GRAMMATYKA

JĘZYKA POLSKIEGO

PODŁUG NOWEGO UKŁADU

PRZEZ

XAWEREGO BRONIKOWSKIEGO

PARYŻ

W DRUKARNI L. MARTINET,

PRZY ULICY JACOB, 30.

1848.

22

Zbiory s

111270

K-215/80/ 122641

Powołany od lat kilku z kolei do uczenia języka polskiego w obu szkołach dla młodzieży polskiéj w Paryżu założonych, widziałem całą trudność odpowiadania godnie położonemu we mnie zaufaniu i tak chlubnemu obowiązkowi.

Miałem przed sobą młodzież, polską wprawdzie, ale któréj znajomości praktycznéj języka, w pomoc nauce, prawie nigdy wzywać nie mogłem.

W takim stanie rzeczy, wybór grammatyki do uczenia i do uczenia się, był bardzo trudny, że nie powiem, niepodobny. Wszystkie bowiem grammatyki nasze pisane są dla młodzieży mówiącéj po polsku, któréj dosyć jest wskazać prawidła aby je pojęła i zastósowała do znajomości języka nabytéj z używania. Grammatyki takie w ręku tutejszéj młodzieży, nietylko chybiałyby celu, ale co gorsza, mogłyby oziębić zapał z jakim to zajmujące pokolenie zabiéra się do poznania języka ojczystego.

Musiałem także obawiać się, aby młodzież ta przychodząc ze znajomością języka ściśle określonego i mając uczyć się mowy w któréj nie tyle znaczą postanowione formy, ile wyrozumowane

przekonanie, aby mówię ta młodzież nie straciła, przez uszanowanie dla prostoty form, wysokiego wyobrażenia jakie o języku polskim mieć powinna.

Dla tych trudności, których nie doznaje nauczyciel w Polsce, musiałem przyjąć rozkład grammatyki na pytania i odpowiedzi, otoczyć ile mogłem same prawidła grammatyczne usprawiedliwiającém je rozumowaniem, wskazać własności któremi język polski słusznie chlubić się może i dołączyć do grammatyki dodatek odpowiedni wyjątkowéj naszéj potrzebie.

Jeśli tak jest, jeśli z wymienionych powodów xiążki téj za prosty wyciąg i zbiéraninę z innych grammatyk, uważać nie mogę, niech mi wolno będzie mieć to wdzięczne przekonanie, że zasługę tę przypisuję względnym wezwaniom, które mi podały sposobność zajęcia się tak miłym obowiązkiem.

Ale nie dosyć było ułożyć nową grammatykę; trzeba jescze było upowszechnić ją dla użytku licznéj młodzieży która odradza się i wzrasta we Francji. Tę przysługę oddał jéj komitet centralny francuzko-polski na przedstawienie członga swojego, rodaka naszego, Leonarda Chodźki.

Niech oryginalne pismo tego Szanownego Sto-

Dédicace de la Grammaire polonaise.

—

Je dédie cette Grammaire à la France comme témoignage de reconnaissance et de respect.

Je crois remplir un devoir en inscrivant en tête d'un ouvrage destiné à la jeunesse polonaise cette devise qui doit être l'expression de ses sentiments:

Dieu, la Pologne et la France.

C'est au Comité central fondé en 1831 *pour notre cause par l'illustre Lafayette que j'adresse spécialement ma dédicace; je le prie de l'accepter pour la France, qu'il représente si noblement.*

Je dois à ce Comité d'avoir pu faire imprimer ma grammaire, qu'il a jugée utile à la zause de la nationalité polonaise.

Que ses Membres veuillent bien agréer l'hommage de ma gratitude et de mon respectueux dévouement.

Xavier Bronikowski.

warzyszenia, ofiarę tę uchwalające, przypomina młodzieży, która z téj xiążki uczyć się będzie, troskliwość przyjaciół Polski o zachowanie mowy naszych przodków.

« Paris, le 29 novembre 1847.

» MONSIEUR,

» Le Comité central pour la cause polonaise a pris en sé-
» rieuse considération la demande que vous lui avez adressée
» à l'effet d'obtenir les fonds nécessaires pour la publication
» de la Grammaire dont vous êtes l'auteur.

» Il a reconnu qu'un ouvrage élémentaire de cette nature
» manquait aux jeunes proscrits de la Pologne, et que favo-
» riser sa publication serait rendre un véritable service à la
» cause de la nationalité polonaise, cause si populaire en
» France, si chère aux hommes justes et éclairés de tous les
» pays, si conforme à la raison, à la liberté, à la civilisation.

» En conséquence, il a fait examiner votre ouvrage, et sur
» le compte favorable qui lui en a été rendu, il a résolu de
» mettre à votre disposition la somme nécessaire pour le faire
» imprimer.

» Nous sommes heureux, Monsieur, d'avoir à vous annon-
» cer cette décision, et de pouvoir vous offrir l'assurance de
» nos sentiments de parfaite considération et de sincère dé-
» vouement. »

COMTE DE LASTEYRIE,
Président du Comité.

VAVIN,
Trésorier du Comité, député de la Seine.

BIXIO,
Secrétaire du Comité.

Membres du Comité.

MM.

D'HARCOURT (le duc), pair de France, président.
DE LASTEYRIE (le comte Charles), président honoraire.
G. W. LAFAYETTE, député, vice-président.
TAILLANDIER (Alphonse), député, vice-président.
BIXIO (Alexandre), secrétaire.
VAVIN (Alexis), député, trésorier.
CHODZKO (Léonard), archiviste.

Allier, député.
Assailly (Charles d').
Baron, député.
Béranger, chansonnier.
Bessas-Lamégie.
Beaumont (Gustave de), député.
Beaumont (de la Somme), député.
Bethmont, député.
Biesta (Hippolyte).
Boissel, député.
Bonnin, député.
Boulay de la Meurthe (Henri), député.
Bureaux de Puzy, député.
Cambacérès, député.
Carnot (Hippolyte), député.
Chapuis, colonel.
Chapuis de Montlaville, député.
Chopin (Jean-Marie).
Considérant (V.), rédacteur de *la Démocratie pacifique*.
Cordier, député.
Crémieux (Adolphe), député.
Ducuing (François).
Durrieu (Xav.), rédacteur du *Courrier Français*.
Dutrône, conseiller à la Cour royale d'Amiens.
Féron.
Fontaine, de Melun.
François, directeur de *la Revue indépendante*.
Garbé.
Girardin (Ernest, comte de), député.
Hugo (Victor), pair de France.
Jouvencel, député.
Isambert, député.
Jullien (M. A. de Paris).
Labaume (Edouard).
Lafayette (Oscar), député.
Lafayette (Edmond), avocat.
Larabit, député.
Lasteyrie (Ferdinand, comte de), député.
Laverdant (Désiré).
Lesseps (C.), député, rédacteur de *l'Esprit public*.
Luneau, député.
Madier de Montjau, ancien député.
Marchal, ancien député.
Marchant, député.
Marie, député.
Maurat-Ballange, député.
Montalembert (C., comte de), pair de France.
Nivière (baron de).
Paya (J. B.), directeur de l'*Esprit public*.
Pelletier (baron), général.
Perrée (Louis), directeur du *Siècle*.
Pieron, député.
Portalis (Auguste).
Robert (Cyprien).
Saint-Albin (Hortensius de), député.
Saint-Marc Girardin, député.
Sarrans (Ber.), rédacteur en chef de *la Semaine*.
Selle (César, vicomte de), rédacteur de l'*Alliance*.
Subervic, général et député.
Sue (Eugène).
Teulon, député.
Vresse (de), directeur du *Courrier Français*.
Zeltner (Fr. de), colonel.

Wyrazy napisu téj xiążki: *Podług nowego układu*, wyjaśniają, dla czego pomnażam liczbę grammatyk polskich. Ale *nowy ten układ* należy mi usprawiedliwić.

Ktokolwiek zastanawia się nad istotą i budową języka polskiego, ostatecznie przyznać musi, że same prawidła grammatyczne, same formy, słabym są środkiem do pojęcia jego natury.

Z tąd pochodzi że każdy nowy grammatyk wynajduie sposób wyjaśnienia prawideł, jaki mu się zdaje prostszy i więcéj uzasadniony, słowem metodę, jaką uważa za przydatniéjszą.

Jest to usilność wyższa nad wszelką miłość własną, tym bardziéj, że tu nie idzie o uzupełnienie albo udoskonalenie saméj mowy, ale o cel skromny, o odkrycie, uporządkowanie, obwarowanie wszystkich skarbów téj naszéj drogiéj własności.

Przekonany, że grammatyka jest tylko słabą do poznania ducha i tajemnic języka polskiego pomocą, usiłowałem wzmocnić ją wskazaniem ile możności przyczyn rozmaitych prawideł i porównywaniem bogactwa téj starożytnéj mowy z własnością języków utworzonych w czasach znanych.

Dłużéj niż innych grammatyków zatrzymało mię brzmienie głosek i szukanie przyczyn, dla których się zmieniają. Rozwiązanie ostateczne téj zawsze jescze, co do jéj początku, wątpliwéj własności naszego języka, zależy od postępu, jaki zapewne uczynią badania o naszych dziejach niepewnych. Im winni może będziemy dokładniéjszą znajomość języka naszego, jak podobnie zgłębianie mowy naszéj, już dziś wskazuje nam główniéjsze epoki naszych niepewnych dziejów — wprawdzie tylko *domysłowo*.

Ale i domysły na prawdopodobiéństwie przynajmniéj oparte, są zasadą jescze poważniéjszą, niż zasady zupełnie dowolne.

Za prawdopodobiéństwo historyczne przypuściłem dwie epoki, naszéj, w pomroce wieków, zapadłéj przeszłości: Epokę jedności językowéj jakiegoś wielkiego, mądrością i światłem wysoko w ludzkości postawionego narodu, epokę *przedlechową* i epokę *polechową*, w któréj naród wielkością i szczęściem prawie bajeczny, przyciśniony ze wszech stron napadami obcorodowemi, połamał się był na części (1).

Jednym z tych odłamów obok innych odłamków, jest Naród Polski. Lezdzy, Leszki, Lesi, tworząc go, musieli byli także nadać językowi, którego bo-

(1) Z téj kolébki naszego rodu (Azji), z téj kolébki mądrości świata, zkąd wybujały najpiérwsze płody cywilizacji i przeléwały się strugami obfitemi w dalekie Europy krainy, wynieśliśmy przecie ogromny zapas starożytnéj Getów mowy, którą dawniéj przemawiało 200 miljonów pobratymskiéj ludności. (Ad. Wiśniewskiego Reforma grammatyczna. Strazburg, 1844).

gactwa swoją mową zastąpić nie mogli byli, nieco swojéj ostrości góralskiéj i wojowniczéj, musieli byli nadewszystko położyć jakąś podstawę językową, różniącą mowę utworzonego przez nich narodu od zasad matki — języka. W téj epoce musiały się były utworzyć dla odróżnienia naszego narodowego odłamu od innych części piérwotnego szczepu narodowego, zaostrzenia spółgłosek, zmiany ich i niezgodności z pewnemi samogłoskami — słowem znamiona, przez które się różni nasz język i od innych języków, jedno z nim pochodzenie mających i od języka przedlechowego.

Tym sposobem łatwiéj wytłumaczyć sobie mogłem zamianę na przykład głosek *g*, *r*, *h*, *ch*, na *dz*, *rz*, *ż*, *sz*, niż gdybym powtarzał przyczynę prawie niepodobną do uwierzenia, iż zgłoski *g*, *r*, *h*, *ch*, łagodzą się przez zmianę w głoski *ż*, *dz*, *rz*, *sz*. (Patrz wszystkie grammatyki polskie).

Przyczyny bowiem zmian językowych nie są przypadkowe; sprowadza je zmiana w sposobie bytu narodu. Najczęściéj wpływy obce, zdarzenia wstrząsające narodem, zmianę tę sprowadzają. Jakiegoś błogiego szczęścia używać był musiał naród, pod którémś łagodném niebem żyć był musiał w epoce przedlechowéj, kiedy język swój, już łagodny, jescze zmianą niektórych spółgłosek łagodził. W języku téjto epoki nie znajdujemy ani śladu głosek złożonych *sz*, *scz*, *cz*, *rz*, ani jednego wyrazu, któryby miał spółgłoskę *ż*. Spółgłoska *r* nawet, była trudna do wymawiania tym naszym owéj epoki przodkom. Wtedy to zapewne *k*, i *t*, na *ci*, *ch*, na *s*, *g*, i *r*, na *z* zamieniać zaczęto.

Inne usposobienie, inny sposób życia mieć musieli byli nasi przodkowie w drugiéj, także lubo nie tyle starożytnéj epoce, kiedy głoski swojego języka zaostrzać, łagodne zaciérać zaczęli. W téj to epoce zniknęło było łagodzenie głoski *r*; nietylko bowiem przestała się zmieniać w *z*, ale nawet zaostrzono jéj wymawianie tą głoską i utworzono głoskę złożoną *rz*. Tym sposobem głoska *ch*, zmieniona w *s*, przeistoczyła się w *sz*. Głoskę *c* i głoskę *k* zmienioną dla złagodzenia w *c*, przeistoczono w *cz*, głoski *sc* w *szcz*.

Że Leszki pod ciężką przyłbicą, okryci żelazną zbroją nadawali byli głoskom ostre, jak ich życie wojenne, brzmienie, że mowa Bolesławów, tych wielkich Narodu Polskiego wojowników, nie mogła była sobie podobać w łagodnych, życie spokojne malujących wyrazach, to może trafić do przekonania. Ale zkąd są dowody, że w epoce przedlechowéj zmieniano było *r* w *z*, że to z owéj epoki pochodzą inne złagodzenia głosek naszego języka? Kiedy z początkowéj epoki polechowéj nie posiadamy ani jednego pomnika pismiennego, jakże przypuszczać dowody podobne, odnoszące się do epoki nierównie dawniéjszéj? Jakże możemy wierzyć twierdzeniu, że w epece przedlechowéj nie znano było nawet głoski *ż*?

Nasze twierdzenie nie jest tak bezzasadne, jak się z razu zdaje. Na obiedwie epoki mamy dowody jasne: Posiadamy dwa trwałe pomniki, z których dowody na nasze twierdzenie każdy czerpać może do woli.

Najdawniéjsze pomniki pismienne, nasza literatura, nasze grammatyki, nasza codzienna grammatyczna mowa, dostarczą niezbitych dowodów, że język nasz przechodził był przez obozy, sejmy i sejmiki, że go uprawiali byli ludzie oręża i szlachta.

Pomniki dowodzące wielkiéj łagodności naszego języka w epoce przedlechowéj, nie znajdują się w xięgach illiryjskich, ani w innych językach słowiańskich, które, jak niektórzy sądzą, mają być starożytniejsze od naszéj mowy; ale napotykamy je co krok w siołach Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza i gdzie niegdzie nawet zniemczałego Szlązka. Pod strzechami tych siół przechowały się w całości. Lud, który nie miał ducha wojennego przedniéjszych założycieli Polski, który w całéj historji naszéj grał tylko bardzo podrzędną rolę wojenną i polityczną, przepamiętał z epoki przedlechowéj łagodne brzmienia swojego języka. Dosyć jest przypomnieć kilka wyrazów naszego sielskiego ludu, żeby się o tém oczywiście przekonać: *Boże*, *Ojce*, *Stwozycielu*, *Spocynek wiecny*, *Scęśliwy człowiek*, *Scéra Dusa*, *Cerwona capecka*, *Nasa Warsawa*, *Sybko cas biezy*, i t. p. Zważając na położenie społeczeńskie naszego ludu w ciągu całéj epoki polechowéj, na ostre niebo pod którém żyje, na twarde jego zatrudnienia, niepodobna jest niewierzyć, iżby ta łagodna mowa jego nie była spuścizną łaskawszego nieba i sczęśliwszego społeczeńskiego życia, — słowem, iżby nie pochodziła z owéj na zawsze zapewne zasłonionéj rodu naszego przeszłości. Muszę tu wspomnieć nie bez przykrego uczucia o dwóch znakomitych uczonych, którzy dalecy od chęci szkodzenia na-

rodowi, owszem cali dla niego wylani, w obec Towarzystwa Przyjaciół nauk, szkodliwe dla języka naszego o początkach jego wyrazili zdanie.

Prezes deputacji ortograficznéj, którą Towarzystwo Przyjaciół nauk wyznaczyło było do ustanowienia prawideł pisowni polskiéj, radził był pisać n. p. *Książka, książę*, zamiast *xiążka, xiążę*, a to, jak mówił, dla utrzymania rodowodu tych wyrazów od *Kniga, Kniaź*. Brodziński mówiąc o o głoskach *i*, *u*, utrzymuje, że Polacy utworzyli byli wyrazy: *wiara, dąb, ręka, daję, wiérzch, zbawić, spać, dać* od wyrazów: *wira, dub, ruka, daju, wirch, izba-witi, spati, dati*. (Dzieła Kazim. Brodzińskiego T. 8 Wilno 1844 str. 51 i inne). Podobne mniemanie upowszechnia wielu naszych badaczy językowych w najlepszéj wierze. Należy ich wstrzymać na téj drodze i zwrócić ich uwagę, że nie ma ani śladu podobnego pochodzenia wyrazów polskich w mowie starożytnéj naszego ludu. Po co szukać pomników martwych naszéj przeszłości u obcych z ujmą własnego narodu, kiedy oto pomniki najodleglejszéj narodowości naszéj, stoją żywe przed naszemi oczyma na własnéj ziemi!

Z tego, że tak powiem, pewnika, dwóch epok, różnicą językową udowodnionego, wnosić można, że wszystkie zmiany, łagodzące głoski, należą do piérwszéj epoki, wszystkie inne zmiany nasz język zaostrzające, są dziełem drugiéj epoki. Każda z nich przyczyniała się, lubo w swoim sposobie, do pomnożenia zmian głosek. Ztąd poszło, że ze wszystkich języków, słowiańskiemi zwanych, język polski ma ich najwięcéj. Kiedy w języku illiryjskim tylko

cztéry znajdują się zmiany głosek, polski ma ich jedenaście.

Podzieliłem rzeczowniki i przymiotniki nieco odmienniéj jak je dzielą inni grammatycy, a to dla upojedyńczenia prawideł. Odróżniłem także dla ułatwienia nauki, prawidła ogólne od prawideł wyjątkowych. Podniósłem ważność głosek naczelnych dla tym pewniéjszéj nauki spadkowania i czasowania.

Podział przymiotników liczby mnogiéj na męzkie i żeńskie nie zdawał mi się uzasadniony, bo większa część przymiotników męzkich i przymiotniki rodzaju nijakiego, należałyby tym sposobem do rodzaju żeńskiego; wolałem przyjąć za zasadę spadkowania przymiotników liczby mnogiéj, dwa wzory, odpowiednie dwóm podziałom nierodzajowym przymiotników.

Rozróżniam starannie rzeczowniki liczbowe od przymiotników liczbowych jako jedyny sposób wskazania przyczyny spadkowania niejednostajnego liczebników i uniknienia nieładu w ich spadkowaniu.

Zastanawiając się nad słowami polskiemi, podziwiając ich bogactwa i dziwiąc się dla czego grammatyka pozwala im zostawać w takim nieładzie, jak gdyby jakim rozbitkom, albo siérotom, które tylko przypadkowo mowa nasza wzięła pod swoją opiekę — uczułem potrzebę zapomnienia w układzie téj xiążki wszelkich prawideł obcego spadkowania. Naśladowania obcych grammatyk, zapatrywaniu się zbyt wyłącznemu na ich metodę, przypisać może trzeba, że język nasz nie ma jescze ustalonéj grammatyki,

co szczególniéj do słów się stosujé. Usiłowałem zaradzić temu, ale wiem, że zupełne wyswobodzenie języka naszego od wpływu obcych metod, dopiéro czas, a najwięcéj dokona przekonanie, że nasz język, duchem i istotą tyle różny od obcych, także odmienną metodę grammatyczną mieć powinien.

Chciałem oddać słowom częstokrotnym, dokonanym i nieosobowym, co się im należało, powiększywszy dla nich ramy zwyczajnego czasowania. (1)

Dla słów jednozgłoskowych i wyjątkowych osobny przeznaczyłem rozdział. Dołączyłem prawidła czasowania rzeczowników, przymiotników, liczebników i przysłówków, — prawidła przechowywane tylko zwyczajem, ale żadném nie obwarowane prawem grammatyczném.

Powtórzenie ogólnych prawideł po każdym rozdziale zdawało mi się tym potrzebniejsze, im bardziej w ciągu rozdziału, przez pytania i odpowiedzi prawie na pierwiastki zostały rozłożone. Wszakże mniemam, że rozkład ten na pytania i odpowiedzi użyteczny będzie i dla nauczających i dla uczących się: Jednych i drugich uwagę zwracać zawsze będzie na główne zadania każdego działu, każdego poddziału mowy.

Pomijam inne własności téj grammatyki co do układu, bo porównanie z innemi gzammatykami łatwo je wskaże. Głównym moim celem było *ułatwić*

(1) Nazwanie słów *jednotliwych* i *częstotliwych* zastąpiłem nazwaniem *jednokrotnych* i *częstokrotnych*, bo zakończenie *tliwy* jest zbyt dowolne, gdy tymczasem *krotny*, wyraz zkąd inąd znany, naturę tych słów właściwiéj wyraża.

naukę języka polskiego, nietylko młodzieży ale i osobom dojrzałym, nietylko uczącym się, ale i uczącym.

Widzimy z tego rysu ogólnego, że układ, uporządkowanie, uzupełnienia nawet, są w téj xiążce rzeczą podrzędną. Każda nowa grammatyka powinna być do nauki przydatniejszą. Czy i jak pod tym względem korzystałem z doświadczenia własnego i prac innych grammatyków, tylko szczegółowe porównywanie z innemi grammatykami, mogłoby pokazać. Bez tego porównywania nie mógłbym mówić nawet o rozdziale słów, w grammatyce téj nowym.

Ale najważniejszą jéj częścią jest rozdział o brzmieniu głosek, nie dla tego, że jest nowy, nie dla tego, że wskazuje przyczynę zmiany głosek i reformuje elementarz polski; ale dla tego przywiązuję do niego większą wagę, że zmienia punkt zapatrywania się na początki naszego języka, że uwalnia mowę naszą od wdzięczności dla mniemanego rodzica słowiańskiego i całe uszanowanie zwraca ku nieznanym, ale własnym rodzicom.

Nie przez miłość własną, ale przez miłość języka przywiązuję do tych badań wyższą nad li grammatyczną wagę i dla tego, lubo już o nich powiedziałem, uważam za rzecz potrzebną, kilka słów więcéj o nich powiedzieć.

Rozumiem, że najjaśniéj i zarazem najkrócéj wypadek ich przedstawię, jeśli opowiem, jaką do niego doszedłem drogą.

Zgłębiając język polski dla uczenia go, napotykałem zawsze na trudne do rozwiązania pytanie: *Dla czego niektóre głoski zmieniają się w inne?*

To pytanie było mi nie raz zadawane i bardzo słusznie, bo zmiany głosek w języku polskim są systematyczne, właściwe są tylko pewnym głoskom i odbywają się jak najregularniéj w pewnych danych wyrazach. Taka systematyczność nie może być bez przyczyn. Szukałem ich w grammatykach i, albo nie znalazłem żadnéj, albo powtarzałem za niemi, że to zwyczaj narodowy, albo że pewne głoski się łagodzą i zaostrzają. Zapewne i zwyczaj narodowy i łagodzenie lub zaostrzanie głosek mogą być uważane za przyczynę ostateczną, ale odpowiedź ta nie zaspakaja, jeśli chcemy wiedzieć właściwą, bezpośrednią przyczynę tego zwyczaju narodowego. Dla tego z nieśmiałością tylko i własnym słowom niewierząc, takie objaśnienie dawać mogłem. Grammatyki Kopczyńskiego, Szumskiego, Łukaszewicza, Muczkowskiego, Kurhanowicza, Jakubocza, Siérocińskiego, nie rozwiązywały téj zagadki językowéj. Już prawie wierzyć zacząłem, że to zwyczaj narodowy, zaprowadzony dowolnie przez grammatyków i pisarzów celniejszych, za których przykładem poszedł naród czytający. Ale wnet spostrzegłem mój błąd biorąc na uwagę, że nietylko ludzie mówiący grammatycznie, ale także ludzie nie znający grammatyki, przez jakąś tradycję, głoski pewne systematycznie zmieniają.

Rozwiązało mi w końcu to pytanie abecadło polskie i zgłoskowanie głosek, nie takie wszelako jakie się znajduje w elementarzach powszechnie używanych, ale jakie jest w ustach narodu, — w mowie i znających język grammatycznie, i znających go tylko z nauki matek. To zgłoskowanie pozaszkolne

jest tak narodowe, że go nawet nauka z elementarzy sfałszować nie potrafiła: Kiedy dzieciom w szkołach zgłoski *ge*, *ke*, *gy*, *ky*, *di*, *ti*, *ri*, *ti*, *chi*, i inne jako zgłoski polskie powtarzać każą, tym czasem nie ma ani jednego wyrazu polskiego, w którymby te zgłoski się znajdowały, ani jednego Polaka któryby je w wyrazach wymawiał. To, że tak powiem, skontrolowanie elementarzy szkolnych ze zgłoskowaniem w ustach całego narodu będącém, naprowadziło mnie naturalnie do źródła, do przyczyny zmian głosek. Ułożywszy listę głosek, z sobą niezgodnych, wnieść koniecznie musiałem, że te antypatyczne głoski muszą w języku szukać dla siebie jakiego środka pogodzenia. *Tym środkiem są zmiany głosek.*

Wiedząc z tego elementarza w ustach narodu będącego, że zgłoski np. *tie*, *ti*, *ke*, nie są zgodne z naturą języka polskiego, że się nie znajdują w żadnym jego wyrazie, łatwo pojąć mogłem, dlaczego zamiast *kobiétie*, *złotie*, *święti*, *człowiekem*, *matke*, mówimy *kobiécie*, *złocie*, *święci*, *człowiekiem*, *matce*.

Konieczną więc było rzeczą przyjąć inne zasady zgłoskowania i ułożyć listę zgłosek, które z językiem polskim nie są zgodne, co też uskutecznilem.

Zasada ta zgłoskowania wyjaśni uczniowi dostatecznie przyczynę zmian głosek, przyczynę tego *zwyczaju narodowego*. Stosownie do tego musiałem także inaczéj jak inni grammatycy, podzielić głoski.

Rozszérzając te badania i będąc już niejako na drodze, która mię do celu ich prowadziła, to jest badając nie już grammatyki, ale sam język, łatwo

widzieć mogłem, że zmiany niektórych głosek są albo łagodzące, albo zaostrzające, że piérwsze są powszechną własnością mowy polskiéj nie grammatycznéj, a częściowo tylko zachowane są przez język grammatyczny; drugie, obce nieczytającemu ludowi, przyjęte są tylko w mowie grammatycznéj. Tu już nie niezgodność pewnych głosek pomiędzy sobą, ale historja jest zmian ich przyczyną. Szczególniéj wojenny charakter naszego narodu, jest ich źródłem.

Na tém skończył się obowiązek moich badań li grammatycznych.

Ale wypadek ich naprowadza na wątek badań innych i nierównie ważniejszych o przeszłości niepewnéj naszego języka i narodu.

Ztąd, że wszystkie zmiany głosek z niezgodności ich pochodzące, są w ustach ludu, a z drugiéj strony, że wszystkie zaostrzenia języka z ducha wojennego narodu pochodzące, znajdują się tylko w języku grammatycznym, wynika naturalny wniosek, że język niegrammatyczny naszego ludu dalszéj sięga starożytności, niż język grammatyczny, który swoje zaostrzenia już na tle języka ludowego wykonywał, jak to łatwo sprawdzić można. Na przykład *człowiecy*, *człowieczy*: W piérwszym wyrazie głoska *k* zmieniła się w *c*, bo zgłoska *ky* nie byłaby zgodna z naturą języka polskiego. W drugim wyrazie, głoska *c* zmieniła się w *cz*, dla tego, że się wojennemu narodowi nie zdawała dosyć dobitną, nie zaś dla tego, iżby nie była zgodną z głoskami *l* i *y*, bo zgłoski *cło* i *cy* są zgłoskami zupełnie polskiemi.

Mamy więc źródło naszego języka grammatycznego w języku własnym niegrammatycznym. Że ten język dawniéjszym jest pomnikiem niż najdawniejsze zabytki pismienne słowiańskie z X wieku, o tém nie można wątpić. Już wtenczas bowiem istniały ludy: Krakowski, Mazowiecki, Kujawski, Szląski, już wtenczas, założone pośród tych ludów państwo Lechickie, było potężne. Od owéj zaś epoki nie zaszły żadne wypadki, dla którychby ludy te mowę swoją zmienić miały.

Dla grammatyka więc i dla uczącego się, położona jest tu zasada, z któréj wyjasnić sobie mogą i przyczynę zmian głosek i niezawisłość języka polskiego od innych języków słowiańskich, czyli, że głoski polskie zmieniają się wtenczas kiedy się napotykają w zgłoskach niezgodnych z naturą języka, — że język ludu naszego jest źródłem języka grammatycznego, — że zasad naszéj grammatyki nie należy wywodzić od pomników pismiennych słowiańskich, jako późniejszych od mowy naszego ludu, nakoniec że, jeśli jest prawdą że praprzodkowie nasi wyszli z Azji, to dalszych źródeł naszego języka tam szukać należy.

Zapewne dla filologa i historyka polskiego, badania na tém nie powinny się kończyć. Dla nich jescze pozostanie do dochodzenia: Dla czego pewne głoski polskie nie są z sobą zgodne? Dla czego właśnie te należą do ich rzędu, które w innych językach słowiańskich, w najulubieńszéj są zgodzie, jak np. *ti*, *tie*, *ri*, *di*? Dla czego nakoniec zmiany głosek w języku naszym grammatycznym, a szczególniéj w języku niegrammatycznym ludu polskiego,

zupełnie rozwinięte, znajdują się tylko jako szczątki w języku łacińskim i w językach niektórych narodów nowożytnych, z któremi lud nasz, w czasach historycznie znanych, najmniéjszych nie miał stosunków? (1).

Dochodzenie tego nie było moim zamiarem i wymaga znajomości wszechstronnnéj języków słowiańskich. Ale zasada w grammatyce téj położona, wskazuje potrzebę tych dochodzeń. Może ostatecznym ich wynikiem będzie, że język naszego ludu, jako najłagodniéjszy, uznany zostanie za najdawniéjszy pomnik języków słowiańskich i że nie on jest ich odłamem, ale że się od niego odłamały inne języki słowiańskie.

Że podobne zapatrywanie się na początki naszego języka przyłożyć się może do wzmocnienia w nas uczucia niezawisłości językowéj, a zatém narodowéj; nad tém rozwodzić się byłoby zbytecznie.

Pisałem w Paryżu, r. 1847.

(1) n. p. Caveo, civis, vita, divitiæ, calamité, céder, garnir, gérer, tenir, addition, Tedesco, cività, Gallo, Genova, Venezia.

ZNACZENIE GRAMMATYKI.

Pytanie. Czego uczy grammatyka polska?

Odpowiédź. Grammatyka polska uczy, jak po polsku dobrze mówić, poprawnie czytać i pisać należy.

P. Co to jest mówić dobrze po polsku?

O. Mówić dobrze po polsku, jest to wyrażać podług zasad narodowéj mowy swoje myśli, uczucia i działania.

P. Dla czego uczymy się czytać?

O. Aby wiedzieć, co inni napisali?

P. Dla czego uczymy się pisać?

O. Albo dla pomagania pamięci, na przykład kiedy zapisujemy to, co dłużéj pamiętać chcemy; albo dla udzielenia innym wiadomości o naszych myślach, uczuciach i działaniach, n. p. kiedy list piszemy.

ABECADŁO.

P. Z czego składa się język?

O. Język składa się z wyrazów.

P. A wyrazy z czego się składają?

O. Wyrazy składają się z głosek, dla tego tak zwanych, bo każda jest pewném brzmieniem głosu ludzkiego.

P. Ile ma głosek język polski?

O. Język polski ma cztérdzieści cztery następujących głosek, które w xiążkach tak się drukują:

a, ą, b, c, ć, cz, d, dz, dż, dż, e, ė, ę, f, g, h, ch, i, y, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, rz, rż s, ś, ść sz, scz, t, u, w, x, z, ź, ż.

Te same głoski mają w pismie kształt następujący:

a, ą, b, c, ć, cz, d, dz, dź, dż, e, é, ę, f, g, h, ch, i, y, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, rz, rż, s, ś, ść, sz, scz, t, u, w, x, z, ź, ż.

P. Czy głoski te nie piszą się także inaczéj?

O. Tak pisane głoski nazywają się głoskami małemi. Głoski wielkie wymawiają się jak tamte, ale w drukach mają kształt następujący:

A, Ą, B, C, Ć, CZ, D, DZ, DŹ, DŻ, E, E, E, F, G, H, CH, I, J, Y, K, L, Ł, M, N, Ń, O, Ó, P, R, RZ, RŻ, S, Ś, ŚĆ, SZ, SCZ, T, U, W, X, Z, Ź, Ż.

P. Kiedy używa się głosek wielkich?

O. Głosek wielkich używa się na początku pisma, po punkcie, znaku zapytania, dwukropku i wykrzykniku. Nazwiska osób, wyrazy godność oznaczające, nazwiska

krajów, miast, wsi, rzek, piszą się także wielkiemi głoskami. We wszystkich innych razach używa się głosek małych.

P. Jak sie dzielą głoski?

O. Głoski dzielą się 1. na *poiedyńcze* i *złożone*, 2. na *samogłoski* i *spógłoski*, 3. na *naczelne* i *podrzędne*.

P. Co to są głoski pojedyńcze?

O. Głoski pojedyńcze są te, które się składają tylko z jednéj głoski. Takiemi głoskami są:

a, ą, b, c, ć, d, e, ė, ę, f, g, h, i, y, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, s, ś, t, u, w, x, z, ź, ż.

P. Co to są głoski złożone?

O. Głoski złożone są te, które się składają z dwóch lub więcéj głosek pojedyńczych i mają brzmienie sobie właściwe, różne od brzmienia głosek z których się składają. Głoski ch, cz, dz, dż, rz, sz, scz, ść, są głoskami złożonemi.

P. Co to są samogłoski?

O. Są to głoski, które same, czyli bez pomocy innych głosek wydają głos, czyli brzmienie; głoski a, ą, e, ė, ę, i, y, o, ó, u są samogłoskami.

P. Co to są spółgłoski?

O. Są to głoski, które same i bez pomocy samogłoski nie mogą być wymawiane; głoski b, c, ć, cz, d, dz, dż, f, g, h, ch, j, k, l, ł, m, n, ń, p, r, rz, s, sz, ść, scz, w, x, z, ź, ż, są spółgłoskami.

P. Co to są głoski naczelne?

O. Głoski naczelne są 1) które przybiérają zakończenia, 2) które się łagodzą przez *i* i dopiéro potém przybiérają zakończenia, 3) które się zmieniają w inne głoski i dopiéro zmienione przybiérają zakończenia; n. p. *brat, bratu*; *głowa głowie; matka, matce*. W tych przykładach głoski *t*, *w*, *k* są głoskami naczelnemi. Piérwsza przybrała zakończenie, druga złagodziła się przez *i* i dopiéro potém przybrała zakończenie, trzecia zmieniła się w *c* i dopiéro zmieniona przybrała zakończenie.

P. Co to są głoski podrzędne?

O. Głoski podrzędne są te, które nie przybiérają zakończeń, które się nie łagodzą, ani zmieniają. W po-

UNIWERSYTET WARSZAWSKI BIBLIOTEKA FILIA w Białymstoku

wyższych przykładach, części wyrazów *bra*, *gło*, *mat*, składają się z samych głosek podrzędnych.

P. Jak się dzielą samogłoski?

O. Samogłoski dzielą się na *piérwotne* i *pochodnie*. Samogłoskami piérwotnemi są: *a*, *e*, *i*, *o*, *u*. Samogłoskami pochodniemi są: *ą* od *a*, *é*, *ę* od *e*, *y* od *i*, *ó*, od *o*. Z tych samogłosek tylko *ą*, *y*, *ó* są zmienne; *ą* zmienia się niekiedy w *ę*; *y* i *ó* zmieniają się czasem w samogłoski piérwotne *i*, i *o*; n. p. *wąż*, *węża*, *mały*, *mali*; *ogród*, *ogrodu*.

P. Jakie jest ogólne prawidło do wymawiania samogłosek?

O. W języku polskim nie ma dwusamogłosek, to jest dwóch samogłosek, któreby obok siebie będąc, jednym tchem się wymawiały. W takim razie jedna z nich przynajmniéj wymawia się oddzielnie; n. p. na-*u*-ka. Jeśli żadna z nich nie służy do wymówienia spółgłoski, na ten czas obie wymawiają się oddzielnie; n. p. E-*u*-ropa.

P. W jakich razach dwie samogłoski obok siebie będące, nie wymawiają się oddzielnie?

O. Dwie samogłoski obok siebie będące wymawiają się razem wtenczas, kiedy jedna z nich służy do łagodniéjszego wymówienia spółgłoski; n. p. Rytyg*ie*r. W tym przykładzie *i* służy do złagodzenia głoski *g*.

P. W jakim razie dwie samogłoski obok siebie będące nie wymawiają się ani razem, ani oddzielnie?

O. Kiedy każda z nich służy do wymówienia spółgłoski; n. p. t*ry*—*u*mf.

P. Jak się wymawia samogłoska *a*?

O. Samogłoska *a* wymawia się najprzód sposobem otwartym, n. p. W*a*nd*a*, powtóre sposobem ścieśnionym po głosce łagodzącéj *i* n. p. są*si*ad, po trzecie jak *o* przez nos i wtenczas pisze się *ą*, n. p. rz*ą*d..

P. Jak się wymawia samogłoska *e*?

O. Samogłoska *e* wymawia się albo sposobem otwartym, jak n. p. w wyrazie Wawel, albo sposobem ścieśnionym po głosce łagodzącéj *i*, jak n. p. w wyrazie b*ie*g. Niekiedy wymawia się prawie jak *y*, już to dla oznaczenia

rodzaju nijakiego, już dla tego, że tak ją wymawiać przyjęto i wtenczas jest kréskowane; n. p. na tém zgromadzeniu, césarz. Dla uniknienia zbiegu dwóch jednakowych brzmień, samogłoska *é* po *i* prawie się nie wymawia; n. p. Kaźm*iér*z. Głoska *e* wymawia się często przez nos i wtenczas pisze się *ę*; n. p. urzędnik.

P. Jak się wymawia samogłoska *i*?

O. Samogłoska *i* wymawia się albo otwarcie i oddzielnie, n. p. *zbro-i*, albo sposobem ścieśnionym i nieodłącznie od spółgłoski, któréj służy do wymówienia, n. p. rządz*ili*. Przed samogłoskami *a* i *e* służy często do złagodzenia poprzedzającéj ją spółgłoski, i wtenczas nieoddzielając się od spółgłoski, ledwie się wymawia, n. p. lip*ie*c. Wymawia się bardzo słabo i tak, iżby ze spółgłoską nie mogła tworzyć części wyrazu, w głoskach kréskowanych ć, ń, ś, ź n. p. dobro*ć*, Woły*ń*, pro*ś*ba, we*ź*.

P. Jak się wymawia samogłoska *y*?

O. Samogłoska *y* wymawia się sposobem więcéj otwartym jak *i* i zawsze jednakowo, n. p. Gied*y*min.

P. Jak się wymawia samogłoska *o*?

O. Samogłoska *o* wymawia się albo sposobem otwartym, n. p. Polak, albo prawie jak *u* i w tenczas pisze się *ó* n. p. ob*ó*z.

P. Jak się wymawia samogłoska *u*.

O Samogłoska *u* wymawia się zawsze otwarcie n. p. *u*rząd, Dł*u*gosz.

P. Czy wszystkie samogłoski są z sobą zgodne?

O. Nie wszystkie samogłoski zgadzają się położone w jednym wyrazie obok siebie.

Zgadzają się:

ai, ao, ei, au, eo, eu, ia, ie, io
iu, oi, oo, ou, ui, uo, yi, yo, yu.

Nie zgadzają się:

aa, ae, ay, ea, ee, ey, iy, ii, oa, oe, oy,
ua, ue, uu, uy, ya, ye, yy.

Samogłoski ą, ę. é, zgadzają się tylko z samogłoską i:

ią, ię, ié.

Samogłoska ó nie cierpi obok siebie żadnéj samogłoski.

P. Jak się dzielą spółgłoski?

O. Spółgłoski dzielą się także na *piérwotne* i *pochodnie*. Spółgłoskami piérwotnemi są: *b, c, d, f, g, h, j, k, ł, m, n, p, r, s, t, w, x, z*. Spółgłoskami pochodniemi są: *ć, cz*, od *c*, *dz, dź, dż*. od d; *ch* od *h*; *l* od *ł*; *ń* od n; *rz* od *r*; *ś, sz, scz* od *s*; *ź, ż* od *z*,

P. Jak się dzielą spółgłoski pod względem zmian?

O. 1.) Na *stałe*, które się tylko łagodzą przez *i*. Takiemi są:

b, m, n, p, w.

2.) Na *niestałe*, które mogą się łagodzić przez *i*, zaostrzać i zmieniać. Takiemi są:

c,	g,	k,	s,	z,
ci, ć, cz,	*gi, dz, ż,*	*ki, c,*	*si, ś, sz,*	*zi, ź, ż.*

3.) Na *zmienne*, które się tylko zmieniają, ale się nie łagodzą przez *i*. Takiemi są:

d,	ł,	r,	t,	ch,
dź,	*l,*	*rz,*	*c,*	*sz, s.*

4.) Na *niezmienne*, które się ani łagodzą, ani zaostrzają, ani zmieniają. Takiemi są:

ć, l, ń, ś, ź, ż, cz, dz, dź, dż, rz, rź, ść, sz, scz.

P. Jak się wymawiają spółgłoski stałe?

O. Spółgłoski stałe wymawiają się najprzódw swojém piérwotném brzmieniu, jak n. p. w wyrazach *B*olesław, *m*oim, *n*amiot, *P*olska, Stanisła*w*; powtóre w brzmieniu złagodzoném nieco przez samogłoskę *i*, n. p. w wyrazach: Po *b*iesiadzie, *M*ieczysław, *N*iemcy, Po*p*iel, Mora*w*ianie. Spółgłoska *n* wymawia się niekiedy prawie jak *ni* i tak, iżby nie tworzyła części oddzielnéj wyrazu, n. p. sło*ń*.

P. Jaka jest własność spółgłosek stałych?

O. Własnością spółgłosek stałych jest, że obok nich wszystkie samogłoski mogą być wymawiane bez rażenia natury języka, jak to pokazuje następująca tabelka:

Ba, bą, be, bę, bé, bi, by, bo, bó, bu.
Ma, mą, me, mę, mé, mi, my, mo, mó, mu.
Na, ną, ne, nę, né, ni, ny, no, nó, nu.
Pa, pą, pe, pę, pé, pi, py, po, pó, pu.
Wa, wą, we, wę, wé, wi, wy, wo, wó, wu.

Spółgłoski stałe przed samogłoską *e*, będącą na końcu rzeczownika, zawsze się łagodzą przez *i*.

P. Jak się wymawiają spółgłoski niestałe?

O. Najprzód w swojém piérwotném brzmieniu, jak n. p. w wyrazach: *C*aly, *g*odny, *k*ochać, *s*am, *z*apłata; powtóre w brzmieniu złagodzoném nieco przez samogłoskę *i*, n. p. w wyrazach: *C*iebie, dro*gie*, krót*kie*, w c*zasie*, *zie*mia. Pod tym względem spółgłoski te mogą być uważane za stałe, wyjąwszy jednak *k* i *g*, które się nie zgadzają z samogłoskami *e*, é i *y*, jak to pokazuje następująca tabelka:

Ca, cą, ce, cę, cé, ci, cy, co, có, cu,
Sa, są, se, sę, sé, si, sy, so, só, su,
Za, zą, ze, zę, zé, zi, zy, zo, zó, zu,
Ga, gą, » gę, » gi, » go, gó, gu,
Ka, ką, » kę, » ki, » ko, kó, ku.

Spółgłoski *c, s*, z są niestałemi, bo nietylko się łagodzą przez *i*, jak głoski stałe, ale także wymawiają się niekiedy prawie jak *ci, si, zi* i tak, iżby nie tworzyły części oddzielnéj wyrazu. W takim razie piszą się kréskowane: *ć, ś, ź*; n. p. pokonać, z radością, raźny. Zwyczaj chce, iżby tylko te spółgłoski dla oddania niezupełnego brzmienia samogłoski *i*, były kréskowane. Spółgłoski stałe mogłyby być podobnie kréskowane bo dają podobne brzmienie tam, gdzie z samogłoską *i* nie stanowią oddzielnéj części wyrazu; n. p. jedwa*b'*, kur*p'*, cietrze*w'*, kar*m'*. Głoski kréskowane ć, ś, ź, nie ciérpią po sobie żadnéj samogłoski i piszą się tylko przed spółgłoską, albo na końcu wyrazu. W razie gdy się wyraz przedłuża głoski te tracą kréskowanie i przybiérają wyraźne *i*; n. p. jedwab' jedwa*bi*u. To prawidło stosuje się także do spółgłoski *ń*.

Oprócz tego spółgoski *c, s, z* są jescze niestałemi dla tego że się niekiedy zaostrzają, to jest, że *c* zmienia się w *cz*; *s* w *sz*, albo nawet gdy jest przy *c* w *scz*, *z* w *ż*; n. p. w wyrazie *woreczek* pochodzącym od wyrazu *worek*, głoska *k* nie mogąc znajdować się przy *e*, zamieniła się w *c* i mówiono zapewne *worecek*. W następstwie czasów głoskę tę zaostrzono i teraz mówi się *woreczek*. W wyrazie

prosić i tym podobnych *s* zmienia się w *sz* : proszę. W wyrazie umieścić i tym podobnych spółgłoski *sc* zmieniają się w *szcz*, które to głoski za przykładem wielu pisarzy nowszych skracają się w *scz* : umiesczony; w wyrazie wozić i tym podobnych, spółgłoska *z* zmienia się w *ż* : wożę.

Co do spółgłosek *g* i *k*, wiemy, że głoska *e* nie może po nich bezpośrednio następować i że w takim razie przegradza się od *e* głoską *i*, n. p. z Bo*gie*m, wojowni*kie*m, zamiast z Bogem, wojownikem. Gdzie samogłoska *i* nie może być użyta do przegrodzenia tych spółgłosek od *e*, albo gdzie po tych spółgłoskach następuje niezgodna z niemi samogłoska *y*, tam następuje zupełna ich zmiana; *g* zmienia się w tenczas w *dz* albo w *ż*; *k* w *c*. N, p. Jadwi*dze*, Polsce, Bożek, ubo*dzy*, zamiast Jadwi*ge*, Po*lsk*e, Bo*gek*, ubo*gy*.

P. Jak się wymawiają spółgłoski *zmienne*?

O. Spółgłoski zmienne wymawiają się tylko w swojém pierwotném brzmieniu; n. p. Wan*da*, krze*sło*, ka*ra*, bra*t*, maco*eha*.

P. Jaka jest własność spółgłosek zmiennych?

O. Własnością spółgłosek zmiennych jest, że się nie mogą łagodzić przez samogłoskę *i*, jak to pokazuje następująca tabelka.

a,	*ą*,	*e*,	*ę*,	*é*,	*i*,	*o*,	*ó*,	*u*,	*y*,
Da,	dą,	de,	dę,	dé,	»	do,	dó,	du,	dy,
Ła,	ła,	łe,	łę,	łé,	»	ło,	ló,	łu,	ły,
Ra,	rą,	re,	rę,	ré,	»	ro,	ró,	ru,	ry,
Ta,	tą,	te,	tę,	té,	»	to,	tó,	tu,	ty,
Cha,	chą,	che,	chę,	ché,	»	cho,	chó,	chu,	chy,

Głoski zmienne i niestałe, podobnie jak stałe niecierpią najczęściéj obok siebie na końcu rzeczownika, samogłoski *e*.

P. Kiedy głoski te się zmieniają?

O. Głoski te zmieniają się w tenczas, kiedy po nich następuje niezgodna z niemi samogłoska *i*; *d* zmienia się w tenczas w *dz*, *ł* w *l*, *r* w *rz*, *t* w *c*, *ch* w *sz*. N. p. Wanda Wan*dzie*, wał wa*le*, stary sta*rzy*, kobiéta kobié-

cie, macocha maco*sze*, zamiast Wan*die*, wa*lie*, sta*ri*, kobié*tie*, maco*chie*, albo zamiast Wan*de*, wa*le*, kobie*te*.

P. Jak się wymawiają spółgłoski *niezmienne*?

O. Spółgłoski niezmienne wymawiają się zawsze w swojém właściwém brzmieniu i ani się łagodzą, ani się zaostrzają; n. p. mi*ł*a, robi*ć*, cie*ń*, wie*ś*, ma*ż*, cho*dź*, miło*ść*, *c*zapka, żartowa*ć*, no*dze*, dro*żdże*, *s*zuka, *r*zuca, *rz*enie, *sc*zęście. Ale nie wszystkie zgadzają się ze wszystkiemi samogłoskami. Złagodzone nie cierpią po sobie głoski *y*, któraby niszczyła ich złagodzenie; zaostrzone nie cierpią po sobie samogłoski *i*, któraby niszczyła ich zaostrzenie. Oto jest ich tabelka:

	a,	*ą*,	*e*,	*ę*,	*é*,	*i*,	*y*,	*o*,	*ó*,	*u*.
L,	la,	lą,	le,	lę,	lé,	li,	»	lo,	ló,	lu,
Ć,	cia,	cią,	cie,	cię,	cié,	ci,	»	cio,	ció,	ciu,
Ń,	nia,	nią,	nie,	nię,	nié,	ni,	»	nio,	nió,	niu,
Ś,	sia,	sią,	sie,	się,	sié,	si,	»	sio,	sió,	siu,
Ź,	zia,	zią,	zie,	zię,	zié,	zi,	»	zio,	zió,	ziu,
Ść,	ścia,	ścią,	ście,	ścię,	ścié,	ści,	»	ścio,	śció,	ściu,
Dź,	dzia,	dzią,	dzie,	dzię,	dzié,	dzi,	»	dzio,	dzió	dziu,
Cz,	cza,	czą,	cze,	czę,	czé,	»	czy,	czo,	czó	czu,
Ż,	ża,	żą,	że,	żę,	żé,	»	ży,	żo,	żó,	żu,
Dz,	dza,	dzą,	dze,	dzé,	dze,	»	dzy,	dzo,	dzó,	dzu,
Sz,	sza,	szą,	sze,	szę,	szé,	»	szy,	szo,	szó,	szu,
Rz,	rza,	rzą,	rze,	rzę,	rzé,	»	rzy,	rzo,	rzó,	rzu,
Rż,	rża,	rżą,	rże,	rżę,	rżé,	»	rży,	rżo,	rżó;	rżu,
Scz,	scza,	sczą,	scze,	sczę,	sczé,	«	sczy,	sczo,	sczó,	sczu.

P. Jaka jest własność wyjątkowa spółgłoski złożonéj *sz*?

O. Własnością spółgłoski *sz* jest, że wraca do brzmienia głoski od któréj pochodzi, jeśli po niéj ma następować niezgodna z nią głoska; n. p. star*szy* star*si*, zamiast star*szi*.

P. Dla czego nie umieściliśmy w żadnym dziale głosek *f*, *h*, *x*?

O. Ponieważ spółgłoska *f*, używana jest tylko w spol-

sczonych wyrazach, a jako taka nie ma piérwotnego znamienia polskiego. Z resztą spółgłoska ta zgadza się ze wszystkiemi samogłoskami, łagodzi się przez *i* i nie zmienia się nigdy w inną głoskę.

Co do spółgłoski *h*, ta używana tylko w kilku wyrazach, albo pochodzi od głoski złożonéj *ch* dla złagodzenia jéj, albo straciła swoje brzmienie piérwotne zamieniwszy się w wielu wyrazach na *ch*, albo nakoniec zastąpiona jest głoską *g*. W żadnym razie nie może być położona na równi z innemi głoskami polskiemi. Zmienia się w *ż* n. p. Sapie*h*a, Sapieże. Ta zmiana głoski *h* jest prawie dowodem, że zastąpiona została głoską *g*, bo i ta zmienia się w *ż*; n. p. Bó*g*, bożek, ró*g*, rożek.

Spółgłoska *x* wymawia się jak *ks* i składa się istotnie z tych dwóch spółgłosek; jest zatém zbyteczna. Liczy się jednak do głosek polskich, bo zwyczaj ją przyjął. Ale nie ma własnych prawideł, bo rządzi się prawidłami przyjętemi dla spółgłoski *s*, jako dla głoski w niéj stanowczéj. Podobnie więc jak *s*, zgadza się z wszystkiemi samogłoskami i łagodzi się przez *i*, ale się nigdy nie zmienia.

P. Dla czego nie umieściliśmy głoski *j* w żadnym dziale spółgłosek?

O. Głoska *j* nie może być policzona do stałych spółgłosek, ponieważ jest zupełnie innéj natury jak właściwe spółgłoski stałe: nie łagodzi się przez *i*, i nie zgadza się z *y*. Nie może być policzona do innych spółgłosek, bo się nigdy nie zmienia i nie pochodzi od innéj spółgłoski, jak spółgłoski niezmienne. Jest zaś spółgłoską, ponieważ sama bez pomocy samogłoski nie ma brzmienia. Należy nazwać ją spółgłoską pomocniczą, albo pośredniczą, bo rzeczywiście służy do zastąpienia samogłoski, jak n. p. w wyrazie str*yj*. Gdybyśmy w tym wyrazie użyli samogłoski *i*, musielibyśmy wymówić ją oddzielnie stry — *i*, bo w języku polskim nie ma dwu samogłosek. Gdybyśmy chcieli zastąpić *i* przez *y*, nietylko musielibyśmy znowu rozdzielić samogłoski str*y* — *y*, ale nadto dalibyśmy wyrazowi brzmienie różne od tego, jakie mu dać chcieliśmy. Tu więc *j* służy do zastąpienia samogłosek *i* albo

y. Oprócz tego spółgłoska *j* służy do przegrodzenia dwóch samogłosek dla uniknienia zbiegu samogłoskowego; n. p. zna-*j*omy zamiast zna-omy.

P. Jak się nazywają głoski razem zebrane?

O. Głoski razem zebrane nazywają się *abecadłem*. Abecadło wielkie obejmuje głoski wielkie; abecadło małe mieści w sobie głoski małe.

P. Jakie są abecadła używane dziś w Europie?

O. Abecadła w Europie dziś używane są:

1. Abecadło *łacińskie* przyjęte przez narody: polski, francuzki, angielski, włoski, hiszpański, portugalski, w części niemiecki, czeski, illiryjski, węgierski, holenderski, szwedzki i duński.

2. Abecadło *gotyckie*, czyli *gockie* którego używają w większéj części Niemcy.

3. Abecadło *nowo-greckie*, używane tylko w dzisiéjszéj Grecyi.

4. Abecadło *rossyjskie*, cokolwiek do greckiego podobne.

5. Abecadło *tureckie*.

6. Abecadło *hebrajskie* którego używają najwięcéj w synagogach ludzie wyznania mojżeszowego.

P. Czém się różni abecadło polskie od abecadeł innych?

O. Abecadło polskie różni się tém od abecadeł innych, że jest obfitsze w głoski i że posiada nawet takie, których ludzie innych narodów wymawiać nie mogą; n. p. ą, ę, ł, ć, ś, ź, ż, y, a nadewszystko głoski złożone. Niemiec n. p. wymówi *Lech*, bo w języku niemieckim jest także głoska *ch*; ale wyrazów n. p. *rozpacz*, *rządzić*, *szczęśliwy*, *wdzięczność*, wymówić niepotrafi.

P. Co to są *zgłoski*?

O. Spółgłoska lub spółgłoski połączone z samogłoską, lub samogłoska sama, stanowią zgłoskę; n. p. *Bo-le-sław u-de rzył pa-ła-szem*.

P. Które zgłoski nie są zgodne z naturą języka polskiego?

O. Z tego co wiemy z prawideł o brzmieniu głosek,

wynika, że następujące zgłoski nie są zgodne z naturą języka polskiego :

Ge, gé, gy.
Ke, ké, ky.
Di, ti, ri, ti, chi.
Lia, ća, ńa, ša, ża, lią, ćą, ńą, šą, żą.
Lie, lié, lię, cé, ćé, ćę, ńe, ńé, ńę, še, šé, šę, że, żé, żę.
Lio, lio, lió, ćo, ćó, ńo, nó, šo, šó, żo, żu.
Liu, ću, ńu, šu, żu.
Ly, ćy, ńy, šy, ži.
Ci, ni, ši, ži.
Dži, dży, šći, šćy.
Ži, czi, rzi, rži, dži, szi, sczi.

P. Co potrzeba jescze wiedzieć oprócz znajomości głosek ?

O. Oprócz znajomości głosek potrzeba jescze wiedzieć jak się zgłoski składają tworząc wyraz i na jakie głoski spadać powinien głos mówiącéj osoby.

P. Jak się nazywa składanie zgłosek ?

O. Składanie zgłosek nazywa się zgłoskowaniem.

P. Jakie jest prawidło główne do dobrego zgłoskowania ?

O. Zgłoskuje się zawsze tak, iżby zgłoska, czyli część wyrazu kończyła się na samogłoskę wyjąwszy w wyrazach złożonych; n. p. *pie-szo, od-był.*

P. Co to są wyrazy *jednozgłoskowe* i *wielozgłoskowe ?*

O. Wyrazy jednozgłoskowe są te, które się z jednéj zgłoski, wielozgłoskowe są te, które się z dwóch lub więcéj zgłosek składają.

P. Ile wyrazów liczy słownik polski ?

O. Słownik polski liczy do 80,000 wyrazów, a z wyrazami zdrobniałemi i technicznemi przechodzi 100,000 wyrazów.

DŹWIĘK WYRAZÓW.

P. Na co trzeba uważać w wymawianiu wyrazów ?

O. W wymawianiu wyrazów trzeba uważać na prawidła które mu nadają dźwięk zgodny z naturą języka.

P. Na jaką głoskę spada głos w wymawianiu ?

O. Głos spada zawsze na samogłoskę wyrazu, na ostatnią w wyrazach jednozgłoskowych, na przedostatnią w wyrazach wielozgłoskowych; n. p. *mam, rozum.*

P. Na co trzeba uważać w wymawianiu samogłosek ?

O. W wymawianiu samogłosek trzeba także na ich ton uważać. Samogłoska *u* ma ton najniższy, *i* najwyższy. Samogłoski *ą, ę,* i samogłoski kréskowane powinny wydawać odpowiednie półtony.

Następstwo samogłosek pod względem tonu jest następujące :

i, y,
ė,
e,
a,
o,
ó,
u,
ą, ę.

ZNACZENIE WYRAZÓW.

P. Czy oprócz brzmienia różnią się wyrazy jescze inaczéj?

O. Oprócz brzmienia różnią się jescze wyrazy podług swojego znaczenia; n. p. *Krok był założycielem Krakowa.*

P. Jak się nazywa zbiór wyrazów różniących się znaczeniem?

O. Zbiór wyrazów różniących się znaczeniem, nazywa się częścią mowy.

P. Ile jest w języku polskim części mowy?

O. Język polski ma dziesięć części mowy: Rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, zaimek, słowo, imiesłów, przyimek, przysłówek, spójnik, wykrzyknik.

P. Wktórych częściach mowy wyrazy zmieniają zakończenia?

O. Oprócz przyimków, przysłówków, spójników, wykrzykników, wyrazy wszystkich innych części mowy zmieniają swoje zakończenia.

RZECZOWNIK.

P. Co to jest rzeczownik?

O. Rzeczownik jest to wyraz, który oznacza albo osobę, albo rzecz, albo pomysł. Pod nazwą *osób* rozumiemy nietylko w ogólności istoty ludzkie, jak n. p. *mąż, żona, syn, ojciec,* ale także rozmaite ich nazwiska własne, jak n. p. *Polak, Władysław, Zbigniew.* Pod nazwę *rzeczy* podciągamy nietylko nieżywe przedmioty widzialne, tak pojedyńcze, jak zbiorowe, n. p. *wóz, brzeg, łuk, miasto, okolica, kraj* i odnoszące się do rzeczy nazwiska własne, n. p. *Szląsk, Wrocław, Pałuki,* ale także przedmioty żywe, nie będące osobami, to jest wszystkie zwierzęta. Pod nazwą *pomysłu* rozumiemy istoty niewidzialne, wyobrażenia przymiotów i własności, którym myśl człowieka nazwiska nadała i prawie uosobić je chciała, jak n. p. *Bóg, mądrość, piękność, smutek, pamiątka, przyszłość.*

P. Jak się dzielą rzeczowniki?

O. Rzeczowniki dzielą się na:

1. Oznaczające istoty *żywe* i *nieżywe;* n. p. *człowiek, drzewo.*
2. *Własne* i *pospolite*; n. p. *Wisła, woda.*
3. *Piérwotne* i *pochodnie*; n. p. *ojciec, ojczyzna.*
4. *Zdrobniałe* i *zgrubiałe*; n. p. *wilczek, wilczysko.*
5. *Szczegółowe* i *zbiorowe*; n. p. *pan, państwo.*
6. *Pojedyńcze* i *złożone*; n. p. *dział, podział.*
7. *Jednokrotne, częstokrotne* i *dokonane*; n. p. *tworzenie, stwarzanie, stworzenie.*

P. Czy zakończenie rzeczowników jest zawsze to samo?

O. Zakończenie rzeczowników zmienia się podług rodzaju, spadku i liczby rzeczownika. Nie potrzebujemy więc używać przedimków, któremi inne języki, oznaczają rodzaje, spadki i liczby rzeczowników.

P. Ile *rodzajów* mają rzeczowniki?

O. Rzeczowniki mają trzy rodzaje: *Męzki*, *żeński* i *nijaki*. Pod tym względem język nasz różni się także od wielu języków nowożytnych, które pospolicie nie mają rodzaju nijakiego.

P. Które rzeczowniki należą do rodzaju męzkiego?

O. Rzeczowniki zakończone na spółgłoski należą w ogólności do rodzaju męzkiego; n. p. *zamek*.

P. Z jakiéj części mowy tworzą się zwykle pochodnie rzeczowniki męzkie?

O. Rzeczowniki pochodnie męzkie tworzą się zwykle z piérwotnych rzeczowników męzkich a niekiedy ze słów; n. p. *królewicz*, *dar*.

P. Które rzeczowniki należą do rodzaju żeńskiego?

O. Do rodzaju żeńskiego należą w ogólności rzeczowniki zakończone na *a*; n. p. *córka*.

P. Jakie rzeczowniki nie są zgodne z naturą rodzaju męzkiego i żeńskiego?

O. Rzeczowniki zbiorowe i zgrubiałe nie są zgodne z naturą rodzaju żeńskiego.

P. Z jakiéj części mowy tworzą się zwykle pochodnie rzeczowniki żeńskie?

O Pochodnie rzeczowniki żeńskie tworzą się zwykle z rzeczowników męzkich; albo z przymiotników i słów; n. p. *Panna*, *sława*, *kara*.

P. Które rzeczowniki należą do rodzaju nijakiego?

O. Rzeczowniki zakończone na *e*, *o*, należą do rodzaju nijakiego; n. p. *słońce*, *koło*.

P. Jakie rzeczowniki nie są zgodne z naturą rodzaju nijakiego?

O. Rzeczowniki szczegółowe oznaczające istoty żywe nie są zgodne z naturą rodzaju nijakiego.

P. Z jakiéj części mowy tworzą się zwykle pochodnie rzeczowniki rodzaju nijakiego?

O. Pochodnie rzeczowniki nijakie zwykle tworzą się

ze słów i rzeczowników męzkich; n. p. *panowanie*, *królestwo*.

P. Ile *liczb* ma język polski?

O. Język polski ma dwie liczby, *pojedyńczą* i *mnogą*. Liczba pojedyńcza służy do oznaczenia jednego rzeczownika; liczby mnogiéj używa się do oznaczenia dwóch, lub więcéj rzeczowników; n. p. *Polak*, *Polacy*; *miasto*, *miasta*.

P. Co znaczy w grammatyce *spadek*?

O. Spadek jest to zmiana zakończenia rzeczownika; n. p. biskup, biskup-*a*, biskup-*owi*; *p*, *a*, *owi* są w tym przykładzie spadkami.

P. Ile spadków mają rzeczowniki?

O. Rzeczowniki mają w każdéj liczbie po siedm spadków. Rzeczowniki w nowożytnych językach mają tylko cztéry spadki i to po większéj części bez odmiennego zakończenia.

P. Co to jest *spadkować*?

O. Spadkować jest to zmieniać zakończenie rzeczowników w siedmiu spadkach, tak pojedyńczéj, jak mnogiéj liczby.

P. Na jakie pytania odpowiadają spadki rzeczowników?

O. Piérwszy spadek odpowiada na pytania: *Kto? Co?* n. p. Kto był następcą Władysława Hermana? *Bolesław Krzywousty*. Co to za xiążka? *Grammatyka*.

Drugi spadek odpowiada na pytania: *Czyj? Czyja? Czyje? Czego?* n. p. Czyja to grammatyka? *Mojego brata*. Czego się uczysz? *Języka polskiego?*

Trzeci spadek odpowiada na pytania: *Komu? Czemu?* n. p. Komu winien Wiédeń oswobodzenie? *Sobieskiemu*. Czemu przypisać trzeba upadek obyczajów? *Zbytkom*.

Czwarty spadek odpowiada na pytania: *Kogo? Co?* n. p. Kogo pobili Polacy pod Tannenbergiem? *Krzyżaków niemieckich*. Co przysłał Otton Bolesławowi Wielkiemu? *Szablę* i *dzidę*.

Piąty spadek nie odpowiada na żadne pytanie. Używa się go w prośbie, wołaniu, rozkazie i pytaniu właściwém;

n. p. Proszę Cię *Boże! Janie*, daj mi szklankę wody! Idź precz *zmienniku!* Co robisz *bracie?*

Szósty spadek odpowiada na pytania: *Z Kim? Czém?* n. p. Z kim chciał Rytygier zawrzeć śluby małżeńskie? *Z Wandą.* Czém obraził biskup Stanisław Bolesława śmiałego? *Surowemi napomnieniami.*

Siódmy spadek odpowiada na pytania: *Gdzie? W kim? O kim? W czém? O czém?* n. p. Gdzie byłeś? *W Warszawie.* W kim masz zaufanie? *W ojcu.* O kim *mówisz?* *O matce.* O czém tu mowa? *O rzeczowniku.* W czém nasza wina? *W lekkomyślności.*

P. Czy pytania powyższe ściągają się zarówno do wszystkich rzeczowników?

O. Pytania: Kto? Czyj? Komu? Kogo? Z kim? W kim? O kim? ściągają się do rzeczowników osobowych. Pytania: Co? Czego? Czemu? Czém? Gdzie? W czém? O czém? ściągają się do rzeczowników nieosobowych.

SPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW RODZAJU MĘZKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju męzkiego liczby pojedyńczéj.

O. Naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju męzkiego liczby pojedyńczéj jest spółgłoska na którą rzeczownik się kończy; n. p. pomni*k*, skar*b*, strzał, w pomni*k-u*, w skar*b-ie*, w strza*ł-e*. W przykładach tych spółgłoska naczelna rzeczownika piérwszego, przybrała tylko zakończenie na *u*; spółgłoska naczelna rzeczownika drugiego przybrała zakończenie na *e* dopiéro po złagodzeniu *b* przez *i*; spółgłoska rzeczownika trzeciego przybrała zakończenie na *e* dopiéro po zmianie głoski *ł* w *l*. Wszystkie inne głoski tych rzeczowników będąc podrzędnemi, nie uległy żadnéj zmianie.

P. Na co trzeba uważać w spadkowaniu rzeczowników rodzaju męzkiego l. p.?

O. W spadkowaniu rzeczowników rodzaju męzkiego l. p. trzeba uważać czy oznaczają istoty żywe, to jest ludzi i zwiérzęta, czy rzeczy nieżywe i pomysły, bo w piérwszym razie zakończenie ich w drugim spadku l. p. jest na *a*, w drugim na *u*. Oprócz tego, tamte mają czwarty spadek l. p. jak drugi, te jak piérwszy. Prawidło to jest spólne wszystkim rzeczownikom rodzaju męzkiego l. p.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników rodzaju męzkiego w l. p.?

O. Wzór ogólny spadkowania tych rzeczowników jest następujący:

Piérwszy spadek	:	*Spółgłoska końcowa.*
Drugi	»	*a, u,*
Trzeci	»	*owi,*
Czwarty	»	*jak piérwszy albo drugi.*
Piąty	»	*e, u,*
Szósty	»	*em,*
Siódmy	»	*jak piąty.*

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju męzkiego l. p. muszą mieć dwa podrzędne wzory, bo spadki piąty i siódmy mają dwa różne i nie do wszystkich rzeczowników ściągające się zakończenia.

P. Dla czego nie objęliśmy w tym ogólnym wzorze rzeczowników rodzaju męzkiego liczby mnogiéj?

O. Ponieważ rzeczowniki rodzaju męzkiego spadkują się w liczbie mnogiéj podług prawideł odmiennych.

Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju męzkiego liczby pojedyńczéj.

P Które rzeczowniki męzkie obejmuje wzór *piérwszy?*

O. Wzór piérwszy podrzędny obejmuje rzeczowniki męzkie, które mają za głoski naczelne, spółgłoski stałe, ze spółgłosek niestałych *s* i *z*, spółgłoski zmienne oprócz *ch* i które nadto mają w piątym i siódmym spadku po złagodzeniu lub zmianie spółgłoski naczelnéj, zakończenie na *e*.

P. Jaki jest wzór piérwszy podrzędny rzeczowników męzkich l. p.?

O. Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników męzkich l. p. jest następujący:

Rzeczownik oznaczający:

Istotę żywą.	*Rzecz nieżywą lub pomysł.*
1. Stanisław,	Rozum,
2. Stanisław-*a*,	Rozum-*u*,
3. Stanisław-*owi*,	Rozum-*owi*,
4. Stanisław-*a*,	Rozum,
5. Stanisław-***ie***,	Rozum-***ie***,
6. Stanisław-*em*,	Rozum-*em*,
7. Stanisław-***ie***.	Rozum-***ie***.

Podług tego wzoru, którego głównem znamieniem są spadki 5 i 7 zakończone na *e*, spadkują się następujące rzeczowniki:

Czas, podział, Chrystus, lud, Krakus, rząd, herb, rozkaz, przykład, strzał, zamysł, tłum, tron, zamiar, skarb, most, zgon, Przemysław, napad, namiot, czyn, opiekun, trup, Piast, zapas, Ziemowit, Ziemiomysł, Mieczysław, Bolesław, biskup, Rusin, obrzęd, umysł, Masław, Władysław, tytuł, Zbigniew, Zelesław, Skarbimir, sąd, sejm, Konrad, hołd, kot, kogut i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników trzeba najprzód uważać na spółgłoskę naczelną, przypomnieć sobie czy należy do stałych, czy do zmiennych, w pierwszym razie złagodzić ją w 5 i 7 spadku przez *i*, w drugim zmienić ją w tych samych spadkach w spółgłoskę właściwą podług tego jak to wiemy z opisu spółgłosek zmiennych i dopiéro po tych zmianach dać jéj zakończenie na *e*. Powtóre należy zwrócić uwagę czy rzeczownik oznacza istotę żywą lub nieżywą i zastosować do tego zakończenie spadku drugiego i czwartego. Spadki trzeci i szósty pozostają niezmiennie zakończone na *owi* i *em*.

I tak: *Czas* ma w 2 s. *czasu*, w 5 s. *czasie*,
Podział » *podziału*, » *podziale*,
Zamiar » *zamiaru*, » *zamiarze*,
Most » *mostu*, » *moście*,

Chrystus » *Chrystusa* » *Chrystusie*,
Piast, » *Piasta*, » *Piaście*,
Ziemiomysł » *Ziemiomysła* » *Ziemiomyśle*,
Skarbimir » *Skarbimira*, » *Skarbimirze*,
Konrad, » *Konrada*, » *Konradzie*.

Zmiany te są konieczne i nie są dowolnie zaprowadzone, ale wynikają z niezgodności głosek. I tak nie można powiedzieć czas*e*, Chrystus*e*, ponieważ spółgłoski stałe przed końcową głoską *e* zawsze się łagodzą przez *i*. Nie można mówić podział*ie*, Ziemiomysł*ie*, ponieważ *łi* nie jest brzmieniem zgodném z naturą języka naszego. Dla téj saméj przyczyny nie można mówić mos*tie*, Pias*tie*, zamiar*ie*, Konrad*ie*.

Wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju męzkiego l. p.

P. Które rzeczowniki męzkie obejmuje wzór *drugi*?

O. Wzór drugi obejmuje rzeczowniki męzkie które mają za głoski naczelne spółgłoski niestałe *c, g, k*, spółgłoskę zmienną *ch*, i wszystkie spółgłoski niezmienne, a które nadto mają w 5 i 7 spadku zakończenia na *u* bez żadnego złagodzenia, bez żadnéj zmiany głoski naczelnéj.

P. Dla czego spółgłoski *c, k, g*, lubo niestałe nie są spółgłoskami naczelnemi pierwszego wzoru podrzędnego, to jest dla czego *c, k*, nie zmieniają się w 5 i 7 spadku na *cie*, a *g* na *dzie*?

O. Ponieważ rzeczowniki z naczelną spółgłoską *t* mają w 5 i 7 spadku zakończenie na *cie*, a rzeczowniki z naczelną spółgłoską *d* kończą się w tych spadkach na *dzie*. Zapewne więc dla odróżnienia spadków spółgłosek naczelnych *c, k, g*, od zmiany spółgłosek naczelnych t, *d*, nadano spółgłoskom naczelnym *c, k, g*, odmienne zakończenie w 5 i 7 spadku. Bez rozróżnienia tego rzeczowniki rozmaicie zakończone, miałyby jednakowy 5 i 7 spadek; podobnie jak *brat* ma bra*cie*, *owoc* miałby owo*cie*, *brak* bra*cie*; podobnie jak ma *głód* głod*zie*, *głóg* miałby głod*zie*.

P. Jaki jest wzór drugi podrzędny rzeczowników męzkich l. p. ?

O. Wzór drugi podrzędny rzeczowników męzkich l. p. jest następujący :

Rzeczownik oznaczający

Istotę żywą.	*Rzecz nieżywą lub pomysł.*
1. Król,	Owoc,
2. Król-*a*,	Owoc-u,
3. Krol-*owi*,	Owoc-owi,
4. Król-*a*,	Owoc,
5. Król-*u*,	Owoc-*u*,
6. Król-*em*,	Owoc-*em*,
7. Król-*u*.	Owoc-*u*.

Podług tego wzoru, którego głównem znamieniem są spadki 5 i 7 zakończone na *u*, spadkują się następujące rzeczowniki :

Wiek, Polak, Lech, Czech, pomnik, jeleń, brzeg, nieprzyjyciel, kraj, ółtarz, odnowiciel, pośrednik, papiéż, Sieciech, Duńczyk, cel, Fryderyk, Henryk, plac, szlak, koń, Popiel, ptak, kruk, krok, rok, wojownik, wzrok, Prusak, orszak, stryj, Włodzimiérz, Kaźmierz, rolnik, zwyczaj, kronikarz, stronnik, Swiatopełk, słoń, ryż, iż, Staś, sledź, krzyżak, język, Brandeburczgk, Krakowiak, zakonnik, ciąg, przywiléj, duch, Włoch, Wołoch, Ludwik, przepych, urzędnik, mistrz, rozbój, wyrok, rycérz, pułk, Długosz, i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników nie ma potrzeby zwracać uwagę na spółgłoskę naczelną, jak w spadkowaniu rzeczowników pierwszego wzoru, ponieważ spółgłoski naczelne rzeczowników tego wzoru drugiego, ani się łagodzą ani zmieniają w 5 i 7 spadku. Ale na to pamiętać trzeba, że głoski *g i k* nie cierpią przy sobie samogłoski *e*, że zatém w 6 spadku należy je przegradzać od *e* samogłoską *i*. Zakończone na *ć, ń, ś, ź* rzeczowniki tego wzoru tracą w innych spadkach te głoski i zastępują takowe zgłoskami *ci, ni, si, zi*. Nakoniec, podobnie jak w spadkowaniu rzeczowników piérwszego wzoru, rozróżniać trzeba rzeczowniki które oznaczają istoty żywe od

rzeczowników które oznaczają rzeczy nieżywe i pomysły. Spadki 3 i 6 pozostają niezmienne. I tak :

Cel ma	w 2 s. *celu*,	w 5 s. *celu*,	w 6 s. *celem*,
Kraj	» *kraju*,	» *kraju*,	» *krajem*,
Wyrok	» *wyroku*,	» *wyroku*,	» *wyrokiem*,
Koń	» *konia*,	» *koniu*,	» *koniem*,
Brzeg	» *brzegu*,	» *brzegu*,	» *brzegiem*,
Łosoś	» *łososia*,	» *łososiu*,	» *łososiem*.

Liczba mnoga.

P. Która jest naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju męzkiego liczby mnogiéj ?

O. Naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju męzkiego l. m. jest spółgłoska na którą rzeczownik się kończy; n. p. skar*b-y*, ce*l-e*, biskup-*i*, Polac-*y*. W przykładach tych spółgłoski naczelne trzech pierwszych rzeczowników przybrały tylko zakończenie na *y, e, i*; spółgłoska naczelna czwartego rzeczownika zmieniła się w *c* i dopiéro przybrała zakończenie na *y*. Wszystkie inne głoski tych rzeczowników będąc podrzędnemi, nie uległy żadnéj zmianie.

P. Na co trzeba uważac w spadkowaniu rzeczowników rodzaju męzkiego l. m. ?

O. W spadkowaniu tych rzeczowników trzeba uważać nie na to, czy rzeczownik oznacza istotę żywą lub nieżywą, ale czy oznacza istotę ludzką lub nie, ponieważ tylko w piérwszym razie, to jest kiedy oznacza człowieka, ma 4 spadek jak 2; n. p. widziałem wojowni*ków* i orł*y*. W przykładzie tym obadwa rzeczowniki są w 4 spadku, pomimo tego tylko piérwszy jako oznaczający ludzi ma takie jak w drugim spadku zakończenie; rzeczownik drugi chociaż oznacza istoty żywe, ma jednak spadek czwarty jak pierwszy, ponieważ te istoty żywe nie są ludźmi. Rozróżnienie to w rzeczownikach męzkich l. m. potrzebne jest jescze dla tego, że zakończenie piérwszego i piątego spadku odmienne jest w wielu rzeczownikach, które oznaczają ludzi.

Drugi spadek rzeczowników męzkich l. m. kończy się na *ów*, albo *i*; trzeci zawsze na *om*; szósty zawsze na *ami*; siódmy zawsze na *ach*.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników męzkich l. m.?

O. Wzór ogólny spadkowania tych rzeczowników jest następujący:

Piérwszy spadek		*i, y, e,*
Drugi	»	*ów, i, y,*
Trzeci	»	*om,*
Czwarty	»	*i, y, e* albo jak drugi,
Piąty	»	*jak piérwszy*
Szósty	»	*ami,*
Siódmy	»	*ach.*

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju męzkiego liczby mnogiéj muszą mieć trzy podrzędne wzory, bo spadki 1 i 5 mają trzy różne i nie do wszystkich rzeczowników ściągające się zakończenia.

Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju męzkiego l. m.

P. Które rzeczowniki męzkie obejmuje wzór *piérwszy podrzędny*?

O. Wzór piérwszy obejmuje rzeczowniki męzkie które mają za głoski naczelne spółgłoski stałe, niestałe i zmienne, które nadto oznaczają istoty ludzkie. Zakończenie tych rzeczowników w 1 spadku jest na *i* jeśli mają spółgłoskę stałą za głoskę naczelną. Głoski zmienne ulegają w tym samym spadku właściwéj zmianie i dopiéro potém przybiérają zakończenie na *i* albo *y*, podług ich zgodności z temi samogłoskami.

P. Jaki jest wzór piérwszy podrzędny rzeczowników męzkich l. m.

O. Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników męzkich, l. m. jest następujący:

1. Biskup-*i*,
2. Biskup-*ów*,

3. Biskup-*om*,
4. Biskup-*ów*,
5. Biskup-*i*,
6. Biskup-*ami*,
7. Biskup-*ach*,

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są spadki 1 i 5 zakończone na *i*, spadkują się następujące rzeczowniki:

Żyd, zbieg, (dezerter) *Czech, Litwin, chłop, Tatar, Czérkas, student, Francuz, konfederat, prałat, rolnik, szewc, Włoch, Wołoch, Węgrzyn, swat, czart, oszust, olbrzym, ułan, huzar, dragon, muzykant, pleban, przeor, opat, Żmudzin,* i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników uważać trzeba na głoskę naczelną. Jeśli jest spółgłoską stałą to jest mogącą się łagodzić przez *i*, wtenczas przybiéra w piérwszym i piątym spadku zakończenie na *i*. Jeśli jest spółgłoską zmienną, wtenczas zmienia się tylko w 1 i 5 spadku podług ogólnych prawideł i dopiéro potém przybiéra zakończenie na *i* albo *y* podług tego jak głoska zmieniona z jedną lub drugą z tych samogłosek się zgadza. Czwarty spadek tych rzeczowników jest zawsze tak jak drugi zakończony na *ów*; trzeci, szósty i siódmy mają niezmienne zakończenia *om*, *ami*, *ach*.

I tak:

Żyd	ma w 1 i 5 spadku	*Żydzi*,	Żydów	i t. d.
Zbieg	»	*zbiegi*,	zbiegów	»
Czech	»	*Czesi*,	Czechów	»
Polak	»	*Polacy*,	Polaków	»
Litwin	»	*Litwini*,	Litwinów	»
Chłop	»	*chłopi*,	chłopów	»
Tatar	»	*Tatarzy*.	Tatarów	»
Czérkas	»	*Czérkasi*,	Czérkasów	»
Student	»	*studenci*,	studentów	»
Francuz	»	*Francuzi*,	Francuzów	»

P. Dla czego rzeczowniki zakończone na *c* i *k* a zatém na głoski mogące się łagodzić przez *i*, nie przybiérają

téj samogłoski, w 1 i 5 spadku ale kończą się na *y*; n. p. szewc, szew*cy*, zamiast szew*ci*, Polak, Pola*cy*?

O. Ponieważ rzeczowniki z naczelną spółgłoską *t* mają w 1 i 5 spadku zakończenie na *ci*; zapewne więc dla odróżnienia spadku spółgłoski *c* od zmiany spółgłoski *t*, dano głoskom naczelnym *c* i *k* zakończenie na *y*.

Wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju męzkiego l. m.

P. Które rzeczowniki męzkie obejmuje wzór *drugi podrzędny*?

O. Wzór drugi obejmuje rzeczowniki męzkie które mają za głoski naczelne spółgłoski stałe oprócz *c* i zmienne, które nadto nie oznaczają istot ludzkich. Zakończenie tych rzeczowników w 1, 4 i 5 spadku jest na *y*. Ich głoski naczelne nie zmieniają się w żadnym spadku. Oznaczając tylko rzeczy i pomysły mają czwarty spadek jak piérwszy.

P. Jaki jest wzór drugi podrzędny rzeczowników męzkich l. m.?

O. Wzór drugi podrzędny rzeczowników męzkich l. m. jest następujący:

1. Rozkaz — ***y***,
2. Rozkaz — *ów*,
3. Rozkaz — *om*,
4. Rozkaz — ***y***,
5. Rozkaz — ***y***,
6. Rozkaz — *ami*,
7. Rozkaz — *ach*,

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są spadki 1, 4, i 5 zakończone na *y*, spadkują się następujące rzeczowniki:

Pogrzeb, lud, brzeg, strach, kruk, umysł, sejm, stan, słup, sczur, czas, kłopot, krzew, wyraz, duch, dach, groch, trud, kogut, kot, mur, marmur, głaz, trzos, nos, wąs, ptak, rak, znak, bałwan, dzban, cybuch, kos, potop, wieloryb, kasztan, pająk, zastaw, snop, pułk, krzak, i tym podobne.

Rzeczowniki te spadkują się podług wzoru bez łagodzenia lub zmiany którejbądź głoski, oprócz zakończonych na *g* i *k*, bo głoski te nie mogą się znajdować obok *y* i dla tego przybiérają *i*. Spadki 2, 3, 6 i 7 są niezmiennie zakończone na *ów, om, ami, ach*.

I tak:

Pogrzeb ma *pogrzeby*,
Lud » *ludy*,
Strach » *strachy*,
Umysł » *umysły*,
Stan » *stany*,
Sejm » *sejmy*,
Słup » *słupy*,
Sczur » *sczury*,
Czas » *czasy*,
Kłopot » *kłopoty*.
Krzew » *krzewy*,
Wyraz » *wyrazy*,

Ale *brzeg*, *kruk*, mają *brzegi*, *kruki*, ponieważ nie można powiedzieć brz*egy*, kru*ky*.

Wzór trzeci podrzędny rzeczowników rodzaju męzkiego l. m.

P. Które rzeczowniki męzkie obejmuje wzór *trzeci* podrzędny?

O. Wzór trzeci obejmuje rzeczowniki męzkie które mają za głoski naczelne spółgłoski niezmienne i spółgłoskę niestałą *c*, nie mogącą należeć do wzorów poprzednich z powodu swojéj tożsamości ze spadkami rzeczowników zakończonych na *t*. Rzeczowniki tego wzoru oznaczają zarówno istoty ludzkie jak rzeczy i pomysły; dla tego czwarty spadek tamtych jest taki sam jak drugi, tych taki jak piérwszy. Piérwszy spadek wzór ten znamionujący ma zakończenia na *e*, drugi na *i*, *y*.

P. Jaki jest wzór trzeci podrzędny rzeczowników męzkich l. m.?

O. Wzór trzeci podrzędny rzeczowników męzkich l. m. jest następujący :

1. Założyciel — *e*,
2. Założyciel — *i*,
3. Założyciel — *om*,
4. Założyciel — *i*,
5. Założyciel — *e*
6. Założyciel — *ami*,
7. Założyciel — *ach*.

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są piérwszy spadek zakończony na *e* i drugi spadek zakończony na *i* albo *y* stosownie do tego jak głoska naczelna z jedną lub drugą z tych samogłosek się zgadza, spadkują się następujące rzeczowniki :

Bogacz, *Długosz*, *miecz*, *Papiéż*, *kmieć*, *kraj*, *łoś*, *Kaźmiérz*, *słoń*, *śledź*, *żołnierz*, *teść*, *pierścień*, *leń*, *przyjaciel*, *królewicz*, *Wyrwicz*, *malarz*, *stolarz*, *raj*, *kocz*, *piec*, *koń*, *krzyż*, *owoc*, *wiérsz*, *pałac*, *pałasz*, *burmistrz*, *ratusz*, *kontusz* i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników zwraca się uwagę na spółgłoskę naczelną, nie dla tego, iżby się zmieniała, lecz iż przybiéra zakończenia. Drugi spadek jak widzimy, kończy się na *i* albo *y*. Niejednostajność ta pochodzi tylko z téj przyczyny że głoski złożone zaostrzone nie cierpią po sobie *i*, a głoski złagodzone nie zgadzają się z *y*. Byłoby niezgodnie z brzmieniem głosek, mówić założyci*ely*, jak podobnie źle brzmiałoby gdybyśmy mówili boga*czi*. Odmienność jaka zachodzi w rzeczownikach zakończonych na głoski kreskowane nie wynika także z różnicy spadkowania, ale z ogólnych prawideł podług których wyrazy mające zakończenie na głoski kreskowane tracą ich znamię i przybierają *i*, ile razy się przedłużają. Dla tego *koń* ma w piérwszym spadku ko*nie* zamiast ko*ńe*. Drugi spadek tych rzeczowników powinienby przybiérać drugie *i* i powinnoby się mówić ko*nii* gdyby dwa *i* obok siebie zgodnie stać mogły. Dla uniknienia zbiegu samogłosek, rzeczowniki te wracają w spadku szóstym do swojego znamienia; mówi się zatém ko*ńmi* zamiast ko*niami*.

Są pisarze którzy dają rzeczownikom tego wzoru w drugim spadku zakończenie na *ów*, ale zasady języka są przeciwne temu używaniu, przynajmniéj o ile się to ściąga do rzeczowników mających zakończenie złagodzone. Rzeczowniki te bowiem należą ze swojego zakończenia do rodzaju żeńskiego, a ile razy zajmują miéjsce pomiędzy rzeczownikami męzkiemi, to zawsze tylko wyjątkowo; niewłaściwie więc jest dawać im w drugim spadku zakończenie na *ów*, które jest wyłączną cechą rzeczowników rodzaju męzkiego. Wszakże tam gdzie rzeczownik tego wzoru ma spółgłoskę naczelną zaostrzoną i oznacza osobę męzczyznę, zakończenie na *ów* może się usprawiedliwić.

Będziemy więc spadkowali te rzeczowniki podług powyższego wzoru nie odrzucając zupełnie przyjętego zwyczaju.

I tak : Bogacz	ma w s. 1,	*bogacze*,	w 2 s.	*bogaczy*,
Długosz	»	*Długosze*,	»	*Długoszy*,
Papiéż	»	*Papiéże*,	»	*Papiéży*,
Łosoś	»	*łososie*,	»	*łososi*,
Śledź	»	*śledzie*	»	*śledzi*,
Pałasz	»	*pałasze*	»	*pałaszy*.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ RZECZOWNIKÓW RODZAJU MĘZKIEGO.

P. Co rozumiemy pod nazwaniem prawideł wyjątkowych?

O. Pod nazwaniem prawideł wyjątkowych rozumiemy przepisy grammatyczne, które różniąc się od ogólnych prawideł, dotyczą tylko pewnéj liczby rzeczowników.

P. Jak można podzielić prawidła wyjątkowe tyczące się rzeczowników r. m.?

O. Prawidła wyjątkowe tyczące się rzeczowników r. m. odnoszą się albo do zakończeń rzeczowników, a zatém do głosek naczelnych, albo tylko do samych głosek pod.

rzędnych. Prawidłom wyjątkowym ulegają także rzeczowniki męzkie zakończone na samogłoski i obce imiona własne.

P. Które rzeczowniki mają zakończenie wyjątkowe?

O. Rzeczowniki oznaczające rozmaite narzędzia, ubiory, części ciała, miesiące roku, miasta, oraz mające zakończenie na głoski kreskowane, lub zakończenie rzeczowników oznaczających osoby i w ogólności rzeczowniki oznaczające przedmioty, które zwyczaj uzacnić chciał zakończeniem żywotném, uważane są za rzeczy żyjące i mają spadek 2 l. p. zakończony na *a*, zamiast na *u*. Niektóre rzeczowniki w spadkach 5 i 7 zakończone na *u*, kończą się w drugim spadku na *a* dla uniknienia jednakowości spadków. Wszelako czwarty spadek rzeczowników, wyjątkowe zakończenie w drugim spadku mających, pozostaje niezmiennie taki sam jak piérwszy; n. p.

Nóż	ma w 2 sp.	*noża,*	w 4 sp.	*nóż,*
Scyzoryk	»	*scyzoryka,*	»	*scyzoryk,*
Lichtarz	»	*lichtarza,*	»	*lichtarz,*
Chléb	»	*chleba,*	»	*chléb,*
Poznań	»	*Poznania,*	»	*Poznań,*
Kraków	»	*Krakowa,*	»	*Kraków,*
Lwów	»	*Lwowa,*	»	*Lwów,*
Wrocław	»	*Wrocławia,*	»	*Wrocław,*
Paryż	»	*Paryża,*	»	*Paryż,*
Styczeń	»	*Stycznia,*	»	*Styczeń,*
Pas	»	*pasa,*	»	*pas,*
Kamyk	»	*kamyka*	»	*kamyk,*
Pamiętnik	»	*pamiętnika,*	»	*pamiętnik,*
Kamień	»	*kamienia,*	»	*kamień,* i t. p.

2.) Rzeczowniki zgrubiałe oznaczające osoby mają w s. 1 l. m. zakończenie rzeczowników nieoznaczających osoby; n. p. *Stach*, Sta*chy*, zamiast Stasi.

3.) Rzeczowniki oznaczające osoby, które język odróżniać chce dla ich godności albo dla uszanowania rodzinnego, mają piérwszy spadek l. m. zakończony na *owie*; n. p. ojc*owie*, syn*owie*, stryj*owie*, wuj*owie*, pan*owie*, król*owie*, jenerał*owie*, oficer*owie*, kasztelan*owie*, ministr*owie* i t. p. zamiast: Pan-*y*, jenerał-*y*, minister-*y* i t. d.

Odejmując to zakończenie wyjątkowe i dając rzeczownikom oznaczającym osoby, zakończenie innych rzeczowników, odbiéramy im odznaczenie, a nawet okazujemy im lekceważenie; n. p. jakie jenerał*y* takie oficer*y*, zamiast: Jacy jenerał*owie*, tacy oficer*owie*; leniwe chłop*y*, zamiast leniwi chłop*i*; co za pan*y*! zamiast co za pan*owie*!

4.) Dla odróżnienia rzeczowników oznaczających osoby od innych rzeczowników, głoska naczelna *c* przybiéra najczęściéj w 5 spadku l. p. zakończenie na *cze*, zamiast na *ce*; n. p. ojc*ze*, krawc*ze*, młodzieńc*ze*, zamiast ojc*e*, szewc*e*, krawc*e*, młodzieńc*e*.

5.) Rzeczowniki zakończone na *anin*, oznaczające zwykle osoby podług ich narodu lub miéjsca urodzenia, spadkują się podług ogólnych przepisów w liczbie pojedyńczéj, ale w liczbie mnogiéj opuszczają głoski *in*, na które się kończą. I tak n. p. *Warszawianin* ma w liczbie mnogiéj: *Warszawianie*, *Warszawian*, *Warszawianom*, *Warszawian*, *Warszawianie*, *Warszawianami*, *Warszawianach*, zamiast *Warszawianini*, *Warszawianinów* *i t. d.* Takim samym sposobem spadkują się w l. m. *Krakowianin*, *Lwowianin*, *Rzymianin*, *Wołynianin*, *Podolanin*, *Rossjanin*, *Paryżanin*, *Wielkopolanin*, *Małopolanin*, i t. p.

P. Które rzeczowniki męzkie zmieniają głoski podrzędne?

O. 1) Niektóre rzeczowniki mające przedostatnią samogłosskę *ą*, zamieniają w innych spadkach l. p. i m. głoskę tę na *ę*; n. p. *ząb*, *dąb*, *gołąb'*, *wzgląd*, *mąż*, *swąd*, *błąd*, *krąg*. Mówi się zatém *zęba*, *dębu*, *gołębia*, *względu*, *męża*, *węża*, *błędu*, *swędu*, *kręgu* i tym podobnie w innych spadkach. Powiedzieliśmy, że tylko niektóre rzeczowniki zmieniają *ą* na *ę*. Wiele innych zatrzymuje samogłoskę *ą*; n. p. *sąd*, *rząd*, *wielbłąd*, *bak*, *kąt*, *ląd*. Zatrzymują zawsze głoskę *ą*, rzeczowniki wielozgłoskowe; n. p. *początek*, *wyjątek*, *majątek*, *Odrowąż*, *pie-*

niążek, zając, zajączek, pająk, wątek. Miesiąc, pieniądz mają tylko w 2 spadku l. m. *miesięcy, pieniędzy.*

2.) Rzeczowniki mające przedostatnią głoskę *ó*, zamieniają w innych spadkach l. p. i mnogiéj głoskę tę na *o*; n. p. *ból, róg. łój, bój, nóż, próg, kraj, węgorz, pokój, zdrój, naród, lód, głód, sposób, stół, wór, wzór, wóz, Kijów, Stanisławów, Kraków, Lwów, Tarnów, gród.* Mówić zatém trzeba: *Bolu, rogu, łoju, boju, noża, progu, kroju, węgorza, pokoju* i t d. zamieniając we wszystkich spadkach *ó* na *o*.

Król, stróż zachowują we wszystkich spadkach *ó*.

3) Niektóre rzeczowniki, mające przedostatnią głoskę *e*, opuszczają tę głoskę w innych spadkach l. p. i m.; n. p. *węzeł, len, lew, początek, koniec, wyjątek, worek, korek, skowronek, spadek, uczeń, dziadek, wróbel* i t. p. Mówić zatém trzeba: *Węzłu, lnu, lwa, początku, końca, wyjątku, worka, korka, skowronka, spadku, ucznia, dziadka, wróbla* i tym podobnie w innych spadkach.

Powiedzieliśmy, że tylko niektóre rzeczowniki wypuszczają głoskę *e* w innych spadkach; inne wtenczas mianowicie ją zatrzymują, kiedy bez niéj trudne byłoby wymówienie wyrazu, albo kiedy wyraz jednozgłoskowy zamienia się, w drugim spadku na dwuzgłoskowy. I tak: *leń, bieg, brzeg, korzeń, wiek, gniew, krew, chleb,* mają: *Lenia, biegu, brzegu, korzenia, wieku, gniewu, krzewu, chleba* i tym podobnie w innych spadkach, zamiast *lnia, bigu, brzgu, korznia, wiku, gniwu, krzwu, chlba.*

Nieliczne rzeczowniki wyrzucają w innych spadkach nietylko *e*, ale *ie* i *rz*; n. p. *pies psa, orzeł orła, karzeł karła, kozieł kozła, taniec tańca, więzień więźnia, zrebiec zrebca, stopień stopnia.*

P. Jak się spadkują rzeczowniki r. m. zakończone na samogłoski?

O. Rzeczowniki r. m. zakończone na *i, y*, będące nazwiskami rodzin polskich, albo oznaczające urzędy i godności, n. p. *Sobieski, Łowczy, Podskarbi*, spadkują się jak przymiotniki. Zakończone na *a* i o, jak n. p. *Wojewoda, Jagiełło*, spadkują się jak rzeczowniki rodzaju żeńskiego, ale tylko w liczbie pojedyńczéj. W liczbie

mnogiéj spadkują się jak rzeczowniki męzkie; n. p. *Wojewodowie, Wojewodów*; *radcy, radców* i tym podobnie w innych spadkach.

P. Jak się spadkują obce imiona własne?

O. Obce imiona własne spadkują się podług prawideł języka polskiego; n. p. *Wolter Woltera, Ezop Ezopa*; wszelako jeśli poprzedzamy imię własne rzeczownikiem *Pan*, wtenczas możemy nie spadkować imienia własnego; n. p. *poezje pana Lamartine.*

Starożytne obce imiona spadkują się biorąc za podstawę drugi ich spadek w języku łacińskim; n. p. *pisma Cycerona, filozofja Platona.* Zakończone na *jus* przybierają głoskę *z*; n. p. *Ody Horacjusza, elegje Owidjusza.* Zakończone na *us* spadkują się bez tego zakończenia; n. p. *Historja Tacyta, Prawa Justynjana.*

P. Jak należałoby wymawiać i pisać niekréskowane spółgłoski naczelne, które w innych spadkach przybiérają głoskę *i*?

O. Spółgłoski te powinnyby być kréskowane i jako takie wymawiane; n. p. *gołąb', głąb', kurp', karp', cietrzew', jedwab', drób', gap', Wrocław'.* Nie mówimy bowiem *gołęba, głębu, kurpa, karpa, cietrzewa, jedwabu, Wrocława, drobu, gapa*, ale mówimy i piszemy *gołębia, głąbiu, kurpia, karpia, cietrzewia, jedwabiu, Wrocławia, drobia, gapia* i tym podobnie w innych spadkach.

RZECZOWNIKI MĘZKIE NIEPRAWIDŁOWE.

P. Dla czego nazywamy niektóre rzeczowniki nie prawidłowemi?

O. Ponieważ zakończenia lub zmiany w nich zachodzące nie mogą być podciągnięte ani pod ogólne, ani pod wyjątkowe prawidła.

P. Które rzeczowniki męzkie są nieregularne?

O. *Bóg* ma w s. 3 l. p. *Bogu* zamiast *Bogowi*, w s. 5 l. p. *Boże*, zamiast *Bogu.*

Mają także zakończenie w s. 3 l. p. na *u* zamiast na *owi*: *Brat, pan, xiądz, chłop, świat, pies, lew.*

Mają zakończenie w s. 5 l. p. na *u* zamiast na *e*: *Syn*, *lud*.

Brat ma w l. m. *bracia*, *braci* i t. d. zamiast: *Braci*, *bratów* i t. d.

Człowiek ma w l. m. *ludzie*, *ludzi* i t. d. zamiast: *Człowiecy*, *człowieków* i t. d.

Dom ma w s. 7 l. p. *domu* zamiast *domie*.

Dzień ma w s. 2 l. p. *dnia*.

Kościół, *kwiat*, *obiad*, *sąsiad*, *świat*, mają w 5 i 7 s. l. p. *kościele*, *kwiecie*, *obiedzie*, *sąsiedzie*, *świecie*.

Przyjaciel spadkuje się regularnie w l. p., ale w l. m. ma w 2 s. *przyjacioł*, w 3 s. *przyjaciołom*, w 7 s. *przyjaciołach*. Podobnie spadkuje się *nieprzyjaciel*.

Rok ma w l. m. *lata*, *lat* i t. d. jak rzeczowniki r. n.

Sędzia spadkuje się w l. p. jak przymiotnik w s. 2, 3 i 4; w s. 5 ma *sędzio*, w 6 *sędzią*, w 7 *sędziu*.

Sługa męzczyzna czy kobiéta spadkuje się w l. p. jak rzeczownik rodzaju żeńskiego; w l. m. spadkuje się: *Słudzy*, *sług* i t. d. jeśli oznacza sługę męzczyznę, a *sługi*, *sług* i t. d. jeśli oznacza sługę kobiétę.

Tydzień, ma w 2 s. l. p. *tygodnia* w 3 s. *tygodniowi* i t. d. w l. m. *tygodnie*. *tygodni* i t. d.

Wół ma w 2 s. l. p. *wołu* zamiast *woła* a to dla odróżnienia od słowa *wołać*, które ma w 3 osobie czasu teraźniéjszego *woła*.

Xiądz ma w 5 s. l. p. *xięże*. W l. m. ma *xięża*, *xięży*, *xiężom* i t. d.

Xiążę ma w l. p. *xięcia*, *xięciu*, *xięcia*, *xiążę*, *xięciem*, *xięciu*. W l. m. *xiążęta*, *xiążąt*, i t. d. jak rzeczowniki rodzaju nijakiego zakończone na *ę*. (Patrz niżéj w rozdziale o rzeczownikach rodzaju nijakiego).

Kociel, *kwiecień* zamieniają *c* w innych spadkach na *t*; jakoż zamiast *kocła*, *kwiecnia*, mówi się *kotła*, *kwietnia* i t. p. w innych spadkach.

P. Które rzeczowniki należą jescze do nieprawidłowych?

O. Rzeczowniki męzkie mające tylko samą liczbę pojedyńczą, albo tylko samą liczbę mnogą należą także do

nieprawidłowych, ponieważ podług ogólnych prawideł rzeczowniki mają dwie liczby.

Mają tylko liczbę pojedyńczą: 1. Nazwiska miesięcy roku jak *styczeń*, *luty*, *marzec* i t. d. Z tych *luty* jest dla tego jescze nieprawidłowy, że się spadkuje jak przymiotnik męzki. 2. Nazwiska które z natury swojéj znajdują się tylko pojedyńczo; n. p. *Chrystus*, *Lwów*, *Poznań*, *Kaukaz*, *Wschód*, *Zachód*.

Mają tylko liczbę mnogą: *Czary*, *czaty*, *dąsy*, *dzieje*, *gody*, *léjce*, *léki*, *łowy*, *finanse*, *kurpie*, *klęscze*, *modły*, *niedobitki*, *obcęgi*, *okulary*, *okowy*, *okopy*, *organy*, *podsłuchy*, *rodzice*, *skrzypce*, *więzy*, *wyścigi*, *wety*, *zwiady*. Rzeczowniki te liczymy dla tego do męzkich, bo w dru-gim spadku mają zakończenie męzkie na *ów*.

BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU

SPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW RODZAJU ŻEŃSKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju żeńskiego liczby pojedyńczéj?

O. Naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju żeńskiego liczby pojedyńczéj jest spółgłoska ostatnia rzeczownika; n. p. tar*cza*, oso*ba*, kobié*ta*; tar*czy*, oso*bie*, kobié*cie*. W przykładach tych spółgłoska naczelna piérwszego rzeczownika przybrała tylko zakończenie na *y*, spółgłoska naczelna drugiego rzeczownika przybrała zakończenie na *e*, dopiéro po złagodzeniu *b* przez *i*, spółgłoska naczelna trzeciego rzeczownika przybrała zakończenie na *e* dopiéro po zmianie głoski t w *ci*. Wszystkie inne głoski tych rzeczowników będąc podrzędnemi, nie uległy żadnéj zmianie. Samogłoska końcowa *a* zniknęła nie wchodząc wcale do spadkowania.

P. Czy trzeba rozróżniać w spadkowaniu rzeczowników żeńskich te, które oznaczają istoty żywe od tych które oznaczają rzeczy nieżywe i pomysły?

O. Rozróżnienie takie nie jest potrzebne w spadkowaniu rzeczowników rodzaju żeńskiego, ponieważ pod tym względem ich spadkowanie się nie różni.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników rodzaju żeńskiego w l. p.?

O. Wzór ogólny spadkowania tych rzeczowników jest następujący:

Piérwszy	spadek	*a*,	
Drugi	«	*i*,	y,
Trzeci	»	*e*,	y,
Czwarty	»	*ę*,	
Piąty	»	*o*,	
Szósty	»	*ą*,	
Siódmy	»	*jak trzeci.*	

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju żeńskiego l. p. muszą mieć dwa podrzędne wzory, bo spadki trzeci i siódmy mają dwa różne i nie do wszystkich rzeczowników ściągające się zakończenia. Zakończenie drugiego spadku na *i* i *y* może być uważane za jednakowe, bo tylko te rzeczowniki kończą się na *i* które mają ostatnie spółgłoski niezgodne z *y*.

P. Dla czego nie objęliśmy w tym ogólnym wzorze spadkowania rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby mnogiéj?

O. Ponieważ rzeczowniki rodzaju żeńskiego spadkują się w liczbie mnogiéj podług prawideł odmiennych.

Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju żeńskiego l. p.

P. Które rzeczowniki żeńskie obejmuje wzór *piérwszy*?

O. Wzór piérwszy podrzędny obejmuje rzeczowniki żeńskie które mają za głoski naczelne spółgłoski stałe, niestałe i zmienne oprócz głoski *c*, które nadto mają w 3 i 7 spadku po złagodzeniu lub zmianie głoski naczelnéj, zakończenie na *e*.

P. Jaki jest wzór piérwszy podrzędny rzeczowników żeńskich l. p.?

O. Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników żeńskich l. p. jest następujący:

1. Głowa,
2. Głow-*y*,
3. Głow-***ie***,
4. Głow-*ę*,
5. Głow-*o*,
6. Głow-*ą*,
7. Głow-***ie***.

Podług tego wzoru, którego głównem znamieniem są spadki 3 i 7 zakończone na *e*, spadkują się następujące rzeczowniki: *Godzina*, *Wanda*, *Polska*, *mogiła*, *Wisła*, *Warta*, *Elba*, *pamiątka*, *zgoda*, *rada*, *mowa*, *Wojewoda*, *wojna*, *skała*, *góra*, *odwaga*, *skóra*, *sława*, *beczka*, *siarka*, *córka*, *żona*, *prośba*, *osoba*, *siła*, *strona*, *dzida*, *kupa*, *obawa*, *meta*, *połowa*, *droga*, *zdrada*, *noga*, *nagroda*, *rodzina*, *uczta*, *łaska*, *Dąbrowka*, *Ojczyzna*, *kara*, *wróżba*, *usługa*, *mucha*, *monarcha*, *ciżba*, *ściana*, *blacha*, *robota*, *zabawa*, *odwaga*, *biesiada*, *korona*, *wyprawa*, *ucieczka*, *matka*, *obrona*, *szkoła*, *sprawa*, *zaraza*, *obawa*, *opłata*, *brama*, *bitwa*, *pielgrzymka* i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników trzeba uważać na spółgłoskę naczelną i przypomnieć sobie czy należy do stałych, czy do zmiennych. W piérwszym razie trzeba ją złagodzić w 3 i 7 spadku, przez *i*, w drugim zmienić ją w tychże spadkach w spółgłoskę właściwą podług tego, jak to wiemy z opisu spółgłosek zmiennych i dopiéro po téj zmianie dać jéj zakończenie na *e*. Wszystkie inne spadki pozostają niezmienne, to jest drugi kończy się na *y*, a po spółgłoskach *g* i *k* na *i*, czwarty na *ę*, piąty na *o*, szósty na *ą*.

I tak:	*Godzina*	ma w 3 i 7 s.	*godzinie*,
	Wanda	»	Wandzie,
	Polska	»	Polsce,
	Mogiła	»	mogile,
	Skóra	»	skórze,
	Warta	»	Warcie,
	Monarcha	»	monarsze,
	Usługa	»	usłudze.

P. Dla czego n. p. *Wanda* nie ma w 3 i 7 s. Wan*dze*, ale Wan*dzie*, a *Warta* nie War*ce*, ale War*cie*?

O. Ponieważ rzeczowniki z głoskami naczelnemi *k* i *g* mają w tych spadkach zakończenie na *ce* i *dze*. Zapewne więc dla rozróżnienia, rzeczowniki z głoskami naczelnemi *d* i *t* mają w tych spadkach zakończenie na *dzie* i *cie*.

Wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju żeńskiego l. p.

P. Które rzeczowniki żeńskie obejmuje *wzór drugi*?

O. Wzór drugi obejmuje rzeczowniki żeńskie które mają za głoski naczelne spółgłoski niezmienne i spółgłoskę *c*.

P. Dla czego spółgłoska *c* lubo zmienna nie jest spółgłoską naczelną piérwszego wzoru podrzędnego, to jest, dla czego rzeczowniki z głoską naczelną *c* nie mają w 3 i 7 spadku zakończenia na *e* złagodzonego przez *i*?

O. Ponieważ rzeczowniki z naczelną spółgłoską *t* mają w 3 i 7 spadku zakończenie na *cie*. Zapewne więc dla odróżnienia spadku spółgłoski naczelnéj *c* od spadku spółgłoski naczelnéj *t*, nadano spółgłosce *c* odmienne zakończenie w 3 i 7 spadku. Bez rozróżnienia tego rzeczowniki z rozmaitemi spółgłoskami naczelnemi miałyby jednakowy 3 i 7 spadek. Podobnie jak ma *kobiéta kobiécie*, *praca* miałaby *pracie*.

P. Jaki jest wzór drugi podrzędny rzeczowników żeńskich l. p.?

O. Wzór drugi podrzędny rzeczowników żeńskich l. p. jest następujący:

1. Dusza,
2. Dusz-*y*,
3. Dusz *y*,
4. Dusz-*ę*,
5. Dusz-*o*,
6. Dusz-*ą*,
7. Dusz-*y*.

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są spadki 3 i 7 zakończone na *y*, spadkują się następujące rzeczowniki:

Świéca, tarcza, władza, stolica, radca, Kruszwica, rządca, wieża, następca, granica, ulica, szabla, miła, niedziela, koszula, kasza, kamienica, pasza, konnica, msza, komża, kałuża, twierdza, forteca, karlica, miedza, synogarlica, wiedza, okolica, gąsienica, Francja i t. p.

W spadkowaniu tych rzeczowników zwraca się uwagę na głoski naczelne nie dla tego iżby się łagodziły albo zmieniały, ale dla tego, że przybiérają zakończenia spadkowe. O tém także pamiętać tu trzeba że spółgłoska *l* nie ciérpi przy sobie *y*, że zatém w miéjsce téj samogłoski towarzyszy jéj *i*. Podobnież głoska *j* nie zgadza się z *y*.

I tak:

Świéca	ma w 3 i 7 spadku	*świécy*,
Tarcza	»	*tarczy*,
Szabla	»	*szabli*,
Francja	»	*Francji*,
Msza	»	*mszy*.

Liczba mnoga.

P. Która jest naczelna spółgłoska w rzeczownikach rodzaju żeńskiego liczby mnogiéj?

O. Rzeczowniki rodzaju żeńskiego l. m. nie mają głoski naczelnéj w tém znaczeniu, w jakiém ją mają rzeczowniki żeńskie l. p., ponieważ żadna spółgłoska w nich ani się łagodzi, ani zmienia. Wszelako uważać można i w liczbie mnogiéj ostatnią spółgłoskę rzeczownika za głoskę naczelną, bo tylko ona przybiéra w spadkach 1, 4 i 5 zakończenie spadkowe w miéjscu samogłoski *a*, na którą rzeczownik żeński się kończy, a która w tych spadkach znika; n. p. *żaba*, żab-*y*, *miła*, mil-*e*. W przykładach tych spółgłoski naczelne przybrały zakończenie bez złagodzenia i zmiany, samogłoska *a* zniknęła, wszystkie inne głoski, będąc podrzędnemi, pozostały niezmienne.

Drugi spadek rzeczowników żeńskich l. m, kończy się zawsze na spółgłoskę naczelną; samogłoski końcowéj *a*

nie zastępuje w tym spadku żadne inne zakończenie; n.p. *żab, mil.*

Trzeci spadek rzeczowników żeńskich l. m. kończy się zawsze na *om.*

Dopiéro w spadkach 6 i 7 już nie spółgłoska ostatnia, ale samogłoska *a* kończąca rzeczownik, staje się naczelną i przybiéra zakończenie; n. p. *żaba-mi, mila-mi, żaba-ch, mila ch.*

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników żeńskich l. m.?

Piérwszy spadek,		*y, i, e,*
Drugi	»	spółgłoska naczelna,
Trzeci	»	*om,*
Czwarty	»	*jak piérwszy,*
Piąty	»	*jak piérwszy,*
Szósty	»	*mi,*
Siódmy	»	*ch.*

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju żeńskiego liczby mnogiéj muszą mieć dwa podrzędne wzory, bo spadek 1 ma dwa różne i nie do wszystkich rzeczowników ściągające się zakończenia.

Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju żeńskiego l. m.

P. Które rzeczowniki żeńskie obejmuje wzór *piérwszy podrzędny?*

O. Wzór piérwszy podrzędny obejmuje rzeczowniki które mają za głoski naczelne [spółgłoski] stałe, niestałe oprócz *c* i zmienne.

P. Jaki jest wzór piérwszy podrzędny rzeczowników żeńskich l. m.?

O. Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników żeńskich l. m. jest następujący:

1. Zabaw-*y*,
2. Zabaw,
3. Zabaw-*om*,

4. Zabaw-*y*,
5. Zabaw-*y*,
6. Zabawa-*mi*,
7. Zabawa-*ach*,

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są spadki 1, 4 i 5 zakończone na *y*, spadkują się następujące rzeczowniki:

Waza, zupa, chałupa, papuga, nauka, barwa, żałoba, potrawa, posada, osada, nowina, okrasa, sroka, wrona, łapa, zapłata, warta, gruda, macocha, wrzawa, miazga, baba, i t. p.

W spadkowaniu tych rzeczowników zwraca się uwagę na spółgłoski naczelne nie dla tego, żeby się łagodziły, lub zmieniały, ale że przybiérają zakończenia. Z resztą spadkowanie tych rzeczowników odbywa się zupełnie podług wzoru z tą jednak uwagą, że rzeczowniki ze spółgłoskami naczelnemi *g* i *k*, mają w spadkach 1, 4 i 5 zakończenie na *i* nie na *y*, z którą głoską, jak wiemy, nie są zgodne.

I tak:	*Zupa*	ma 1, 4 i 5 s.	*Zupy,*
	Waza	»	*Wazy,*
	Żałoba	»	*Żałoby,*
	Wrona	»	*Wrony,*
	Miazga	»	*Miazgi,*
	Nauka	»	*Nauki,*

Nie można powiedzieć: *Miazgy, Nauky.*

Wzór drugi podrzędny rzeczowników żeńskich l. m.

P. Które rzeczowniki żeńskie obejmuje *wzór drugi?*

O. Wzór drugi podrzędny obejmuje rzeczowniki z naczelnemi spółgłoskami niezmiennemi i głoską *e*.

P. Jaki jest wzór drugi podrzędny rzeczowników żeńskich l. m.?

O. Wzór drugi podrzędny rzeczowników żeńskich l. m. jest następujący:

1. Tablic-*e*,

2. Tablic,
3. Tablic-*om*,
4. Tablic-*e*,
5. Tablic-*e*,
6. Tablica-*mi*,
7. Tablica-*ch*.

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem są spadki 1, 4 i 5, zakończone na *e*, spadkują się następujące rzeczowniki :

Sala, mila, ulica, ziemia, kazalnica, robotnica, konnica, stolica, szyja, zbroja, cisza, pascza, cukiernia, puscza, karabela, dziża, zgraja i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników zwraca się uwagę na spółgłoski naczelne dla tego tylko że przybierają zakończenia spadkowe odmienne w spadkach 1, 4 i 5 od zakończeń piérwszego wzoru.

I tak :	*Sala*	ma 1, 4 i 5 s.	*Sale*,
	Szyja	»	*Szyje*,
	Cisza	»	*cisze*,
	Puscza	»	*puscze*,
	Dziża	»	*dziże*,
	Ziemia	»	*ziemie*.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ RZECZOWNIKÓW RODZAJU ŻEŃSKIEGO.

P. Które rzeczowniki żeńskie mają zakończenie wyjątkowe?

O. 1. Rzeczowniki zakończone na *ia*, zamiast przybiérania w spadkach 2 i 3 l. m. głoski *i* albo *y*, zatrzymują tylko swoje *i* jako spadek; n. p. *ziemia ziem-i*, *stajnia stajn-i*.

Niektórzy dają tym rzeczownikom w s. 4 l. p. zakończenie spadku szóstego, to jest *ą*, ale zwyczaj powszechniéjszy i prawidła ogólne odrzucają tę niepotrzebną zmianę. Zakończone na *nia*, mają w 2 s. l. m. także spółgłoskę naczelną za końcową, ale spółgłoska ta przybiéra kréskowanie; n. p. *cukiernia*, *cukierń*.

2. Rzeczowniki zakończone na *ja*, rzadko są używane w l. m. W razie, gdy w niéj mogą być użyte, nie kończą się w sp. drugim na spółgłoskę naczelną, ale przybierają do niéj samogłoskę *i*, czyli mają drugi spadek l. m. tak, jak drugi spadek l. p.; n. p. *historje historji*, *Francje Francji*, zamiast *historj*, *Francj* jak podług ogólnych prawideł miećby powinny.

3. Rzeczowniki żeńskie zakończone na *i* w małéj liczbie znajdujące się w języku polskim, mają spadki 2, 3, 5 i 7 l. p. jak piérwszy. W l. m. kończą się na *e*; w drugim spadku wyrzucają *ie*, a natomiast łagodzą głoskę naczelną kréskowaniem. W innych spadkach kończą się podług ogólnych prawideł.

I tak *Pani* ma :

W l. p.	1. Pani,	w l. m.	Panie,
	2. Pani,		Pań,
	3. Pani,		Paniom,
	4. Panię,		Panie,
	5. Pani,		Panie,
	6. Panią,		Paniami,
	7. Pani,		Paniach.

Podobnie spadkują się : *Bogini*, *Xieni*, *Ochmistrzyni*, *gospodyni*.

Niektórzy dają tym rzeczownikom w s. 4 l. p. zakończenie na *ą*. Wyjątek ten nie usprawiedliwia się grammatycznie, bo zakończenie *ą* należy wyłącznie do spadku 6 rzeczowników, jak podobnie *ę* jest zakończeniem czwartego ich spadku.

4. Rzeczowniki żeńskie zakończone na spółgłoski kréskowane mają drugi, trzeci, piąty i siódmy spadek l. m. na *i*, czwarty jak piérwszy. W l. m. kończą się na *i* albo *e*, w spadkach 2, 4 i 5 na *i*. Inne spadki mają podług ogólnych prawideł.

I tak *Dłoń* ma :

w l. p.	1. *Dłoń*,	w l. m.	*dłoni*, albo *dłonie*,
»	2. Dłoni,	»	dłoni,
»	3. Dłoni,	»	dłoniom,
»	4. Dłoń,	»	dłoni, »

»	5. Dłoni,	»	dłoni,	»
»	6. Dłonią,	»	dłoniami, albo dłońmi,	
»	7. Dłoni,	»	dłoniach.	

Podobnie spadkują się: *Kość, wieść, złość, kibić, część*, i t. p.

Większa część tych rzeczowników nie ma liczby mnogiéj; n. p. *miłość, radość, dobroć, broń, mądrość, rostropność* i t. p. Nie można mówić: *Miłościami* bliźnich, w *broniach* żołnierzy, z *radościami* nas przyjęli i t. p.

5. Rzeczowniki żeńskie mające zakończenia przymiotnikowe *ska, cka*, n. p. *Sobieska, Drużbacka* spadkują się jak przymiotniki żeńskie. Zakończone na *owa* spadkują się także jak przymiotniki, oprócz spadku 5 l. p. który zachowuje zakończenie rzeczownikowe *o*. (Patrz rozdział o przymiotnikach).

6. Rzeczowniki żeńskie zakończone na spółgłoski nie kréskowane pojedyńcze lub złożone, mają w spadkach 2, 3, 5 i 7 l. p. zakończenie na *i* albo *y*, czwarty spadek jak piérwszy, a szósty zakończony na *ą*. W liczbie mnogiéj spadkują się jak rzeczowniki męzkie z podobném zakończeniem z tą różnicą że w spadku drugim nie przybiérają nigdy zakończenia męzkiego *ów*.

I tak: *Słodycz* ma:

w l. p.	1. Słodycz,	w l. m.	słodycze,	
»	2. Słodyczy,	»	słodyczy,	
»	3. Słodyczy,	»	słodyczom,	
»	4. Słodycz,	»	słodycze,	
»	5. Słodyczy,	»	słodycze,	
»	6. Słodyczą,	»	słodyczami,	
»	7. Słodyczy,	»	słodyczach.	

Podług tego wzoru spadkują się: *Twarz, gorycz, koléj*, i inne w małéj liczbie.

P. W którym spadku rzeczowników żeńskich, zmienia się często samogłoska *o* w *ó*?

O. Samogłoska *o* będąca w przedostatniéj zgłosce rzeczownika zmienia się często w *ó* w drugim spadku l. m.; n. p. *sobota sobót, cnota cnót, sowa sów, szkoła szkół, broda bród, woda wód, osoba osób, ozdoba ozdób, choroba chorób* i t. p. Powiedzieliśmy że samogłoska *o* często się zmienia w *ó*, ponieważ są rzeczowniki w których nie ulega téj zmianie. I tak: *Polka, wrona, strona* (okolica), *żona, obrona, korona, zbroja*, i t. p. są rzeczowniki w których *o* przedostatniéj zgłoski pozostaje niezmienne w 2 s. l m.

P. W których rzeczownikach żeńskich przegradza się w 2 s. l. m. spółgłoska naczelna od innéj spółgłoski samogłoską *e* lub samogłoskami *ie*?

O. W rzeczownikach w których zbieg spółgłosek utrudzałby wymawianie drugiego spadku l. m., spółgłoska naczelna przegradza się od innych spółgłosek samogłoską *e*, lub *ie*; n. p. *Polka Polek, matka matek, panna panien, trumna trumien, córka córek, łza łez, igła igieł, iskra iskier*, zamiast *Polk, matk, pann, trumn, córk, igł, łz, iskr*.

P. Jakie zakończenie mają w 5 s. l. p. żeńskie zdrobniałe imiona chrzestne?

O. Imiona te mają w 5 s. l. p. zakończenie na *u* zamiast na *o*; n. p. *Marysiu, Kasiu, Andziu, Joasiu, Karolciu* i t. p. zamiast *Marysio, Kasio* i t. d.

P. Jak się spadkują żeńskie obce imiona własne?

O. Żeńskie obce imiona własne poprzedzone wyrazem *Pani, Panna*, albo tytułem, pozostają najczęściéj niezmienne; n. p. *Xiężna Łobkowicz, Panna Sonntag*. Jeżeli żaden rzeczownik nie poprzedza obcego imienia żeńskiego, można mu nadać zakończenie polskie; n. p. *Krauzowa, Krauzówna, Krygowa Krygówna*. W takim razie imiona te spadkują się jak przymiotniki żeńskie.

P. Jak należy wymawiać spółgłoski naczelne, które w innych spadkach zamiast zakończenia prawidłowego na *y* przybiérają zakończenie na głoskę *i*?

O. Spółgłoski naczelne, które w innych spadkach przybiérają samogłoskę łagodzącą *i*, powinnyby być kréskowane i jako takie wymawiane: n. p. *brukiew', marchew', chorągiew', krew'*. Nie mówimy bowiem *brukwy, marchwy, chorągwy, krwy*, ale *brukwi, marchwi, chorągwi, krwi* i tym podobnie w innych spadkach.

RZECZOWNIKI ŻEŃSKIE NIEPRAWIDŁOWE.

P. Które rzeczowniki żeńskie są nieprawidłowe?

O. Budowla, kuchnia, włócznia, kłótnia, pochodnia, mają w 2 s. l. m. *budowli, kuchni, kłótni, włóczni,* zamiast *budowl, kuchień, włóczń, kłóteń, pohodń.*

Cześć ma *czci, czcią,* zamiast *cześci, cześcią.*

Gałąź zmienia *ą* w innych spadkach na *ę.*

Miara, wiara, ofiara, jazda, mają w spadkach 3 i 7 l. p. *mierze, wierze, ofierze, jeździe.*

Ręka ma w l. m. *ręce, rąk,* zamiast *ręki, rąk.*

Rzecz ma w l. m. *rzeczy* zamiast *rzecze.*

Wieś, krew, płeć wyrzucają w innych spadkach samogłoski *e, ie: Wsi, krwi, płci,* zamiast *wiesi, krewi, płeci.*

Studnia ma w 2 s. l. m. *studzien,* zamiast *studeń.*

Niemcy, Węgry, Włochy, Prusy, mają w 2 spadku *Niemiec, Węgier, Prus, Włoch,* w 7 spadku: *Niemczech, Węgrzech, Włoszech, Prusiech.*

P. Które rzeczowniki mają tylko liczbę pojedyńczą?

O. 1. Rzeczowniki pochodzące od przymiotników oznaczające własność nie dotykalną i zakończone na głoski kreskowane; n. p. *Wolność, dobroć, miłość* i t. p. Do rzeczowników tych policzyć także można wyraz *Wola.*

2. Rzeczowniki które z natury swojéj oznaczają przedmiot znajdujący się tylko pojedyńczo; n. p. *Warszawa, Moskwa, Wisła, Sekwana* i t. p.

P. Które rzeczowniki żeńskie mają tylko liczbę mnogą?

O. Grabie, migi, nożyce, nożyczki, nosze, pomyje, postrzyżyny, imieniny, zaręczyny, zaślubiny, szranki, turnieje, relikwje, zaloty, zwłoki, chrzciny, cieplice, drzwi, podwoje, drożdże, konopie, łakocie, mary, nozdrze, otręby, śmiecie, piersi, (*pierś* w l. p. znaczy pierś kobiéty, *piersi* jest wyraz ogólny), *pieszczoty, przenosiny, sanie, sanki, suchoty, wakacje, godzinki, Czechy, Niemcy,*

Węgry, Włochy, Prusy, (Te pięć rzeczowników, kiedy oznaczają kraje), *Karpaty, Ateny, Alpy, Chiny, Indje, Inflanty, Puławy, Chęciny, Koszyce, Suwałki, Swięciany, Pałuki* i tym podobne nazwiska miéjsc, tylko w liczbie mnogiéj używane. Rzeczowniki te dla tego liczymy do żeńskich, bo zakończenie ich w 1 spadku nie jest podobne do zakończenia rzeczowników rodzaju nijakiego, a nadto żaden z tych rzeczowników nie ma w drugim spadku zakończenia męzkiego na *ów.*

SPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju nijakiego liczby pojedyńczéj?

O. Naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju nijakiego liczby pojedyńczéj jest ostatnia spółgłoska rzeczownika; n. p. zboże, siano, żyto; w zbożu, w sianie, w życie. W przykładach tych spółgłoska naczelna piérwszego rzeczownika przybrała tylko zakończenie na *u,* spółgłoska naczelna drugiego rzeczownika przybrała zakończenie na *e* dopiéro po złagodzeniu *n* przez *i,* spółgłoska naczelna trzeciego rzeczownika przybrała zakończenie na *e* dopiéro po zmianie głoski *t* w *ci.* Wszystkie inne głoski tych rzeczowników będąc podrzędnemi nie uległy żadnéj zmianie. Samogłoski *e, o* zniknęły nie wchodząc wcale do spadkowania.

P. Czy trzeba rozróżniać w spadkowaniu rzeczowników rodzaju nijakiego te które oznaczaju istoty żywe, od tych, które oznaczają rzeczy nie żywe i pomysły?

O. Rozróżnianie takie nie jest potrzebne, ponieważ w spadkowaniu rzeczowników rodzaju nijakiego pod tym względem nie ma różnicy.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników rodzaju nijakiego w l. p.

O. Wzór ogólny spadkowania tych rzeczowników jest następujący:

Piérwszy spadek,		*e, o,*
Drugi	»	*a,*
Trzeci	»	*u,*
Czwarty	»	*jak piérwszy,*
Piąty	»	*jak pierwszy,*
Szósty	»	*em,*
Siódmy	»	***e, u,***

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru ?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju nijakiego l. p. muszą mieć dwa podrzędne wzory, bo siódmy spadek ma dwa różne i nie do wszystkich rzeczowników ściągające się zakończenia. Zakończenie dwoiste piérwszego spadku jest piérwotne i nie zależne od spadkowania.

P. Dla czego nie objęliśmy w tym ogólnym wzorze spadkowania rzeczowników rodzaju nijakiego w l. m. ?

O. Ponieważ rzeczowniki rodzaju nijakiego spadkują się w liczbie mnogiéj tylko podług jednego wzoru.

Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p.

P. Które rzeczowniki nijakie obejmuje wzór *piérwszy*?

O. Wzór piérwszy podrzędny obejmuje rzeczowniki zakończone na *o* i mające za głoski naczelne spółgłoski stałe, nie stałe i zmienne oprócz *c* i *k*, które nadto mają w 7 spadku, po złagodzeniu lub zmianie głoski naczelnéj, zakończenie na *e*.

P. Jaki jest piérwszy wzór podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p. ?

O. Wzór piérwszy podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p., jest następujący :

1. Prawo,
2. Praw-*a*,
3. Praw-*u*,
4. Jak piérwszy,
5. Jak piérwszy,

6. Praw-*em*,
7. Praw-***ie***.

Podług tego wzoru którego głównem znamieniem jest siódmy spadek zakończony na *e*, spadkują się następujące rzeczowniki :

Niebo, Gniezno, widmo, czoło, złoto, srébro, koło, okno, zródło, dobrodziéjstwo, lékarstwo, błoto, pismo, piekło, siano, sukno, kolano, krzesło, pióro, Wilno, Grodno, Jasło, swiatło, masło, stado, swiadectwo, królestwo, césarstwo, xięstwo, wino, piwo i t. p.

W spadkowaniu tych rzeczowników trzeba uważać czy głoska ich naczelna należy do spółgłosek stałych, czy do zmiennych ; w piérwszym razie należy ją złagodzić w 7 spadku przez *i*, w drugim zmienić ją w tym samym spadku w spógłoskę właściwą podług tego, jak to wiemy z opisu spółgłosek niestałych i zmiennych i dopiéro po téj zmianie dać jéj zakończenie na *e*.

I tak : *Niebo*	ma w 7 s.	*niebie,*
Czoło	»	*czole,*
Złoto	»	*złocie,*
Srébro	»	*srébrze,*
Stado	»	*stadzie,*

Wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p.

P. Które rzeczowniki nijakie obejmuje *wzór drugi* ?

O. Wzór drugi podrzędny obejmuje rzeczowniki zakończone na *e*, rzeczowniki zakończone na *o*, mające za głoskę naczelną spółgłoskę *k*, nakoniec rzeczowniki zakończone na *ie*. Nie ma rzeczowników zakończonych na *o* któreby miały za głoskę naczelną głoskę *c*.

P. Dla czego głoski *c* i *k* lubo zmienne nie są głoskami naczelnemi wzoru piérwszego ?

O. Ponieważ rzeczowniki z głoską naczelną *t* mają w 7 spadku zakończenie na *cie*. Zapewne więc dla odróżnienia zmian spółgłosek naczelnych *c* i *k* od zmiany

spółgłoski naczelnéj *t*, nadano głoskom *c* i *k* w 7 spadku zakończenie odmienne. Bez rozróżnienia tego, rzeczowniki z różnemi spógłoskami naczelnemi, miałyby w 7 spadku jednakowe zakończenie. Podobnie jak n. p. *złoto* ma 7 sp. *złocie*, *łóżko* miałoby *łóżcie*, *serce sercie*.

P. Jaki jest wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p. ?

O. Wzór drugi podrzędny rzeczowników rodzaju nijakiego l. p. jest następujący :

1. Słońce,
2. Słońc-*a*,
3. Słońc-*u*,
4. Jak piérwszy,
5. Jak pierwszy,
6. Słońc-*em*,
7. Słońc-*u*.

Podług tego wzoru, którego głównem znamieniem jest spadek 7 zakończony na *u*, spadkują się następujące rzeczowniki :

Mleko, życie, morze, narzecze, półroeze, wesele, stworzenie, kółko, działanie, zdarzenie, urodzenie, wojsko, widowisko, nazwisko, sczęście, serce, jaje, czytanie, kazanie, więzienie, marzenie, wyobrażenie , posiedzenie, bożyscze i tym podobne.

W spadkowaniu tych rzeczowników zwraca się uwagę na głoskę naczelną nie dla tego iżby się łagodziła lub zmieniała w 7 spadku, ale że przybiera zakończenia spadkowe. Oprócz tego w rzeczownikach na *ie* zakończonych które od słów pochodząc są bardzo liczne, głoski naczelne zatrzymują we wszystkich spadkach samogłoskę *i*, która je łagodzi.

I tak : *Morze*, ma w 7 s. *morzu*,
Zboże, « *zbożu*,
Serce, » *sercu*,
Sczęście, » *sczęściu*,
Zdarzenie, » *zdarzeniu*.

Liczba mnoga.

P. Która jest naczelna głoska w rzeczownikach rodzaju nijakiego l. m. ?

O. Rzeczowniki rodzaju nijakiego l. m. nie mają spółgłoski naczelnéj w tém znaczeniu, w jakiém ją mają rzeczowniki tego rodzaju l. p. , ponieważ ich głoski naczelne ani się łagodzą ani się zmieniają w l. m. i tylko przybiérają zakończenia spadkowe; n. p. *nabożeństwa*, *serca*. W przykładach tych głoski naczelne przybrały zakończenie bez złagodzenia lub zmiany, samogłoski *o*, *e* zniknęły, wszystkie inne głoski będąc podrzędnemi, pozostały niezmienne.

Drugi spadek rzeczowników nijakich l. m. kończy się zawsze na spółgłoskę naczelną; samogłosek końcowych *e*, *o*, nie zastępuje w tym spadku żadne inne zakończenie; n. p. *nabożeństw*, *serc*.

W trzecim spadku rzeczowniki tego rodzaju l. m. kończą się podobnie jak rzeczowniki innych rodzajów zawsze na *om*.

Dopiéro w spadkach 6 i 7 już nie spółgłoska ostatnia, ale samogłoska *a* , na którą się kończy rzeczownik w piérwszym spadku l. m. staje się naczelną i przybiéra zakończenie ; n: p. *nabożeństwa-mi*, *serca-mi*, *nabożeństwa-ch*, *serca-ch*.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania rzeczowników nijakich l. m. ?

O. Wzór ogólny spadkowania tych rzeczowników, jest następujący :

Piérwszy spadek,		*a*,
Drugi	»	*spółgłoska naczelna*,
Trzeci	»	*om*,
Czwarty	»	*jak piérwszy*,
Piąty	»	*jak piérwszy*,
Szósty	»	*mi*,
Siódmy	»	*ch*,

P. Co wynika z tego ogólnego wzoru ?

O. Z tego ogólnego wzoru wynika, że rzeczowniki rodzaju nijakiego l. m. mają jednakowe zakończenia, a zatém nie potrzebują mieć wzorów podrzędnych.

Podług tego więc wzoru spadkują się w l. m. rzeczowniki nijakie obudwóch wzorów l. p.

I tak :	Widowisko,	serce,	działanie,
Mają : 1.	Widowiska,	serca,	działania,
2.	Widowisk,	serc,	działań,
3.	Widowiskom,	sercom,	działaniom,
4.	Jak piérwszy,		
5.	Jak piérwszy,		
6.	Widowiskami,	sercami,	działaniami,
7.	Widowiskach,	sercach,	działaniach.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ RZECZOWNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO.

P. Które rzeczowniki rodzaju nijakiego spadkują się podług prawideł wyjątkowych?

O. Rzeczowniki zakończone na ę spadkują się podług prawideł wyjątkowych i podług dwóch wzorów, z których jeden obejmuje rzeczowniki oznaczające stworzenia bardzo młode, drugi kilka innych rzeczowników nie oznaczających istot żywych.

P. Jaki jest wzór spadkowania rzeczowników zakończonych na ę i oznaczających stworzenia bardzo młode?

O. Wzór spadkowania tych rzeczowników jest następujący :

L. P. 1.	Dziéwczę.	L. M.	Dziéwczęta,
» 2.	Dziéwczęcia,	»	Dziéwcząt,
» 3.	Dziéwczęciu,	»	Dziéwczętom,
» 4.	Jak piérwszy,	»	Jak piérwszy,
» 5.	Jak piérwszy,	»	Jak piérwszy,
» 6.	Dziéwczęciem,	»	Dziéwczętami,
» 7.	Dziéwczęciu,	»	Dziéwczętach.

Podług tego wzoru spadkują się rzeczowniki następujące :

Źrébię, kurczę, gąsię, kaczę, sczenię, kocię, cielę, zwiérzę, bydlę, ptaszę, lwię, i w ogólności nazwiska stworzeń żywych bardzo młodych, w ten sposób zdrobniałe. Należy jednak rozróżniać te rzeczowniki od wyrazów zdrobniałych oznaczających zwiérzęta bez względu na ich wiek n. p. *konik* jest wyrazem zdrobniałym z rzeczownika *koń*; ale nie oznacza *źrébięcia*, to jest konia bardzo młodego, *Ptaszek* oznacza ptaka małego, ale tylko *ptaszę* oznacza ptaka zupełnie młodego.

P. Jaki jest wzór spadkowania rzeczowników zakończonych na ę i nieoznaczających istot żywych?

O. Wzor tych rzeczowników jest następujący :

L. P. 1.	Imię,	L. M.	Imiona,
» 2.	Imienia,	»	Imion,
» 3.	Imieniu,	»	Imionom,
» 4.	Jak piérwszy,	»	Jak piérwszy,
» 5.	Jak piérwszy,	»	Jak piérwszy,
» 6.	Imieniem,	»	Imionami,
» 7.	Imieniu,	»	Imionach.

Podług tego wzoru spadkuje się tylko kilka rzeczowników :

Strzemię, brzemię, ramię, znamię.

P. W którym spadku rzeczowników rodzaju nijakiego, zmienia się samogłoska *o* poprzedzająca głoskę naczelną?

O. W drugim spadku l. m.; n. p. *pole pól, słowo słów, koło kół, czoło czół,* i t. p.

P. W których rzeczownikach przegradza się w drugim spadku l. m. spółgłoska naczelna od innéj spółgłoski samogłoską *e*, lub zgłoską *ie*?

O. W rzeczownikach w których zbieg spółgłosek utrudzałby wymawianie drugiego spadku l. m., spółgłoska naczelna przegradza się od innéj spółgłoski, samogłoską *e* lub zgłoską *ie*; n. p. *łóżka, srébra, okna, gumna, bagna, źródła, piekła, krzesła, drwa* i t. p. mają w 2 s. l. m. *łóżek, sréber, okien, gumien, bagien, źródeł, piekieł, krzeseł, drew* i t. p. zamist, *łóżk, srébr, okn, gumn, bagn, źródł, piekł, krzesł, drw* i t. p.

RZECZOWNIKI NIJAKIE NIEPRAWIDŁOWE.

P. Które rzeczowniki nijakie są nieprawidłowe?

O. *Czoło* ma w 7 spadku l. p. *czele* jeśli jest w znaczeniu przewodnictwa, nie ulega zmianie jeśli jest w znaczeniu właściwém; n. p. *na czele rządu*; *ma znamię na czole.*

Dobro ma w 7 spadku l. p. *dobru* zamiast *dobrze* dla odróżnienia od podobnego przysłówka.

Drzewo w pniu spadkuje się regularnie w obudwu liczbach, *drzewo* porąbane ma w l. m. *drwa*, *drew* i t. d.

Dziécię spadkuje się w l. p. podług piérwszego wzoru rzeczowników zakończonych na *ę*, *dziecko* podług prawideł ogólnych. Obadwa te rzeczowniki mają w liczbie mnogiéj zakończenie nieprawidłowe: *Dzieci*, *dzieciom*, *dziećmi*, *dzieciach*, zamiast *dziecka*, *dziecek* i t. d. albo *dziécięta*, *dziécięt* i t. d.

Gniazdo, *światło*, *miasto*, *zwierciadło*, *żelazo*, mają w 7 spadku l. p. *gnieździe*, *świetle*, *mieście*, *zwierciedle*, *żelezie.*

Narzędzie, *narzecze*, *nozdrze*, *pienie*, *piérze*, mają w 2 s. l. m. *narzędzi*, *narzeczy*, *nozdrzy*, *pieni*, *piérzy*, zamiast *narzędź*, *narzecz*, *nozdrz*, *pień*, *piérz.*

Oko, wznaczeniu właściwém ma w l. m. *oczy*, *ócz*, *oczom*, *oczami*, *oczach*, zamiast *oka*, *ók*, *okom* i t. d. W znaczeniu przenośném rzeczownik ten spadkuje się podług ogólnych prawideł; n. p. *trzy oka kawy.*

Ucho w znaczeniu właściwém ma w l. m. *uszy*, *usz*, *uszom*, *uszami*, *uszach*, zamiast *ucha*, *uch*, *uchom* i t. d. W znaczeniu przenośném rzeczownik ten spadkuje się podług ogólnych prawideł; n. p. *dwa ucha dzbanu.*

Nasienie ma w l. m. *nasiona*, *nasion* i t. d. zamiast *nasienia*, *nasień* i t. d.

Ziele ma w l. m. *zioła*, *ziół* i t. d. zamiast *ziela*, *ziel*, i t. d.

Nazwiska łacińskie kończące się na *um* przyjęte do języka polskiego, nie zmieniają zakończenia w l. p. a

w l. m. mają w 1 spadku zakończenie na *a*, w drugim na *ów*; n. p. *gimnazja austrjackie*, *pięć premjów rozdano*, *w dominjum wsi Woli.*

P. Które rzeczowniki rodzaju nijakiego mają tylko liczbę pojedyńczą?

O. Które z natury swojéj oznaczają przedmiot znajdujący się tylko pojedyńczo; n. p. *Wilno*, *Grodno*, *półrocze*, *życie*, *mnóstwo*, *powietrze*; podobnie rzadko używa się w l. m. rzeczowników pochodzących od słów dokonanych, jak: *Uwolnienie*, *pokonanie*, *doglądanie*, *wybiéranie*, *zrobienie* i t. p.

P. Które rzeczowniki rodzaju nijakiego mają tylko liczbę mnogą?

O. *Usta*, *gusła*, *nozdrze*, *płuca*, *wrota*, *niebiosa*, mają tylko liczbę mnogą.

Rzeczowniki te liczymy dla tego do rodzaju nijakiego, bo w 1 spadku kończą się na *a*, jak wszystkie inne tego rodzaju rzeczowniki l. m.

RZECZOWNIKI JEDNOKROTNE, CZĘSTOKROTNE, DOKONANE, ZDROBNIAŁE I ZGRUBIAŁE.

Rzeczowniki powyższe są szczególną własnością języka polskiego. Inne języki albo wcale ich nie posiadają, albo je mają tylko w niewielkiéj i prawie wyjątkowéj ilości. Dla tego o nich kilka słów oddzielnie powiemy.

P. Co to są rzeczowniki jednokrotne, częstokrotne, dokonane?

O. Rzeczowniki *jednokrotne* wyrażają dzieło dokonywające się, *częstokrotne* oznaczają dzieło powtarzane, *dokonane* oznaczają dzieło już dokonane czyli skończone; n. p. *płynienie*, *pływanie*, *zapłynienie*. Jeżeli dzieło dokonane jest powtarzane, wtenczas ma swoje oddzielne znamię; n. p. *zapływanie*. Podobnemi rzeczownikami są: *Czytanie*, *czytywanie*, *przeczytanie*, *przeczytywanie*. *Pisanie*, *pisywanie*, *napisanie*, *napisywanie*. *Jedzenie*, *jadanie*, *zjedzenie*, *zjadanie*. Rzeczowniki te po-

chodząc od słów, są tak liczne jak same słowa. Spadkują się jak inne rzeczowniki z podobném zakończeniem, czyli jak rzeczowniki rodzaju nijakiego. Własnością ich jest, że z nich nie mogą się tworzyć rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe. Ostatnia ich zgłoska jest zawsze *nie* lub *cie*; n. p. *branie*, *wzięcie*.

P. Jak się tworzą rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe?

O. Rzeczowniki *zdrobniałe* i *zgrubiałe* tworzą się tylko z rzeczowników piérwotnych wszystkich trzech rodzajów. Zdrobniałe wielogłoskowe mają pospolicie zakończenie męzkie na *ek*, żeńskie na *ka*, nijakie na *ko*; n. p. *baranek*, *krówka*, *słoneczko*. Głoski naczelne zmienne zmieniają się często w rzeczownikach zdrobniałych; n. p. *człowieczek*, *braciszek*, *rożek*, *proszek*, *nóżka*, *dróżka*, *świéczka*, *uliczka*. Niekiedy wcale się nie zmieniają; n. p. *kotek*, *kobiétka*, a szczególniéj gdy pochodzą od rzeczowników rodzaju nijakiego; n. p. *złotko*, *srébrko*, *kółko*. W l. m. głoska naczelna *k* nie zmienia się na *c* nawet wtenczas, kiedy wyraz zdrobniały oznacza osobę męzką; n. p. *młodziki*, *braciszki*. Jeśli wyraz zdrobniały jeszcze bardziéj drobnieje, wtenczas głoska naczelna rzeczownika zdrobniałego *k* bez względu na rodzaj zamienia się na *cz*; n. p. *koteczek*, *kobieteczka*, *kółeczko*. W wyrazach jednozgłoskowych, rzeczownik zdrobniały kończy się najczęściéj na *ik* albo *yk*; n. p. *żarcik*, *konik*, *wąsik*, *piecyk*, *stolik*, *gwoździk*, *szewczyk*. Podobnież rzeczowniki męzkie zakończone na głoski złożone, w zdrobnieniu mają zakończenie na *yk*; n. p. *stolarczyk*, *mularczyk*, *ślusarczyk*, *kotlarczyk*, *kluczyk*, *koczyk*, *koszyk*. Niekiedy głoski podrzędne rzeczownika ulegają zmianie w zdrobnieniu; n. p. *wioska*, *wietrzyk*, *cząstka*, *rączka*, *gąska*, *kąsek*.

Rzeczowniki zgrubiałe z jakiego bądź rodzaju pochodzące, są zawsze rodzaju nijakiego i kończą się na *o*; n. p. *psisko*, *dziewczysko*, *mieścisko*.

P. Powtórzmy główniéjsze prawidła tyczące się rzeczowników?

O. 1. W spadkowaniu rzeczowników rodzaju męzkiego l. p. trzeba rozróżniać rzeczowniki oznaczające istoty żywe od tych co wyrażają istoty nieżywe, rzeczy i pomysły. W l. m. rozróżniają się jeszcze rzeczowniki osób od rzeczowników oznaczających zwierzęta, a nawet rzeczowniki które oznaczają osoby męzkie od wszystkich innych rzeczowników. Nakoniec godności męzkie stanowią jeszcze różnicę w spadkowaniu. Spadkowanie rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego nie jest odmienne z powodu podobnych rozróżnień. W rodzaju nijakim zachodzi inne rozróżnianie: Rzeczowniki oznaczające stworzenia bardzo młode spadkują się odmiennie od innych rzeczowników.

2. Rzeczowniki wszystkich trzech rodzajów mają w l. p. po dwa wzory podrzędne; męzkie dla dwoistéj odmienności spadków 5 i 7; żeńskie dla dwoistéj odmienności spadków 3 i 7; nakoniec rzeczowniki rodzaju nijakiego dla tego, że mają dwojaki spadek 7. W tych także spadkach odbywa się łagodzenie lub zmiana spółgłosek naczelnych. W l. m. rzeczowniki męzkie mają trzy, żeńskie dwa wzory, a to dla spadku piérwszego, który w tamtych ma trojakie, w tych dwojakie zakończenie. Rzeczowniki rodzaju nijakiego spadkują się w l. m. podług jednego wzoru, bo żaden ich spadek nie ma dwoistego zakończenia.

3. We wszystkich trzech rodzajach spółgłoska ostatnia rzeczownika jest głoską naczelną, to jest przybiérającą zakończenia; a że w rzeczownikach rodzaju żeńskiego i nijakiego po ostatniéj spółgłosce następuje samogłoska, na którą rzeczownik się kończy, ztąd wynika, że ta samogłoska nie będąc głoską naczelną, a zatém nie przybierając zakończenia w innych spadkach, znikać musi. Tylko w 6 i 7 spadku l. m. rzeczowników żeńskich i nijakich, końcowe samogłoski stają się naczelnemi.

4. Rzeczowniki rodzaju męzkiego kończą się zwykle w 2 s. l, m. na *ów*, rzeczowniki rodzaju żeńskiego i nijakiego na głoskę naczelną.

5. Wszystkie rzeczowniki jakiego bądź rodzaju mają zakończenie jednakowe na *om*, *ami*, *ach* w spadkach 3, 6 i 7 l. m.

6. Rzeczowniki rodzaju nijakiego mają w obudwóch liczbach jednakowe spadki 1, 4, 5.

7. Rzeczowniki rodzaju męzkiego i nijakiego mają w 6 s. l. p. zakończenie na *em*, żeńskie na *ą*.

8. Rzeczowniki męzkie mają w 3 s. l. p. zakończenie stałe na *owi*, rzeczowniki rodzaju nijakiego na *u*.

9. Samogłoska *ó* poprzedzająca głoskę naczelną niektórych rzeczowników męzkich zmienia się w innych spadkach w *o*. Przeciwnie samogłoska *o* poprzedzająca głoskę naczelną niektórych rzeczowników żeńskich i njiakich zmienia się w *ó*, ale tylko w 2 spadku l. m.

10. Dla trudnego wymawiania niektórych rzeczowników rodzaju żeńskiego i nijakiego w 2 spadku l. m. spółgłoska naczelna przegradza się od innych spółgłosek samogłoską *e*, albo zgłoską *ie*.

11. Rzeczowniki jednokrotne, częstokrotne, dokonane, zdrobniałe i zgrubiałe są właściwe szczególniéj językowi polskiemu.

PRZYMIOTNIK.

P. Co to jest *Przymiotnik*?

O. Przymiotnik jest to wyraz, który oznacza przymiot lub własność rzeczownika; n. p. *dobry* człowiek, *łaskawa* pani, czarne *sukno*.

P. Czy zakończenie przymiotników jest zawsze jednakowe?

O. Zakończenie przymiotników zmienia się podług rodzaju, spadku i liczby rzeczownika, do którego się odnoszą. Podobnie więc jak rzeczowniki, mają przymiotniki ale tylko w l. p. trzy rodzaje: *Męzki* z zakończeniem na *i* albo *y*, *żeński* z końcową samogłoską *a*, *nijaki* zakończony na *e*; w l. m. mają dwa wzory nierodzajowe. Mają także równie jak rzeczowniki dwie liczby i w każdéj po siedm spadków.

P. Na jakie pytania odpowiadają przymiotniki?

O. Przymiotniki odpowiadają na pytania następujące:

Liczba pojedyncza

		Rz. m.	Rz. ż.	Rz. n.
Piérwszy	sp. l. p.	*Jaki*?	*Jaka*?	*Jakie*?
Drugi	»	*Jakiego*?	*Jakiéj*?	*Jakiego*?
Trzeci	»	*Jakiemu*?	*Jakiéj*?	*Jakiemu*?
Czwarty	»	*Jaki*? albo *Jakiego*?	*Jaką*?	*Jakie*?
Piąty	»	*Na prośbę, wołanie, rozkaz.*		
Szósty	»	*Jakim*?	*Jaką*?	*Jakiém*?
Siódmy	»	*Jakim*?	*Jakiéj*?	*Jakiém*?

		R. męzki osob.	R. innych rz.
Piérwszy spadek	l. m.	*Jacy?*	*Jakie?*
Drugi	»	*Jakich?*	*Jakich?*
Trzeci	»	*Jakim?*	*Jakim?*
Czwarty	»	*Jakich?*	*Jakie?*
Piąty	»	Na prośbę, wołanie, rozkaz.	
Szósty	»	*Jakimi?*	*Jakiemi?*
Siódmy	»	*Jakich?*	*Jakich?*

N. p. *Jaki to język?* Polski. *Jaka to xiążka?* Oprawna. *Jakie to dzieło?* Filozoficzne. *Jacy to młodzieńcy?* Polscy. *Jakie to panny, jakie to dzieci?* Polskie.

P. Czy przymiotniki w obcych językach nowożytnych mają także trzy rodzaje i siedm spadków?

O. Przymiotniki w obcych językach nowożytnych mają podobnie jak ich rzeczowniki tylko dwa rodzaje i cztéry spadki i to najczęściéj oznaczone nie przez zakończenie, ale przez tak zwane przedimki.

SPADKOWANIE PRZYMIOTNIKÓW RODZAJU MĘZKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w przymiotnikach r. m. l. p.?

O. Naczelna głoska w przymiotnikach r. m. l. p. jest ostatnia spółgłoska przymiotnika; n. p. *dobry*, *wielki*, *dobr ego*, *wielk iego*. W przykładach tych głoska naczelna piérwszego przymiotnika przybrała tylko zakończenie *ego* bez żadnego złagodzenia, a głoska naczelna drugiego przymiotnika przybrała je dopiéro po złagodzeniu głoski *k* przez *i*. Wszystkie inne głoski tych przymiotników będąc podrzędnemi pozostały niezmienne, a samogłoski końcowe *y*, *i*, zniknęły.

P. Na co trzeba uważać w spadkowaniu przymiotników r. m. l. p.?

O. W spadkowaniu przymiotników r. m. l. p. trzeba uważać czy się odnoszą do rzeczowników oznaczających istoty żywe, czy do rzeczowników oznaczających istoty

nieżywe i pomysły, bo tamte mają czwarty spadek l. p. zakończony jak drugi, te jak piérwszy.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania przymiotników r. m. l. p.?

O. Wzór ogólny spadkowania przymiotników r. m. l. p. jest następujący:

Pierwszy spadek		*y*, *i*,
Drugi	»	*ego*,
Trzeci	»	*emu*,
Czwarty	»	*ego* albo *y*, *i*,
Piąty	»	*jak piérwszy*,
Szósty	»	*m*,
Siódmy	»	*m*,

P. Co wynika z tego wzoru ogólnego?

O. Z tego wzoru ogólnego wynika, że wszystkie przymiotniki r. m. l. p. mogą być podług niego spadkowane, bez poddziału na wzory podrzędne, ponieważ dwoistość spadków jest w nim tylko skutkiem różności rzeczowników żywotnych i nieżywotnych, oraz ogólnych prawideł brzmienia głosek. N. p. przymiotnik *dobry* musi się kończyć w spadkach 1, 4 i 5 na *y*, ponieważ zgłoska *ry* jest zgodna z naturą języka polskiego, gdy tymczasem zgłoska *ri* byłaby z nią niezgodna. Przymiotnik *krótki* musi się kończyć na *i* w tych samych spadkach ponieważ zgłoska *ki* jest zgodna z naturą języka polskiego, gdy tymczasem *ky* byłaby z nią niezgodna. Podobnie możemy mówić *dobrego*, ale musimy mówić *krótkiego*, ponieważ zgłoska *re* jest zgodna, a głoska *ke* nie jest zgodna z naturą języka polskiego.

Przymiotnik odnoszący się

do rzeczownika żywot.	do rzeczownika nieżyw.
1. Dobry,	Krótki,
2. Dobr-ego,	Krótk-iego,
3. Dobr-emu,	Krótk-iemu,
4. Dobr-ego,	Krótki,
5. Jak piérwszy,	
6. Dobr-ym,	Krótk-im,
7. Dobr-ym,	Krótk-im.

Widzimy z tego przykładu, że spółgłoski naczelne nie uległy żadnéj zmianie, przybrały tylko zakończenie spadkowe zgodne z prawidłami brzmienia. Różność czwartego spadku wynika z ogólnego prawidła, któremu ulegają przymiotniki odnoszące się do rzeczowników żywotnych lub nieżywotnych. W spadkach 6 i 7 głoski naczelne przybrały przed głoską *m* samogłoski *y*, *i*, dla tego, że inaczéj wymówienie przymiotników było prawie niepodobne; nie możnaby bowiem wymawiać *dobrm*, *krótkm*.

Podług tego wzoru spadkują się zatém wszystkie przymiotniki męzkie, a mianowicie:

Biały, niebieski, szary, czarny, czerwony, żółty, zielony, stary, młody, piękny, ładny, brzydki, szkaradny, gruby, cienki, wesoły, smutny, pilny, leniwy, słodki, gorzki, kwaśny, wysoki, duży, mały, nizki, bogaty, ubogi, tani, drogi i tym podobne.

SPADKOWANIE PRZYMIOTNIKÓW RODZAJU ŻEŃSKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w przymiotnikach r. ż. l. p.?

O. Naczelna głoska w przymiotnikach r. ż. l. p. jest ostatnia spółgłoska przymiotnika, n. p. *dobra*, *wielka*, *dobr-éj wielk-iéj*. W przykładach tych głoska naczelna piérwszego przymiotnika przybrała tylko zakończenie na *éj* bez żadnego złagodzenia, a głoska naczelna drugiego przymiotnika przybrała je dopiéro po złagodzeniu głoski *k* przez *i*. Wszystkie inne głoski tych przymiotników będąc podrzędnemi pozostały niezmienne, a samogłoska końcowa *a* zniknęła.

P. Jaki jest wzór ogólny spadkowania przymiotników r. ż. l. p.?

O. Wzór ogólny spadkowania przymiotników r. ż. l. p. jest następujący:

Piérwszy	spadek	*a*,
Drugi	»	*éj*,
Trzeci	»	*éj*,
Czwarty	»	*ą*,
Piąty	»	*Jak piérwszy*,
Szósty	»	*ą*,
Siódmy	»	*éj*,

P Co wynika z tego wzoru ogólnego?

O. Z tego wzoru ogólnego wynika, że wszystkie przymiotniki r. ż. l. p. mogą być podług niego spadkowane bez poddziału na wzory podrzędne, ponieważ żaden ich spadek nie ma dwoistego zakończenia.

Należy zatém spadkować n. p. przymiotniki:

1.	Dobra,	Wielka,
2.	Dobréj,	Wielkiéj,
3.	Dobréj,	Wielkiéj,
4.	Dobrą,	Wielką,
5.	Dobra,	Wielka,
6.	Dobrą,	Wielką,
7.	Dobréj,	Wielkiéj.

Jeżeli w przykładzie *wielka* naczelna spółgłoska przybrała oprócz zakończenia w spadkach 2. 3 i 7 samogłoskę *i*, to nie dla tego, iżby spadkowanie tego przymiotnika było odmienne od spadkowania przymiotnika *dobra*, ale dla tego jedynie, że samogłoska *e* nie może bezpośrednio następować po spółgłosce *k*.

Podług tego wzoru spadkują się zatém wszystkie przymiotniki żeńskie bez względu czy się odnoszą do rzeczowników żywotnych, lub nieżywotnych, a mianowicie następujące:

Początkowa, niepewna, kamienna, młoda, nowa, stara, mocna, słaba, chora, szczęśliwa, daleka, bliska, warowna, podziemna, ogromna, mądra, pobożna, rostropna, święta, niemiecka, niesprawiedliwa, własna, cudza, pozłacana, posrébrzana, złota, srebrna, przyjacielska, życzliwa, zazdrośna, zła, ostra, prosta, prawa, lewa, krzywa, okrągła, podługowata, murowana, drewniana i tym podobne.

SPADKOWANIE PRZYMIOTNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO.

Liczba pojedyńcza.

P. Która jest naczelna głoska w przymiotnikach r. n. l. p.?

O. Naczelna głoska w przymiotnikach r. n. l. p. jest ostatnia samogłoska przymiotnika, bo tylko ona przybiéra zakończenia spadkowe, lub zmienia się, a potém dopiero przybiéra zakończenia nie znikając w żadnym spadku jak samogłoski końcowe innych przymiotników.

P. Jaki jest ogólny wzór spadkowania przymiotników r. n. l. p.?

O. Wzór ogólny spadkowania przymiotników r. n. l. p. jest następujący:

Piérwszy spadek,		*e*,
Drugi	»	go,
Trzeci	»	mu,
Czwarty	»	*Jak piérwszy*,
Piąty	»	*Jak piérwszy*,
Szósty	»	*m*,
Siódmy	»	*m*,

P. Co wynika z tego wzoru ogólnego?

O. Z tego wzoru ogólnego wynika, że wszystkie przymiotniki r. n. l. p. mogą być podług niego spadkowane bez poddziału na wzory podrzędne, ponieważ żaden ich spadek nie ma dwoistego zakończenia.

Należy zatém spadkować n. p. przymiotniki:

1. Dobre,	Wielkie,
2. Dobre-go,	Wielkie-go
3. Dobre-mu,	Wielkie-mu,
4. Dobre,	Wielkie,
5. Dobre,	Wielkie,
6. Dobré m,	Wielkié-m,
7. Dobrém.	Wielkié-m.

Widzimy z tych przykładów, że w przymiotnikach

r. n. l. p. naczelna samogłoska w żadnym spadku nie znika i że się zmienia w *é* w spadkach 6 i 7.

Podług tego wzoru spadkują się zatém wszystkie przymiotniki r. n. l. p., a mianowicie następujące:

Pełnoletnie, małoletnie, polskie, czeskie, saskie, samowolne, potężne, okrutne, rozumne, spokojne, martwe, suche, mokre, wilgotne, publiczne, prywatne, hojne, skąpe, srogie, łagodne, ostatnie, wojenne, wątpliwe, stanowcze, przeszłe, teraźniejsze, dawne, surowe, dojrzałe, morskie, lądowe, kościelne, świeckie, duchowne, rządowe, dbałe, zbrojne, bezbronne, pomyślne, i t. p.

SPADKOWANIE PRZYMIOTNIKÓW MĘZKICH, ŻEŃSKICH I NIJAKICH.

Liczba mnoga.

P. Ile ma wzorów spadkowanie przymiotników w l. m.?

O. Spadkowanie przymiotników w l. m. ma dwa wzory.

Do piérwszego należą przymiotniki odnoszące się do osób rodzaju męzkiego, do drugiego przymiotniki odnoszące się do wszystkich innych rzeczowników.

Wzór piérwszy spadkowania przymiotników l. m.

P. Jakie są prawidła piérwszego wzoru spadkowania przymiotników l. m.?

O. Prawidła piérwszego wzoru spadkowania przymiotników l. m. są następujące:

1. Przymiotniki mające głoski naczelne stałe, zatém które łagodzą się przez *i*, kończą się w 1 s. l. m. na *i*; n. p. słaby, słabi; dumny, dumni; żywy, żywi; tani, tani; slepy, slepi; łysy, łysi i t p.

2. Przymiotniki mające głoski naczelne niestałe i zmienne, to jest nie łagodzące się przez *i*, mają 1 s. liczby mnogiéj zakończony na *y* jeśli się kończą na *i*, a zakończone na *y*, kończą się w 1 s. liczby mnogiéj na *i*.

W obu razach zmieniają głoski naczelne podług zasad brzmienia; n. p. ma*ły*, ma*li*; ci*chy*, ci*si*; boga*ty*, bo*gaci*; wiel*ki*, wiel*cy*; sro*gi*, sro*dzy*; do*bry*, do*brzy*.

Przymiotniki te muszą zmieniać głoski naczelne i swoje zakończenie, bo spółgłoski *ki*, *gy*, *ti*, *chi*, *ti*, *ri*, *rzi*, nie są zgodne z naturą języka polskiego.

Prawidła pod liczbą 1 i 2 stosują się tylko do 1 i 5 s. l. m.; w innych spadkach przymiotniki z jakiemi bądź głoskami naczelnemi spadkują się podług prawideł jednakowych.

3. Przymiotniki mające głoski naczelne niezmienne, lub głoskę *c* kończą się w 1 s. l. m. jak 1 s. l. p.; n. p. bo*ży*, tajemni*czy*, niewie*ści*.

4. We wszystkich innych spadkach oprócz piérwszego i piątego, głoska końcowa przymiotnika jest głoską naczelną.

P. Jaki jest piérwszy wzór spadkowania przymiotników l. m.?

O. Piérwszy wzór spadkowania przymiotników l. m. jest następujący:

Piérwszy	spadek	i, y,
Drugi	»	ch,
Trzeci	»	m,
Czwarty	»	ch,
Piąty	»	jak piérwszy,
Szósty	»	mi,
Siódmy	»	ch,

Podług tego wzoru spadkują się n. p.

1. Słab-i	Wielc-y,
2. Słaby-ch	Wielki-ch,
3. Słaby-m,	Wielki-m,
4. Słabych,	Wielki-ch,
5. Słab-i,	Wielc-y,
6. Słaby-mi,	Wielki-mi,
7. Słabych.	Wielki-ch.

Widzimy z tych przykładów, że tylko w spadkach 1 i 5 przymiotniki tego wzoru mają spółgłoskę ostatnią

za głoskę naczelną. W innych spadkach stanowi ją samogłoska końcowa przymiotnika.

Wzór drugi spadkowania przymiotników l. m.

P. Jakie jest prawidło drugiego wzoru spadkowania przymiotników l. m.?

O. Przymiotniki l. m. drugiego wzoru spadkowania, mają w spadkach 1, 4 i 5 takie zakończenie jak przymiotniki l. p. rodzaju nijakiego. W innych spadkach mają zakończenie przymiotnikow l. m. piérwszego wzoru.

P. Jaki jest drugi wzór spadkowania przymiotników l. m.?

O. Drugi wzór spadkowania przymiotników l. m. jest następujący:

Piérwszy	spadek	*e*,
Drugi	»	*ch*,
Trzeci	»	*m*,
Czwarty	»	*e*,
Piąty	»	*e*,
Szósty	»	*mi*,
Siódmy	»	*ch*,

Podług tego wzoru spadkują się n. p.

1. Słabe,	Wielkie,
2. Słaby-ch,	Wielk-ich,
3. Słaby-m,	Wielk-im,
4. Słabe,	Wielkie,
5. Słabe,	Wielkie,
6. Słabe-mi,	Wielkie-mi,
7. Słab-ych,	Wielki-ch,

Widzimy z tych przykładów, że przymiotniki l. m. drugiego wzoru mają zakończenie przymiotników r. n. l. p. w spadkach 1, 4 i 5, że samogłoska końcowa tych spadków jest głoską naczelną spadku szóstego, nakoniec, że samogłoska końcowa przymiotnika r. m. jest głoską naczelną to jest przybierającą zakończenia w spadkach 2, 3 i 7.

Wzór ten służy trzem rodzajom, to jest przymiotnikom odnoszącym się do rzeczowników męzkich z wyjątkiem tych które oznaczają osoby i przymiotnikom odnoszącym się do rzeczowników żeńskich i nijakich bez wyjątku; n. p. *piękne konie, piękne domy, piękne kobiéty, piękne miasta.*

STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW.

P. Czy oprócz spadkowania nie zmieniają się przymiotniki jeszcze inaczéj?

O. Oprócz spadkowania zmieniają się jeszcze przymiotniki podług stopnia przymiotu, lub własności, jaki wyrażają. Ta ich zmiana nazywa się *stopniowaniem.*

P. Ile stopni mają przymiotniki?

O. Przymiotniki mają trzy stopnie. Piérwszy stopień obejmuje właściwe przymiotniki bez żadnego ich porównania; n. p. *piękny, a, e.* Przymiotniki drugiego stopnia wyrażają przymiot lub własność w stopniu wyższym w porównaniu z przymiotnikiem piérwszego stopnia. Dla oznaczenia téj wyższości głoska naczelna przymiotnika l. p. przybiéra w trzech rodzajach zakończenie *szy, sza, sze*; n. p. *stary, stara, stare* mają w stopniu drugim *star-szy, star-sza, starsze.* Przymiotniki trzeciego stopnia wyrażają przymiot lub własność w stopniu najwyższym. Dla oznaczenia tego stopnia poprzedza się przymiotnik drugiego stopnia zgłoską *naj*; n. p. *najstarszy, najstarsza, najstarsze.*

P. Jak się spadkują przymiotniki w drugim i trzecim stopniu?

O. Jak same przymiotniki, to jest podług trzech wzorów rodzajowych w liczbie pojedyńczéj, a podług dwóch wzorów nierodzajowych w liczbie mnogiéj. Zgłoska *sz* zamienia się w s. 1 l. m. wzoru piérwszego na *si*, głoski naczelne *l, g,* na *ł, ż,* n. p. *stały, stalszy, stalsi*; *drogi, droższy, droższi.* Zgłoski ostatnie *ni, ny,* zmieniają się w 2 i 3 stopniu przymiotnika w *ń*, n. p. *tani tańszy, słony, słońszy.*

P. Czy wszystkie przymiotniki mają w stopniu drugim zakończenie na *szy, sza, sze*?

O. Przymiotniki mające w stopniu piérwszym ostatnią zgłoskę złożoną z dwóch lub więcej spółgłosek, kończą się w stopniu drugim na *éjszy, éjsza, éjsze* i ostatnia spółgłoska łagodzi się wtenczas przez *i* jeśli jest głoską stałą, albo zmienia się podług prawideł brzmienia, jeśli jest niestałą. Bez téj różnicy w przymiotnikach drugiego stopnia, wymawianie ich byłoby bardzo utrudzone; n. p. *piękny, przyjemny, okrągły, pusty* mają w drugim stopniu *piękniéjszy, a, e, przyjemniéjszy, a, e, okrąglejszy, a, e, puściejszy, a, e,* zamiast *piękuszy, przyjemnszy, okrąglszy, pustszy.*

P. Czy przymiotniki mogą wyrażać większy lub mniejszy przymiot bez stopniowania?

O. Poprzedzając przymiotnik wyrazem *bardzo*, można mu nadać znaczenie większego lub mniéjszego przymiotu bez porównania z innemi przedmiotami; n. p. *bardzo życzliwy przyjaciel, bardzo porządne miasto, bardzo bogata pani, bardzo leniwy urzędnik, bardzo brzydka twarz, bardzo niemiłe towarzystwo.*

P. Jakie zakończenie mają w drugim i trzecim stopniu następujące przymiotniki? *Podły, trudny, głodny, smutny, mocny, mierny, wierny, nieznośny, dawny, sławny, biegły, pożyteczny, dumny, ciepły, zimny, ubogi, srogi, bogaty, zaraźliwy, ciemny, tłusty, chudy, krzywy, żywy, łakomy, pokorny, cierpliwy* i t. p.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ PRZYMIOTNIKÓW.

P. Które rzeczowniki spadkują się jak przymiotniki?

O. 1. Rzeczowniki męzkie zakończone na *ski, cki* i rzeczowniki żeńskie zakończone na *ska, cka*, jedne i drugie oznaczające imiona własne osób; n. p. *Sobieski, Wiśniowiecki, Potocki, Drużbacka.* Zakończenie spadkowe tych rzeczowników jest przymiotnikowe nietylko w pojedyńczéj, ale i w mnogiéj liczbie; n. p. *Sobiescy, Potockie.*

2. Rzeczowniki męzkie zakończone na *i* albo *y* i rze-

czowniki żeńskie zakończone na *owa*, *ówna*, jedne i drugie oznaczające stan lub zatrudnienie; n. p. *Podskarbi*, *Podstoli*, *Łowczy*, *Wikary*, *Chorąży*, *gorzelniany*, *leśniczy*, *kupcowa*, *szewcowa*, *bratowa*, *synowa*, *szewcówna*, *krawcówna*. Wszelako rzeczowniki przymiotnikowe oznaczające tytuły spadkują się w 1 s. l. m. jak *panowie*; można zatem mówić w l. m. *gorzelniani*, ale należy mówić *Podskarbiowie*. Mówi się także w 5 spadku l. p. *kupcowo*, *szewcowo* i t. d.

3. Rzeczowniki oznaczające imiona chrzesne zakończone na *i* albo *y*, spadkują się także jak przymiotniki, ale tylko w l. p.; n. p. *Walenty*, *Antoni*, *Xawery*, *Ignacy*. W liczbie mnogiéj imiona te spadkują się jak rzeczowniki zakończone na *owie*; n. p. *Ambrożowie*, *Ignacowie* i t. p.

P. Dla czego rzeczowniki zakończone na *ski*, *cki*, *owa*, *ówna*, spadkują się jak przymiotniki?

O. Ponieważ zakończenia te oznaczają przymiot, własność, albo pochodzenie, tak, iż rzeczowniki mające podobne zakończenie są prawie przymiotnikami; n. p. *Powóz warszawski*, *xiąże warszawski*, *Sybilla Puławska*, *jenerał Puławski*. *Kupcowa*, *szewcowa* mają takie samo znaczenie przymiotnikowe, jak n. p. *Krajowa moneta*, *mostowa ulica*, to jest moneta i ulica odnoszące się do *kraju* i *mostu*, tak jak tamte odnoszą się do rodziny *kupca* i *szewca*.

P. Jakiéj zmianie ulegają przymiotniki zakończone na *ony*?

O. W przymiotnikach zakończonych na *ony*, samogłoska *o* zamienia się na *e* w 1 i 5 spadkach l. m. i wtenczas tylko kiedy przymiotnik odnosi się do rzeczownika oznaczającego osobę męzką. W innych spadkach l. m. i przy innych rzeczownikach, samogłoska *o* pozostaje niezmienna; n. p. *szalony*, *uczony*, *sparzony* mają w l. i 5 s. l. m. *szaleni*, *uczeni*, *sparzeni*. Ale te same przymiotniki mają w 1 s. l. m. *szalone*, *uczone*, *sparzone* jeśli się odnoszą do rzeczowników, które nie oznaczają męzczyzn. Inne spadki zatrzymują w każdym razie *o*: *Szalonych*, *uczonych*, *sparzonych* i t. d.

P. W jakich razach przymiotniki zakończone w 1 s. l. m. na *i*, *y*, mają w liczbie mnogiéj zakończenie drugiego wzoru na *e*?

O. Kiedy rzeczownikom osób męzkich do których te przymiotniki się odnoszą odejmujemy odznaczenie, albo nadajemy znaczenie lekceważenia. Mówi się więc w takim razie: *Wielkie pany*, *ubogie kasztelany*, zamiast *wielcy panowie*, *ubodzy kasztelanowie*. Zmiana ta używana jest niekiedy w drugiéj ostateczności i niewłaściwie, kiedy się wywyższa w stylu górnym osoby męzkie; n. p. *wielkie wojowniki*, zamiast *wielcy wojownicy*.

P. Jak się stopniują przymiotniki zakończone na *ki*, *eki*, *oki*?

O. Przymiotniki tak zakończone wyrzucają te zgłoski w drugim i trzecim stopniu; n. p. *Krótki*, *prędki*, *cienki*, *szybki*, *daleki*, *széroki*, *głęboki*, *blizki*, *nizki*, *ciężki*, *miękki*, mają *krótszy*, *prędszy*, *cieńszy*, *szybszy*, *miększy*, *głębszy* i t. d. zamiast *krótciejszy* i t. d.

P. Które przymiotniki nie mają stopni?

O. Nie mają stopni przymiotniki imion własnych, osób, narodów, krajów, miast, rzek, gór, przymiotniki pochodzące od rzeczowników, przymiotniki oznaczające czas i w ogólności odnoszące się do rzeczowników, których przymioty nie mogą być stopniowane; n. p. *Boski*, *polski*, *krakowski*, *wiślany*, *karpacki*, *złoty*, *lwi*, *męzki*, *dzisiejszy*, *wczorajszy*, *drewniany*, *żelazny* i t. p.

PRZYMIOTNIKI NIEPRAWIDŁOWE.

P. Które przymiotniki są nieprawidłowe?

O. *Godzien*, *łaskaw*, *mocen*, *zdrów*, *pełen*, *syt*, *wesół*, *winien*, używają się niekiedy w tém skróceniu zamiast *godny*, *łaskawy*, *mocny*, *zdrowy*, *pełny*, *syty*, *wesoły*, *winny*, ale tylko w 1 spadku l. p.; w innych spadkach zakończone są jak gdyby nie były skrócone; n. p. *wesołego*, *wesołemu* i t. d., *zdrowego*, *zdrowemu* i t. d.

Wesoły albo *wesół* ma w l. m. *weseli*, ale zmiana ta samogłoski *o* ściąga się tylko do piérwszego spadku i za-

chodzi w tenczas, kiedy ten przymiotnik odnosi się do osoby męzkiéj.

Luty spadkuje się jak przymiotnik i nie ma liczby mnogiéj podobnie jak inne nazwy miesięcy.

Sędzia spadkuje się w l. p. jak przymiotnik męzki; w 5 spadku ma *sędzio*; w l. mnogiéj spadkuje się jak rzeczowniki które przybiérają zakończenie *owie*.

Rad, *wart*, zamiast *rady*, *warty*, używane są tylko w l. s. obudwu liczb: *Radzi*, *rade*; *warci*, *warte*.

Gorzki, *czczy*, *łysy* i w ogólności przymiotniki zakończone na *czy* i *sy* nie mają zakończenia stopniowego dla uniknienia zbiegu spółgłosek; dla nadania im stopni mówi się *więcéj*, *najwięcéj gorzki*; *więcéj*, *najwięcéj łysy* i t. p. zamiast *gorzkiejszy*, *łysszy* i t. p.

Dobry ma w 2 i 3 stopniu lepszy, najlepszy.

Zły	»	gorszy, najgorszy.
Wązki	»	węższy, najwęższy.
Wysoki	»	wyższy, najwyższy.
Wielki	»	większy, największy.
Mały	»	mniéjszy, najmniéjszy.
Lekki	»	lżejszy, najlżejszy.
Twardy	»	twardszy, najtwardszy.
Gorący	»	gorętszy, najgorętszy.

PRZYMIOTNIKI ZDROBNIAŁE.

Podobnie jak wspomnieliśmy o rzeczownikach, właściwych szczególniéj językowi polskiemu, tak czynimy równie wzmiankę o przymiotnikach do tego samego działu należących. O przymiotnikach częstokrotnych i dokonanych, będących właściwie imiesłowami powiemy w Rozdziale o imiesłowach. Tu mówimy tylko o przymiotnikach zdrobniałych.

P. Dla czego przymiotniki zdrobniałe nie są tak liczne, jak rzeczowniki zdrobniałe?

O. Przymiotniki te nie są tak liczne, jak rzeczowniki zdrobniałe, bo zdrobniałość ich byłaby najczęściéj zbyteczną przy rzeczownikach zdrobniałych; n. p. *mądra główka*, *czułe serduszko* wyrażają już dostatecznie zdrobniałość, iżby ją powiększać należało zdrobnieniem przymiotników.

P. Kiedy jednak przymiotniki mogą być zdrobniałe?

O. Wszelako w razach, gdzie wyraża się zdrobniałość nie rzeczownika, ale przymiotu i własności osoby lub rzeczy, tam przymiotniki mogą być zdrobniałe.

Przymiotniki przybiérają w tenczas zakończenie na *awy* bez łagodzenia i zmiany głoski naczelnéj albo na *utki* z łagodzeniem i zmianą głosek naczelnych; n. p. *zielonawy*, *czerwonawy*, *niebieskawy*, *żółtawy*, *sniadawy*. W przykładach tych zdrobnienie oznacza, że kolory *zielony*, *czerwony*, *niebieski*, *żółty*, *sniady* nie są zupełnie takie, że są prawie takie. *Słodkawy*, *gorzkawy* oznaczają w tém zdrobnieniu, że rzecz jaka nie jest zupełnie *słodka*, *gorzka*.

Przymiotniki zdrobniałe zgłoskami *utki*, wyrażają przymiot lub własność do zupełności posunięte, któremi język, dla tego, prawie się pieści; n. p. *milutki*, *pieknutki*, *czyściutki*, *cieniutki*, *prościutki*, *młodziutki*, *okrąglutki*, *króciutki*.

Przymiotniki te różnią się od przymiotników stopniowanych tém, że nie wyrażają porównania. *Najmilszy* oznacza równie jak *milutki* zupełność przymiotu, ale zarazem daje wyobrażenie porównawcze, którego nie daje przymiotnik *milutki*.

Przymiotniki tym sposobem zdrobniałe nie mają stopni, dla tego, że wyrażają przymiot do zupełności już doprowadzony, albo że jak przymiotniki zakończone na *awy* już z siebie oznaczają stopień zbliżający ich do właściwych przymiotników.

P. Powtórzmy główniéjsze prawidła tyczące się przymiotników.

O. 1.) Przymiotniki zgadzają się z rzeczownikami do których się odnoszą, w spadku, rodzaju i liczbie. Mają zatém siedm zakończeń spadkowych, trzy rodzaje i dwie liczby. W liczbie mnogiéj nie odnoszą się jednak do rodzaju rzeczownika, ale do dwóch wzorów z których

piérwszy obejmuje przymiotniki odnoszące się do rzeczowników oznaczających osoby męzkie, drugi przymiotniki odnoszące się do wszystkich innych rzeczowników. Obadwa te wzory tylko w piérwszym spadku się różnią.

2.) Przymiotniki odnoszące się do rzeczowników istoty żywe oznaczających, mają w l. p. czwarty spadek jak drugi. W liczbie mnogiéj przymiotniki mają czwarty spadek jak drugi w tenczas tylko, kiedy się odnoszą do rzeczowników osoby męzkie oznaczających.

3.) Przymiotniki nie zmieniają spółgłosek naczelnych w l. p. ale w l s. l. m. piérwszego wzoru zmieniają naczelne spółgłoski niestałe i zmienne podług ogólnych prawideł.

4. Przymiotniki mają trzy stopnie, pomiędzy któremi co do spadkowania, liczb i rodzajów nie zachodzi żadna różnica. Głoski naczelne *g*, *ł* przeistaczają się w drugim i trzecim stopniu obudwu liczb na *ż*. i *l*. Końcowa zgłoska stopni *szy* zamienia się w 1 sp. l. m. piérwszego wzoru na *si*.

5.) W liczbie pojedyńczéj przymiotniki męzkie i nijakie mają spadki 2 i 3 jednakowe; przymiotniki żeńskie w spadkach 2, 3 i 7, przymiotniki nijakie w spadkach 1, 4 i 5 mają zawsze jednakowe zakończenie. W liczbie mnogiéj zakończenie spadków 2, 3 i 7 jest spólne obudwu wzorom.

LICZEBNIK.

P. Co to jest liczebnik?

O. Liczebnik jest to część mowy, która oznacza liczby.

P. Jak się dzielą liczebniki?

O. Liczebniki dzielą się na:

1. Główne. 2. Porządkowe. 3. Ułamkowe. 4. Zbiorowe. 5. Stosunkowe.

P. Które są liczebniki *główne*?

O. Liczebniki główne są te które służą do liczenia i odpowiadają na zapytanie; *Ile*? *Ilu*? *Iloma*? Takiemi są: *Jeden, dwa, trzy, cztéry, pięć, sześć, siedm, ośm, dziewięć.* Liczby te nazywają się *jednostki*; Liczba: *Dziesięć* uzupełnia piérwszą *dziesiątkę.* Następujące liczby należą do drugiéj dziesiątki: *Jedenaście, dwanaście, trzynaście, cztérnaście, piętnaście, szesnaście, siedmnaście, ośmnaście, dziewietnaście, dwadzieścia.* Dalsze dziesiątki są: *Trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, siedmdziesiąt, ośmdziesiąt, dziewięćdziesiąt.* Od liczby *dwadzieścia* dodają się po każdym dziesiątku pojedyńcze liczby, czyli jednostki; n. p. *dwadzieścia jeden, dwadzieścia dwa* i t. d. Dziesięć dziesiątków nazywa się *sto.* Od liczby téj jednostki i dziesiątki następują po sobie tą samą koleją, jak w liczbach poprzednich; n. p. *sto jeden, sto dwa, sto trzy,* i t. d., *sto dwadzieścia jeden, sto dwadzieścia dwa* i t. d. Dwie setki nazywają się *dwieście,* trzy *trzysta,* cztéry *cztérysta,* pięć *pięćset,* sześć *sześćset* i t. d. Dziesięć setek nazywa się *tysiąc*, po któréj to liczbie je-

dnostki i dziesiątki tą samą koleją następują jak wyżéj. Od tysiąc sto, następują dziesiątki, a na końcu jednostki; n.p. *tysiąc sto dwadzieścia jeden*. Liczy się daléj: *Dwa tysiące, trzy tysiące* i t. d. aż do *sto tysięcy*. Nie mówi się: *Dwieście tysięcy, trzysta tysięcy* i t. d. ale: *Dwakroć sto tysięcy, trzykroć stotysięcy* i t. d. aż do *miljona*, czyli do dziesięć razy sto tysięcy.

P. Jak się spadkują jednostki?

O. Jeden, dwa, trzy, cztéry spadkują się jak przymiotniki; *dwoje, troje, czworo* jak rzeczowniki nijakie; *pięć* do *dziesięciu* są rzeczownikami. Mówi się zatém *jeden frank, dwa złote, trzy talary, cztéry dukaty*, ponieważ liczby te będąc przymiotnikami, powinny się zgadzać w spadku z rzeczownikami do których się odnoszą. Ale trzeba mówić *pięć franków, sześć złotych, siedm talarów, ośm dukatów, czworo jagniąt*, ponieważ jednostki *dwoje, troje, czworo*, i dalsze od *pięć* będąc rzeczownikami, nie mogą mieć obok siebie dla oznaczenia ilości, drugiego rzeczownika w tym samym spadku.

P. Jak się spadkuje *jeden?*

O. Jeden jako liczebnik z natury swojéj może mieć tylko pojedyńczą liczbę i spadkuje się w trzech rodzajach jak przymiotniki, wyrzucając przedostatnie *e* we wszystkich innych rodzajach i spadkach. W rodzaju nijakim nie ma zakończenia przymiotnikowego na *e* ale na *o*: *Jeden, jedna, jedno, jednego, jednéj, jednego*, i t. d. W liczbie mnogiéj używa i spadkuje się jak przymiotnik tylko wtenczas, kiedy jest w znaczeniu zaimka i ma także jak przymiotniki dwa wzory spadkowania: *Jedni, jedne* i t.d.; n. p. *jedni spiéwali, jedne grały*.

P. Jak się spadkuje *Dwa?*

O. Dwa z natury swojéj może mieć tylko liczbę mnogą i spadkuje się nieprawidłowo w cztérech rodzajach. Z tych piérwszy odnosi się do osób męzkich, drugi do rzeczowników żeńskich, trzeci do rzeczowników nijakich i męzkich nieoznaczających osoby, czwarty do rzeczowników nijakich oznaczających stworzenia bardzo młode; n. p. *dwaj bracia, dwie siostry, dwa miasta, dwa konie, dwoje zrébiąt*.

W piérwszych trzech rodzajach liczba *dwa* jest przymiotnikiem, w ostatnim jest rzeczownikiem rodzaju nijakiego. Dla tego możemy mówić *dwaj bracia, dwie siotry, dwa miasta, dwa konie*, ale nie możemy mówić *dwoje zrébięta*, podobnie jak nie możemy powiedzieć *dzban woda*, ale musimy mówić *dzban wody*. Dla tego że *dwaj, dwa* są przymiotniki, nie należy także mówić *dwaj braci, dwie siostr, dwa koni, dwa miast*.

Oto jest spadkowanie tych cztérech rodzai:

1.	Dwaj,	dwie,	dwa,	dwoje,
2.	Dwóch,	dwóch,	dwóch,	dwojga,
3.	Dwóm,	dwóm,	dwóm,	dwojgu,
4.	Dwóch,	dwie,	dwa,	dwoje,
5.	Dwaj.	dwie,	dwa,	dwoje,
6.	Dwoma,	dwiema,	dwoma,	dwojgiem,
7.	Dwóch,	dwóch,	dwóch,	dwojgu.

Dwoje odnosiło się dawniéj do rzeczowników liczby podwójnéj, która wyszła z używania, a któréj ślad zachował się przy rzadkich bardzo wyrazach; n. p. *dwoje szczęśliwych ludzi, dzieci dwojga rodziców, we dwoje pracowano*.

Zamiast *dwóch* można mówić *dwu* bez względu na rodzaj wtenczas mianowicie, kiedy następny wyraz zaczyna się od *ch* albo od zgłoski, mającéj dwie, lub trzy spółgłoski; n. p. *w dwu chorobach, dwu wrzaskliwych głosów*.

P. Jak się spadkuje *Trzy?*

O. Trzy ma tylko liczbę mnogą i spadkuje się nieprawidłowo w trzech rodzajach. Z tych piérwszy odnosi się do osób męzkich, drugi do wszystkich innych rzeczowników oprócz tych które oznaczają stworzenia bardzo młode, przy których liczba ta ma trzeci rodzaj; n. p. *trzéj synowie, trzy córki, trzy domy, trzy koła, troje ptasząt*.

W piérwszych dwóch rodzajach, *trzy* jest przymiotnikiem, w ostatnim jest rzeczownikiem rodzaju nijakiego. Dla tego mówimy *trzéj synowie, trzy córki, trzy domy, trzy koła* i dla tego nie mówimy *troje ptaszęta*.

Oto jest spadkowanie tych trzech rodzai:

1.	Trzej,	trzy,	troje,
2.	Trzech,	trzech,	trojga,
3.	Trzem,	trzem,	trojgu,
4.	Trzech,	trzy,	troje,
5.	Trzej,	trzy,	troje,
6.	Trzema,	trzema,	trojgiem,
7.	Trzech,	trzech,	trojgu.

Troje używa się także czasem dla oznaczenia zbiorowego różnych osób; n. p. *wszystko troje wyjechało.*

P. Jak się spadkuje *Cztéry*?

O. *Cztéry* ma tylko liczbę mnogą i spadkuje się nieprawidłowo w trzech takich samych rodzajach, w jakich się spadkuje *Trzy;* n. p. *Cztéréj żołnierze, cztéry żołniérki, cztéry namioty, cztéry działa, czworo jagniąt.*

Oto jest spadkowanie tych trzech rodzai:

1.	Cztérej,	cztéry	czworo,
2.	Cztérech,	cztérech,	czworga,
3.	Cztérem,	cztérem,	czworgu,
4.	Cztérech,	cztéry,	czworo,
5.	Cztérej,	cztéry,	czworo,
6.	Cztérema,	cztérema,	czworgiem,
7.	Cztérech,	cztérech,	czworgu.

Cztérej, cztery są przymiotnikami, *czworo* jest rzeczownikiem.

Zdaje się, iż dawniéj zakończenie liczb na *oro* odnosiło się do wszystkich rzeczowników nijakich; ślad tego zachował się w wyrażeniu *dziesięcioro przykazania.*

P. Kiedy mają liczbę pojedyńczą i są rzeczownikami, liczby *dwa, trzy, cztéry*?

O. W trzech razach:

1. Kiedy służą tylko do liczenia; n. p. *dwa a dwa jest cztéry.*

2. Kiedy zamienione z 1 spadku na 2 odnoszą się do osób męzkich; n. p. *dwóch królów naszych miało na imię Stanisław, trzech ludzi się biło, cztérech oficerów się odznaczyło,* zamiast *dwaj królowie nasi mieli na imię Stanisław, trzej ludzie się bili, cztérej oficerowie się odznaczyli.* Liczby tym sposobem zamienione są rzeczownikami rodzaju nijakiego i są tylko używane w piérwszym spadku.

3. Kiedy wyliczamy jakie przedmioty kładąc rzeczowniki przed liczbami; n. p. *spaliło się koni dwa, klaczy trzy, zabudowań cztéry.* W tym razie liczby te także tylko w 1 spadku są używane. Wszakże prawidło to nie stosuje się do osób męzkich. Można powiedzieć *spaliło się dziewczyn dwie,* ale się nie mówi *spaliło się chłopców dwaj.*

P. Jak się spadkują liczby *pięć* do *dziesięciu*?

O. Liczby te jako rzeczowniki mają tylko liczbę pojedyńczą i jako takie używane są tylko w spadkach 1, 4 i 5. W innych spadkach zgadzają się z rzeczownikiem, jak gdyby były przymiotnikami. Spadkują się nieprawidłowo w trzech rodzajach. Z tych piérwszy odnosi się do osób męzkich, drugi do wszystkich innych rzeczowników, oprócz tych, które oznaczają stworzenia bardzo młode i przy których mają trzeci rodzaj; n. p. *pięciu stryjów, sześć siostr, siedm kamienie, ośm ptaków, dziewięcioro kurcząt.*

Widzimy z tych przykładów, że spadek piérwszy tych liczebników zamienia się na drugi, jeśli liczba odnosi się do osób męzkich. Przy innych rzeczownikach liczba nie ulega téj zmianie.

Oto jest spadkowanie tych trzech rodzai, które jest wzorem do spadkowania liczb sześć, siedm, ośm, dziewięć, dziesięć.

1.	Pięciu,	pięć,	pięcioro,
2.	Pięciu,	pięciu,	pięciorga,
3.	Pięciu,	pięciu,	pięciorgu,
4.	Pięciu,	pięć,	pięcioro,
5.	Pięciu,	pięć,	pięcioro,
6.	Pięcioma,	albo pięcią,	pięciorgiem,
7.	Pięciu,	pięciu,	pięciorgu.

Z tych trzech wzorów tylko *pięcioro* jest stałym rzeczownikiem, to jest mogącym mieć obok siebie we wszystkich spadkach inny rzeczownik w drugim spadku. Dwa

pierwsze wzory są przymiotnikami, to jest zgadzającemi się co do spadku z rzeczownikiem w spadkach 3, 6 i 7.

Podług tego trzeba spadkować n. p.

1. Pięciu mężczyzn, pięć kobiét, pięcioro dzieci,
2. Pięciu mężczyzn, pięciu kobiét, pięciorga dzieci,
3. Pięciu mężczyznom, pięciu kobiétom, pięciorgu dzieci,
4. Pięciu mężczyzn, pięć kobiét, pięcioro dzieci,
5. Jak piérwszy
6. Pięcioma mężczyznami, pięcioma kobiétami, pięciorgiem dzieci,
7. Pięciu mężczyznach, pięciu kobiétach, pięciorgu dzieci.

W trzecim spadku można także mówić *pięciom* zamiast *pięciu*, w szóstym *pięcią* zamiast *pięcioma*.

P. Jak się spadkują liczby od *Jedenaście* do *Cztérdzieści* włącznie?

O. Liczby te spadkują się jak *Pięć* z tą różnicą, że zamieniają *ci* na *t*. Ponieważ rodzaj zakończony na *oro*, stosujący się do stworzeń bardzo młodych, w liczbach wyższych rzadko jest używany, przeto można przyjąć za prawidło, że liczby od *jedenaście* do *cztérdzieści* mają tylko dwa rodzaje. Z tych piérwszy ściąga się do osób męzkich, drugi do wszystkich innych rzeczowników.

Oto jest spadkowanie tych dwóch rodzai:

1.	Cztérdziestu,	cztérdzieści,
2.	Cztérdziestu,	cztérdziestu,
3.	Cztérdziestu,	cztérdziestu,
4.	i 5 jak piérwszy.	
6.	Cztérdziestoma,	cztérdziestoma,
7.	Cztérdziestu,	cztérdziestu.

Podług tego trzeba spadkować w spadkach 1, 4 i 5; n. p. *Cztérdziestu panów, trzydzieści pań, dwadzieścia kościołów, dwanaście miast.* W innych spadkach, jak widzieliśmy, zakończenia liczb od *Jedenaście* do *Cztérdzieści* są jednakowe w obudwu rodzajach.

Dwanaście, dwadzieścia, zmieniają w spadkach drugim, trzecim, szóstym i siódmym *a* w *u*; n. p. *w dwunastu bitwach, dwudziestoma ludźmi.*

P. Jak się spadkują dziesiątki od *Pięćdziesiąt* do *dziewięćdziesiąt* włącznie?

O. Dziesiątki te spadkują się podług wzoru *Pięć*, to jest jak rzeczowniki wymagające obok siebie drugiego spadku innego rzeczownika, ale tylko w spadkach 1, 4 i 5, a jak przymiotniki w innych spadkach. Mają także jak *Pięć* dwa rodzaje, z których piérwszy odnosi się do osób męzkich, drugi do wszystkich innych rzeczowników; n. p. *Pięciudziesiąt wieśniaków, sześćdziesiąt wieśniaczek, siedmdziesiąt ogrodów, ośmdziesiąt miasteczek.*

Widzimy z tych przykładów, że drugi spadek stał się piérwszym, tam gdzie się odniosła liczba do osoby męzkiéj; spadek piérwszy pozostał bez żadnéj zmiany, tam gdzie liczby odniosły się do innych rzeczowników.

Dziesiątki te spadkują się jeszcze odmiennie, to jest pozostawiając jednostkę niezmienną, a zmieniając drugą część rzeczownika *dziesiąt*, jak liczbę *dziesięć*; n. p. *pięćdziesięciu wieśniaków*, z *pięćdziesięcioma wieśniaczkami*, w *pięćdziesięciu ogrodach.*

P. Jak się spadkuje *Sto*?

O. *Sto* spadkuje się nieprawidłowo jak rzeczownik rodzaju nijakiego w l. p. i podług dwóch wzorów, z których piérwszy odnosi się do osób męzkich, drugi do wszystkich innych rzeczowników; n. p. *Stu xięży, sto zakonnic, sto klasztorów, sto biskupstw.*

Oto jest spadkowanie téj liczby:

1.	Stu xięży,	sto zakonnic,
2.	Stu xięży,	stu zakonnic,
3.	Stu xiężom,	stu zakonnicom,
4.	Stu xięży,	sto zakonnic,
5.	Stu xięży,	sto zakonnic,
6.	Stem xięży,	stem zakonnic,
7.	Stu xiężach,	stu zakonnicach.

Widzimy z tego wzoru, że *sto*, lubo rzeczownik, zamienia się w 3 i 7 spadku na przymiotnik, bo w tych spadkach ma z rzeczownikiem obok będącym przymiotnikową zgodność.

W liczbie mnogiéj *Sto* używa się tylko przy innych

setkach i spadkuje się także podług dwóch wzorów, z których piérwszy odnosi się do osób męzkich, jak niżéj zobaczymy.

P. Jak się spadkują setki od *Dwieście* do *Dziewięćset* włącznie?

O. Setki te są rzeczownikami i spadkują się także podług dwóch wzorów, jednego osobowo-męzkiego, drugiego który się odnosi do wszystkich innych rzeczowników.

Wzór pierwszy ściągający się do osób męzkich.

1. i 2. Dwóchset, trzechset, cztérechset, pięciuset, sześciuset, siedmiuset, ośmiuset, dziewięciuset,

3. Dwómset, trzemset, cztéremset, pięciuset, sześciuset, siedmiuset, ośmiuset, dziewięciuset,

4. i 5. Jak piérwszy,

6. Dwomaset, trzemaset, cztéremaset, pięciomaset, sześciomaset, siedmiomaset, osmiomaset, dziewięciomaset,

7. Dwóchset, trzechset, cztérechset, pięciuset, sześciuset, siedmiuset, osmiuset, dziewięciuset.

Wzór drugi ściągający się do wszystkich innych rzeczowników.

1. Dwieście, trzysta, cztérysta, pięćset, sześćset, siedmset, ośmset, dziewięćset.

2. Jak w piérwszym wzorze.

3. Jak w piérwszym wzorze.

4. i 5. Jak w 1 spadku.

6. Dwiemaset (w r. ż.) dwomaset (w r. m. nieosobowym i nijakim), inne setki jak w piérwszym wzorze.

7. Jak w piérwszym wzorze.

Setki *dwieście*, *trzysta*, *cztérysta*, mogą być także spadkowane następującym sposobem przy rzeczownikach męzkich osobowych:

1. i 2. Dwustu, trzystu, cztérystu,

3. Dwustom, trzystom, czterystom,

4. i 5. Jak piérwszy,

6. Dwustoma, trzystoma, cztérystoma,

7. Jak piérwszy.

To spadkowanie odmienne może się równie odnosić do innych rzeczowników wyjąwszy w spadkach 1, 4 i 5 które mają niezmiennie *dwieście*, *trzysta*, *cztérysta*. Należy zatém mówić: *Trzechset* albo *trzysta żołnierzy było na paradzie*, *trzysta kobiét przypatrywało się* i t. p.

P. Jak się spadkuje *tysiąc*?

O. *Tysiąc* spadkuje się jak rzeczownik męzki w obudwóch liczbach i odnosi się jednakowo do wszystkich rzeczowników bez wyjątku; n. p. *tysiąc chłopców*, *tysiąc panien*, *tysiąc dzieci*; *tysiące chłopców*, *tysiące panien*, *tysiące dzieci*.

L. P.	1. Tysiąc,	L. M.	tysiące,
»	2. Tysiąca,	»	tysięcy,
»	3. Tysiącu,	»	tysiącom,
»	4 i 5. Jak piérwszy,		
»	6. Tysiącem,	»	tysiącami,
»	7. Tysiącu,	»	tysiącach.

Rzeczownik ten różni się od innych tém, że spadek czwarty ma jak piérwszy nawet w tenczas kiedy liczba ta odnosi się do osób męzkich; n. p. *Widziałem tysiąc żołnierzy*, *widziałem tysiące panów*, co stąd pochodzi, że jako rzeczownik ilość oznaczający nie może mieć jednakowego spadku z rzeczownikiem obok będącym.

P. Jak się wyrażają *setki tysięcy*?

O. Setki tysięcy nie wyrażają się: *Dwieście*, *trzysta*, *cztérysta*, i t. d. *tysięcy*, ale: *dwakroć*, *trzykroć*, *cztérykroć sto tysięcy*, aż do *dziewięćkroć sto tysięcy* włącznie. Tylko jedności tych setek tysięcy, spadkują się, *kroć sto tysięcy* pozostaje niezmienne we wszystkich spadkach; n. p. *na czele dwóch kroć sto tysięcy*. *Posiadacz pięciu kroć sto tysięcy*.

P. Jakie liczebniki można także nazwać głównemi?

O. Do liczebników głównych należą także wyrazy oznaczające liczbę tylko ogólnie. Takiemi liczebnikami są: *Wiele*, *ile*, *tyle*, *kilka*, *kilkadziesiąt*, *mało*, *trocha*. Liczebniki te są rzeczownikami. Piérwsze cztéry spadkują się

jak *pięć*; n. p. *widziałem wielu ludzi. Ilu ich naliczyłeś? W tylu był bitwach. Trudno jednemu walczyć przeciw kilku.*

W złożonym liczebniku *kilkadziesiąt* spadkuje się tylko jedna część tego wyrazu, dla uniknienia jednakowego spadku dwóch jego części. Zamiast więc mówić *z kilkoma dziesięcioma ludźmi*, dosyć jest powiedzieć *z kilkadziesięcioma ludźmi* albo *z kilkomadziesiąt ludzi.*

Liczebnik *mało* jest niezmiennym. *Trocha* jest albo rzeczownikiem niezmiennym rodzaju nijakiego, albo rzeczownikiem żeńskim spadkującym się tylko w liczbie pojedyńczéj. Mówi się zatem: *Mam trocha* albo *trochę piéniędzy.*

Ze wszystkich liczebników głównych tylko *wiele i mało* mają stopnie: *Więcéj, mniéj, najwięcéj, najmniéj.*

P. Które są liczebniki *porządkowe*?

O. Liczebniki porządkowe są te, które wyrażają porządek kolejny rzeczowników i odpowiadają na zapytanie: *Który? Która? Które?* Na przykład, *piérwszy człowiek, piérwsza stolica, piérwsze uczucie.*

P. Jak się spadkują liczebniki porządkowe?

O. Liczebniki porządkowe spadkują się jak przymiotniki, mają trzy rodzaje, siedm spadków, ale tylko liczebniki: *Piérwszy, drugi, setny, tysiączny, miljonowy,* mają obie liczby. Inne liczebniki porządkowe, jak: *Trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy, ośmy, dziewiąty, dziesiąty, jedynasty, dwunasty, trzynasty, czternasty, piętnasty, szesnasty, siedmnasty, ośmnasty, dziewiętnasty, dwudziesty, trzydziesty, czterdziesty, pięćdziesiąty* i t. d. aż do *dziewięćdziesiąty*, nie mają liczby mnogiéj, ile razy odnoszą się do męzkich rzeczowników osobowych. Mówi się zatém: *Piérwsi, piérwsze; drudzy drugie; setni, setne; tysiączni, tysiączne; miljonowi, miljonowe*, ale nie mówimy: *Czwarci, dziesiąci* i t. p. Mówić tylko można, n. p. *Czwarte seregi, dziesiąte imieniny* i t. p.

Dla oznaczenia liczby mnogiéj w rodzaju osobowo-męzkim używa się wyrazu *co*; n. p. *co czwarty, co piąty* i t. p. zamiast *czwarci, piąci* i t. p.

P. Czy liczebniki porządkowe mają stopnie?

O. Tylko liczebnik *piérwszy* ma stopień trzeci *najpiérwszy.* Inne liczebniki porządkowe nie mają stopni.

P. Wrazie kiedy kilka liczebników porządkowych po sobie następuje, które z nich się spadkują?

O. W takim razie spadkują się tylko dziesiątki i jednostki; n. p. *Roku tysiąc ośmset czterdziestego siódmego.*

P. Które są liczebniki *ułamkowe*?

O. Liczebniki ułamkowe są te, które oznaczają jedną lub więcéj części całéj liczby i które się składają z liczebników głównych i porządkowych; n. p. *jedna trzecia, pięć dziesiątych.* Liczebniki ułamkowe odpowiadają na pytanie: *Jaka część czego?*

P. Jaki rzeczownik dorozumiewa się w liczebnikach ułamkowych?

O. W liczebnikach ułamkowych dorozumiéwa się rzeczownik *część.* Dla tego liczebniki ułamkowe spadkują się zawsze w rodzaju tego rzeczownika, to jest w rodzaju żeńskim, n. p. *dwie trzecie, dwiema trzeciemi* i t. p.

P. Które są liczebniki *zbiorowe*?

O. Liczebniki zbiorowe są: *Dwójka, trójka, czwórka, piątka, szóstka, siódemka, ósemka, dziewiątka, dziesiątka*; n. p. *czwórka karych koni*, to jest zbiór zaprzęgowy czterech karych koni. Te liczebniki mają spadkowanie rzeczowników, wymagają zatém drugiego spadku rzeczowników obok będących.

Oba, obadwa w rodzaju męzkim i nijakim, *obie, obiedwie* w rodzaju żeńskim, spadkują się tylko w liczbie mnogiéj; n. p. *oba bracia, obie siostry, oba miasta.* Można także mówić dla rozróżnienia rodzaju męzkiego od nijakiego *obaj, obadwaj*; n. p. *obaj bracia*, ale nie można powiedzieć *obaj miasta.*

Liczebniki te spadkują się następującym sposobem:

1.	Oba,	obie,
2.	Obu,	obu,
3.	Obum,	obum,
4.	Obu,	obie,
5.	Oba,	obie,
6.	Obuma,	obiema,
7.	Obu,	obu.

W liczebnikach złożonych *obadwa*, *obiedwie* spadkują się obiedwie części tych wyrazów w 2, 3 i 7 s. n. p. *obudwóch*, *obudwóm*. W szóstym spadku mówi się tylko: *Obudwoma*, *obiedwiema*, zamiast *obumadwoma*, *obiemadwiema*.

Oboje wyraz mający tylko jeden rodzaj odnoszący się do osób zbiorowych, spadkuje się jak *dwoje*; n. p. *przybyli z obojgiem dzieci*, *pożyczyłem obojgu*.

P. Jakie są jeszcze liczebniki zbiorowe?

O. Do liczebników zbiorowych można także policzyć rzeczowniki które oznaczają pewną ilość przedmiotów. Takiemi rzeczownikami są: *Tuzin*, *cetnar*, *kopa*, *dziesiątek*, *półsetek*, *korzec*, *ćwierć*, *połowa*, *funt*; n. p. *tuzin* to jest dwanaście *guzików*, *cetnar* t. j. sto funtów *żelaza*, *kopa*, t. j. sześćdziesiąt *snopków* i t. d.

Rzeczowniki te liczbowe spadkują się w obudwóch liczbach prawidłowo i wymagają drugiego spadku rzeczowników obok będących.

Liczebniki zbiorowe: *Pół*, *półtora*, *półtrzecia*, *półczwarta* i t. d. są rzeczownikami i mają tylko liczbę pojedyńczą. Żaden z nich nie ma właściwego spadku piérwszego; zastępuje go spadek drugi. Używane są zwykle w 2 s., niekiedy także w innych spadkach; n. p. *w pół roku*, *półtora korca*, *półczwarta wieku*, *półpiąta roku*, *półczwartéj mili*. Dla oznaczenia połowy godzin, mówi się: *Półdopierwszéj*, *półdodrugiéj* i t. d.; w tym sposobie mówienia, dorozumiéwa się wyraz *godziny*. Wrazie tym wyraz *pół* należy do zbiorowych liczebników dla tego, że się używa zamiast wyrażenia godziny poprzedniéj i *połowy* następnéj; n. p. *półdoszóstéj* zamiast *godzina piąta i połowa szóstéj*.

P. Które są liczebniki *stosunkowe*?

O. Liczebniki stosunkowe są te, które wyrażają przymiot liczbowy jakiego przedmiotu i które odpowiadają na pytanie *jaki*? Takiemi liczebnikami są: *Pojedyńczy*; *dwojaki*, *dwoisty*, *podwójny*; *trojaki*, *troisty*, *potrójny*; *czworaki*, *poczwórny*; *kilkokrotny*, *dwukrotny*, *trzykrotny* i t. p. Liczebniki te spadkują się w obudwóch liczbach jak przymiotniki prawidłowe; n. p. *w poczwórnéj karecie obicie dwojakie*. *Trojacy ułani mają trojakie czapki*. Liczebniki te używają się najczęściéj tylko przy rzeczownikach nieosobowych.

P. Które liczebniki mogą się zamieniać na zdrobniałe i zgrubiałe i na przymiotniki?

O. Liczebniki zbiorowe, jak *tuzin*, *funt*, *kopa*, *korzec*, *ćwierć* i tym podobne mogą się zamieniać na liczebniki zdrobniałe, niekiedy także na zgrubiałe, a zawsze na przymiotniki; n. p. *funt*, *funcik*, *funtowy*; *kopa*, *kopeczka*, *kopisko*, *kopiasty*; *korzec*, *korczyk*, *korcowy*; *ćwierć*, *ćwiartka*, *ćwierciowy*.

P. Powtórzmy ogólne prawidła liczebników?

O. 1. Liczebniki nie mają swojego własnego spadkowania; są jednak w znacznéj większości zmienne.

2. Spadkują się albo jak przymiotniki, albo jak rzeczowniki. W piérwszym razie mają taką koléj spadków jak rzeczowniki do których się odnoszą. W drugim razie wymagają aby rzeczownik do którego się odnoszą, był w drugim spadku.

3. Większa część liczebników spadkuje się nieprawidłowo.

4. Tylko *wiele*, *mało*, *piérwszy* mają stopnie i tylko kilka liczebników zbiorowych może się zamieniać na zdrobniałe i zgrubiałe.

ZAIMEK.

P. Co to jest zaimek?

O. Zaimek jest to wyraz, który się kładzie zamiast rzeczownika.

P. Jak się dzielą zaimki?

O. Zaimki dzielą się na osobowe, posiadawcze, odnośne, wskazujące, pytające, łączące i nieoznaczone.

P. Które są zaimki *osobowe?*

O. Zaimki osobowe są te, które oznaczają osoby. Takiemi są: *Ja, ty, on. Ja* oznacza osobę która mówi, *ty* osobę do któréj się mówi, *on* osobę o któréj się mówi. *Ja* nazywamy osobę piérwszą, *ty* osobę drugą, *on* osobę trzecią.

P. Czy się spadkują zaimki osobowe?

O. Zaimki osobowe spadkują się w obu liczbach i nieprawidłowo. *Ja, ty* mają tylko jeden rodzaj, *on* ma w liczbie pojedyńczéj trzy rodzaje, a w liczbie mnogiéj spadkuje się podług dwóch wzorów przymiotnikowych.

P. Jak się spadkuje osoba piérwsza: *Ja?*

O.	L. P.	L. M.
1.	Ja,	My,
2.	Mnie,	nas,
3.	Mnie,	nam,
4.	Mnie,	nas,
5.	Ja,	my,
6.	Mną,	nami,
7.	Mnie,	nas.

P. Jak się spadkuje osoba druga: *Ty?*

O.	L. P.	L. M.
1.	Ty,	Wy,
2.	Ciebie,	was,
3.	Tobie,	wam,
4.	Ciebie,	was,
5.	Ty!	wy!
6.	Tobą,	wami,
7.	Tobie,	was.

P. Jak się spadkuje osoba trzecia: *On?*

O. L. P.

	R. m.	*R. ż.*	*R. n.*
1.	On,	ona,	ono,
2.	Jego,	jéj,	jego,
3.	Jemu,	jéj,	jemu,
4.	Jego,	ją,	je,
5.	Jak piérwszy.		
6.	Nim,	nią,	niém,
7.	Nim,	niéj,	niém.

L. M.

	Osoby m.	*Inne rzecz.*
1.	Oni,	one,
2.	Ich,	ich,
3.	Im,	im,
4.	Ich,	je,
5.	Oni,	one,
6.	Nimi,	niemi,
7.	Nich,	nich.

P. Kiedy się używa w języku polskim zaimków: *Ja, ty, on, my, wy, oni.*

O. Kiedy słowo się dorozumiéwa, albo kiedy wyraźniéj chcemy oznaczyć osobę. W innych razach samo zakończenie słowa pokazuje dostatecznie osobę i wtenczas używanie zaimka byłoby zbyteczne i przeciwne prawidłom języka; n. p. *Czy byłeś w teatrze? Byłem, a ty? Nauczyłaś się już, ja jeszcze nie umiem.* Źle byłoby po-

polsku powiedziane : *Czy ty byłeś w teatrze? Ja byłem? Ty nauczyłaś się już.*

P. Co oznacza zaimek *sam*?

O. Zaimek *sam* oznacza dobitniéjsze odróżnienie rzeczownika osobowego i spadkuje się w trzech rodzajach i dwóch liczbach, *sam*, *sama*, *samo*, *sami*, *same*, jak przymiotniki prawidłowe; n. p. *sam król tego uczynić nie może, oni sami pracują, a my im nie pomagamy.*

P. Które zaimki są *posiadawcze?*

O. Zaimki posiadawcze są te, które oznaczają posiadanie. Takiemi zaimkami są : *Mój, twój, jego, nasz, wasz, ich.*

P. Do jakiego zaimka osobowego odnosi się zaimek *mój* i jak się spadkuje?

O. Zaimek *mój* odnosi się do zaimka *ja* i spadkuje się jak przymiotnik w liczbie pojedyńczéj w trzech rodzajach, w liczbie mnogiéj podług dwóch wzorów przymiotnikowych : *Mój brat, moja siostra, moje dziécię, moi bracia, moje siostry, moje dzieci.*

P. Do jakiego zaimka osobowego odnosi się zaimek *twój* i jak się spadkuje?

O. Zaimek *twój* odnosi się do zaimka osobowego *ty* i spadkuje się jak zaimek mój : *Twój brat, twoja siostra, twoje dziécię, twoi bracia, twoje siostry, twoje dzieci.*

P. Jaki jest zaimek posiadawczy odnoszący się do zaimka osobowego *on?*

O. Zaimek osobowy *on* nie ma odpowiedniego zaimka posiadawczego, któryby miał pobnie jak *mój, twój,* trzy rodzaje. Zaimkiem odpowiednim trzeciéj osobie *on* jest zaimek posiadawczy *jego,* w r. ż. *jéj.* Zaimek ten niezmienny ma dwa rodzaje i stosuje się zarówno do rzeczowników obudwóch liczb; n. p. *jego, jéj brat, siostra, dziecię; jego, jéj bracia, siostry, dzieci.*

P. Do jakiego zaimka osobistego odnosi się zaimek *nasz* i jak się spadkuje?

O. Zaimek *nasz* odnosi się do *my* i spadkuje się jak przymiotnik w trzech rodzajach liczby pojedyńczéj, a podług dwóch wzorów w liczbie mnogiéj; n. p. *nasz brat, nasza siostra, nasze dziécię, nasi bracia, nasze siostry, dzieci.*

P. Do jakiego zaimka osobowego odnosi się zaimek *wasz* i jak się spadkuje?

O. Zaimek *wasz* odnosi się do zaimka *wy* i spadkuje się jak *nasz*; n. p. *Wasz brat, wasza siostra, wasze dziécię, wasi bracia, wasze siostry, dzieci.*

P. Jaki jest zaimek odnoszący się do zaimka osobowego *oni?*

O. Zaimek osobowy *oni* nie ma odpowiedniego zaimka posiadawczego, któryby miał podobnie jak *nasz, wasz,* trzy rodzaje i dwie liczby. Zaimkiem odpowiednim trzeciéj osobie *oni* jest zaimek posiadawczy *ich.* Zaimek ten jest niezmienny, ma tylko jeden rodzaj i stosuje się zarówno do liczby pojedyńczéj jak mnogiéj; n. p. *ich brat, siostra, dziécię; ich bracia, siostry, dzieci.*

P. Które są zaimki *odnośne?*

O. Zaimki odnośne są te, które się odnoszą do zaimków osobowych i które je zastępują. Takiemi zaimkami są : *Siebie, sobie, się, sobą,* które są niezmienne i *swój, swoja, swoje,* które się zmieniają w liczbach, rodzajach i spadkach, jak zaimek *mój, moja, moje.* Zaimki te odnoszą się do trzech osób zaimków osobowych; n. p. *Widzę, widzisz* i t. d. *siebie; przypominam, przypominasz* i t. d. *sobie; krzywdzę, krzywdzisz* i t. d. *się; lituję się, litujesz się* i t. d. *nad sobą; widzę, widzisz* i t. d. *w sobie; mieszkam, mieszkasz* i t. d. *w swoim domu,* zamiast : *Widzę mnie, widzisz ciebie* i t. p.

P. Które są zaimki *wskazujące?*

O. Zaimki wskazujące są te, które służą do pokazania lub do oznaczenia przedmiotów, o których się mówi. Takiemi zaimkami są : *Ten, tamten, on, ów.*

P. Do jakich przedmiotów odnoszą się te zaimki?

O. Zaimek *ten* odnosi się do bliższych przedmiotów; zaimki *tamten, on* i *ów* wskazują przedmioty odleglejsze. Oprócz tego *ten* i *tamten* oznaczają przedmioty z pewnością, *on* i *ów* z mniéjszą pewnością; n. p. *ten dom i tamten; owa burza onego czasu.*

P. Jak się spadkuje zaimek *ten?*

O. Zaimek *ten* spadkuje się jak przymiotniki w trzech rodzajach liczby pojedyńczéj i podług dwóch wzorów w liczbie mnogiéj:

L. P.	1.	Ten,	tą,	to,
	2.	Tego,	téj,	tego,
	3.	Temu,	téj,	temu,
	4.	Tego, ten,	tą, tę,	to,
	5.	Jak piérwszy,		
	6.	Tym,	tą,	tém,
	7.	Tym,	téj,	tém,
L. M.	1.	Ci,	te,	
	2.	Tych,	tych,	
	3.	Tym,	tym,	
	4.	Tych,	te,	
	5.	Jak piérwszy,		
	6.	Tymi,	temi,	
	7.	Tych,	tych,	

Dwoistość czwartego spadku w l. p. r. m. pochodzi z rozróżniania przedmiotów żywych od innych rzeczowników. Dwoistość czwartego spadku w l. p. r. ż. pochodzi z tąd że zakończenie na *ę* kładzie się obok przymiotnika, na *ą* obok rzeczownika, a to dla uniknienia jednakowego dwóch wyrazów spadku; n. p. *kupiłem tego konia, kupiłem ten towar*; *widziałem tamtą kobiétę, widziałem tę samą kobiétę.*

P. Jak się spadkuje zaimek *tamten*?

O. Jak *ten*; zgłoska *tam* pozostaje w nim niezmienna: *Tamten, tamta, tamto, tamci, tamte.*

P. Jak się spadkują zaimki *on, ów*?

O. Zaimki *on* i *ów* spadkują się także jak przymiotniki; głoska *ó* wyrazu *ów* zamienia się na *o* w innych rodzajach i spadkach: *On, ona, ono, ów, owa, owo, oni, one, owi, owe.*

P. Które są zaimki *pytające*?

O. Zaimki pytające są te które oznaczają pytanie. Takiemi zaimkami są: *Kto? Co? Czyj? Który? Czy? Dla czego? Czemu?*

P. Do czego odnoszą się te zaimki?

O. *Kto?* odnosi się do osób, *co?* do rzeczy i działania, *czyj?* do posiadania, *Jaki?* do przymiotu, *który?* do liczby i szeregu porządkowego; n. p. *Kto idzie? Co to jest? Czyja to xiążka? Jaki to stół? Która godzina? Który naród?*

P. Jak się spadkują zaimki pytające?

O. Zaimki *Czyj? Jaki? Który?* spadkują się jak przymiotniki w trzech rodzajach l. p. i podług dwóch wzorów przymiotnikowych w l. m.: *Czyj? Czyja? Czyje? Czyi? Czyje? Jaki? Jaka? Jakie? Jacy? Jakie? Który? Która? Które? Którzy? Które?* Zaimki *Kto? Co?* spadkują się nieprawidłowo i tylko w liczbie pojedyńczéj:

1.	Kto?	Co?
2.	Kogo?	Czego?
3.	Komu?	Czemu?
4.	Kogo?	Co?
5.	Kto?	Co?
6.	Kim?	Czém?
7.	Kim?	Czém?

Zaimki *Czy? Dla czego? Czemu?* są niezmienne i odnoszą się do działania.

P. Które są zaimki *łączące*?

Zaimki łączące są te, które przypominają poprzedni rzeczownik i łączą go z resztą okresu. Takiemi zaimkami są: *Kto, co, jaki, taki, który, czyj*; n. p. *Kto pracuje ten się nie nudzi, człowiek który pracuje, ludzie co to widzieli, przymioty jakie go odznaczają, komu szczęście nie sprzyja, w czyim domu niedostatek. Jaki pan taki sługa.* Zaimki te spadkują się podobnie jak zaimki pytające.

P. Które są zaimki *nieoznaczone*?

O. Zaimki nieoznaczone są te, które tylko sposobem ogólnym wyrażają osoby lub inne przedmioty i działania. Takiemi są: *Każdy, wszelki* albo *wszelaki, ktokolwiek* albo *którykolwiek, wszyscy, niektórzy, wszystko.* Zaimki te odnoszą się do rzeczowników bez oznaczenia ich liczby. *Inny, pewny, niejaki, jeden, jaki, taki,* nie oznaczają

bliżéj własności przedmiotów. *Nikt, nic, żaden* wskazują nieobecność przedmiotów bez oznaczenia ich liczby. *Ktoś, któryś, jakiś, coś,* wskazują niepewność przedmiotów lub działania.

P. Jak się spadkują te zaimki?

O. Zaimki te zakończone na *i, y* spadkują się prawidłowo jak przymiotniki. *Każdy, wszelki* nie mają liczby mnogiéj, *wszyscy, niektórzy,* nie mają liczby pojedyńczéj. W zaimkach *ktokolwiek, którykolwiek* spadkują się tylko *kto, który,* a zgłoski *kolwiek* zostają niezmienne. *Nikt, nic* spadkują się jak gdyby były *nikto, nico* i tylko w liczbie pojedyńczéj. *Żaden* wyrzuca *e* w innych spadkach i nie ma liczby mnogiéj. Zakończone na *ś* zatrzymują tę głoskę w innych spadkach i spadkują się jak zaimki podobne. *Wszystko* spadkuje się tylko w rodzaju nijakim w l. pojedyńczéj.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ ZAIMKÓW.

Zaimki: *Mi, ci, mu* kładą się często w tém skróceniu zamiast *mnie, tobie, jemu*; *mię, cię, go* zamiast *mnie, ciebie, jego*; *ma, twa, mych, twych, memi, me*, zamiast *moja, twoja, moich, twoich, mojemi, moje,* n. p. *ma, twa, siostra, mych, twych sióstr, memi siostrami, me siostry*; *daj mi, dam ci, dam mu.* Wszelako *jego* skraca się na *go* tylko w 4 s. i kiedy jest zaimkiem osobowym. W znaczeniu zaimka posiadawczego, nie może być skrócone; n. p. *widziałem go*; nie można powiedzieć: *Widziałem brata go* ale: *Widziałem brata jego.*

W razie potrzeby użycia zaimka osobowego odnoszącego się do rodzaju nijakiego (ono), lepiéj jest powtórzyć sam rzeczownik, bo oprócz wyrazu *dziécię, dziecko,* żaden inny rzeczownik rodzaju nijakiego nie wyraża osób pojedyńczych, a zatém stosowanie do niego zaimka *osobowego* jest niewłaściwe.

SŁOWO.

—

P. Co to jest słowo?

O. Słowo jest to wyraz, który oznacza, że przedmiot jaki jest, że w pewnym czasie i sposobie działa, lub doznaje działania; n. p. *jestem, piszę, cierpię.* Piérwszy oznacza byt, drugi działanie, trzeci wyraża, że się doznaje działania.

P. Jaki jest najogólniéjszy podział słów?

O. Słowa dzielą się najogólniéj na *osobowe* i *nieosobowe.* Osobowe są te, które odpowiadają trzem osobom zaimków osobowych w liczbie pojedyńczéj i mnogiéj. Nieosobowe odpowiadają tylko trzeciéj osobie: n. p. *czytam, czytasz, czyta, czytamy, czytacie, czytają.* Słowo odpowiada tu zaimkom *ja, ty, on,* (*ona, one*), *my, wy, oni* (*one*). *Déscz pada, padano do nóg*, tu słowa odpowiadają tylko trzeciéj osobie. Słowa nieosobowe mogą być osobowemi, a osobowe nieosobowemi, kiedy znaczenie ich tego pozwala; w tém znaczeniu *padać* jest słowem osobowém i nieosobowém. Chociaż słowa odpowiadają trzem osobom zaimkowym, jednak nie potrzebujemy poprzedzać je zaimkami, jak to czynić potrzeba w nowożytnych językach, co z tąd pochodzi, że zakończenia słów naszych są dostateczne do oznaczenia osoby.

P. Jaki jest drugi ogólny słów podział?

O. Słowa dzielą się jescze ogólnie na *pojedyńcze* i *złożone*, n. p. *czytać, odczytać*; na *jednozgłoskowe* i *wielozgłoskowe*; n. p. *uczyć, kryć.* Jedne i drugie różnią się w zmianach zakończeń; n. p. *czytałem*; *uczyć,* ma *uczę,*

uczysz, *uczy*, gdy tym czasem *kryć* jedynie dla tego, że jest słowem jednozgłoskowém ma *kryję*, *kryjesz*, *kryje*.

Słowa dzielą się jescze na *prawidłowe*, które się zmieniają podług ogólnych prawideł; n. p. *kocham*, *kochałem*, *kochać będę*, na *wyjątkowe*, które się zmieniają podług prawideł wyjątkowych, to jest odnoszących się tylko do pewnego szeregu słów; n. p. *tańcuję*, *tańcowałem*, *tańcować będę*, na *nieprawidłowe*, które nie mogą być podciągnięte pod żadne prawidła; n. p. *biorę*, *wziąłem*, *wezmę*.

P. Jak się dzielą słowa pod względem działania które wyrażają?

O. Pod względem działania dzielą się słowa na *czynne*, *bierne*, *nijakie* i *odnośne*. *Czynne* wyrażają czyn; n. p. *uczysz mnie*. *Bierne* przeciwnie wyrażają skutek czynu; n. p. *jestem przez ciebie nauczany*. W piérwszych, rzeczownik który działa, w drugich rzeczownik który doznaje działania, rządzi słowem. Słowo bierne może być zamienione na czynne przez zmianę osoby głównéj na osobę podrzędną i wzajemnie. Słowa *nijakie* wyrażają wprawdzie działanie, ale nie mają przedmiotu na któryby działały; n. p. *biegnę*. Własnością tych słów jest, że nie mogą zamienić się na bierne. Słowa *odnośne* są te, które za pomocą zaimka *się* wyrażają działanie na tę samą osobę która działa; n. p. *uczę się*; tu zaimek *się* wyraża tę samą osobę która działa i odnosi się sam do siebie, a nie do innego przedmiotu.

P. Czy słowa mają liczby i rodzaje?

O. Słowa mają liczbę pojedyńczą i mnogą podobnie jak zaimki osobowe do których się odnoszą; n. p. *wołam*, *wołamy*. Mają także trzy rodzaje, zawsze, jeśli są słowami biernemi, n. p. *kochany jestem*, *kochana jestem*, *kochane jestem*, a tylko w tenczas kiedy wyrażają przeszłość, lub przyszłość jeśli są słowami czynnemi, w czém także słowa polskie mają większą rozmaitość i wyrazistość od słów w językach nowożytnych; n. p. *wołałem*, *wołałam*, *wołałom*, *będę wołał*, *będę wołała*, *będę wołało*.

P. Co wyrażają słowa pod względem czasu?

O. Pod względem czasu słowa wyrażają teraźniéjszość, przeszłość i przyszłość, ponieważ wszelkie działanie, wszelki byt, albo są teraz, albo były w przeszłym czasie, albo będą w czasie przyszłym. Dla tego też słowo ma czas *teraźniéjszy*, *przeszły* i *przyszły*; n. p. *czytam*, *czytałem*, *będę czytał*. Zmiana słów w tych trzech głównych czasach nazywa się *czasowaniem*.

P. Co mogą wyrażać słowa teraźniéjsze?

O. Słowa teraźniéjsze mogą wyrażać:

1. Działanie osobowe raz odbywające się i jescze trwające; słowa te nazywamy *jednokrotnemi*; n. p. *jém*.
2. Działanie osobowe często powtarzane i jeszcze trwające; słowa te nazywamy *częstokrotnemi*; n. p. *jadam*.
3. Działanie osobowe często powtarzane, i za każdym razem skończone; słowa te nazywamy *często dokonanemi*; n. p. *zjadam*.
4. Działanie nieosobowe jednokrotne; n. p. *jé się*.
5. Działanie nieosobowe częstokrotne; n. p. *jada się*.
6. Działanie nieosobowe często dokonane; n. p. *zjada się*.

P. Dla czego słowa teraźniéjsze jednokrotne nie mogą wyrażać działania raz jeden dokonanego?

O. Ponieważ działanie teraźniéjsze jest jescze trwające.

P. Czy wszystkie słowa polskie wyrażają te działania?

O. Nie wszystkie słowa polskie wyrażają te sześć zmian w czasie teraźniéjszym, bo nie wszystkie wyrażają działania jednokrotne, częstokrotne, dokonane i często dokonane. Działania z natury swojéj tylko dokonane, nie mogą się wyrażać przez słowa jednokrotne i częstokrotne; n. p. *minąć* (kogo), jak podobnie działania, które z natury swojéj są zawsze tylko powtarzane, albo oznaczają działanie ciągłe, nie mogą się wyrażać przez słowa jednokrotne; n. p. *mięszać*. Ale można powiedzieć *zmięszać*, kiedy chcę wyrazić działanie dokonane: mogę powiedzieć *mijać*, kiedy chcę wyrazić działanie dokonane, które się powtarza. Uwaga ta stosuje się także do czasów przeszłego i przyszłego.

P. Jaką część mowy przybierają zwykle słowa dokonane?

O. Słowa dokonane przybiérają zwykle właściwy sobie przyimek. Znajomość dokładna znaczenia rozmaitych przyimków jest zatém konieczna do dobrego czasowania. Łatwo bowiem, stosując niewłaściwy przyimek do słowa piérwotnego wpaść można w błędne czasowanie. N. p. *wylatam, odczytywam, zabraniam,* nie mogą być słowami często dokonanemi słów piérwotnych *lecieć, czytać, bronić* (kogo), bo odpowiadają słowom *wylecieć, odczytać, zabronić*, mającym inne znaczenie, jak słowo *czytać, lecieć, bronić*, których odpowiednie słowa często dokonane w czasie teraźniéjszym są: *Przeczytywam, zalatywam, obraniam.* Uwaga ta stosuje się także do czasów przeszłego i przyszłego.

P. Co mogą wyrażać słowa przeszłe?

O. Słowa przeszłe mogą wyrażać:

1. Działanie osobowe raz odbyte bez oznaczenia czy było dokonane: Słowa osobowe przeszłe jednokrotne; n. p. *jadłem.*

2. Działanie osobowe które było często powtarzane, bez oznaczenia czy było dokonane: Słowa osobowe przeszłe częstokrotne; n. p. *jadałem.*

3. Działanie osobowe dokonane; n. p. *zjadłem.*

4. Działanie osobowe często dokonane; n. p. *zjadałem.*

5. Działanie nieosobowe przeszłe jednokrotne; n. p. *jadło się, jedzono.*

6. Działanie nieosobowe przeszłe częstokrotne; n. p. *jadało się, jadano.*

7. Działanie nieosobowe dokonane; n. p. *zjadło się, zjedzono.*

8. Działanie nieosobowe często dokonane; n. p. *zjadało się, zjadano.*

9. Działanie osobowe jednokrotnie ale dawno odbyte, czyli zaprzeszłe; n. p. *jadłem był.*

10. Działanie osobowe zaprzeszłe często odbyte; n. p. *jadałem był.*

11. Działanie osobowe zaprzeszłe dokonane; n. p. *zjadłem był.*

12. Działanie osobowe zaprzeszłe często dokonane; n. p. *zjadałem był.*

Słowa nieosobowe rzadko są używane w czasie zaprzeszłym. Można jednak mówić: *Mówiono było, mawiano było, powiedziano było.*

Nieliczące nawet czasu zaprzeszłego słów nieosobowych, posiadamy *dwanaście* sposobów wyrażania przeszłości przez słowa.

P. Co mogą wyrażać słowa przyszłe?

O. Słowa przyszłe mogą wyrażać:

1. Działanie osobowe przyszłe i jednokrotne bez oznaczenia czy będzie dokonane; n. p. *jeść będę, albo będę jadł.*

2. Działanie osobowe przyszłe i częstokrotne bez oznaczenia czy będzie dokonane; n. p. *jadać będę,* albo *będę jadał.*

3. Działanie osobowe przyszłe które się dokona; n. p. *zjém.*

4. Działanie osobowe przyszłe i już dokonane, które się powtarzać będzie; n. p. *zjadać będę* albo *będę zjadał*

5. Działanie nisosobowe przyszłe jednokrotne; n.p. *jeść się będzie,* albo *będzie się jadło.*

6. Działanie nieosobowe przyszłe częstokrotne; n. p. *jadać się będzie,* albo *będzie się jadało.*

7. Działanie nieosobowe przyszłe które się dokona; n. p. *zjé się.*

8. Działanie nieosobowe przyszłe i już dokonane, które się powtarzać będzie; n. p. *zjadać się będzie,* albo *będzie się zjadało.*

Mamy więc daleko więcéj niż języki nowożytne, bo *ośm* sposobów wyrażania przyszłości.

P. Jakim sposobem uzupełniają się brakujące słowa częstokrotne i dokonane?

O. Przez łączenie ze słowem rozmaitych bliskie znaczenie mających przyimkow; n. p. *płacić* nie ma słów częstokrotnych i dokonanych, ale przyimki *za, wy,* uzupełnieniają ten brak, tak, iż to samo słowo odzyskuje za pomocą tych przyimków czasy częstokrotne i dokonane: *Zapłaciłem, wypłacam, wypłacałem.* Są to jednak uzu-

pełniania pożyczone od słów podobne znaczenie mających i nie mogące wchodzić w czasowanie prawidłowe.

P. Oprócz działania w czasach na co jescze w słowach zważać trzeba?

O. Na sposób jakim działanie się odbywa.

P. Ile jest sposobów przez które słowa wyrażają działanie i jak się zowią te sposoby?

O. Jest pięć sposobów przez które słowa wyrażają działanie. Sposoby te zwane trybami, są następujące:

1. *Tryb oznajmujący*, który wyraża działania bezwarunkowo, to jest że jakie działanie jest, było lub będzie; n. p. *szanuję, szanowałem, będę szanował rodziców.*

2. *Tryb warunkowy*, który wyraża działanie warunkowo, to jest kiedy mówimy że działanie jakie byłoby pod warunkiem; *szanowałbym cię gdybyś....*

3. *Tryb życzący*, który wyraża działanie sposobem wymagania, wątpienia albo życzenia; n. p. *jém żebym żył, piszę żebyś czytał, nie sądzę żebyś się poprawił, obym jescze go raz widział.*

4. *Tryb rozkazujący*, który wyraża działanie sposobem napomnienia, wzywania, rozkazu, a niekiedy prośby; n.p. *szanuj, ucz się, idźmy razem, bądź wola twoja.*

5. *Tryb bezokoliczny*, który wyraża działanie bez oznaczenia liczby, osoby, czasu; n. p. *szanować.* Trybu tego słowa są niezmienne.

P. Co to jest słowo posiłkowe?

O. Słowo posiłkowe jest to, które pomaga innym słowom do oznaczenia czasów przeszłych i przyszłych.

P. Które jest to słowo posiłkowe?

O. To słowo posiłkowe jest *być.*

P. Jak się czasuje słowo *być* w trybie *oznajmującym*?

O. Czas teraźniejszy, słowo jedn. i dok.

L. P.	Jestem,	L. M.	Jesteśmy,
	Jesteś,		Jesteście,
	Jest,		Są.

Słowo częst. L. P.	Bywam,	L. M.	Bywamy,
	Bywasz,		Bywacie,
	Bywa,		Bywają.

Słowo nieosob.	Jest się.	Bywa się.
C. prze. Sł. jed. dok. L. P.	Byłem,	byłam, byłom,
	Byłeś,	byłaś, byłoś,
	Był,	była, było.
L. M.	Byliśmy,	byłyśmy,
	Byliście,	byłyście,
	Byli,	były.
C. prze. Słowo częst. L.P.	Bywałem,	bywałam, bywałom,
	Bywałeś,	bywałaś, bywałoś,
	Bywał,	bywała, bywało.
L. M.	Bywaliśmy,	bywałyśmy,
	Bywaliście,	bywałyście,
	Bywali,	bywały.
C. zapr. Sł. jed. dok. L.P.	Byłem był,	byłam była, byłom było,
	Byłeś był,	byłaś była, byłoś było,
	Był był,	była była, było było.
L. M.	Byliśmy byli,	byłyśmy były,
	Byliście byli,	byłyście były,
	Byli byli,	były były.
Czas zaprz. Słowo częst. L.P.	Bywałem był,	bywałam była, bywałom było,
	Bywałeś był,	bywałaś była, bywałoś było,
	Bywał był,	bywała była, bywało było.
L. M.	Bywaliśmy byli,	bywałyśmy były,
	Bywaliście byli,	bywałyście były,
	Bywali byli,	bywały były.

Słowo nieos. Było się. Bywało się. Bywano. (1)

C. przy. Sł. dok. L. P.	Będę,	L. M.	Będziemy,
	Będziesz,		Będziecie,
	Będzie,		Będą.

C. przy. Sł. częst. L. P. Będę bywał, a, o,
Będziesz bywał, a, o,
Będzie bywał, a, o,
L. M. Będziemy bywali, bywały,
Będziecie bywali, bywały,
Będą bywali, bywały,

(1) Czas nieosobowy zaprzeszły rzadko jest używany. Dodaje się w nim do czasu przeszłego: *Było, bywało, byli, bywali.* Czasy nieosobowe l. m. są trzecią osobą właściwego czasu osobowego; n. p. *bywają.*

Słowo częstokrotne *bywać* zmienia się także w czasie przyszłym następującym dla trzech rodzajów spólnym sposobem:

L. P. Bywać będę, Bywać będziesz, Bywać będzie, L. M. Bywać będziemy, Bywać będziecie, Bywać będą.

Słowo nieos. Będzie się. Będzie się bywało, *albo* Bywać się będzie.

P. Dla czego słowo *być* ma czas teraźniejszy nawet w znaczeniu dokonaném?

O. Ponieważ jest słowem które wyraża byt i jednokrotny i dokonany.

P. Jak się czasuje słowo *być* w trybie warunkowym?

O. Czasu teraźniéjszego nie ma.

C. prze. Sł. jedn. dok. L. P. Byłbym, byłabym, byłobym, Byłbyś, byłabyś, byłobyś, Byłby, byłaby, byłoby. L. M. Bylibyśmy, byłybyśmy, Bylibyście, byłybyście, Byliby, byłyby.

C. prze. Sł. częst. L. P. Bywałbym, bywałabym, bywałobym, Bywałbyś, bywałabyś, bywałobyś, Bywałby, bywałaby, bywałoby, L. M. Bywalibyśmy, bywałybyśmy, Bywalibyście, bywałybyście, Bywaliby, bywałyby.

C. zaprze. Sł. jed. dok. L. P. Byłbym był, byłabym była, byłobym było i t. d. jak w czasie przeszłym dodając w l. p. *był*, *była*, *było*, a w l. m. *byli*, *były*.

C, zaprz. Sł. częst. L. P. Bywałbym był, bywałabym była, bywałobym było i t. d. jak słowo częst. w czasie przeszł, dodając w l. p. *był*, *była*, *było*, a w l. m. *byli*, *były*.

Słowo nieos. Byłoby się. Bywałoby się. Bywanoby.

Czasu przyszłego nie ma.

P. Jakiego czasowania skróceniem są wyrazy *bym* i t. d.?

O. Wyrazy trybu warunkowego *bym*, *byś*, *by*, *byśmy*, *byście*, *by*, są skróceniem wyrazów *byłem*, *byłeś*, *był*, *byliśmy*, *byliście*, *byli*. Zamiast więc mówić *był byłem*, i t. d. mówi się *byłbym* i t. d.

P. Jak inaczéj zmieniać można czas zaprzeszły słowa *bywać* w trybie warunkowym?

O. Zamiast: *Bywałbym był* i t. d. można także mówić: *Byłbym bywał* i t. d., *Byłoby się bywało*.

P. Jak się czasuje słowo *być* w trybie życzącym?

O. Słowo *być* czasuje się w trybie życzącym dwojako: Jeśli wyraża wymaganie, albo wątpienie, przybiéra przysłówki, *że*, *iż*, *aże*, albo w skróceniu tylko *a*, i *gdy* które się spólnie ze słowem czasują; jeżeli wyraża właściwe życzenie, przybiéra *o*, które się wtenczas spólnie z niém czasuje.

Czasu teraźniéjszego nie ma.

C. prze. Sł. jed. dok. L. P. Abym, iżbym, żebym, ażebym, obym był, była, było i t. d. L. M. Abyśmy, iżbyśmy, żebyśmy, ażebyśmy byli, były i t. d.

C. prze. Sł. częst. L. P. Abym, iżbym, żebym, ażebym, obym bywał, bywała, bywało i t. d. L. M. Abyśmy, iżbyśmy, żebyśmy, ażebyśmy, obyśmy bywali, bywały i t. d.

Słowo nieos. Aby, iżby, ażeby, oby się było, bywało. Aby, iżby i t. d. bywano.

Czasu przyszłego nie ma.

Z tąd że tryb ten nie ma czasów teraźniéjszego i przyszłego, nie wynika iżby przysłówki w czasie przeszłym tego trybu używane, niezgodne były z czasem teraźniéjszym: *Jestem* i przyszłym: *Będę*, ale wtenczas nie wyrażają ani wymagania, ani wątpienia; n. p. *zapewniam cię że jestem zdrów, i że będę u ciebie*.

Czasy teraźniéjszy i przyszły trybu życzącego zastępują się trybem rozkazującym, jak to zaraz zobaczemy.

P. Jak się czasuje słowo być w trybie *rozkazującym*?

O. Słowo być w trybie właściwie rozkazującym ma tylko osobę drugą w l. p. i osoby piérwszą i drugą l. m.

C. jedyny. L. P. Jednokr. *Bądź*, Częstokr. *Bywaj*.
L. M. » *Bądźmy*, » *Bywajmy*,
» *Bądźcie*, » *Bywajcie*.

Ale tryb rozkazujący uzupełnia także brakujące czasy trybu życzącego i osoby jemu samemu niedostające przez przysłówek *niech*, który poprzedza w słowie jednokr. czas przyszły *będę*, a w słowie częstokrotnym czas teraźniéjszy *bywam*.

L. P. Jednok. *Niech będę*, Częst. *Niech bywam*,
» *Niech będzie*, » *Niech bywa*,
L. M. » *Niech będą*, » *Niech bywają*.

P. Ile czasów ma tryb bezokoliczny słowa *być*?

O. Teraźniéjszy i przeszły.

C. 1. Jednok. *Być*, Częst. *Bywać*.
C. prze. Jednok. *Być było*, Częst. *Być bywało* albo *bywać było*.

CZASOWANIE SŁÓW CZYNNYCH I NIJAKICH WIELOZGŁOSKOWYCH.

TRYB OZNAJMUJĄCY. CZAS TERAŹNIÉJSZY.

P. Ile mają czasowań słowa czynne i nijakie wielozgłoskowe w cz. t.?

O. Słowa te mają w c. teraź. trzy czasowania, różniące się nie podług rzeczowników do których się odnoszą, nie podług swojego znaczenia, ale podług trzech zakończeń osoby trzeciéj l. p. c. teraźniéjszego. Zakończenia te są: *a*, *e*, *i* albo *y*; n. p. *kocha*, *płynie*, *robi*.

P. Jakie jest zakończenie słów czasowania piérwszego w trybie bezokolicznym i która jest w tych słowach głoska naczelna?

O. Zakończenie słów czasowania piérwszego w trybie bezokolicznym jest na *ać*; n. p. *wołać*, *spiéwać*. Głoska naczelna słów piérwszego czasowania jest samogłoska tego zakończenia, to jest *a*; dla tego zaś nazywamy ją

naczelną, bo kiedy głoska *ć* kończąca tryb bezokoliczny w czasie teraźniéjszym znika, ona jedna przybiéra zakończenia czasowe; n. p. *czyta-m*, *czyta-sz*, *czyta*, *czyta-my*, *czyta-cie*, *czyta-ją*.

P. Jakie więc są zakończenia osobowe słów piérwszego czasowania?

O. Zakończenia te są następujące:

L. P. *m*, L. M. *my*,
sz, *cie*,
głoska naczelna. *ją*.

P Jakie słowa należą do tego czasowania?

O. Wszystkie słowa częste i ciągłe działania oznaczające należą do tego czasowania.

P. Jakie jest zakończenie słów czasowania drugiego w trybie bezokolicznym i ktora jest w tych słowach głoska naczelna?

O. Zakończenie słów drugiego czasowania w trybie bezokolicznym jest na *ąć*; n. p. *kichnąć*, *minąć*, a głoską ich naczelną jest spółgłoska poprzedzająca zakończenie trybu bezokolicznego; dla tego zaś tak ją nazywamy, bo kiedy zakończenie trybu bezokolicznego *ąć* w czasie teraźniéjszym znika, a inne głoski słowa pozostają niezmienne, ona jedna przybiéra zakończenia czasowe w 1 osobie l. p. i 3 osobie l. m., a łagodzi się przez *i* w innych osobach i dopiéro potém przybiéra zakończenie czasowe; n. p. *gin-ę*, *gin-iesz*, *gin-ie*, *gin-iemy*, *gin-iecie*, *gin ą*.

P. Jakie więc są zakończenia osobowe słów drugiego czasowania?

O. Zakończenia te są następujące?

L. P. *ę*, L. M. *emy*,
esz, *ecie*,
e, *ą*.

P. Jakie najwięcéj słowa należą do tego czasowania?

O. Słowa dokonane; dla tego więc słowa tego czasowania nie mogą mieć najczęściéj czasu teraźniéjszego.

P. Jakie jest zakończenie słów czasowania trzeciego i która jest naczelna ich głoska?

O. Zakończenie słów trzeciego czasowania w trybie

bezokolicznym jest na *ić*, *yć*, a ich głoską naczelną jest samogłoska poprzedzająca końcową głoskę trybu bezokolicznego, która przybiéra następujące zakończenia :

L. P.	*ę*,	L. M.	*my*,
	sz,		*cie*,
	głoska naczelna.		*ą*,

n. p. *czynić*, *czyni-ę*, *czyni-sz*, *czyni*, *czyni-my*, *czyni-cie*, *czyni-ą*.

Głoski złożone, zgrubiałe, i głoski *c*, *l*, poprzedzające zakończenie trybu bezokolicznego, stają się głoskami naczelnémi, w 1 os. l. p. i 3 os. l. m. bo tylko same przybiérają zakończenia osobowe, wyrzucając *i*, n. p. *życzyć*, *życzę*, *życzysz*, *życzy*, *życzymy*, *życzycie*, *życzą*. Odmienność ta nie jest nieprawidłowa, pochodzi bowiem z prawideł brzmienia. I tak nie można mówić *życzię*, *wożię*, *palię*, ponieważ zgłoski *czi*, *ži*, *lię*, nie są zgodne z naturą języka polskiego. Nie można mówić *młócię*, *kłócię* i t. p. nie dla tego iżby *ci* nie była zgłoską polską, ale że w wyrazach tych wyobraża zgłoskę niepolskę *ti*, z któréj na *ci* została zmieniona, bo słowa te pochodzą zapewne od rzeczowników *omłot*, *kłótnia*.

P. Jakie działanie wyrażają najczęściéj słowa trzeciego czasowania?

O. Działanie jednokrotne.

P. Jakie zakończenie mają słowa nieosobowe czasu teraźniéjszego.

O. Słowa nieosobowe mają takie zakończenie jak trzecia osoba l. p. z dodatkiem zaimka *się*. Trzecia osoba l. m. wyrażać może także czas nieosobowy.

Podług tego cośmy powiedzieli słowa następujące tak się zmieniają w czasie teraźniéjszym, trybie oznajmującym.

Mięszać, *zmięszać*.

Słowo częstokrotne. L. P.	Mięszam,	L. M.	Mięszamy,
	Mięszasz,		Mięszacie,
	Mięsza.		Mięszają.
Słowo częstokr. nieos.	Mięsza się.		

Minąć, *mijać*.

Słowo częstokrotne. L. P.	Mijam,	L. M.	Mijamy,
	Mijasz,		Mijacie,
	Mija.		Mijają.
Słowo częstokr. nieos.	Mija się.		

Bronić (kogo), *obronić*, *obraniać*.

Słowo jednokrotne. L. P.	Bronię,	L. M.	Bronimy,
	Bronisz,		Bronicie,
	Broni.		Bronią.
Słowo jednokr. nieos.	Broni się.		
Słowo często. dokon. L. P.	Obraniam,	L.M.	Obraniamy,
	Obraniasz,		Obraniacie,
	Obrania.		Obraniają.
Słowo częst. dokon. nieos.	Obrania się.		

Uczyć, *nauczyć*, *nauczać*.

Słowo jednokrotne L. P.	Uczę,	L. M.	Uczymy,
	Uczysz,		Uczycie,
	Uczy.		Uczą.
Słowo jednokr. nieos.	Uczy się.		
Słowo często. doko. L. P.	Nauczam,	L. M.	Nauczamy,
	Nauczasz,		Nauczacie,
	Naucza.		Nauczają.
Słowo czę. dokon. nieos.	Naucza się.		

CZAS PRZESZŁY TRYBU OZNAJMUJĄCEGO SŁÓW WIELOZGŁOSKOWYCH CZYNNYCH I NIJAKICH.

P. Jak się zmieniają słowa w czasie przeszłym?

O. Słowa wczasie przeszłym zmieniają zakończenia nietylko w trzech osobach i dwóch liczbach, ale także w trzech rodzajach jeśli są w liczbie pojedyńczéj, a podług dwóch wzorów przymiotnikowych, jeśli są w liczbie mnogiéj. Oprócz tego głoska *ł*, należąca zawsze do ostatniéj zgłoski słów osobowych czasu przeszłego zamienia

się na *ł*, ile razy słowo odnosi się do mężczyzn; n. p. kocha*łem*, kocha*łam*, kocha*łom*, kocha*liśmy*, kocha*łyśmy*.

P. Ile mają czasowań słowa osobowe czynne i nijakie w czasie przeszłym?

O. Słowa te mają dwa czasowania, w których głoska naczelna wywodzi się z trybu bezokolicznego.

P. Które słowa należą do piérwszego czasowania i która jest w tych słowach głoska naczelna?

O. Słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ać*, *ić*, *yć*, należą w czasie przeszłym do piérwszego czasowania. Głoskami naczelnemi w tém czasowaniu są samogłoski *a*, *i*, *y*, bo tylko one przybierają następujące zakończenia:

L. P. *łem*, *łam*, *łom*,
łeś, *łaś*, *łoś*,
ł, *ła*, *ło*.
L. M. *liśmy*, *łyśmy*,
liście, *łyście*,
li, *ły*.

P. Które słowa należą do drugiego czasowania i która jest w nich głoska naczelna?

O. Słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ąć*, należą w czasie przeszłym do drugiego czasowania. Głoska *ą* jest w nich naczelną, to jest przybierającą końcówki osobowe takie same, jak w czasowaniu piérwszém. W rodzaju żeńskim i nijakim i w l. mnogiéj, samogłoska ta zamienia się na *ę*; n. p. *Płynąłem*, *łeś*, *ł*, *płynęłam*, *łaś*, *ła*, *płynęłom*, *łoś*, *ło*, *płynęliśmy*, *płynęłyśmy*.

P. Jakie zakończenie mają słowa nieosobowe czasu przeszłego?

O. W słowach zakończonych na *ać*, czas nieosobowy tworzy się z samogłoski tego zakończenia przez dodanie zgłoski *no*. W słowach zakończonych na *ić* czas nieosobowy tworzy się z samogłoski *i* tego zakończenia przez dodanie zgłosek *ono* z zachowaniem jednak prawideł brzmienia; należy zatém mówić robi-*ono*, ale nie można powiedzieć pali-*ono*, bo zgłoska *lio* nie jest polską. W słowach zakończonych na *yć* czas przeszły nieosobowy ma także zakończenie na *ono* przybrane przez spółgłoskę poprzedzającą zakończenie trybu bezokolicznego. W słowach zakończonych na *ąć* czas przeszły nieosobowy ma zakończenie na *ęono* przybrane przez spółgłoskę poprzedzającą zakończenie trybu bezokolicznego. Oprócz tego zaimek *się* dodany do trzeciéj osoby l. p. rodz. nijakiego albo sama trzecia osoba l. m., wyrażają czas nieosobowy przeszły.

Podług tego cośmy powiedzieli, słowa następujące tak się czasują w czasie przeszłym:

Mięszać, *zmięszać*.

Słowo częstok. L. P. Mięszałem, łam, łom,
Mięszałeś, łaś, łoś,
Mięszał, ła, ło,
L. M. Mięszaliśmy, łyśmy,
Mięszaliście, łyście,
Mięszali, ły.
Słowo częstok. nieos. Mięszało się, Mięszano.
Słowo dokonane: L. P. Zmięszałem, łam, łom i t. d.
Słowo dokon. nieos. Zmięszało się, Zmięszano.
C. zaprz. Sł. cz. L. P. Mięszałem był, Mięszałam była, Mięszałom było i t. d.
C. zaprz. Sł. cz. nieos. Mięszało się było, Mięszano było.
C. zaprz. Sł. dokon. L. P. Zmięszałem był, Zmięszałam była, Zmięszałom było i t. d.
C. zaprz. Sł. dok. nieos. Zmięszało się było, Zmięszano było.

Minąć, *mijać*.

Słowo dokon. L. P. Minąłem, Minęłam, Minęłom,
Minąłeś, Minęłaś, Minęłoś,
Minął, Minęła, Minęło.
L. M. Minęliśmy, Minęłyśmy,
Minęliście, Minęłyście,
Minęli, Minęły.
Słowo dokon. nieos. Minęło się, Miniono.
Słowo częstokr. L. P. Mijałem, łam, łom,
Mijałeś, łaś, łoś,
Mijał, ła, ło.

L. M. Mijaliśmy, łyśmy,
Mijaliście, łyście,
Mijali, ły.
Słowo częstok. nieos. Mijało się, Mijano.

Bronić, obronić, obraniać.

Słowo jednokr. L. P. Broniłem, łam, łom,
Broniłeś, łaś, łoś,
Bronił, ła, ło.
L. M. Broniliśmy, Broniłyśmy,
Broniliście, Broniłyście,
Bronili, Broniły.
Słowo jednok. nieos. Broniło się, Broniono.
Słowo dokonane. L. P. Obroniłem, łam, łom,
Obroniłeś, łaś, łoś,
Obronił, ła, ło.
L. M. Obroniliśmy, Obroniłyśmy,
Obroniliście, Obroniłyście,
Obronili, Obroniły.
Słowo dokon. nieos. Obroniło się, Obroniono.
Słowo czę. dok. L. P. Obraniałem, łam, łom,
Obraniałeś, łaś, łoś,
Obraniał, ła, ło.
L. M. Obranialiśmy, Obraniałyśmy,
Obranialiście, Obraniałyście,
Obraniali, Obraniały.
Słowo czę. dok. nieos. Obraniało się, Obraniano.
Cz. zaprz. Sł. jednok. L. P. Broniłem był, Broniłam była, Broniłom było i t. d.
Cz. zaprz. Sł. jedn. nieos. Broniło się było, Broniono było.
Cz. zaprz. Sł. dokon. L. P. Obroniłem był, Obroniłam była, Obroniłom było i t. d.
Cz. zaprz. Sł. dok. nieos. Obroniło się było, Obroniono było.
Cz. zaprz. Sł. cz. dok. L. P. Obraniałem był, Obraniałam była, Obraniałom było i t. d.
Cz. zapr. Sł. cz. dok. nieos. Obraniało się było, Obraniano było.

Uczyć, nauczyć, nauczać.

Sł. jednokrotne. L. P. Uczyłem, łam, łom,
Uczyłeś, łaś, łoś,
Uczył, ła, ło.

L. M. Uczyliśmy, Uczyłyśmy,
Uczyliście, Uczyłyście,
Uczyli, Uczyły.
Sł. jednokro. nieos. Uczyło się, Uczono.
Sł. dokonane, L. P. Nauczyłem, łam, łom,
Nauczyłeś, łaś, łoś.
Nauczył, ła, ło.
L. M. Nauczyliśmy, Nauczyłyśmy,
Nauczyliście, Nauczyłyście,
Nauczyli, Nauczyły.
Sł. dokonane nieos. Nauczyło się, Nauczono.
Sł. częst. dokon. L. P. Nauczałem, łam, łom,
Nauczałeś, łaś, łoś,
Nauczał, ła, ło.
L. M. Nauczaliśmy, Nauczałyśmy,
Nauczaliście, Nauczałyście,
Nauczali, Nauczały.
Sł. częst. dok. nieos. Nauczało się, Nauczano.
Cz. zaprz. Sł. jednok. L. P. Uczyłem był, Uczyłam była, Uczyłom było i t. d.
Cz. zaprz. Sł. nieos. Uczyło się było, Uczono było.
Cz. zaprz. Sł. dokon. L. P. Nauczyłem był, Nauczyłam była, Nauczyłom było i t. d.
Cz. zaprz. Sł. doko. nieos. Nauczyło się było, Nauczono było.
Cz. zaprz. Sł. cz. dok. L. P. Nauczałem był, Nauczałam była, Nauczałom było i t. d.
Cz. zaprz. Sł. cz. dokon. nieos. Nauczało się było, Nauczano było.

CZAS PRZYSZŁY TRYBU OZNAJMUJĄCEGO SŁÓW WIELOZGŁOSKOWYCH CZYNNYCH I NIJAKICH.

P. Jak się zmieniają słowa w czasie przyszłym?

O. Słowa jednokrotne, częstokrotne i często dokonane zmieniają w czasie przyszłym zakończenia nietylko w trzech osobach i dwóch liczbach, ale także w trzech rodzajach. Słowa dokonane nie zmieniają się w rodzajach.

P. Jak się tworzy czas przyszły?

O. Czas przyszły słów jednokrotnych, częstokrotnych

i często dokonanych tworzy się poprzedzając trzecią osobę czasu przeszłego słowem posiłkowém : *Będę, będziesz, będzie, będziemy, będziecie, będą*, albo kładąc to słowo posiłkowe po trybie bezokolicznym słowa. W piérwszym razie słowo zmiénia się w trzech rodzajach ; n. p. *będę prosił, będę prosiła, będę prosiło* i t. d. ; w drugim razie zmiénia się tylko słowo posiłkowe ; n. p. *prosić będę, prosić będziesz, prosić będzie* i t. d.

Czas przyszły słów dokonanych tworzy się poprzedzając czas teraźniéjszy słowa jednokrotnego właściwym pzzyimkiem ; n. p. *zrobię, zrobisz, zrobi* i t. d. Jeśli słowo częstokrotne nie ma odpowiedniego słowa jednokrotnego, czas teraźniéjszy z właściwym przyimkiem, tworzy także czas przyszły jego słowa dokonanego, n. p. *zaspiéwam, zaspiéwasz, zaspiéwa*, t. d. Jeśli słowo dokonane nie ma odpowiedniego słowa ani jednokrotnego, ani częstokrotnego, natenczas zmiénia się w czasie przyszłym bez przyimka, jak gdyby było w czasie teraźniéjszym, którego jako dokonane mieć nie może ; n. p. *kichnę, kichniesz, kichnie* i t. d.

P. Jak się tworzy czas przyszły nieosobowy ?

O. W słowach jednokrotnych, częstokrotnych i często dokonanych trzecia osoba l. p. czasu przeszłego rodzaju nijakiego poprzedza się słowem posiłkowém *będzie* i zaimkiem *się*; n. p. *Będzie się robiło, czytywało, nauczało.* Ten sam czas można wyrażać innym sposobem, dodając do trybu bezokolicznego zaimek *się* i słowo posiłkowe *będzie* ; n. p. *robić się, czytywać się, nauczać się będzie.*

W słowach dokonanych trzecia osoba l. p. ich czasu przyszłego z zaimkiem *się*, oznacza nieosobowy czas przyszły ; n. p. *zrobi się, przeczyta się, nauczy się.*

Podług tego cośmy powiedzieli, słowa następujące tak się czasują w czasie przyszłym :

Mięszać, Zmięszać.

Słowo częstokr. L. P. Będę mięszał , ła, ło,
Będziesz mięszał, ła, ło,
Będzie mięszał, ła, ło.

L. M. Będziemy mięszali, mięszały,
Będziecie mięszali, mięszały,
Będą mięszali, mięszały,
albo L. P. Mięszać będę, będziesz, będzie,
L. M. Mięszać będziemy, będziecie, będą.
Słowo częstokr. nieos. Będzie się mięszało , albo Mięszać się będzie.
Słowo dokanane L. P. Zmięszam, Zmięszasz, Zmięsza.
L. M. Zmięszamy, Zmięszacie, Zmięszają.
Słowo dokon. nieos. Zmięsza się.

Minąć, Mijać.

Słowo dokonane L. P. Minę, Miniesz, Minie.
L. M. Miniemy, Miniecie, Miną.
Słowo dokon. nieos. Minie się.
Słowo często.dok. L.P. Będę mijał, mijała, mijało,
Będziesz mijał, mijała, mijało,
Będzie mijał, mijała, mijało.
L. M. Będziemy mijali, mijały,
Będziecie mijali, mijały,
Będą mijali, mijały.
albo L. P. Mijać będę, mijać będziesz, mijać będzie.
L. M. Mijać będziemy, będziecie, będą.
Słowo często. dok. nieos. Będzie się mijało , albo Mijać się będzie.

Bronić, Obronić, Obraniać.

Słowo jednokrot. L. P. Będę bronił, ła, ło.
Będziesz bronił, ła, ło,
Będzie bronił, ła, ło.
L. M. Będziemy bronili, broniły,
Będziecie bronili, broniły,
Będą bronili, broniły.
albo L. P. Bronić będę, będziesz, będzie.
L. M. Bronić będziemy, będziecie, będą.
Słowo jednokr. nieos. Będzie się broniło *albo* Bronić się będzie.
Słowo dokonane, L. P. Obronię, Obronisz, Obroni,
L. M. Obronimy, Obronicie, Obronią.
Słowo dokona. nieos. Obroni się.

Słowo częst. dok. L. P. Będę obraniał, ła, ło,
Będziesz obraniał, ła, ło,
Będzie obraniał, ła, ło.
L. M. Będziemy obraniali, obraniały,
Będziecie obraniali, obraniały,
Będą obraniali, obraniały.
albo L. P. Obraniać będę, będziesz, będzie.
L. M. Obraniać będziemy, będziecie, będą.
Słowo częst. dok. nieo. Będzie się obraniało, *albo* Obraniać się będzie.

Uczyć, nauczyć, nauczać.

Słowo jednokro. L. P. Będę uczył, ła, ło,
Będziesz uczył, ła, ło,
Będzie uczył, ła, ło.
L. M. Będziemy uczyli, uczyły,
Będziecie uczyli, uczyły,
Będą uczyli, uczyły.
albo L. P. Uczyć będę, będziesz, będzie,
L. M. Uczyć będziemy, będziecie, będą.
Słowo jednok. nieos. Będzie się uczyło, *albo* Uczyć się będzie.
Słowo dokonane. L. P. Nauczę, Nauczysz, Nauczy,
L. M. Nauczymy, Nauczycie, Nauczą.
Słowo dokonane nieos. Nauczy się.
Słowo częst. dok. L.P. Będę nauczał, ła, ło,
Będziesz nauczał, ła, ło,
Będzie nauczał, ła, ło.
L. M. Będziemy nauczali, nauczały,
Będziecie nauczali, nauczały,
Będą nauczali, nauczały.
albo L. P. Nauczać będę, będziesz, będzie,
L. M. Nauczać będziemy, będziecie, będą.
Słowo częst. dokon. nieos. Będzie się nauczało, *albo* Nauczać się będzie.

TRYB WARUNKOWY.

P. Jak się czasują słowa wielozgłoskowe czynne i nijakie w trybie warunkowym?

O. Słowa te mają w trybie warunkowym tylko czas przeszły i zaprzeszły. W czasie przeszłym tworzą się z trzeciéj osoby czasu przeszłego trybu oznajmującego, do któréj przybierają w l. p. *bym, byś, by*, a w liczbie mnogiéj *byśmy, byście, by*. W czasie zaprzeszłym poprzedza trzecią osobę czasu przeszłego trybu oznajmującego słowo posiłkowe trybu warunkowego. Czasowanie to jest spólne wszystkim wielozgłoskowym słowom czynnym i nijakim.

P. Jak się tworzą słowa nieosobowe trybu warunkowego?

O. Słowa te tworzą się w czasie przeszłym ze słowa nieosobowego czasu przeszłego trybu oznajmującego dodając do nich *by*. W czasie zaprzeszłym poprzedza się słowo nieosobowe czasu przeszłego trybu oznajmującego trzecią osobą słowa posiłkowego rodzaju nijakiego; n. p. *Czytałoby się, Czytanoby, Byłoby się czytało, Byłoby czytano.* Ostatni sposób wyrażania czasu zaprzeszłego w trybie warunkowym, lubo prawidłowy, rzadko jest używany.

Podług tego, słowa następujące tak się czasują w trybie warunkowym:

Mięszać, zmięszać.

Słowo częstokrotne: L. M. Mięszałbym, Mięszałabym, Mięszałobym, Mięszałbyś, Mięszałabyś, Mięszałobyś, Mięszałby, Mięszałaby, Mięszałoby.
L. M. Mięszalibyśmy, Mięszałybyśmy, Mięszalibyście, Mięszałybyście, Mięszaliby, Mięszałyby.
Słowo częstok. nieos. Mięszałoby się, Mięszanoby.
Słowo dokonane L. P. Zmięszałbym, Zmięszałabym, Zmięszałobym i t. d.
Słowo dokonane nieos. Zmięszanoby, Zmięszałoby się.
Cz. zaprz. Sł. częstok. L. P. Byłbym mięszał, Byłabym mięszała, Byłobym mięszało. Byłbyś mięszał, Byłabyś mięszała, Byłobyś mięszało. Byłby mięszał, byłaby mięszała, byłoby mięszało.
L. M. Bylibyśmy mięszali,
Bylibyście mięszali,

Byliby mięszali.
Byłybyśmy mięszały,
Byłybyście mięszały,
Byłyby mięszały.

Cz. zaprz. Sł. częstok. nieos. Byłoby się mięszało.

Cz. zaprz. Słowa dok. L. P. Byłbym mięszał, Byłabym zmięszała, Byłobym zmięszało i t. d.

Cz. zaprz. Słowa dok. nieos. Byłoby się zmięszało.

Minąć, mijać.

Słowo dokonane L. P. Minąłbym, Minęłabym, Minęłobym, Minąłbyś, Minęłabyś, Minęłobyś, Minąłby, Minęłaby, Minęłoby.

L. M. Minęlibyśmy, Minęłybyśmy, Minęlibyście, Minęłybyście, Minęliby, Minęłyby.

Słowo dokon. nieos. Minęłoby się, minionoby.

Słowo częstokr. L. P. Mijałbym, Mijałabym, Mijałobym i t. d.

Słowo częstokr. nieos. Mijałoby się, Mijanoby.

Cz. zaprz. Sł. dokon. L. P. Byłbym minął, Byłabym minęła, Byłobym minęło. Byłbyś minął, Byłabyś minęła, Byłobyś minęło. Byłby minął, Byłaby minęła, byłoby minęło.

L. M. Bylibyśmy minęli, Byłybyśmy minęły, Bylibyście minęli, Byłybyście minęły, Byliby minęli, Byliby minęły.

Cz. zaprz. Sł. dokon. nieos. Byłoby się minęło.

Cz. zaprz. Sł. częstok. L. P. Byłbym mijał, Byłabym mijała, Byłobym mijało i t. d.

Cz. zaprz. Sł. częstok. nieos. Byłoby się mijało.

Bronić, Obronić, Obraniać.

Słowo jednokr. L. P. Broniłbym, Broniłabym, Broniłobym i t. d.

L. M. Broniłibyśmy, Broniłybyśmy i t. d.

Słowo jednok. nieos. Broniłoby się, Bronionoby.

Słowo dokonane: L. P. Obroniłbym, Obroniłabym, Obroniłobym i t. d.

L. M. Obroniłibyśmy, Obroniłybyśmy i t. d.

Słowo dokon. nieos. Obroniłoby się, Obronionoby.

Słowo częst. dok. L. P. Obraniałbym, Obraniałabym, Obraniałobym i t. d.

L. M. Obraniałibyśmy, Obraniałybyśmy i t. d.

Słowo częst. dok. nieos. Obraniałoby się, Obranianoby.

Cz. zapr. słowa jednok. L. P. Byłbym bronił, Byłabym broniła, Byłobym broniło i t. d.

L. M. Bylibyśmy bronili, Byłybyśmy bronily i t. d.

Cz. zaprz. Sł. jednok. nieos. Byłoby się broniło.

Cz. zaprz. Sł. dokon. L. P. Byłbym obronił, Byłabym obroniła, Byłobym obroniło i t. d.

L. M. Bylibyśmy obronili, Byłybyśmy obronily i t. d.

Cz. zaprz. Sł. dokon. nieos. Byłoby się obroniło.

Cz. zaprz. Sł. częst. dok. L. P. Byłbym obraniał, Byłabym obraniała, Byłobym obraniało i t. d.

L. M. Bylibyśmy obraniali, Byłybyśmy obraniały i t. d.

Cz. zaprz. Sł. często. dokon. nieos. Byłoby się obraniało.

Uczyć, nauczyć, nauczać.

Słowo jednok. L. P. Uczyłbym i t. d.

L. M. Uczylibyśmy i t. d.

Słowo jednok. nieos. Uczyłoby się, Uczonoby.

Słowo dokon. L. P Nauczyłbym i t. d.

L. M. Nauczylibyśmy, i t. d.

Słowo dokon. nieos. Nauczyłoby się, Nauczonoby.

Słowo często. dok. L. P. Nauczałbym i t. d.

L. M. Nauczalibyśmy i t. d.

Słowo często. dok. nieos. Nauczałoby się, Nauczanoby.

Cz. zaprz. Sł. jednokr. dokonan. i często. dokon. L. P. Byłbym uczył, nauczył, nauczał i t. d.

L. M. Bylibyśmy uczyli, nauczyli, nauczali i t. d.

Cz. zaprzeszły nieos: Byłoby się uczyło, nauczyło, nauczało.

TRYB ŻYCZĄCY.

P. Jak się czasują wielozgłoskowe słowa czynne i nijakie w trybie życzącym?

O. Słowa te mają w trybie życzącym tylko czas przeszły i zaprzeszły. Czas przeszły tworzy się z trzeciéj osoby czasu przeszłego trybu oznajmującego, którą poprzedza jeden z wyrazów posiłkowych: *żebym, iżbym, ażebym, abym, gdybym, obym.* Wyrazy te czasują się jak słowo posiłkowe; n. p. *żebym, żebyś, żeby, żebyśmy, żebyście, żeby.* W czasie zaprzeszłym dodaje się do tych wyrazów trzecia osoba słowa *być* czasu przeszłego trybu oznajmującego. Czasowanie to jest spólne wszystkim wielozgłoskomym słowom czynnym i nijakim.

P. Jak się tworzy tryb życzący słów nie osobowych?

O. W słowach nieosobowych tryb życzący tworzy się ze słowa nieosobowego czasu przeszłego trybu oznajmującego, które poprzedza trzecia osoba wyrazu posiłkowego. Zaimek *się* kładzie się zwykle przed samém słowem. W czasie zaprzeszłym dodaje się słowo posiłkowe r. n. *było.*

Podług tego, słowa powyższe tak się czasują w trybie życzącym:

Żebym, żebyś, żeby, mięszał, mięszała, mięszało.
Żebyśmy, żebyście, żeby, mięszali, mięszały.
Żebym zmięszał, minął, mijał, bronił, obronił, obraniał, uczył, nauczał i t. d.
Żebyśmy zmięszali, minęli, mijali, bronili, obronili, obraniali, uczyli, nauczyli, nauczali i t. d.

Słowa nieosobowe: Żeby się mięszało, zmięszało, minęło, mijało, broniło, obronilo, obraniało, uczyło, nauczyło, nauczało *albo*
Żeby mięszano, zmięszano, miniono, mijano, broniono, obroniono, obraniano, uczono, nauczono, nauczano.

Czas zaprzeszły: Żeby się było mięszało i t. d.

TRYB ROZKAZUJĄCY.

P. Jak się czasują wielozgłoskowe słowa czynne i nijakie w trybie rozkazującym?

O. Podług dwóch wzorów. Do piérwszego należą słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ać.* W słowach tych głoska *a* tego zakończenia jest głoską naczelną przybiérającą w liczbie pojedyńczéj spółgłoskę *j*, w liczbie mnogiéj zgłoski *jmy, jcie;* n. p. *Czytaj, czytajmy, czytajcie.* Do drugiego wzoru należą inne słowa jakie bądź zakończenie w trybie bezokolicznym mające. W słowach tych spółgłoska zaczynająca ostatnią zgłoskę trybu bezokolicznego, jest naczelną, ponieważ jest końcową w l. p., ponieważ się łagodzi, jeśli ma odpowiednią głoskę kreskowaną, na koniec, ponieważ w l. m. przybiéra zakończenia *my, cie;* n. p. *broń, brońmy, brońcie, ucz, uczmy, uczcie.* Samogłoska *o* w słowach mających niezmienne głoski za naczelne, zamienia się zwykle w trybie rozkazującym na *ó;* n. p. *połóż, osól.*

Podług tego, słowa za przykład wzięte tak się czasują w trybie rozkazującym:

Wzór I. L. P. Mięszaj, zmięszaj, mijaj, obraniaj, nauczaj.
L. M. Mięszajmy, zmięszajmy, mijajmy, obraniajmy, nauczajmy, mięszajcie, zmięszajcie, mijajcie, obraniajcie, nauczajcie.

Wzór II. L. P. Miń, broń, obroń, ucz, naucz.
L. M. Mińmy, brońmy, obrońmy, uczmy, nauczmy, mińcie, brońcie, obrońcie, uczcie, nauczcie.

Tryb rozkazujący nie ma czasowania nieosobowego.

P. Jak się uzupełnia brakująca trzecia osoba trybu rozkazującego?

O. Przysłówkiem *niech,* który poprzedza słowo czasu teraźniéjszego:

L. P. Niech mięsza, mija, obrania, naucza.
L. M. Niech mięszają, mijają, obraniają, nauczają.

Tym sposobem uzupełnia się także brak czasu teraźniéjszego w trybie życzącym, ale tylko w piérwszéj osobie l. p.: *Niech mięszam, mijam, obraniam, nauczam.*

Przysłówek *niech* służy także do oznaczenia czasu przyszłego trzybu życzącego, ale tylko w 1 osobie l. p. jeśli poprzedza słowo dokonane: Niech *zmięszam, minę, obronię, nauczę.*

TRYB BEZOKOLICZNY.

P. Czy słowa zmieniają się w trybie bezokolicznym?

O. Ponieważ słowa w trybie bezokolicznym nie wyrażają ani liczby, ani osób, ani rodzaju, zatém są w nim niezmienne. Wszelako mogą wyrażać nieosobowo przeszłość i w tenczas przybiérają trzecią osobę czasu przeszłego rodz. nijakiego słowa *być:*

Mięszać, zmięszać, minąć, mijać, bronić, obronić, obraniać, uczyć, nauczyć, nauczać *było.*

Podług powyższych prawideł czasują się, oprócz wielu innych, słowa następujące:

Jednokrotne.	*Częstokrotne.*	*Dokonane.*	*Częstodokonane.*
»	Sniadać.	»	»
»	Rozpaczać.	»	»
»	Gadać.	»	»
»	Wołać.	Zawołać.	Zawoływać.
»	Spiéwać.	Zaspiéwać.	Zaspiéwywać.
»	Korzystać.	Skorzystać.	Skorzystywać.
»	Pamiętać.	Spamiętać.	Spamiętywać.
»	Badać.	Zbadać.	Zbadywać.
Czytać.	Czytywać.	Przeczytać.	Przeczytywać.
Pytać.	Pytywać.	Zapytać.	Zapytywać.
»	»	Dmuchnąć.	Dmuchać.
»	»	Cisnąć.	Ciskać.
»	»	Kichnąć.	Kichać.
»	»	Zgrzytnąć.	Zgrzytać.
»	»	Mrugnąć.	Mrugać.
Niknąć.	»	Zniknąć.	Znikać.
Ginąć.	»	Zginąć.	»
Marznąć.	»	Zmarznąć.	»

Jednokrotne.	*Częstokrotne.*	*Dokonane.*	*Często dokonane.*
Słynąć.	»	Zasłynąć.	»
Smucić.	»	Zasmucić.	Zasmucać.
Goić.	»	Zgoić.	Zgajać.
Zdobić.	»	Ozdobić.	Ozdabiać.
Męczyć.	»	Zmęczyć.	»
Léczyć.	»	Wyléczyć.	»
Liczyć.	»	Zliczyć.	»
Czynić.	»	Uczynić.	»
Musić.	»	Zmusić.	Zmuszać.
Topić.	»	Utopić.	Utapiać.
Mróżyć.	»	Zmróżyć.	Zmróżać.
Mówić.	Mawiać.	Zmówić.	Zmawiać.
Robić.	Rabiać.	Zrobić.	Zrabiać.

Widzimy z téj tabelki: 1.) Że słowa zakończone na *ać* są najczęściéj częstokrotnemi i nie mają odpowiednich słów jednokrotnych. 2.) Że słowa zakończone na *ąć*, są najczęściéj dokonanemi, a jako takie nie mają odpowiednich słów jednokrotnych i częstokrotnych. 3.) Że słowa zakończone na *ić*, pospolicie jednokrotne, nie mają odpowiednich słów częstokrotnych. 4.) Że zakończone na *ać*, *ić* są zwykle słowami czynnemi, a zakończone na *ąć* nijakiemi.

Następujące przykłady pokażą lepiéj tę własność słów polskich, któréj nie zdołałby oddać wiernie przez same słowa, żaden nowożytny język:

Płynął i niedaleko *upłynął. Dmuchnąłem* i *zgasiłem* swiécę, a on *dmucha* i *gasi* ją jak gdyby *zdmuchnąć* nie chciał. *Cisnąłem* piłkę do góry, teraz będę ją o mur *ciskał. Słynęli* wielcy mężowie, ale jeden *zasłynął* nad wszystkich. Ratujcie bo *ginę*; nie bój się, nie *zginiesz. Minął* rok, *mijają* lata. *Kichałem* po zażyciu tabaki, on tylko *kichnął*. Czego się *zasmuciłeś*? Nie *smuć* się; *zasmucasz* mię. *Zmów* pacierz, *mawiała* matka i ja ci *mówię*, *zmawiaj* go codziennie. Czy *goi* się twoja rana? Już *zgoiła* się. Jeszcze raz *rzucę*; *rzucaj* jak długo ci się podoba. *Ruszamy* w drogę; j ja za wami *ruszę. Ozdobił* ogród dziełami rzeźbiarzy, *ozdabiał* go kwiatami, a teraz *zdobi* go rzadkiemi drzewami. *Rabiał* u mnie, a zatém

wiem jak *robi*; *zrabiał* zu dwóch, a wszystko co *zrobił*, było dobre. *Męczy* i *zmęczy* go biéda. *Léczył* i *wyleczył* mię. *Liczy* i nie może *zliczyć*.

CZASOWANIE SŁÓW ODNOŚNYCH.

P. Jak się czasują słowa odnośne?

O. Dodając do słowa zaimek *się*. Zaimek ten kładzie się zwykle po słowie w trybie oznajmującym i rozkazującym; n. p. *uczę się*, *uczyłem się*, *uczcie się*. W innych trybach kładzie się zwykle przed słowem; n. p. *byłbym się nauczył*, *gdybym się był uczył*. W czasie przyszłym trybu oznajmującego kładzie się także przed słowem głównem, jeśli słowo posiłkowe je poprzedza; n. p. *będę się uczył*.

P. Które słowa nie mogą być odnośnemi?

O. Słowa, które wyrażają działanie na rzecz, a zatém odpowiadające na pytanie *co* i słowa nijakie, a zatém nie mające przedmiotu na któryby działały, nie mogą być odnośnemi. Dobrze jest mówić: *Uczę się* kiedy zachodzi pytanie *kto* się uczy? ale mogę powiedzieć tylko *uczę*, jeśli mię pytają, *czego* uczysz? Nie można powiedzieć *biegnę się*, *kichałem się* i t. p. bo słowa te będąc nijakiemi, nie mogą być odnośnemi. Wszelako słowa nijakie za pomocą przyimka często dokonane mogą być słowami odnośnemi; n. p. *nabiegałem się*, *napracowałem się*. Słowa odpowiadające na pytanie *co* i nijakie mogą także zamieniać się na odnośne przybiérając spadek trzeci zaimka *się*, to jest *sobie*; *będę sobie biegał*, *mięszam sobie kolory*. — Prawidła te stosują się także do słów jednozgłoskowych.

CZASOWANIE SŁÓW JEDNOZGŁOSKOWYCH.

P. Jak się czasują słowa jednozgłoskowe?

O. Słowa jednozgłoskowe, nieznane w językach nowożytnych, czasują się podług prawideł sobie właściwych i mają trzy czasowania. Podobnie jak słowa wielo-

zgłoskowe mogą mieć także odpowiednie słowa częstokrotne, dokonane i często dokonane.

P. Które słowa jednozgłoskowe należą do czasowania piérwszego?

O. Słowa jednozgłoskowe zakończone na *ać*. Z tych jedne czasują się jak słowa wielozgłoskowe z podobném zakończeniem; n. p. *Grać*, *gram*, *grasz*, *gra*, i t. d., *grałem*, *łam*, *łom*, i t. d. *Grać będę*, albo *będę grał*, *ła*, *ło*, i t. d. *Grałbym*, *grałabym*, *grałobym*, i t. d. *Żebym grał*, *ła*, *ło*, i t. d., *graj*, *grajcie*, *niech grają*.

Oto są niektóre słowa tego czasowania:

Jedn.	*Cz.*	*Dokon.*	*Cz. dok.*
Grać,	grywać,	zagrać,	zagrywać.
»	drgać,	drgnąć,	»
»	trwać,	wytrwać,	»
»	znać,	poznać,	poznawać.

Inne słowa jednozgłoskowe zakończone na *ać*, mające ostatnią spółgłoskę złagodzoną lub zaostrzoną czasują się w czasach przeszłych i przyszłym, jak słowa wielozgłoskowe z podobném zakończeniem; n. p. *grzać*, *grzałem*, *grzać będę*, *będę grzał*, *grzałbym*, *żebym grzał*; ale wczasie teraźniéjszym i trybie rozkazującym słowa te częstokrotne i dokonane zamieniają samogłoskę *a* na *e*, która przybiéra następujące zakończenia:

Cz. ter. L. P. *ję*, *jesz*, *je*. L. M. *jemy*, *jecie*, *ją*.
Tr. rozk. L. P. *j*. L. M. *jmy*, *jcie*.

N. p. *Grzeję*, *grzejesz*, *grzeje*, *grzejemy*, *grzejecie*, *grzeją*. *Grzéj*, *grzéjmy*, *grzejcie*, *niech grzeją*.

Podług tego czasują się następujące słowa:

Jednok.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
»	Wiać,	Zawiać,	Zawiéwać,
»	Grzać,	Zagrzać,	Zagrzéwać,
»	Lać,	Wylać,	Wyléwać,
»	Smiać się,	Zaśmiać się,	»
»	Siać,	Zasiać,	Zasiéwać.
»	Piać,	Zapiać,	»

P. Które słowa jednozgłoskowe należą do drugiego czasowania?

O. Słowa zakończone na *ąć*. Słowa te czasują się w czasach przeszłych i przyszłym jak słowa wielozgłoskowe z podobném zakończeniém; n. p. *giąć, giąłem, giąć będę*, albo *będę giął, giąłbym, żebym giął*; ale w czasie teraźniéjszym i trybie rozkazującym, jednokrotne i dokonane przegradzają zakończenie czasowe głoską *n*: *Gnę, gniesz, gnie, gniemy, gniecie, gną. Gnij, niech gnie, gnijmy, gnijcie, niech gną.*

Podług tego czasują się następujące słowa:

Jednok.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Giąć,	»	Zgiąć (1),	Zginać,
Miąć,	»	Zmiąć,	»
Żąć,	»	Zżąć.	Zżynać,
Kląć się,	»	Zakląć się,	Zaklinać się,
Piąć się,	»	Spiąć się,	Spinać się.

P. Które słowa jednozgłoskowe należą do trzeciego czasowania?

O. Zakończone w trybie bezokolicznym na *ić, yć, uć*. Samogłoski tych zakończeń są słów tych głoskami naczelnemi. W czasie teraźniéjszym przybierają *ję, jesz, je, jemy, jecie, ją*; w czasie przeszłym *łem, łam, łom*, i t. d.; w trybie rozkazującym *j, jmy, jcie*. Czas przyszły i inne tryby tworzą się jak w słowach wielozgłoskowych z czasu przeszłego. N. p. *Myć, myję, myjesz, myje, myjemy, myjecie, myją, myłem, myj, myjmy, myjcie, myłbym, żebym mył.*

Podług tego czasują się następujące słowa:

Jedn.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Myć,	»	Umyć,	Umywać,
Szyć,	»	Uszyć,	Uszywać,
Tyć,	»	Utyć,	»
Wić,	»	Uwić,	Uwijać,
Wyć,	»	Zawyć,	»
Pić,	Pijać,	Wypić,	Wypijać.

(1) W trybie rozkazującym ma *zegnij*, zamiast *zgnij* dla odróżnienia od słowa *zgnić*. Dla łatwiéjszego wymawiania przyimek *z* przegradza się od słowa w cz. przyszłym głoską *e*; n. p. *zegnę, zeżnę*.

Jedn.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Gnić,	»	Zgnić,	»
Ryć,	»	Zryć,	»
Bić,	»	Zbić,	»
Kryć (co, kogo)	»	Ukryć,	Ukrywać,
Kryć się,	»	Skryć się,	»
Czuć,	»	Uczuć,	Uczuwać,
Truć się,	»	Otruć się,	»
Truć,	»	Zatruć,	Zatruwać,
Kuć,	»	Okuć,	Okuwać,
Kłóć,	»	Skłóć,	»
Żuć,	»	Zżuć,	Zżuwać,
Pluć,	»	Spluć,	Spluwać.

P. Jak się czasują nieosobowe słowa jednozgłoskowe?

O. Jak słowa wielozgłoskowe, to jest za pomocą zaimka *się* w l. p. a przez trzecią osobę w l. m.; n. p. *Gra się, grają, sieje się, sieją, gnie się* i t. d. *Grało się, grać się będzie* i t. d. Słowa jednozgłoskowe piérwszego czasowania mają także drugie zakończenie nieosobowe czasu przeszłego, jak słowa wielozgłoskowe; n. p. *grano, siano* i t. p. Ale słowa jednozgłoskowe drugiego czasowania nie mają zakończeń na *ono, iono*.

P. Jakie mają drugie zakończenie nieosobowe w czasie przeszłym słowa jednozgłoskowe drugiego i trzeciego czasowania?

O. Słowa drugiego czasowania mają zakończenie na *ęto* przybrane przez głoskę poprzedzającą zakończenie trybu bezokolicznego; n. p. *Zgięto, zżęto*. Słowa trzeciego czasowania kończą się na zgłoskę *to*, przybraną przez samogłoskę zakończenia trybu bezokolicznego; n. p. *Myto, Kuto, Bito*. Słowa nijakie nie mogą mieć tych zakończeń nieosobowych. Nie można mówić: *Tyto, gnito*.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ SŁÓW.

P. Które słowa czasują się podług prawideł wyjątkowych?

O. 1. Słowa zakończone na *ować*. Słowa te czasują

się podług prawideł ogólnych tylko w czasie przeszłym i przyszłym; n. p. *Polowałem, będę polował.* W czasie teraźniéjszym i trybie rozkazującym czasują się podług następującego wzoru słowa *polować*:

L. P.	Poluję,	L. M.	Polujemy,
	Polujesz,		Polujecie,
	Poluje.		Polują.

Tr. rozk. *Poluj, polujmy, polujcie.*

Słowa te wyrażają działanie ciągłe i częstokrotne; dla tego nie mają pospolicie odpowiednich słów jednokrotnych. Dla téj saméj przyczyny nie są używane dla oznaczenia działania często powtarzanego. Ale mają odpowiednie słowa dokonane, które w czasie przyszłym zmieniają się, jak gdyby były w czasie teraźniéjszym; n. p. *zwojuję, zgotuję, wymaluję.*

Podług tego, czasują się słowa następujące:

Jednok.	*Częst.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Tańczyć,	Tańcować,	»	»
»	Wojować,	Zwojować,	»
»	Winszować,	Powinszować,	»
»	Malować,	Wymalować,	»
»	Rysować,	Wyrysować,	»
»	Rytować,	Wyrytować,	»
»	Kosztować,	Skosztować,	»
»	Gotować,	Zgotować,	»
»	Chorować,	Zachorować,	»
»	Budować,	Wybudować,	»
»	Targować,	Stargować,	»
»	Całować,	Pocałować,	»
Darzyć,	»	Darować,	»
»	Górować,	»	»
»	Królować,	»	»

Niektóre z tych słów są czasem używane z powtórzoném zakończeniem częstokrotném; n. p. *darowywać, przygotowywać.* Podobnie kończą się w czasie teraźniéjszym na *uję* niektóre słowa częstokrotne nie mające zakończenia na *ować*; n. p. *czytuję, pisuję,* zamiast *czytywam, pisywam.*

2.) Słowa zakończone na *eć.* W słowach tych głoska poprzedzająca to zakończenie jest naczelną bo w czasie teraźniéjszym przybiéra zakończenia trzeciego, a w czasie przeszłym piérwszego czasowania; n. p. *Słyszę, słyszysz, słyszy, słyszymy, słyszycie, słyszą, słyszałem, łam, łom* i t. d. Czas przyszły tworzy się jak w słowach innych z czasu przeszłego. Tryb rozkazujący podług drugiego wzoru.

Podług tego, czasują się słowa następujące.

Jedn. ciągłe.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Krzyczéć,	Krzykać,	Krzyknąć,	Krzykiwać,
Wrzeszczéć,	»	Wrzasnąć,	»
Milczéć,	»	Zmilczeć *albo* Umilknąć,	»
Leciéć,	Latać,	Ulecieć.	Ulatać,
Mruczéć,	»	Mruknąć,	»
Ciérpiéć,	»	Ścierpieć,	»
Burczéć,	»	Zburczeć,	»
Klęczéć,	Klękać,	Klęknąć,	Uklęknąć.

Słowa jednozgłoskowe zakończone na *eć*, mają także w czasie przeszłym zakończenie czasowania piérwszego; n. p. *tleć tlałem, mdleć mdlałem.* W czasie teraźniéjszym i trybie rozkazującym przybiérają zakończenie słow jednozgłoskowych; n. p. *mdleją, mdléjcie.*

3.) Zachowują tylko w czasie przeszłym ogólne prawidła piérwszego czasowania, a należą do drugiego czasowania w czasie teraźniéjszym i do drugiego wzoru w trybie rozkazującym, słowa częstokrotne i dokonane zakończone na *ać*, które zaostrzają lub łagodzą głoskę naczelną w cz. ter. i trybie rozkazującym.

Wzór ich czasowania jest następujący:

C. t.	L. P.	Płaczę,	karzę,	grzebię.
		Płaczesz,	karzesz,	grzebiesz.
		Płacze,	karze,	grzebie.
	L. M.	Płaczemy,	karzemy,	grzebiemy.
		Płaczecie,	karzecie,	grzebiecie.
		Płaczą,	karzą,	grzebią,
C. prze.		Płakałem,	karałem,	grzebałem, i t d.

C. przyszły.	Płakać,	karać,	grzebać będę i t. d.
	albo Będę płakał,	karał,	grzebał i t. d.
Tr. roz.	Płacz,	karz,	grzeb, i t. d.

Podług tego wzoru czasują się następujące słowa :

Jedn.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
»	Skakać.	Skoczyć.	»
»	Brukać.	Zbrukać.	»
»	Płakać.	»	»
»	Głaskać.	Głasnąć.	»
»	Karać.	Ukarać.	»
»	Orać.	Zorać.	Zorywać.
»	Szarpać.	Poszapać.	»
»	Czerpać.	Czerpnąć.	»
Pisać.	Pisywać.	Napisać.	»
»	Łapać.	Złapać.	»
»	Kąpać.	Wykąpać.	»
»	Krzesać.	Skrzesać.	»
»	Kołysać.	»	»
»	Kołatać.	Zakołatać.	»
»	Łamać.	Złamać.	Złamywać.
»	Rąbać.	Zrąbać.	Zrąbywać.
»	Łajać.	Wyłajać.	»
»	Drapać.	Zdrapać.	Zdrapywać.
»	Bazgrać.	Nabazgrać.	Nabazgrywać.

4.) Słowa jednokrotne i dokonane zakończone w trybie bezokolicznym na *ić*, mające spółgłoski naczelne *ść*, *ś*, *z*, zaostrzają te głoski w czasie teraźniéjszym, ale tylko w 1 osobie l. p. i 3 osobie l. m. W innych osobach cz. ter., czasie przeszłym i trybie rozkazującym, czasują się podług prawideł ogólnych trzeciego czasowania.

Słowa n. p. *Prosić*, *uprosić*, *mrozić*, *zmrozić* tak się czasują :

C. t. L. P. Proszę, prosisz, prosi, mrożę, mrozisz, mrozi.
L. M. Prosimy, prosicie, proszą, mrozimy, mrozicie, mrożą.

Podług tego wzoru, czasują się słowa następujące :

Jednok.	*Dokon.*
Wozić.	Zwozić.
Więzić.	Uwięzić.

Jednok.	*Dokon.*
Dusić.	Udusić.
Kosić.	Skosić.
Łazić.	»
Grozić.	Pogrozić.
Krasić.	Okrasić.
Gasić.	Zgasić.
Gościć.	»
Pościć.	»
Mieścić.	Umieścić.
Pieścić.	»
Rościć.	»
»	Ziścić.

5.) Słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ąć*, *eć*, *ić*, których głoski naczelne poprzedzone są głoską złożoną, albo dwiema spółgłoskami, kończą się w trybie rozkazującym nie na głoskę złagodzoną, ale na *ji*; n. p. *dmuchnąć*, *moknąć*, *więdnąć*, *grzęznąć*, *błysnąć*, *gnuśnieć*, *grzmić*, mają w trybie rozkazującym : *Dmuchnij*, *moknij*, *więdnij*, *grzęznij*, *błyśnij*, *gnuśniéj*, *grzmij*, zamiast *dmuchń*, *mokń*, *więdń*, *grzęźń*, *błyśń*, *gnuśń*, *grzm'*, a to dla łatwiéjszego wymawiania.

6.) Dla uniknienia zbiegu dwóch samogłosek nosowych, wypuscza się w słowach zakończonych na *ąć*, druga z kolei taka samogłoska, a nawet zamienia się na inną dla dźwięczniéjszego wymówienia; n. p. *Klękłem*, *zwiędły*, zamiast *klęknąłem*, *zwiędnęły*. Czasem wypuscza się nawet jedyna w słowie samogłoska nosowa; n. p. *umilkła*, *znikła*, zamiast *umilknęła*, *zniknęła*.

7.) Słowa zakończone na *ić*, mające samogłoskę przed tém zakończeniem, nie mogąc złagodzić téj samogłoski, przybiérają w trybie rozkazującym głoskę *j*; n. p. *roić*, *rój*, *rójmy*, *rójcie*.

Do rzędu takich słów należą :

Jednok.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Broić.	»	Zbroić.	»
»	»	Uzbroić.	Uzbrajać.
Dwoić.	»	Zdwoić.	Zdwajać.
Stroić (instrument).	»	Nastroić.	Nastrajać.

Jednok.	*Cz.*	*Dok.*	*Cz. dok.*
Gnoić.	»	Zgnoić.	Zgnajać.
Kleić.	»	Skleić.	Sklejać.
Koić.	»	Ukoić.	Ukajać.
Taić.	»	Zataić.	Zatajać.

7.) Nieliczne słowa zakończone na *c* czasuąj się podług następującego wzoru słowa *tłuc*.

C. t. L. P. Tłukę, L. M. Tłuczemy,
Tłuczesz, Tłuczecie,
Tłucze, Tłuką.

Słowa *ciec*, *rzec*, zapewne skrócone ze słów *cieknąć*, *rzeknąć*, nie mają piérwszéj osoby cz. ter.; ciekniesz, ciecze, *albo* cieknie, rzeknę, (dok.) rzeczesz, rzecze. *Piéc* ma piekę, pieczesz, piekłem, piecz. *Wlec* ma wlokę, wleczesz, wlokłem, wlecz.

SŁOWA NIEPRAWIDŁOWE.

P. Które są słowa nieprawidłowe?

O. 1) Słowa które nieoznaczają działania, ale możność, życzenie, powinność. Takiemi słowami są:

Mieć. Cz. ter. L. P. Mam, masz, ma,
L. M. Mamy, macie, mają.
Cz. przy. Mieć będę, będę miał i t. d.
Tryb rozk. Miéj, miéjmy, miéjcie.
Słowo nieos. Miało się, miano.
Słowo częst. Miéwać (prawidłowe).

Módz. C. t. L. P. Mogę, możesz, może,
L. M. Możemy, możecie, mogą.
C. prze. Mogłem, łam, łom i t. d.
C. przy. Będę mógł, mogła, mogło.
Trybu rozk. i słów odpowiednich częstokr. i dokon. nie ma.

Wolеć. C. t. L. P. Wolę, wolisz, woli,
L. M. Wolimy, wolicie, wolą.
C. prze. L. P. Wolałem, łam, łom i t. d.
L. M. Woleliśmy, Wolałyśmy i t. d.

C. przy. Będę wolał, ła, ło i t. d.
Tr. rozk. i słów odpow. cz. i dok. nie ma.

Chcieć. C. t. L. P. Chcę, chcesz, chce,
L. M. Chcemy, chcecie, chcą.
C. prze. Chciałem i t. d. Chcieliśmy, chciałyśmy i t. d.
Tr. rozk. Chciéj i t. d. C. przy. prawidłowo.
Słowo dokonane *zechcieć* ma tylko czas przyszły *zechcę* i t. d. i w trybie rozkazującym *zechciéj*, *zechciéjcie*.

Smieć. C. t. L. P. Smiem, smiész, smié,
L. M. Smiemy, smiecie, śmią.
C. prze. L. P. Smiałem, łam, łom i t. d.
L. M. Smieliśmy, śmiałyśmy i t. d.
C. przy. (prawidłowo) Tr. roz. śmiéj.
Słowa odpowiednie *Ośmielić się*, *ośmielać się* prawidłowe.

Umieć. Jak *smieć*. Odpowiednich słów nie ma.

2.) Słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ść*. Takiemi są:

Kraść. (Skrócenie słowa *Kradnąć*).
C. t. L. P. Kradnę, kradniesz, kradnie,
L. M. Kradniemy, kradniecie, kradną.
C. prze. L. P. Kradłem, łam, łom i t. d.
L. M. Kradliśmy, Kradłyśmy i t. d.
Słowo nieos. Kradło się, Kradziono.
Tryb. rozk. Kradnij i t. d.
Podobnie słowo dok. *skraść* albo *ukraść*. Słowa czę. dok. skradać, ukradać są prawidłowe.

Kłaść, (skrócenie słowa *kładnąć*).
C. t. L. P. Kładę, kładziesz, kładzie.
L. M. Kładziemy, kładziecie, kładą.
C. prze. jak *kraść*; C. przy. prawidłowo;
Tryb rozk. *kładź* i t. d.
Słowo odpowiednie: Jednok. *łożyć*.

Ułożyć, *złożyć*, *położyć*, *wyłożyć* i t. p. mają odpowiednie słowa cz. dok. *Układać*, *składać*, *pokładać*, *wykładać* i t. p.

Pleść, spleść. C. t. L. P. Plotę, pleciesz, plecie,

L. M. Pleciemy, pleciecie, plotą.
C. prze. L. P. Plotłem, plotłam, łom i t. d.
L. M. Pletliśmy, plotłyśmy i t. d.
Słowo nieos. Pleciono, Plotło się.
Słowo częst. dok. prawid. *Splatać.*

Gnieść, zgnieść. Jak *Pleść.* Słowo cz. dok. *Zgniatać.*

Wieść (właściwie *wieśdź*). C. t. L. P. Wiodę, wiedziesz, wiedzie. L. M. Wiedziemy, wiedziecie, wiodą. C. prze. L. P. Wiodłem, łam, łom i t. d. L. M. Wiedliśmy, Wiodłyśmy i t. d. Tryb roz. wiedź i t. d.
Słowo nieos. Wiodło się, Wiedziono.
Słowo cz. *Wodzić* (prawid.)

Trząść, strząść. (skrócenie słowa *trzęsnąć*). C. t. Trzęsę, trzęsiesz, trzęsie i t. d. C. prze. L. P. Trząsłem, trzęsłam, łom i t. d. L. M. Trzęśliśmy, Trzęsłyśmy i t. d. Tr. rozk. Trzęś.
Słowo nieos. trzęsło się, trzęsiono.
Słowo cz. trząsać, strząsać (prawidłowo).

Iść. C. t. L. P. Idę, idziesz, idzie,
L. M. Idziemy, idziecie, idą.
C. prze. L. P. Szedłem, szłam, szłom i t. d.
L. M. Szliśmy, szłyśmy i t. d.
Tryb rozk. Idź, idźmy, idźcie,
Sł. nieos. Szło się.
Sł. cz. *Chodzić* (prawid.).
Sł. dokon. *Pójść.* C. prze. L. P. Poszedłem, poszłam, poszłom i t. d.

Jeść, zjeść. C. t. L. P. Jém, jész, jé,
L. M. Jémy, jécie, jedzą.
C. prze. L. P. Jadłem, łam, łom i t. d.
L. M. Jedliśmy, jadłyśmy i t. d.
Słowo nieos. Jadło się, jedzono.
Tryb rozk. Jédź i t. d.
Słowo cz. *jadać* (prawid.).
Słowo cz. dok. *zjadać* (prawid.).

Gryść, zgryść. C. t. L. P. Gryzę, gryziesz, gryzie.
L. M. Gryziemy, gryziecie, gryzą.
C. prze. L. P. Gryzłem, łam, łom,
L. M. Gryzliśmy, gryzłyśmy i t. d.

Tryb rozk. gryź i t. d.
Słowo nieosob. Gryzło się, gryziono.
Słowo cz. dok. *Zgryzać* (prawid.).

Znaleść. Jako dokonane nie ma czasu teraźniejszego.
C. prze. L. P. Znalazłem, łam, łom i t. d.
L. M. Znaleźliśmy, znalazłyśmy i t. d.
C. przy. Znajdę i t. d. Słowo nieos. Znalazło się, Znaleziono. Tr. rozk. Znajdź.
Słowo cz. dok. wyjątkowo prawidłowe: *Znajdować.*

Nieść, znieść. C. t. L. P. Niosę, niesiesz, niesie,
L. M. Niesiemy, niesiecie, niosą.
C. prze. L. P. Niosłem, łam, łom i t. d.
L. M. Nieśliśmy, Niosłyśmy i t. d.
Tryb rozk. Nieś, nieśmy, nieście.
Słowo nieos. Niosło się, niesiono.
Słowa czę. wyjątkowo praw. *Nosić, znosić.*
Ostatnie c. dok. ma tylko kształt słowa dokonanego, ale niém nie jest, bo ma czas teraźniejszy.

3.) Słowa zakończone na *ć.* Takiemi są:

Wiedzieć. C. t. L. P. Wiém, wiész, wié. L. M. Wiemy, wiécie, wiedzą. Inne zmiany podług praw. wyjątk. Słów odpowiednich cz. i dok. nie ma. Podobnie czasuje się pochodnie słowo dokon. *Powiedzieć,* którego słowem c. dok. jest *Powiadać.*

Jechać. C. t. L. P. Jadę, jedziesz, jedzie.
L. M. Jedziemy, jedziecie, jadą.
Tr. rozk. Jedź. Inne zmiany prawidłowo. Podobnie czasują się słowa pochodnie dokonane: *Pojechać, wyjechać, zajechać* i t. p.

Czernieć, zielenieć, gnuśnieć, łysieć, marnieć, mają w czasie teraźniejszym: Czernieję, zielenieję, Gnuśnieję, łysieję, marnieję i t. d. Inne zmiany tych słów są wyjątkowo prawidłowe. Słowa odpowiednie dokonane są: *Zczernieć, zazielenieć, zgnuśnieć, wyłysieć, zmarnieć.*

Chować, schować. C. t. L. P. Chowam, chowasz, chowa. L. M. Chowamy, chowacie, chowają, zamiast chowuję i t. d. Tr. rozk. Chowaj, zamiast Chowuj. Inne zmiany prawidłowe. Słowa pochodnie doko-

nane : *Zachować*, *wychować*, *dochować* i. t. p. mają odpowiednie słowa c. dok. zachowywać, wychowywać, dochowywać i t. p.

Krajać, słowo cz. odpowiednie jednokrotnemu *kroić*, dokonanemu *skroić*, często dokonanemu *skrajać*, ma w czasie teraźniéjszym jak słowa jednozgłoskowe z podobném zakończeniem : Kraję, krajesz, kraje i t. d. Tr. roz. kraj, zamiast krajam i t. d. Krajaj i t. d. Inne zmiany ma podług prawideł.

Bać się. C. t. L. P. Boję się, boisz się, boi się.
L. M. Boimy się, boicie się, boją się.
Tr. rozk. Bój się. Inne zmiany podług piérwszego czasowania. Słowo odpowiednie prawidłowe cz. dok. *Obawiać się*.

Brać. C. t. L. P. Biorę, bierzesz, bierze.
L. M. Bierzemy, bierzecie, biorą.
C. prze. Brałem, łam, łom i t. d.
Tr. roz. Bierz i t. d. Podobnie czasują się słowa pochodnie dokonane : *Wybrać*, *zabrać*, *pobrać* i t. p. Słowa c. dok. *wybiérać*, *zabiérać*, *pobiérać* i t. p. są prawidłowe.

Wziąć. Jest słowo dokonane odpowiednie słowu *brać*. C. przy. Wezmę i t. d. Inne zmiany ma prawidłowe.

Ciąć. C. t. L. P. Tnę, tniesz, tnie,
L. M. Tniemy, tniecie, tną.
C. prze. i przy. podług prawideł. Tr. roz. tnij i t. d. Słowo odpowiednie dokon. *ściąć*, ma w czasie przyszłym zetnę, zetniesz, zetnie i t. d. Słowo c. dok. *ścinać* jest prawidłowe.

Dać. Słowo to dokonane ma jednak czas teraźniéjszy. Czasuje się : Daję, dajesz, daje i t. d. W czasie przyszłym ma : Dam, dasz, da, damy, dacie, dadzą. W trybie rozkazującym ma : Daj i t. d. Słowo odpowiednie cz. dok. *Dawać*, nie jest używane w czasie teraźniéjszym. Z resztą zmienia się podług prawideł. Podobnie jak *dać* czasują się słowa pochodnie *Podać*, *wydać*, *oddać* i t. p. które lubo dokonane, mają czas teraźniéjszy.

Jąć. Słowo dokonane ; ma tylko czas przeszły : Jąłem, jęłam, jęłom i t. d. Słowo odpow. cz. *imać* jest prawidłowe, ale rzadko używane. Słowa pochodnie : *Zająć*, *ująć*, *wyjąć* i t. p. mają w czasie przyszłym : Zajmę, ujmę, wyjmę i t. p., w trybie rozkazującym : Zajmij, ujmij, wyjmij i t. p. Słowa odpowiednie cz. dok. : Zajmować, ujmować, wyjmować i t. p. czasują się podług prawideł dla słów zakończonych na *ować*.

Zacząć, *począć*. Słowa te dokonane bez odpowiednich słów jednokrotnych i częstokrotnych, mają w czasie przy. zacznę, pocznę, w tr. rozk. zacznij, pocznij i t. d. Ich odpowiednie słowa cz. dok. są : Zaczynać, poczynać i czasują się podług prawideł.

Mleć, *zmleć*. C. t. L. P. Mielę, mielesz, miele.
L. M. Mielemy, mielecie, mielą.
C. prze. L. P. Mełłem, łam, łom, mełłeś, mełłaś, mełłoś, mełł, mełła, mełło. L. M. Mełliśmy, mełłyśmy i t. d. Tr. rozk. Miel. Słowo odpowiednie cz. dok. *zmielać* jest prawidłowe.

Siąść. Słowo dokonane odpowiednie słowu jednokr. *siedzieć*, częstok. *siadać*, cz. dok. *siadywać*, ma w czasie przeszłym L. P. Siadłem, łam, łom i t. d. L. M. Siedliśmy, siadłyśmy i t. d. ; w czasie przyszłym : L. P. Siądę, siędziesz, siędzie. L. M. Siędziemy, siędziecie, siędą, tr. rozk. siądź i t. d.

Słać, *posłać*. Słowa te mają dwojakie znaczenie. *Słać*, *posłać kogo*, ma w czasie teraźniéjszym ślę, ślesz, śle i t. d. w czasie przyszłym poszlę, poszlesz, poszle i t. d. ; w trybie rozkazującym ślej, poszlij i t. d.; Słowo odpowiednie cz. dok. *posyłać*, czasuje się podług prawideł. *Słać*, *posłać co*, n. p. łóżko, ma w c. ter. ścielę, ścielesz, ściele i t. d., w tr. rozk. ściel, pościel i t. d. Tamte mają odpowiednie słowo cz. dok. *posyłać*, te *pościełać*.

Spać. Słowo nie mające odpowiedniego słowa dokonanego, czasuje się : Spię, spisz, spi, spiemy, śpicie, spią. Tr. roz. spij i t. d. Słowo odpowiednie częst. *sypiać*, czasuje się podług prawideł. Podobnie jak

spać czasują się nieprawidłowo pochodnie słowa dokonane: *Wyspać się*, *przespać*, *uśpić* i t. p.

Stać, ma w c. t. stoję, stoisz, stoi, stoimy, stoicie, stoją, w tr. rozk. stój i t. d. Słowa cz. i dok. *stawać*, *stanąć* czasują się podług prawideł. Słowo: Staję, stajesz, staje i t. d., pochodzi od słowa zadawnionego *stajać*, zastąpionego przez słowo *stawać* i nie ma innych czasów. Podług niego wszelako zmieniają się w czasie teraźniejszym słowa pochodnie cz. dokonane: *Zostawać*, *obstawać*, *nastawać* i t. p.; mają bowiem w c. t. zamiast zostoję, obstoję, nastoję i t. p., zostaję, obstaję, nastaję i t. p.

4.) Słowa zakończone na *dz*. Takiemi są:

Ledz. Słowo dokonane skrócone ze słowa *legnąć*, któremu odpowiada słowo jednok. *leżeć* i częstok. *legać*, oba prawidłowe, ma w cz. prze. ległem i t.d. leglliśmy, ległyśmy i t. d., w cz. przy. legnę i t.d., w tr. rozk. legnij i t. d. Podobnie czasują się słowa pochodnie dokonane: *Poledz*, *zaledz*. Wszakże *polegać*, *poleżeć*, *zależeć* mają inne znaczenie, jak *poledz*, *zaledz*, *zalegać*.

Strzydz, ma w c. t. strzygę, strzyżesz, strzyże, strzyżemy, strzyżecie, strzygą, w c. prze. strzygłem i t.d., w tr. rozk. strzyż i t. d. Słowa pochodnie dokonane: *Ostrzydz*, *wystrzydz*, mają odpowiednie słowa często. dok. *ostrzygać*, *wystrzygać*.

Strzedz, czasuje się jak *strzydz*: Strzegę, strzegłem, strzeż. Słowa pochodnie dok. n. p. *Ostrzedz*, *dostrzedz*, mają także podobne słowa odpowiednie często dokonane: *Ostrzegać*, *dostrzegać*.

5.) Do słów nieprawidłowych liczą się także słowa właściwie nieosobowe, dla tego, że używane są tylko w trzeciéj osobie czasu ter. Takiemi słowami są:

Należy, należało, trzeba będzie.

Przystoi, przystało, przystanie.

Boli, bolał, ła, ło, będzie bolał, ła, ło, i t. d.

Grzmi, grzmiało, zagrzmiało, będzie grzmiało, zagrzmi.

Dnieje, dniało, będzie dniało, dnieć będzie.

Pada, padało, będzie padało, padać będzie.

Marznie, marzło, będzie marzło.

Dzieje się, działo się, będzie się działo.

Godzi się, godziło się, będzie się godziło.

Zdaje się, zdało się, zdawało się, będzie się zdawało, zda się.

Tyczé się, *dotyczé*, tyczyło się, dotyczyło, będzie się tyczyło, będzie dotyczyło.

Zdarza się, zdarzało się, zdarzyło się, będzie się zdarzało, zdarzy się.

Śni mi się, sniło mi się, będzie mi się sniło.

6. Słowa używane tylko w trybie bezokolicznym i czasujące się za pomocą trzeciéj osoby słowa jest, było, będzie. Takiemi są: *Widać*, *słychać*, *czuć*, *znać*, *jest*, *było*, *będzie*.

CZASOWANIE RZECZOWNIKÓW, PRZYMIOTNIKÓW I ZAIMKÓW.

P. W których czasach rzeczowniki, przymiotniki i zaimki mogą przybiérać słów zakończenia?

O. W czasie teraźniéjszym i przeszłym osobowym. W piérwszym mogą przybiérać zakończenie tylko słowa posiłkowego; w drugim wszystkich słów w ogólności.

P. Jak się czasują rzeczowniki, przymiotniki i zaimki, w czasie teraźniejszym?

O. Przybiérając zakończenie słowa posiłkowego osoby piérwszéj i drugiéj, a w osobie trzeciéj opuszczając słowa posiłkowe *jest*, *są*, które się domyślają. Zakończenia piérwszéj i drugiéj osoby słowa *jestem*, *jesteś*, *jesteśmy*, *jesteście* to jest głoski *m*, *ś*, *śmy*, *ście*, przegradzają się od czasowanego wyrazu samogłoską *e* jeśli wyraz ten kończy się na spółgłoskę, albo na *ą*.

Przykłady:

L. P.	Ojciecem,	matkam,	dzieckom,
	Ojcieceś,	matkaś,	dzieckoś,
	Ojciec,	matka,	dziecko.

L. M.	Ojcowieśmy,	matkiśmy,	dzieciśmy,
	Ojcowieście,	matkiście,	dzieciście,
	Ojcowie,	matki,	dzieci.
L. P.	Dobrym,	dobram,	dobrem,
	Dobryś,	dobraś,	dobreś,
	Dobry,	dobra,	dobre.
L. M.	Dobrzyśmy,	dobreśmy,	
	Dobrzyście,	dobreście,	
	Dobrzy,	dobre.	

L. P. Jam, tyś, on. L. M. Myśmy, wyście, oni.

Królowieście ziemi. Bogaś stworzenie. Jegoś krewna. W ogrodzieśmy. Z xiążkąeś w ręku. Bracie wesołyś! W Paryżuś. Matceś nieposłuszna.

P. Jak się czasują rzeczowniki, przymiotniki i zaimki w czasie przeszłym?

O. Dodając do nich w piérwszéj i drugiéj osobie zakończenie słowa przeszłego, to jest *m*, *ś*, *śmy*, *ście* i zostawując słowo samo w trzeciéj osobie:

Przykłady:

Uczniemem był, uczennicąem była, uczniamiśmy byli. Światam zwiedzał osobliwości. Ojcuś przyrzekła. Ojcaśmy obrazili. Ojcześ widział. Z ojcemem chodził. W ogrodziem się bawił. Panim była. Wiosnyś się doczekała. Córceśmy darowali. Matkęście kochali. Matkoś płakała. Z siostrąem się chował. W Warszawiem się urodził. Dzieckom widziała. Złotam nie pragnął. Miastuś darował. Srébrośmy stopili. Żytemeście pole zasiali. W życium nie widział. Ubodzyśmy zaczęli życie. Wiernegom miał przyjaciela. Staremum dał jałmużnę. Wszechmocny świateś stworzył! Pięknąś muzyką nas bawił. W paryzkiéjem się szkole uczył. Jakim miał widok! Kogoś widział? Komuście oddali? Com uczynił! Moimem majątkiem rozrządził. W takiémem znajdował się nieszęściu.

Tylko w trybie oznajmującym można tym sposobem

przenosić zakończenia słów do rzeczowników, przymiotników i zaimków.

CZASOWANIE SŁÓW SPOSOBEM PYTAJĄCYM.

P. Jak się czasują słowa sposobem pytającym?

O. Słowa sposobem pytającym używane nie mają odmiennych zakończeń, ale ich drugą osobę poprzedza przysłówek *czy*; n. p. Czy robisz? Czy robicie? Czy robiłeś? Czy robiliście? Czy będziecie robili?

W miejscu przysłówka *czy*, używany jest, lubo nie tak powszechnie, przysłówek *li*, który kładzie się na końcu słowa; n. p. Robiszli? Robiłeśli?

Jeśli znaczenie słowa pozwala, przysłówki te mogą także oznaczać pytanie, położone przy piérwszéj lub trzeciéj osobie; n. p. Czy liczni byli goście? Czy nie będę żałował?

W trybie życzącym, w którym słowa już innemi przysłówkami są poprzedzone, sposób pytający nie może być używany.

Podobnie w trybie rozkazującym, w którym się rozkazuje, albo prosi, zapytywać nie można.

Prawidła czasowania rzeczowników, przymiotników i zaimków stosują się do sposobu pytającego; n. p. Czy na obiedzieś był? Na obiedzieśli był? Czy słabyś? Słabyśli? Czy icheś prosił? Icheśli prosił?

Nawet samo słówko *czy* przybiérać może zakończenie słowa; n. p. Czyś brata widział? Słówko *li* nie ma téj własności, wyjąwszy gdy w pytaniu łączy się z wyrazem *czy*; n. p. Czyliś brata prosił?

Podobnie jak inne słowa, czasują się słowa pytające w czasach nie osobowych; n. p. Czy proszono cię?

W ogólności w słowach pytających wyraz *czy* używany jest częściéj niż *li*. W mówieniu głos pytającego, w pisaniu znak zapytania może zastępywać wyrazy *czy* i *li*; n. p. widziałeś go?

P. Powtórzmy ogólne słów prawidła?

O. Słowa polskie posiadają kilka własności neizna-

nych językom nowożytnym : Oprócz czasów mogą oznaczać działanie jednokrotne, częstokrotne, dokonane i często dokonane; dają swoje zakończenia rzeczownikom, przymiotnikom i zaimkom w czasach przeszłych, a słowo posiłkowe udziela swoich zakończeń także w czasie teraźniejszym; nakoniec mają trzy rodzaje w czasach przeszłych i przyszłym. Słowa wielozgłoskowe czasują się podług trzech zakończeń w trybie bezokolicznym : *ać*, *ąć*, *ić*, albo *yć*, których różnicę stanowi najwięcéj, częstokrotność, zupełność i jednokrotność działania. Słowa zakończone na *ować*, *éć*, i jednozgłoskowe czasują się podług prawideł odmiennych.

IMIESŁÓW.

P. Co to jest imiesłów?

O. Jest to część mowy, która jak słowo oznacza działanie w czasie, ale połączone z własnością przymiotnikową. Mówiąc n. p.: *Drukująca się xiążka*, chcę wyrazić czas teraźniejszy odbywającéj się własności xiążki. Mówiąc : *Drukowana xiążka*, chcę powiedzieć że ta własność przymiotnikowa xiążki już jest nabyta. *Kochające dziecko, kochane dziecko.* W tym przykładzie wyrażam nietylko przymiot tak teraźniéjszy, jak już nabyty, ale także działanie czynne i bierne.

P. Co wynika z tego znaczenia imiesłowu?

O. Że część ta mowy rządzi się prawidłami słowa, z któremi łączą się znamiona przymiotnikowe. Podobnie więc jak słowa, imiesłowy mogą wyrażać czasy, są czynne, bierne, jednokrotne, częstokrotne, dokonane i często dokonane. Podobnie jak przymiotniki mogą się spadkować w dwóch liczbach i trzech rodzajach, a podług dwóch wzorów w l. m.

P. Ilorakie są imiesłowy?

O. Dwojakie : *Niezmienne i zmienne.* Pierwsze niewłaściwe mają zakończenia niezmienne i nie mogą przybierać słowa posiłkowego *być*; n. p. *Czytając, czytawszy.* Drugie właściwe imiesłowy zmieniają się w rodzajach, liczbach i spadkach jak przymiotniki, a w czasach i osobach za pomocą słowa *być*. N. p. *Jestem, byłem,*

będę nauczający, a, e. Jestem, byłem, będę nauczany. a, e, i t. d.

IMIESŁOWY SŁOWA POSIŁKOWEGO BYĆ,

P. Jakie ma imiesłowy słowo posiłkowe *Być*?

O. Imiesłów niezmienny słowa *Być* jest w czasie teraźniéjszym *będąc*, w czasie przeszłym *bywszy*, w czasie przyszłym *mając być*. Imiesłów zmienny słowa tego jest w czasie teraźniéjszym *będący, a, e*, w czasie przeszłym *były, a, e*,. Imiesłów częstokrotny czasu przeszłego *bywały, a, e*, nie jest pospolicie używany. Znaczenie wyjątkowe słowa *być*, wyrażającego nie działanie, ale istnienie, jest przyczyną, że imiesłów zmienny nie poprzedza się właściwém słowem posiłkowém. Byłoby zbytecznie mówić : *Jestem będący, byłem były*, bo *będący, były*, już bez słowa posiłkowego wyrażają dostatecznie imiesłowy zmienne, teraźniéjszy i przeszły. Dla utworzenia ze słowa *być* imiesłowu czasu przyszłego używa się posiłkowo imiesłów zmienny czasu teraźniéjszego słowa *mieć*, do którego dodaje się słowo posiłkowe w trybie bezokolicznym. N. p. *mający, a, e, być, bywać*.

Imiesłów słowa *być* ma tylko tryb oznajmujący.

IMIESŁOWY NIEZMIENNE.

P. Jak się tworzą imiesłowy niezmienne czasu teraźniéjszego?

O. Dodając spółgłoskę *c* do trzeciéj osoby słowa l. mnogiéj czasu teraźniéjszego. Prawidło to stosuje się do wszystkich niedokonanych słów w ogólności, tak prawidłowych jak wyjątkowych i nieprawidłowych, tak do wielozgłoskowych jak do jednozgłoskowych; n. p. *mięszając, mijając, broniąc, obraniając, ucząc, nauczając, wojując, milcząc, prosząc, upraszając, idąc*, i t. p.

P. Które słowa nie mają niezmiennego imiesłowu czasu teraźniéjszego?

O. Słowa dokonane nie mają imiesłowu czasu teraźniejszego, ponieważ działanie dokonane już nie jest teraz odbywające się; nie mogą go nawet mieć, ponieważ słowa te nie mogą mieć czasu teraźniéjszego, z którego trzeciéj osoby l. m. tworzyć się powinien imiesłów. Nie można mówić n. p. *minąc, zmięszając, obroniąc, nauczące, zwojując, umilknąc, uprosząc, pójdąc*, i t. p.

P. Jak się tworzą imiesłowy niezmienne czasu przeszłego.

O. Dodając do samogłoski, która poprzedza głoskę *ł* kończącą trzecią osobę czasu przeszłego, zgłoskę *szy* i zamieniając *ł* na *w*. Prawidło to jest spólne wszystkim słowom jednokrotnym i dokonanym. N. p. *zmięszawszy, minąwszy, broniwszy, obroniwszy, uczywszy, nauczywszy, zwojowawszy, umilknąwszy, prosiwszy, uprosiwszy, szedłszy*, i t. p.

P. Które słowa nie mają niezmiennego imiesłowu czasu przeszłego?

O. Słowa częstokrotne i w ogólności słowa zakończone w trybie bezokolicznym na *ać* i *eć*, chyba że oznaczają działanie dokonane, nie mają niezmiennych imiesłowów czasu przeszłego. Nie mówi się zatém : *Mięszawszy, obraniawszy, nauczawszy, wojowawszy, upraszawszy, milczawszy*, i t. p.

Imiesłowy niezmienne czasu przeszłego, utworzone ze słów częstokrotnych, niebyłyby nieprawidłowe, bo działanie częste mogło się odbywać, gdyby pospolicie nie były nie używane.

P. W jakich imiesłowach niezmiennych czasu przeszłego może nie zamieniać się głoska *ł* na *w*?

O. 1) W imiesłowach pochodzących od słów zakończonych na *ąć*, które w czasie przeszłym dla dźwięczniéjszego wymówienia mogą tracić jedną głoskę nosową, albo tracić ją zupełnie; n.p. *ukląkłszy, ubiegłszy, umilkłszy*, zamiast *uklęknąwszy, ubiegnąwszy, umilknąwszy*.

2) W imiesłowach pochodzących od słów zakończonych na głoskę *c*, która zamieniła się na *k*; n. p. *Stłukłszy, upiekłszy*, zamiast *stłukwszy, upiekwszy*.

P. Czy słowo *być* może posiłkować imiesłowom niezmiennym?

O. Imiesłowy niezmienne oznaczając działanie przymiotnikowe ogólnie, nie mogą się czasować w osobach i przybierać zmian osobowych słowa posiłkowego *być*. Nie można mówić: *Jestem, jesteś, jest*, i t. d. *kochając, kochawszy*.

P. Jaki wyraz zastępują imiesłowy niezmienne?

O. Wyraz: *Gdy* kto co działa lub działał; n. p. *czytając*, zamiast: *Gdy czytam; czytawszy*, zamiast *gdy czytałem*.

IMIESŁOWY ZMIENNE.

P. Jak się tworzą zmienne imiesłowy czasu teraźniéjszego?

O. Dodając do niezmiennego imiesłowu czasu teraźniéjszego zakończenia przymiotnikowe *y, a, e*, oznaczające trzy rodzaje; n. p. *mięszający, mięszająca, mięszające, mijający, a, e, broniący, a, e, obraniający, a, e, uczący, a, e, nauczający, a, e*. Imiesłowy te spadkują się podług prawideł dla przymiotników z głoską naczelną *c* w dwóch liczbach i trzech rodzajach l. p., a podług dwóch wzorów w l. m.

P. Z jakich słów nie można tworzyć zmiennych imiesłowów czasu teraźniéjszego?

O. Ze słów dokonanych, bo te nie mają niezmiennego imiesłowu teraźniéjszego, z którego zmienne imiesłowy c. teraźniéjszego powinny się tworzyć. Nie można mówić: *Zmięszający, minący, obroniący, nauczący, zwojujący, umilknący, uproszący, pójdący* i t. p. Te imiesłowy mogłyby prawidłowo wyrażać czas przyszły, bo pochodzą od słów, które lubo mają kształt czasu teraźniéjszego, jednak oznaczają czas przyszły; ale zwyczaj nie upoważnia ich używania. Jakoż język nasz musi używać słowa *mieć* dla oddania imiesłowów zmiennych czasu przyszłego.

P. Jakie wyrazy zastępuje imiesłów zmienny czasu teraźniéjszego?

O. Imiesłów ten zastępuje wyrazy: *Ten który* co działa; n. p. imiesłów *czytający, a, e*, znaczy to samo co *ten który, ta która, to które czyta*.

P. Czy słowo *być* może posiłkować imiesłowom zmiennym czasu teraźniéjszego?

O. Słowo *być* może posiłkować tym imiesłowom; ale nie jest przy nich używane, bo czasowanie odpowiednich im słów oddaje to samo znaczenie. N. p. *Jestem, byłem, będę czytający*, znaczy to samo co *czytam, czytałem, będę czytał. Byłbym czytający, bąć czytający*, znaczy to samo co *czytałbym, czytaj*. Wszelako kiedy zapytywamy przez słowo *być*, imiesłów może być czasowany; n. p. *Kto jesteście? Jesteśmy proszący twojego przebaczenia. Kto tu jest odbiérającym? Kto jest w téj sztuce grającym rolę....*, co równie dobrze można wyrazić: *Prosimy twojego przebaczenia. Kto tu odbiéra? Kto gra w téj sztuce?* Ale kiedy tak imiesłowy zmienne c. t. jako słowa, tylko wyjątkowo mogą być użyte, używanie ich jako przymiotników, nie ulega żadnemu ograniczeniu; n. p. dzieci *kochające* rodziców; młodzież *oddająca* się naukom; matka *błogosławiąca* syna.

P. Jakie zakończenia mają w czasie przeszłym imiesłowy zmienne?

O. Na *ny, na, ne, — ony, ona, one, — ty, ta, te*.

P. Jak się tworzą imiesłowy zakończone na *ny, na, ne*?

O. Z trzeciéj osoby c. przeszłego słów wielozgłoskowych piérwszego czasowania i słów wyjątkowych zakończonych na *éć*, zamieniając zakończenia téj osoby *ł, ła, ło*, na *ny, na, ne*; n. p. *mięszany, a, e, obraniany, a, e, nauczany, a, e, widziany, a, e, upraszany, a, e*, i t. p. Imiesłowy te spadkują się podług prawideł dla przymiotników.

P. Jak się tworzą imiesłowy zakończone na *ony, ona, one*?

O. Z piérwszéj osoby czasu teraźniéjszego słów wielozgłoskowych trzeciego czasowania, zamieniając ostatnią

głoskę téj osoby na *ony*, *ona*, *one*; n. p. *broniony*, *a*, *e*, *uczony*, *a*, *e*. Jeśli słowo jest dokonane, imiesłowy te tworzą się podobnym sposobem z piérwszéj osoby czasu przyszłego. N. p. *uproszony*, *a*, *e*, *obroniony*, *a*, *e*, *nauczony*, *a*, *e*. Imiesłowy te spadkują się podług prawideł wyjątkowych dla przymiotników, to jest, zamieniają w piérwszym spadku l. m. piérwszego wzoru *o* na *e*; n. p, *proszeni*, *bronieni*, *obronieni*, *uczeni*, *nauczeni*.

P. Jak się tworzą imiesłowy zakończone na *ty*, *ta*, *te*?

O. Z trzeciéj osoby czasu przeszłego słów jednozgłoskowych i odpowiednich im słów dokonanych, zamieniając zakończenia téj osoby *ł*, *ła*, *ło*, na *ty*, *ta*, *te*; n. p. *myty*, *a*, *e*, *umyty*, *a*, *e*, *kuty*, *a*, *e*, *okuty*, *a*, *e*. Imiesłowy te spadkując się jak przymiotniki, zamieniają głoskę *t* w piérwszym spadku l. m. piérwszego wzoru na *c*; n. p. *kuci*, *myci*. Słowa jednozgłoskowe i z nich pochodnie zakończone na *ąć*, zamieniają oprocz tego w imiesłowie zmiennym czasu przeszłego, głoskę *ą* na *ę*; n. p. *wzięty*, *ujęty*, *spięty*, *zgięty*, *wyklęty* i t. p.

P. Z jakich słów nie można tworzyć imiesłowów zmiennych czasu przeszłego?

O. Ze słów nijakich, ponieważ imiesłowy czasu przeszłego wyrażają działanie bierne i zastępują znaczenie: *Ten który jakiego działania doznawał*. Gdy zaś słowa nijakie nie mają przedmiotu na któryby działały, zatém i imiesłowy z nich utworzone nie mogłyby wyrażać skutku działania. Nie można zatém powiedzieć n. p. *płakany*, *kichnięty* i t. p.

P. Które imiesłowy mają zakończenie na *ny*, a które na *ty*?

O. Imiesłowy pochodzące od słów czynnych zakończonych w trybie bezokolicznym na *ać*, *ić*, *yć*, a zatém najwięcéj od słów częstokrotnych i jednokrotnych, mają zakończenie na *ny*. Imiesłowy pochodzące od słów zakończonych na *ąć* a zatém pospolicie dokonanych, mają zakończenie na *ty*; n. p. *brany*, *wzięty*, *ścinany*, *ścięty*.

P. Jak są używane imiesłowy zmienne czasu przeszłego?

O. Najprzód jak przymiotniki bez czasowania, a zatém co do czasu zależące nie od siebie, ale od słowa. W takim razie mogą być zastąpione przez słowa czynne; n. p. *dzieci kochane przez rodziców*, *młodzieniec oddany naukom*, *syn błogosławiony przez matkę*, co za pomocą słowa czynnego i zaimka równie dobrze wyrazić można: *Rodzice którzy kochają*, *kochały*, *albo kochać będą dzieci*, *młodzieniec który się oddaje*, *oddawał lub oddawać będzie naukom*, *syn*, *którego matka błogosławi*, *błogosławiła*, lub *błogosławić będzie*. Powtóre jak słowa za pomocą słowa *być*. Wtakim razie są rzeczywiście słowami, a słowa te nazywają się biernemi.

Oto jest wzór czasowania słów biernych:

L. P.	
Jestem, jesteś, jest. Byłem, byłam, byłom. Będę, będziesz, będzie. Byłbym i t.d. Bąć.	Minięty, a, e, mijany, a, e, broniony, a, e, obroniony, a, e, obraniany, a, e, uczony, a, e, nauczony, a, e, nauczany, a, e.

L. M.	
Jesteśmy, jesteście, są. Byliśmy, byłyśmy, byliście, byłyście, byli, były. Będziemy, będziecie, będą. Bylibyśmy i t. d. Bąćmy, bąćcie.	Minięci, minięte, mijani, mijane, bronieni, bronione, obronieni, obronione, obraniani, obraniane, uczeni, uczone, nauczeni, nauczone, nauczani, nauczane.

P. Dla czego słowa bierne, nawet dokonane, jak n. p. *minąć*, *obronić*, mogą mieć czas teraźniéjszy?

O. Ponieważ się czasują za pomocą słowa *być*, a słowo to, wyjątkowo, jest jednokrotne i razem dokonane.

P. Jak zamieniają się słowa bierne na czynne?

O. Słowa bierne dokonane nie mogą się zamieniać w czasie teraźniéjszym na słowa czynne, ponieważ słowa dokonane nie mają czasu teraźniéjszego. Gdybym n. p. zamiast powiedzieć: *Miasto jest obronione*, powiedział: *Miasto obroni się*, wyraziłbym czas przyszły zamiast

teraźniéjszego. Inne słowa bierne we wszystkich czasach, a słowa dokonane w czasach przeszłym i przyszłym zamieniają piérwszy spadek przedmiotu na czwarty, a przeciwnie czwarty spadek osoby działającéj na pierwszy. Sam imiesłów zamienia się na odpowiednie słowa czynne osoby trzeciéj.

Weźmy za przykład słowo *nauczać*.

Słowo bierne.	*Słowo czynne.*
C. t. L. P. Jestem, jesteś, jest przez ojca nauczany.	Ojciec naucza mnie, ciebie, jego.
L. M. Jesteśmy, jesteście, są, przez ojca nauczani.	Ojciec naucza nas, was, ich.
C. prze. L. P. Byłem, byłeś, był przez ojca nauczany.	Ojciec nauczał mnie, ciebie, jego.
L. M. Byliśmy, byliście, byli przez ojca nauczani.	Ojciec nauczał nas, was, ich.
C. przy. L. P. Będę, będziesz, będzie przez ojca nauczany.	Ojciec nauczać będzie mnie, ciebie, jego.
L. M. Będziemy, będziecie, będą przez ojca nauczani.	Ojciec nauczać będzie nas, was, ich.
Byłbym przez ojca nauczany i t. d.	Ojciec nauczałby mnie i t. d.
Bąć przez ojca nauczany.	Ojciec niech cię naucza.
Bąćmy przez ojca nauczani.	Ojciec niech nas naucza.
Bąćcie przez ojca nauczani.	Ojciec niech was naucza.
Niech będą przez ojca nauczani.	Ojciec niech ich nauczać będzie, albo będzie nauczał.

P. Czy wszystkie słowa bierne czasują się we wszystkich osobach?

O. Słowa bierne odpowiednie słowom czynnym ściągającym się do osób, czasują się we wszystkich osobach. Poznać je można po tém, że po nich zapytuje się: *Kto? Kogo?* Ale słowa bierne odpowiednie słowom czynnym ściągającym się do rzeczy, po których zapytuje się *Co? Czego?* mogą być czasowane tylko w osobie trzeciéj.

N. p. *Bronię, bronisz, broni*: *drukuję, drukujesz, drukuje*. Oba te słowa są czynne; zamieniając je na bierne, mogę w prawdzie powiedzieć: *Jestem, jesteś, jest broniony*, ale nie mogę powiedzieć: *Jestem, jesteś drukowany*, bo słowa tego mogę użyć tylko w zastosowaniu do rzeczy i to w trzeciéj osobie; n. p. *elementarz jest drukowany*, chyba gdy rzecz uosobić chcemy.

P. Co wyrażają imiesłowy czasu przyszłego?

O. Imiesłowy te wyrażają albo działanie czynne, albo działanie bierne zastępując znaczenie wyrazów: *Ten, który co działać będzie*, albo: *Ten, który działania jakiego doznawać będzie*. Jedne i drugie nie mają właściwego sobie zakończenia i przybiérają w pomoc słowo *mieć*.

P. Jak się tworzy czynny imiesłów czasu przyszłego?

O. Dodając do zmiennego imiesłowu czasu teraźniéjszego słowa *mieć*, słowo które oznacza działanie; n. p. *mający nauczać*.

P. Jak się tworzy bierny imiesłów czasu przyszłego?

O. Dodając do imiesłowu czasu teraźniéjszego słowa *mieć*, imiesłów zmienny czasu przeszłego samego słowa i łącząc je słowem *być*; n. p. *mający być nauczany*.

P. Jak się zmieniają imiesłowy czasu przyszłego?

O. Obadwa imiesłowy czasu przyszłego mają rodzaje i liczby przymiotników, ale tylko imiesłów posiłkowy *mający*, spadkuje się jak przymiotnik; imiesłów bierny pozostaje niezmienny w 6 spadku.

Oto jest wzór imiesłowu biernego czasu przyszłego:

L. P. Mający, a, e, być nauczonym, ą, ém,
Mającego, éj, ego » »
Mającemu, éj, emu » »
i t. d.

L. M. Mający, mające być nauczanymi, emi,
Mających » »
Mającym » »
i t. d.

P. Czy się stopniują imiesłowy zmienne?

O. Imiesłowy zmienne, lubo mają własność przymio-

tnikową, nie stopniują się jak przymiotniki. Dla oznaczenia ich stopni używa się przysłówka *więcéj*. Tylko kilku imiesłowów stopniowanie jest przyjęte. Takiemi imiesłowami są : Ukochany, najukochańszy; uczony, uczeńszy, najuczeńszy; zasłużony, zasłużeńszy, najzasłużeńszy; uniżony, uniżeńszy, najuniżeńszy.

P. Z których imiesłowów można tworzyć rzeczowniki?

O. Z imiesłowów zmiennych czasu przeszłego dodając samogłoskę *e* do samogłoski *i* kończącéj piérwszy spadek l. m. wzoru piérwszego; n. p. *mięszanie, mijanie, obranianie, uczenie, nauczanie, ścięcie, więzienie* i t. p. Rzeczowniki te, podobnie jak imiesłowy z których pochodzą, mogą wyrażać działanie jednokrotne, częstokrotne, dokonane i często dokonane.

PRAWIDŁA WYJĄTKOWE TYCZĄCE SIĘ IMIESŁOWÓW.

P. Które imiesłowy należą do wyjątkowych?

O. 1.) Imiesłowy pochodzące od słów nijakich dokonanych, mogą być biernemi. Nie można ze słów n. p. *płakać, wisieć, chorować, płynąć* i t. p. tworzyć imiesłowów biernych : *Płakany, wisiany, chorowany, płynięty*; ale ze słowa *spłakać się, powiesić, schorować się, upłynąć*, można utworzyć imiesłowy bierne : *Spłakany, powieszony, schorowany, upłyniony*, co ztąd pochodzi, że te słowa nijakie zamieniwszy się na dokonane, stały się czynnemi, a jako takie mogą mieć imiesłowy bierne.

2. Imiesłowy pochodzące pospolicie od słów dokonanych zakończonych na *ąć* i należących do nijakich mają zakończenie bierne na *ły*, zamiast na *ty*; n. p. *zmarzły, wyschły, zdechły, rozkwitły, otyły, zwiędły, skrzepły, ścierpły, zagrzęzły, umarły*, zamiast *zmarznięty, wyschnięty* i t. p.

3.) Imiesłowy pochodzące od słów jednozgłoskowych zakończonych na *c*, zamiast tworzyć się z 3 osoby czasu przeszłego, jak inne słowa jednozgłoskowe tworzą się z 3 osoby czasu teraźniéjszego, do któréj przybiérają zakończenie *ony, a, e*; n. p. *tłuczony, pieczony*.

P. Powtórzmy ogólne prawidła tyczące się imiesłowów?

O. Imiesłowy są niezmienne i zmienne. Pierwsze kończą się w czasie teraźniéjszym na *ąc*, przeszłym na *szy*. Zmienne kończą się w czasie teraźniéjszym na *ący* i wyrażają działanie czynne, w czasie przeszłym na *ny, ty*, i wyrażają działanie bierne. Słowa dokonane nie mogą mieć imiesłowu teraźniéjszego, słowa nijakie nie mają imiesłowu biernego. Imiesłowy, podobnie jak słowa od których pochodzą i rzeczowniki tworzone z imiesłowów, mogą wyrażać działanie jednokrotne, częstokrotne, dokonane i często dokonane.

PRZYIMEK.

P. Co to jest przyimek?

O. Jest to część mowy, która kładzie się przed wyrazem dla oznaczenia jego stosunku. N. p. *Nad* miastem *u*nosi się *przed* nami balon *na*pełniony *za*palnym gazem. W przykładzie tym przyimki *nad*, *u*, *przed*, *na*, *za*, poprzedzają rzeczownik, słowo, zaimek, imiesłów i przymiotnik. Widzimy z tego przykładu, że przyimek stanowi oddzielny wyraz tylko przed rzeczownikim i zastępcą jego, zaimkiem. Ze słowem, imiesłowem i przymiotnikiem łączy się dla tworzenia jednego złożonego wyrazu. Jeżeli n. p. w przykładzie: *Nad wielkiém miastem*, przymiotnik sam poprzedzony jest przyimkiem, stanowiącym oddzielny wyraz, to z tąd pochodzi, że przyimek ten nie oznacza stosunku przymiotnika, ale wyraża stosunek rzeczownika.

P. Ilorakie są przyimki?

O. Przyimki są dwojakie: 1.) *Właściwe* które stanowią przed rzeczownikiem i zaimkiem oddzielny wyraz. 2.) *Niewłaściwe*, które stanowią wyraz tylko w połączeniu z przymiotnikiem, słowem i imiesłowem.

P. Jaka jest inna różnica między przyimkami właściwemi, a niewłaściwemi?

O. Przyimki właściwe rządzą rzeczownikami, i zaimkami, to jest nadają im spadek; n. p. *nad miastem*, *nad nami*. Przyimki niewłaściwe idą za rządem przymiotnika, imiesłowu i słowa; n. p. *oddzielny*, *od-*

dzielać, *oddzielający*. Do rzędu przyimków niewłaściwych należą także te, które się znajdują w rzeczowniku złożonym. Te nie oznaczają spadku rzeczownika; n. p. *nadzorca*, *podskarbi*.

PRZYIMKI WŁAŚCIWE.

P. Które przyimki właściwe rządzą drugim spadkiem?

O. Bez, kiedy oznacza brak czego. N. p. *Bez kapelusza*. *Bez xiążki*.

Od, kiedy oznacza oddalanie. Do kiedy oznacza przybliżanie. N. p. *Od kościoła do szkoły*. Idę *od rodziców do przyjaciela*. Kiedy pójdziesz *do miasta*?

Koło, około, znaczą bliskość. N. p. *Koło mostu* mięszka kowal. *Około wieczora*. To samo oznacza: *Blisko*; n. p. *Blisko rzéki* leży miasto.

Prócz, Oprócz, znaczą odznaczenie jednego przedmiotu od drugiego. N. p. *Oprócz chleba i wody* nie ma nic w tém mieście.

Zamiast znaczy zastępstwo kogo lub czego; n. p. *Zamiast pióra* kupił ołówek.

Dla, podług, względem, oznaczają przyczynę i obowiązek; n. p. *Dla przyjaciela* nowego nie opuszczaj dawnego. *Podług prawa*. Obowiązki *względem rodziców*.

Obok, *wpodle*, oznaczają położenie kogo lub czego z jednéj lub drugiéj strony; n. p. *Obok mojego domu*. *Wpodle mnie*.

Śród, pośród, znaczą znajdowanie się kogo lub czego w po środku; n. p. *Pośród tłumu* schwytano złodzieja.

Wewnątrz, oznacza to samo, ale ściąga się do jednego przedmiotu, gdy tymczasem *śród*, *pośród*, odnoszą się do rzeczowników zbiorowych; n. p. *Wewnątrz pałacu* są piękne pokoje.

Zewnątrz przeciwnie oznacza znajdowanie się czego po za obrębem przedmiotu, o którym mowa; n. p. *Zewnątrz kościoła* jest cmentarz.

Wzdłuż oznacza długość, wszérz, albo poprzek szérokość jakiego przedmiotu; n. p, *Wzdłuż rzéki. Poprzek drogi.*

Naprzeciw, przeciw, przeciwko oznaczają znajdowanie się jakiego przedmiotu z pytaniem *Kogo? Co?* i bez znaczenia odpornego; n. p. Wyszedł *na-przeciw mnie.* Dom nasz stoi *na-przeciw kościoła.*

U, znaczy znajdowanie się osobowe u kogo? n. p. *Był u mnie.*

Z, jeśli oznacza? Z kąd? Z czego? n. p. *Z kraju naszego.* Spadł *z mostu.*

Za rządzi także drugim spadkiem, jeśli oznacza czas; n. p. *Za życia* matki. *Za dawnych czasów.*

P Które przyimki właściwe rządzą trzecim spadkiem?

O. Ku, znaczy stosunek obowiązku; n. p. Miłość dzieci *ku rodzicom.*

Przeciw, przeciwko w znaczeniu oporu; n. p. Wojsko wyruszyło *przeciw nieprzyjacielowi.* Bronił się *przeciwko sile przemagającéj.*

P. Które przyimki właściwe rządzą czwartym spadkiem?

O. Przez oznaczający przestrzeń; n. p. Skoczył *przez rów.* Także w znaczeniu *przez kogo?* N. p. List odebrałem *przez ciebie.* Zbytecznie jest powtarzać ten przyimek jeśli jako przyimek niewłaściwy połączony jest ze słowem. Zamiast więc mówić: *Przeskoczył przez rów*, dosyć jest powiedzieć: *Przeskoczył rów.*

Między, pomiędzy z zapytaniem *kogo? Co?*, n. p. Rzucił pieniądze *pomiędzy ubogich ludzi.* Wszedł *między drzewa.*

O, z zapytaniem *Kogo? Co?*; n. p. *O brata* się pyta. *O mur* się uderzył.

W, z podobném zapytaniem; n. p. *W Boga* i *sprawiedliwość* wierzymy.

Nad z podobném pytaniem; n. p. Nie ma skarbu *nad cnotę*, nie ma *nad cnotliwego* człowieka.

Na z podobném zapytaniem; n. p. *Na mnie* włożył obowiązek. Poszedł *na kazanie.*

Za z pytaniem podobném; n. p. Pracujesz *za mnie.* Kupił *za gotowiznę.*

Po z podobném zapytaniem; n. p. Przychodzi *po xiążkę* i *po ciebie.*

Pod z podobném pytaniem; n. p. Udał się *pod* jego *obronę.* Skrył się *pod ziemię.*

Przed z podobném zapytaniem; n. p. Przyprowadzono go *przed sędziego. Przed oczy* Twoje Panie padamy.

P. Które przyimki właściwe rządzą szóstym spadkiem?

O. Między, pomiędzy z pytaniem *Kim? Czém*, n. p. *Pomiędzy Francuzami. Między mną a tobą. Między Pragą a Warszawą. Między* używa się kiedy jest mowa o dwóch pojedyńczych przedmiotach; *Pomiędzy* kiedy wyraz ten odnosi się do większéj przedmiotów liczby.

Nad z pytaniem takiém samém; n. p. Opatrzność czuwa *nad nami.* Wilno leży *nad Wilją.*

Pod z podobném pytaniem; n. p. Bitwa *pod Orszą. Pod panowaniem.*

Przed z pytaniem podobném; n. p. *Przed Zygmuntem* III nie było cenzury xiążek. *Przed kolumną* Zygmunta.

Z z pytaniem podobném; n. p. Litwa połączyła się *z Polską.* Mówił *z ojcem.*

Za z pytaniem podobném; n. p. *Za tobą* siedzę. *Za domem* ogród.

P. Które przyimki rządzą siódmym spadkiem?

O. Przy z pytaniem *Kim? Czém? Gdzie?*; n. p. Chował się *przy rodzicach.* Pochowano go *przy kościele.*

Na, z podobném pytaniem; n. p. *Na czele* wojska. *Na koniu.*

W, z podobném pytaniem; n. p. *W ludziach. W zbiorze* Cichowskiego. *W bibljotece* Ossolińskich.

Po, z podobném pytaniem; n. p. Wziął spadek *po ojcu. Po obiedzie.*

O. z podobném pytaniem; n. p. *O chlebie i wodzie.* Pamięta *o dzieciach.*

P. Jakie oprócz tych, są jescze inne przyimki właściwe?

O. Przyimki złożone z przyimków pojedyńczych. Takiemi przyimkami są: *Poza*, *ponad*, *zza*, *zpoza*, *zponad*, *zpomiędzy*. Przyimki pojedyńcze w skład ich wchodzące, zachowują swoje piérwotne znaczenie, ale złożone rządzą spadkami odmiennie. I tak: *Poza*, *ponad*, wymagają szóstego spadku; n. p. *Poza Częstuniewem*. *Ponad Wisłą*. Inne zaczynające się od przyimka *z* rządzą drugim spadkiem; n. p. *Zpod Sieniawy*. *Zponad Sanu*. *Zpoza Dniepru*. *Zza domu*.

PRZYIMKI NIEWŁAŚCIWE.

P. Które przymiotniki mogą być poprzedzane przyimkami niewłaściwemi?

O. Tylko przymiotniki mające odpowiednie rzeczowniki z przyimkami niewłaściwemi; n. p. *Bezpieczny*, *odmienny*, *donośny*, *okrągły*, *naczelny*, *ulèwny*, *zręczny*, *zabawny*, *przezroczysty*, *nadwiślany*, *nabrzeżny*, *pobożny*, *przyjemny*, *przedwieczny*, którym odpowiadają rzeczowniki złożone: Bezpieczeństwo, odmiana, donośność, okręg, naczelnik, ulèwa, zręczność, zabawa, przezroczystość, Nadwiślanin, nabrzeże, pobożność, przyjemność, przedwieczność.

P. Które przyimki nie wchodzą nigdy do złożonych przymiotników?

O. Przyimki wielozgłoskowe; n. p. *Przeciw*, *między*. i t. p.; i przyimek *dla*.

P. Które Przyimki, nie należące do przyimków właściwych używane są w przymiotnikach złożonych?

O. Przyimki *wy*, *roz*. N. p. *Wyborny*, *rozpustny*.

P. Które przyimki oznaczają wyższy stopień przymiotników?

O. Przyimki *za*, *przez*, ostatni w skróceniu *prze*, wyrażają wyższy stopień przymiotników; n. p. *Zaczerwony*, *zawielki*, *zabliski*, *zagorący*, i t. d. *Prześliczny*, *przecudowny*, *przesławny*, *przedziwny* i t. p. Oba te przyimki mogą z przymiotnikami tworzyć wyrazy złożone

bez względu na to, czy mają lub nie, odpowiednie rzeczowniki złożone. Oba zastępują wyraz *bardzo*.

P. Jakie słowa mogą być poprzedzane przyimkami niewłaściwemi i które są te przyimki?

O. Tylko słowa dokonane mogą przybiérać przyimki niewłaściwe. Takiemi przyimkami są: *Od*, *do*, *w*, *z*, *nad*, *po*, *pod*, *przez*, *przed*, *przy*, *za*, *wy*, *roz*, *o*, *u*. Każdy z tych przyimków nadaje słowu piérwotnemu znaczenie dokonania, a słowom pochodnim znaczenie nieco odmiennego i także dokonanego działania. I tak *od* wyraża działanie bierne, zwrotne, *do* oznacza działanie przeciwne tamtemu. Przyimki *w*, *z*, *przez*, oznaczają dopełnienie jakiego działania, wewnątrz, zewnątrz, wskróś. *Na*, *nad* wyrażają działanie zewnętrzne i z góry, *pod*, *u* oznaczają działanie tamtemu przeciwne; *przed*, wyraża działanie przodkujące; *przy*, działanie towarzyszące; *za*, działanie wzajemne; *O*, działanie do koła; *roz* działanie dzielące, drobniejące. Od znaczenia tego, wyrażonego tu sposobem najogólniejszym, odstępują przyimki tylko wyjątkowo, albo przez zwyczaj mówienia.

P. Czy przyimki te stósować się mogą do wszystkich słów?

O. Przyimki te stósować można do słów wtenczas tylko kiedy znaczenie stósowne, słowu może być nadane. Można n. p. mówić: *Oddać*, *dodać*, *wdać się*, *zdać*, *nadać*, *naddać*, *podać*, *poddać*, *przedać*, *przydać*, *zadać*, *wydać*, *rozdać*, *udać*; ale nie można powiedzieć *odać*, ponieważ przyimek *o* nie może nadać, słowu *dać* odpowiedniego znaczenia. Przyimek *przed* mógłby mu nadać znaczenie dania wcześniejszego, gdyby zwyczaj upoważniał użycie słowa *przeddać*.

P. Jakie są prawidła używania przyimków w imiesłowach.

O. Te same przyimki które nadają słowu rozmaite odcienie działań, zmieniają także znaczenie imiesłowów, jako pochodzących od słów i rzeczowników jako pochodzących od imiesłowów. Co innego znaczy n. p. *Oddając*, *oddawszy*, *oddający*, *mający oddać*, *mający być oddany*, *oddanie*, a co innego: *Wydając*, *wydawszy*, *wyda-*

jący, wydany, mająey wydać, mający być wydany, wydanie; i t. p.

P. Czy przyimki zmieniają zakończenia?

O. Przyimki należąc do niezmiennych części mowy, nie zmieniają zakończeń. Wszelako dla dźwięczniéjszego wymawiania, niektóre przybiérają zakończenia, lub zmieniają się. I tak:

1) Przyimki właściwe: *Bez, przed, przez, nad, pod, od,* poprzedzając zaimek *mnie, mną,* przegradzają się od niego samogłoską *e* i tworzą z nim wtenczas jeden wyraz; n. p. *Bezemnie, przedemnie, przedemną, przezemnie, nademnie, nademną, podemną, podemnie, odemnie,* zamiast: *Bezmnie, przedmną,* i t. p.

2) Przed temi samemi zaimkami i przed wyrazami które mają w piérwszéj zgłosce zbieg spółgłosek, przyimki właściwe *w, z,* przybiérają także samogłoskę *e;* n. p. *We mnie, ze mną, we wszystkiém, ze sczętem* i t.p. zamiast *zmną, wmnie* i t. p. Widzimy, że tu przyimki nie łączą się pospolicie z następującym po nich wyrazem.

3) Przyimki niewłaściwe: *Bez, roz,* przybiérają także niekiedy samogłoskę *e;* n. p. *Bezecny, rozebrać.*

4) Przyimek niewłaściwy *o* przybiéra spółgłoskę *b* albo *be,* ile razy schodzi się z samogłoską; n. p. *obejść, oborać,* zamiast *ojść, oorać.*

5) Przyimki niewłaściwe: *Przez, przed,* tracą najczęściéj ostatnią głoskę; n. p. *Przestroga, przeprosić, przeczytać, przekładać, przewidzieć, prześwietny,* i t. p.

6) Przyimek niewłaściwy *z,* zamienia się na *s* przed głoskami, przy których ma koniecznie brzmienie téj głoski; n. p. *Splamić, skruszyć, schować, stopić* i t. p., zamiast *zplamić, zkruszyć* i t. p.

P. Czy przyimki mogą mieć zakończenia słów?

O. Przyimki będąc niezmienne, nie mogą być czasowane. Te jednak z pomiędzy nich które są złożone z przyimka i rzeczownika, mogą mieć słów zakończenia; n. p. Przyimki *wewnątrz, zewnątrz* składające się z właściwych przyimków *w* i *z* i rzeczowników *wnątrz,* mogą być czasowane: *Zewnątrześmy obeyrzeli miasto. A wewnątrzeście nie byli?*

P. Powtórzmy ogólne prawidła tyczące się przyimków?

O. Przyimki są właściwe i niewłaściwe. Tamte nadają spadki rzeczownikom i są wyrazami oddzielnemi; te są połączone z przymiotnikami, słowami i imiesłowami, nie rządzą niemi, ale nadają im rozmaite odcienie. Nie wszystkie przyimki właściwe mogą być niewłaściwemi, jak podobnie są słowa i przymiotniki do których wszystkie przyimki niewłaściwe nie mogą być stósowane.

PRZYSŁÓWEK.

P. Co to jest przysłówek?

O. Jest to część mowy, która oznacza rozmaite słów okoliczności; n. p. *Wyraźnie czyta. Pięknie pisze.*

P. Ilorakie są te okoliczności?

O. Okoliczności te wyrażają najogólniéj:

1.) Czas; n. p. *teraz, zaraz* i t. p.
2.) Miéjsce; n. p. *gdzie, tu, tam* i t. p.
3.) Ilość; n. p. *dosyć, nadto, wiele* i t. p.
4.) Porównanie; n. p. *tyle, podobnie* i t. p.
5.) Własność; n. p. *jawnie, darmo, czarno* i t. p.
6.) Koléj porządkową; n. p. *raz, najprzód* i t. p.
7.) Pytanie; n. p. *Dla czego? Czy?* i t. p.
8.) Twierdzenie; n. p. *tak, istotnie* i t. p.
9.) Przeczenie; n. p. *nie, bynajmniéj* i t. p.

P. Jak się dzielą same przysłówki?

O. Ponieważ okoliczności, które oznaczają przysłówki, muszą się koniecznie odnosić do osób albo do rzeczy i pomysłów, do przymiotów, liczb i stosunków rozmaitych przedmiotów i ich własności, przeto podzielić można przysłówki:

1.) Na rzeczownikowe. 2.) Na przymiotnikowe. 3.) Na liczebnikowe. 4.) Na przyimkowe.

PRZYSŁÓWKI RZECZOWNIKOWE.

P. Które są przysłówki rzeczownikowe?

O. Przysłówki pochodzące od rzeczowników. Rzeczowniki oznaczające przysłówki, chociażby jako rzeczowniki

nie były używane, są zwykle w 6 spadku. N. p. *Milczkiem, ukradkiem, nurkiem, płazem, czasem, nawiasem, kłusem, cwałem.* W ogólności, rzeczowniki mogą być używane przysłówkowo, ile razy odejmujemy im właściwy przyimek i ile razy zdanie tego pozwala. N. p. *Maszerował kolumnami. Grad wybił miéjscami. Powrócił wieczorem. Jechał kłusem. Dzieje się zwyczajem;* zamiast: Maszerował *w kolumnach.* Grad wybił *w niektórych miéjscach.* Powrócił *w wieczór.* Jechał *w kłus.* Dzieje się to *podług zwyczaju.*

Rzeczowniki te i tym podobne, dla tego są przysłówkami, bo wyrażają nie tylko przedmiot, ale także oznaczają okoliczność słowa i są niezmienne.

P. Jakie jescze przysłówki policzyć można do przysłówków rzeczownikowych?

O. Przysłówki pochodzące od zaimków, ponieważ zaimki zastępują rzeczowniki. Takiemi przysłówkami są: *Czy? Kiedy? Gdzie? Nigdzie. Jak? Tak. Nie. Dziś. Wczoraj. Jutro. Pojutrze. Onegdaj. Nigdy. Teraz. Natychmiast. Tam. Tu. Ztąd. Ztamtąd. Dotąd. Zkąd? Dokąd? Tędy. Tamtędy. Owędy. Gdzieindziéj. Zewsząd. Wszędzie. Nigdzie. Tak-jak. Jako-tako. Wnet. Nigdy. Odtąd. Wtedy. W sam czas. Oto.*

Przysłówki te pochodzą od zaimków i zastępują dłuższe sposoby mówienia.

N. p.	*Czy?*	zamiast	Co to co?
	Kiedy?	»	W którym czasie?
	Gdzie?	»	W którém miéjscu?
	Nigdy,	»	W żadnym czasie.
	Dokąd?	»	Do którego miéjsca?
	Zewsząd,	»	Ze wszystkich stron.
	Wtedy,	»	W owym czasie i t. p.

PRZYSŁÓWKI PRZYMIOTNIKOWE.

P. Które są przysłówki przymiotnikowe?

O. Pochodzące od przymiotników. Przysłówki te tworzą się z przymiotników dwojakim sposobem:

1.) Dodając do głoski naczelnéj przymiotnika samogłoskę *e* i łagodząc ją albo zmieniając podług prawideł brzmienia. N. p. *Pięknie*, *silnie*, *publicznie*, *dojrzale*, *dbale*, *otwarcie*, *dobrze*, *wielce*, *srodze* i t. p.

2.) Dodając do głoski naczelnéj przymiotnika samogłoskę *o* bez łagodzenia lub zmiany; n. p. *Mocno*, *trudno*, *ślepo*, *żywo*, *staro*, *blisko*, *ubogo*, *mało*, *bogato* i t. p.

P. Czy podwójne to zakończenie stósowane być może dowolnie?

O. Zakończenie to podwójne nie może być dowolnie do przymiotników stósowane. Zwyczaj stanowi, które przysłówki przymiotnikowe kończą się na *e*, a które na *o*.

Mają jednak zakończenie na *o*: 1.) Przysłówki pochodzące od przymiotników zakończonych na *i*, a to dla uniknienia tożsamości z przymiotnikami rodzaju nijakiego; n. p. *tanio*, *drogo*, *dostatnio*, *letnio*. Dla téj samèj przyczyny kończą się na *o* przysłówki pochodzące od przymiotników mających głoski naczelne niezmienne, a zatém nie mogące być złagodzonemi; n. p. *zwodniczo*, *zbrodniczo*, *dużo*. 2.) Pochodzące od przymiotników które oznaczają własności pod zmysły podpadające, albo zmysłów dotyczące; n. p. *biało*, *kulawo*, *cienko*, *krzywo*, *prosto*, *słodko*, *głucho*, *ciemno* i t. p.

Niektóre są używane z jednèm lub drugièm zakończeniem; n. p. *wysoko*, *wysoce*; *széroko*, *széroce*; *daleko*, *dalece*. Ale i w tych wyrazach przysłówki zakończone na *e* ściągają się do przedmiotów które nie podpadają pod zmysły; n. p. *Wysoce zasłużony*. *Széroce o tém mówić*. *Jak dalece to prawda*.

P. Czy można tworzyć przysłówki ze wszystkich przymiotników?

O. Są przymiotniki z których nie można tworzyć przysłówków zwyczajnych. Do takich przymiotników dodaje się przysłówek *jak*, który obok przymiotnika nadaje słowu znaczenie okolicznościowe. Zamiast n. p. *Burzy się piwnie*. *Wygląda winnie*. *Sklni się srébrno*. *Trwa żelaznie* i t. p., trzeba mówić: *Burzy się jak piwo*. *Wygląda jak wino*. *Sklni się jak srébro*. *Trwa jak żelazo*.

P. Jak się tworzą przysłówki, które nie mają odpowiednich przymiotników?

O. Przysłówki te tworzą się ze zmiennego imiesłowu czasu teraźniéjszego słowa, które ma podobne znaczenie, dodając do tego imiesłowu, jak gdyby do przymiotnika, samogłoskę *o*; n. p. *Spiąco wygląda*. *Śpiewająco młodość przepędza*. *Grożąco pogląda*.

P. Czy można tworzyć przysłówki ze zmiennych imiesłowów czasu przeszłego?

O. Z imiesłowów tych, lubo mają własność przymiotników, nie można tworzyć przysłówków, bo gdybyśmy im dali zakończenie na *o*, otrzymalibyśmy słowo nieosobowe; gdybyśmy do nich dodali samogłoskę *e*, otrzymalibyśmy rzeczownik; n. p. Z imiesłowów *kochany*, *przyjęty*, mielibyśmy *kochano*, *kochanie*, *przyjęto*, *przyjęcie*.

P. Czy przysłówki przymiotnikowe mają stopnie?

O. Przysłówki te mają stopnie, podobnie jak przymiotniki, od których pochodzą.

P. Jak się tworzą przysłówki z przymiotników drugiego i trzeciego stopnia?

O. Odejmując przymiotnikowi zakończenie stopniowe *szy*, jeśli ma w drugim stopniu *éjszy*; n. p. *Piękniéj*, *silniéj*, *mocniéj*, *trudniéj* i t. p. Jeśli przymiotnik drugiego stopnia kończy się tylko na *szy*, wtenczas przysłówek przybiera do głoski naczelnéj zakończenie *iéj*, a w głoskach niezmiennych podług zasad brzmienia, zakończenie na *éj*; n. p. *dojrzaléj*, *dbaléj*, *bogaciéj*. W ostatnim przykładzie *t* musiało się zamienić na *c*, ponieważ wyraz *bogatiéj* miałby brzmienie niezgodne z naturą naszego języka. W trzecim stopniu przysłówki te poprzedzane są jak przymiotniki przyimkiem *naj*; n. p. *Najpiękniéj*, *najmocniéj* i t. p. Z przyimków nie mających stopni nie można także tworzyć przysłówków stopniowanych.

P. Które przysłówki przymiotnikowe stopniują się nieprawidłowo?

O. Przysłówki utworzone z przymiotników nieprawidłowych, stopniują się także nieprawidłowo. Takiemi są:

Dobrze, lepiéj, najlepiéj. *Źle, gorzéj, najgorzéj.*
Wązko, węźéj, najwęźéj. *Wysoko, wyżéj, najwyżéj.*
Wielce nie ma stopni. *Mało, mniéj, najmniéj.*
Lekko, lżéj, najlżéj.

Nie można uważać za nieprawidłowe przysłówków: *Twardziéj, gorącéj, krócéj, prędzéj* i t. p., bo gdybyśmy mówili prawidłowo: *Twardiéj, gorętiéj, krótiéj, prędiéj* i t. p., popełniliśmy błąd przeciw prawidłom brzmienia, które wyłączają z języka polskiego zgłoski *di, ti,* i t. p.

PRZYSŁÓWKI LICZEBNIKOWE.

P. Które są przysłówki liczebnikowe?

O. Które nadają słowom okoliczność liczby.

P. Jak można podzielić przysłówki liczebnikowe?

O. Na niepochodzące od liczebników i na te, które od nich pochodzą.

P. Które są przysłówki niepochodzące od liczebników?

O. *Dosyć, nadto, najprzód, raz, bardzo.* Ostatni stopniuje się: *bardziéj, najbardziéj. Wielo, tylo, ilo,* używają się tylko w złożonych wyrazach; n. p. *ilorazowo, tylolicznie, ilorako, wielowładnie.*

P. Które przysłówki pochodzą od liczebników?

O. Pochodzą od liczebników głównych: *Dwa razy, trzy razy* i t. d.; *poraz, podwa* i t. d. Pochodzą od liczebników porządkowych: *Po piérwsze, powtóre,* albo *po drugie* i t. d.; *setnie, tysiącznie, miljonowo.* Pochodzą od innych liczebników spadkujących się jak przymiotniki: *Dwojako, trojako, dwoiście, troiście, podwójnie, potrójnie, jednokrotnie, dwukrotnie, jednorazowo, dwurazowo* i t. d.

PRZYSŁÓWKI PRZYIMKOWE

P. Które są przysłowki przyimkowe?

O. W których przyimek nadaje słowu znaczenie okolicznościowe.

P. Horakie są te przysłówki?

O. Dwojakie: Jedne poprzedzają grammatyczne części mowy, drugie kładą się przed wyrazami nienależącemi do żadnéj części mowy.

Do piérwszych należą: *Bezwątpicnia, w okamgnieniu, w sam czas, krok w krok, wraz, w oczy, za oczy, zaraz, na teraz, na przód, z przodu, z tyłu, na piękne, na czysto, w najlepsze, zapewne, z dnia na dzień, zaprawdę, poczemu, pomodnemu, po mojemu, po swojemu* i t. p.

Do drugich należą: *Po omacku, po kryjomu, na prędce, za bezcen, na bakier, na oślep, po cichu, po ojcowsku, z daleka, z wysoka, z bliska, z niemiecka, z francuzka, za młodu, po polsku, po francuzku* i t. d. Przysłówki te poprzedzone przyimkami mają zakończenia niegrammatyczne, albo nie należą do żadnéj prawidłowéj części mowy.

P. Czy przysłówki przybiérają zakończenia słów?

O. Przysłówki lubo są niezmienne, mogą przybiérać zakończenia słów, bo się tworzą z części mowy które mają tę własność, albo z wyrazów, które takie części mowy wyobrażają. Można zatém mowić: *Pięknieś grał, silnieśmy się bronili, publiczniescie mówili, bliskoście końca, drogośmy okupili, najmądrzéjeście postąpili, bardzośmy zgrzeszyli, trzyrazyśmy działa brali, szeregamiśmy padali, na czystoście przepisali, z dnia na dzieńeś odkładał, pocichuśmy mówili, po polskuśmy się nauczyli* i t. p.

P. Które przysłówki są nieprawidłowe?

O. *Właśnie* pochodzi od przymiotnika, który ma inne znaczenie; pochodzenie przysłówka *dopiéro* nie jest wiadome; *może* jest jedynym przysłówkiem pochodzącym od słowa.

SPÓJNIK.

P. Co to jest spójnik?

O. Jest to część mowy, która służy do łączenia wyrazów i do oznaczenia stosunku jednego zdania z drugiém. N. p. Bóg stworzył Niebo *i* ziemię. *Nie tylko* ludzie, *ale* cała ziemia i niebo są stworzeniem Boga. W piérwszém zdaniu spójnik *i* połączył tylko dwa wyrazy; w drugiém oznaczył stosunek dwóch części zdania.

P. Jak się dzielą spójniki?

O. Spójniki dzielą się:

1.) Na *łączące*. Takiemi są: *I*, *także*, *też*, *tudzież*, *oraz*. N. p. Ojciec *i* syn. Przebaczasz mi, ja ci *także* przebaczam. Miałeś nagrodę, ja *też* ją otrzymam. Dorobił się majątku pracą, *tudzież* rzetelnością i porządkiem. Mówił *oraz* dowodził.

2.) Na *przeciwnicze*. Takiémi są: *A*, *zaś*, *ale*, *atoli*, *lecz*, *choć*, *chociaż*, *jednak*, *przecie*, *aczkolwiek*, *wszakże*, *lubo*, *pomimo że*. N. p. Masz ojca, *a* ja siérota. Waleczni się bili, nikczemni *zaś* pouciekali. Dobrze się uczy, *ale* się źle sprawuje. Nie narzekaj na los, *lecz* na siebie. Sztuka ta podoba się, *lubo* nie ma wartości. *Chociaż* chcą wytępić, nie dokażą *jednak* swego. Zdanie to nie jest prawdą nieomylną, *atoli* przyznać trzeba. *Aczkolwiek* mię zapewniasz, *wszelako* nie mogę uwierzyć. Nie byłeś dawno u niego, *przecie* go raz odwiédź. *Pomimo* wielu wad, ma *jednak* przymioty. Zapewniają że tak się stało, *wszakże* świadkowie zaprzeczają.

3.) Na *wyłączające*. Takiemi są: *Albo*, (*lub*), czy-czy, *bać-bać*, *ani-ani*, *to-to*, *nietylko ale*. N.p. Przyjdę jutro, *albo* pojutrze. Wszystko jedno *czy* z rana, *czy* wieczorem. Patrząc *bać* na niebo, *bać* na xiężyc. Narzeka *to* na ciebie, *to* na niego. Nie chcemy *ani* wątpić, *ani* rozpaczać. *Nietylko* my cierpimy, *ale* i wy nieszczęśliwi.

4.) Na *czasowe*. Takiemi są: *Gdy*, *nim*, *skoro*, *wtedy*, *jak tylko*, *aż*. Do spójników tych należą także zaimki łączące: *Kiedy*, *kto*, *co*. N.p. Smutny to był widok *gdy* się żegnał. Radził się, *nim* to uczynił. Donieś mi *skoro* (jak tylko) otrzymasz wiadomość. *Kiedy* zima nadejdzie, *wtedy* drzewa z liści będą ogołocone. Pracował *aż* późno w noc.

5.) Na *warunkowe*. Takiemi są: *Jeśli*, (*jeżeli*), *chyba*. N. p. Dokończę *jeśli* dożyję. Nie zginiemy, *chyba* że się sami zgubimy.

6.) Na *przyczynowe*. Takiemi są: *Bo*, (*ponieważ*, *gdyż*), *bowiem*, (*albowiem*). N. p. Pokutujesz, *bo* zasłużyłeś. To pewna, że dzień ten jest pamiętny, *albowiem* pociągnął za sobą następstwa.

7.) Na *wnioskujące*. Takiemi są: *Zatém*, (*więc*), *przeto*; n.p. Nie widziałeś, a *zatém* nie zapewniaj. Nie możemy być doskonali, nie *przeto* doskonalić się jest naszym obowiązkiem.

8.) Na *twierdzące*. Takiemi są: *Że*, (*iż*), *otóż*, *jakoż*. N. p. Wiem, *że* tak jest. *Otóż* dowód! *Jakoż* nie wątpię.

9.) Na *objaśniające*. Takiemi są: *Jako to*: *To jest*, *Oto*. N. p. Prowincje polskie, *jako to*: Poznańskie, Stare Prusy, Litwa, Ruś, Galicja, Królestwo polskie. *Oto* masz pięć franków, *to jest* ośm złotych.

P. Które spójniki nie mogą mieć zakończeń słów?

O. Tylko spójniki *i*, *a*, *jako to*, *to jest*, nie mogą mieć zakończeń słów; wszystkie inne mogą przybiérać w czasie teraźniéjszym zakończenie słowa posiłkowego, a w czasie przeszłym słów innych podług ogólnych prawideł. N.p. *Bom jest; bom widział; więcem nie wątpił; przecieśmy skończyli* i t. p.

WYKRZYKNIK.

P. Co to jest wykrzyknik ?

O. Jest to część mowy, która wyraża myśli i uczucia sposobem gwałtowniéjszym. I tak :

Wyrażają : *Radość* : O ! A ! Dzięki Bogu ! Chwała Bogu! Hahaha !

Smutek, boleść, trwogę, rozpacz : Biada ! Niestety ! Ha ! Nieszczęście ! W nogi !

Zadziwienie : Przebóg ! Na Boga ! Ach !

Zapewnienie : Jakem żyw ! Dalibóg! Dalipan! Jak mi Bóg miły ! Na honor ! Jakem Polak!

Zejście : Aha ! Masz go tedy ! A tuśmi !

Wołanie : Héj ! Hola ! Wio ! Wihi ! (ostatnie dwa na konie) Huzia ! (w polowaniu na psy).

Groźbę : Ej ! No ! No !

Wątpliwość : Ba ! Baj bardzo ! Oho !

Rozkaz : Chodź sam ! Z drogi ! Na bok ! Cicho ! Pst ! Sza ! Ani mru-mru ! Baczność !

P. Jaka część mowy nadaje wyrazom znaczenie wykrzykników ?

O. Spójnik *że*, albo w skróceniu głoska *ż*, nadaje wyrazom znaczenie wykrzykników. N. p. *Jakiż* piękny widok ! *Mogęż* wierzyć ! *Dalejże ! Nuże ! Tużeśto ! Czyżeś* zapomniał ! *Dajże* mi pokój ! *Gdzież* to się stało !

Wykrzykników tego rodzaju nie należy brać za jedno

z zapytaniami ; te bowiem wyrażają spokojne zwrócenie mowy do osoby. Użycie spójnika *że* w samych pytaniach nie jest właściwe.

Słowa ze spójnikiem *że* wykrzyknik oznaczającym czasują się podług następującego wzoru :

L. P.	L. M.		
Jestemże !	Jesteśmyż !		
Jesteśże !	Jesteścież !		
Jestże !	Sąż !		
Byłemże !	Byliśmyż !	*albo*	Byliżeśmy !
Byłeśże !	Byliścież !		Byliżeście !
Byłże !	Byliż !		Byliże !
Będeż !	Będziemyż !		
Będzieszże !	Będziecież !		
Będzież !	Będąż !		
Bąćże !	Bąćmyż !		
Niechże będzie !	Bąćcież !		
	Niechże będą !		

DODATEK

DO

GRAMMATYKI.

O TYTUŁACH.

Z grammatyki znamy tylko piąty spadek rzeczowników kiedy oznaczyć chcemy osobę, do któréj mówimy. N. p. *Królu*, *sędzio*, *sądzie*, *Piotrze*, *Pawle* i t. p. Zaimek *ty* zastępujący rzeczownik, wyraża także osobę, do któréj się mówi. N. p. *Jesteś dobry*. *Ufamy ci*. *Kochamy cię*.

Ale oprócz tego sposobu mówienia znajdują się w języku polskim, podobnie jak w innych językach, tak zwane tytuły, któremi wyrażamy uszanowanie dla osób, lub ich godność, albo przez które chcemy się zastósować do przyjętego zwyczaju. Tytuły takie nie wynikają z natury języka, ale są wyrazem obyczajów narodu i jego położenia społeczeńskiego i politycznego. Ponieważ zaś stosunki wzajemne ludzi jednego narodu i ich obyczaje zmieniają się z czasem, przeto i tytuły ulegają zmianie.

Dla tego jednak że grammatyka nie zna tytułów, nie można tu pominąć wzmianki o nich, bo tytuły w mowie i pisaniu są używane.

Najdawniéjszą oznaką uszanowania było używanie drugiéj osoby liczby mnogiéj przy rzeczowniku liczby pojedyńczéj. N. p. *Ojcze z kąd idziecie*? Ten sposób mówie-

nia przechowuje się jescze pośród ludu wiejskiego kiedy dzieci mówią do rodziców i kiedy obracamy mowę do starców należących także do ludu wiejskiego, lub do wieśniaków jakim bądź innym sposobem obudzających poszanowanie.

Wyraz *Pan* który oznaczał zwiérzchność i wyraz *Miłość* skrócony późniéj na *Mość*, dodawane do tytułów oznaczających urzędy krajowe, były długi czas powszechnie używanemi tytułami. N. p. *Wasza Miłość Pan Wojewoda, Wasza Miłość Pan Hetman.*

W następstwie czasów tytuły namnożyły się stósownie do wyobrażeń jakie miano o społeczności. Oto jest szereg tych tytułów zacząwszy od najwyższego sczebla społeczeńskiego aż do wyrazów : *Ty* i *Wy*.

Najjaśniéjszy Król, Pan nasz Miłościwy,
Jaśnie Oświécony Xiąże,
Jaśnie Wielmożny Pan,
Wielmożny Pan,
Pan, Pani, Panicz, Panna.

I tytuły tym odpowiednie :

Wasza Króleska Mość,	Jego Króleska Mość,
Wasza Xiążęca Mość,	Jego Xiążęca Mość,
Wasz Mość,	Jegomość,
Wac Pan,	Jéjmość Pani,
Wasan,	Jéjmość Panna,
Wasyndziéj,	Jéjmościanka.
Waszeć,	
Wacpani,	
Wasani,	
Wasyncka.	

Dla podwyższenia tych tytułów dodawano wyrazy :

Dobrodziéj, Dobrodziéjka.

Ty mówiono do chłopa, w modlitwie do Boga, rozkazując, w gniéwie, w rozmowie przyjacielskiéj.

Używanie zaimka : *Ty* pozostało niezmienne, ale większa część powyższych tytułów przestaje lub przestała być używaną ze zmianą obyczajów.

Tytuły używane dziś w pisaniu są :

Jaśnie Oświecony Xiąże, *Wasza Xiążęca Mość*, *Jego Xiążęca Mość*. Tytuł ten przywiązany jest do familji rodu xiążęcego.

Jaśnie Wielmożny Pan. Tytuł ten dawany jest członkom izb prawodawczych, jenerałom, wyższym urzędnikom, hrabiom.

Wielmożny Pan, tytuł który sobie daje szlachta.

W rozmowie mówi się tylko : *Xiąże, Pan Hrabia, Pan.*

Na kopercie listu tytuł może się wyrażać dwojako : Za pomocą przyimka *do*, albo trzeciego spadku. W jednym i drugim razie dawano dawniéj przed wyrazem *Pan* w skróceniu wyraz *Waszmość*. N. p. *Do Wielmożnego WMPana. Wielmożnemu WMPanu.* Teraz wyraz ten najczęściéj się wypuscza.

Wyraz *Dobrodziéj* używany jest często przy tytule *Wielmożny Pan* na początku listu. N. p. *Wielmożny Mości Dobrodzieju.* Do wyrazu *Pan* dodaje się także często w ciągu listu i rozmowie.

To wszystko cośmy powiedzieli odnosi się także do osób żeńskich ze stósowną zmianą.

Wszystkie inne tytuły jak : *Jegomość*, *Waszmość*, *Waszeć*, *Mospan*, *Wacpan*, *Wasan*, *Wasyndziéj* i odpo-

wiednie tytuły żeńskie, zbyt stopniujące położenie społeczeńskie osób i ubliżające równości ludzi, są jescze używane tylko w niektórych zakątkach Polski i słusznie wychodzą z używania.

Tytuły te podobnie jak wyraz *Pan* usiłowano zastąpić w potocznéj mowie i pisaniu zaimkiem *Wy*, czyli drugą osobą liczby mnogiéj, a to szczególniéj dla uniknienia ciągłego powtarzania tytułu; ale zwyczaj oparł się takiemu używaniu i wyraz *Pan* posiadł prawie powszechnie ich miéjsce. Nie pisze się jednak na początku listu: *Panie* ! ani na kopercie : *Panu*, *Do Pana*. Tytuł taki zdaje się być za obcy i zbyt suchy i dla tego, jeśli się nie używa przy nim wyrazu : *Wielmożny*, poprzedzą się go przynajmniéj jakim przymiotnikiem, zastósowanym do osoby, do któréj się pisze ; n. p. *łaskawy*, *szanowny* i t. p.

Wyraz *Pan* używa się, podobnie jak inne tytuły z trzecią osobą. I tak, jak się nie mówi : *Czy xiąże, czy pan hrabia, czy pan jenerał widziałeś*? — tak też nie mówi się *Czy Pan widziałeś*? — ale : *Czy pan widział*?

Używanie trzeciéj osoby bez dodania tytułu, lub wyrazu *Pan*, wprowadzane niekiedy w zwyczaj, jest smiészne i powinno być zaniechane. Pochodzi ze wstrętu od wyrazu *Pan*, tam, gdzie dawniéj używano *Wacpan*, *Wasan* albo tym podobnie i z niesmiałości użycia zaimka *ty*. N. p. *Jak się ma* ? W takiém wahaniu się z użyciem wyrazu *Pan*, lepiéj użyć grammatycznego *ty* i powiedzieć : *Jak się masz* ?

Zwyczaj chce, że wyrazy : *Pani*, *Panna*, jako tytuł używane, nie oznaczają mężatki i osoby niezamężnéj ale

że się mówi *Pani* nawet do panien, a *Panna* wtenczas tylko, kiedy wyraz poprzedza nazwisko, albo kiedy się mówi do osoby, którą uważamy za należącą do stanu niższego.

Wyraz *Pan* nie kładzie się zwykle przed wyrazami : *Xiądz*, *pleban*, *kanonik*, *biskup*. Nie mówi się *Panie Xięże*, *panie plebanie* i t. d., ale tylko *Xięże*, *Xięże plebanie* i t. d. Przez uszanowanie dodaje się wyraz : *Dobrodziéj* ; n. p. *Xięże Kanoniku Dobrodzieju* i t. p. Tytułem zakonników mszalnych jest wyraz : *Ojciec*, niemszalnych : *Braciszek* ; zakonnic : *Matka* jeśli mówimy do Przełożonéj, a *Siostra*, jeśli mówimy do zakonnicy podwładnéj. W liście pisze się do osób wyższego duchowieństwa : *Wielebny*, *Przewielebny*, *Najprzewielebniéjszy* stósownie do stopnia godności.

Tytuł *Obywatel* przyjęty przez wielu Polaków w Emigracji, mający oznaczać równość, jest niewłaściwy dla tego, że naśladuje tylko, bez względu na różność dwóch narodów, wyraz odpowiédni francuzki, który i we Francj nie przyjął się dla oznaczenia równości i został zarzucony jako wyrażający tylko osobę miesczanina. Wyrazem prawdziwéj równości jest tylko zaimek *ty*. Oprócz tego *Obywatel* z prawideł grammatycznych nie może mieć nadanego sobie znaczenia, bo w języku polskim ma znaczenie zupełnie przeciwne, to jest oznacza człowieka uprzywilejowanego, a niekiedy także miesczanina.

Więcéj jescze jak zmiana obyczajów i wyobrażeń społeczeńskich, zrządził zamięszania w tytułach upadek Polski. Szczególniéj tytuły w czynnościach sądowych i administracyjnych, oraz w stosunkach z władzami uży-

wane, doznały wielkiéj zmiany. *Wasza, Jego Excelencja; Wasza, Jego Eminencja; Wasza, Jego Wysokość*; *Wasza, Jego Césarsko-Królesko-rzymsko-apostolska Mość*; *Wasza, Jego Césarzewiczowska Mość*, zbogaciły nasz język w sposób zupełnie mu przeciwny. Obce tytuły zastąpiły nazwiska dawnych godności polskich, jako to: *Feldmarszałki, Barony, Landraty, Krajshauptmany, Sowietniki, Prokurory, Fiskusy, Horodniczy, Kapitany Sprawniki* i t. d.

Tytuły dawane rozmaitym władzom uległy także zupełnemu wstrząśnieniu wraz z samemi władzami. Zamiast sądów i trybunałów zjawiły się *Sądy niżne* i *Fora*, zamiast województw, *Rejencie* i *Gubernje*, zamiast powiatów *Cyrkuły* i kiedy n. p. Sejm Galicyjski dostał tytuł: *Przeswietne Stany*, sądy policji poprawczéj w Królestwie polskiém nazywają się także *Przeswietnemi*; kiedy w jednych sądach osobom prywatnym żadnego tytułu nie dają, tymczasem w innych nazywają chłopa *Pracowitym*, mieszczanina *Sławetnym*, szlachcica *Urodzonym*; kiedy w jednych prowincjach polskich władze naczelne mają tylko tytuł: *Wysoki*, w innnych sądy wyższe używają tytułu: *Najwyższy*, albo *Najjaśniéjszy*.

Tytułem żydów w pismach urzędowych jest wyraz *Starozakonny*, a w stosunkach prywatnych przemawia się do nich albo grammatycznie, albo wymieniając nazwisko obok trzeciéj osoby; n. p. *Niech mi Berek kupi*.

Czy takie i tym podobne sposoby mówienia nie powinnyby być zmienione, nad tém nie tu jest miéjsce zastanawiać się, bo grammatyka zdaje tylko sprawę z tego, co zwyczaj zamiast prawideł przyjmuje.

O JĘZYKU W OGÓLNOŚCI.

Język polski należy do najstarożytniéjszych języków. Początki jego, podobnie jak dzieje narodu polskiego, gubią się w pomroce wieków. Uczeni wywodzą jego pochodzenie z Azji i naznaczają mu nawet w Europie epokę bardzo starożytną, dawniéjszą od Rzymian i Greków. Języki: Francuzki, włoski, hiszpański, portugalski, angielski, niemiecki, szwedzki, duński, hollenderski, utworzyły się były w późniéjszych i dokładnie znanych wiekach.

Mając bliskie podobieństwo do innych języków słowiańskich, zajmuje pomiędzy niemi piérwsze miéjsce tak co do wykształcenia jak pod względem bogactwa literatury. Przyznają mu to piérwszeństwo sami uczeni zagraniczni.

Podzielić go można na *xiążkowy* i *niexiążkowy*. Sam ten podział oznacza ich rożnicę.

Piérwszy jest językiem xiążek, pism i oświéceńszéj części mieszkańców Polski. Jest to język właściwie grammatyczny. Drugi jest tylko w ustach ludu wiejskiego.

Piérwszy od drugiego tém się tylko różni, że ma głoski złożone: *cz*, *sz*, *scz*, *rz*, *rż*, *dż*, tam gdzie drugi zna tylko głoski: *c*, *s*, *sc*, *z*, *rz*, *dz*; różnica tak mała że jéj nie można uważać za stanowiącą poddział dyalektowy, w czém język polski także odznacza się korzystnie od języków nowożytnych, które mają dyalekty tak odmienne od języka grammatycznego, że ich oddzielnie uczyć się trzeba chcąc je rozumieć. Można mówić dobrze po niemiecku, a nierozumieć języka wieśniaków rozmaitych prowincji niemieckich, ba nawet Wiédeńczyka i Berlińczyka. O dwadzieścia kilka mil w około Paryża zaczynają się dyalekty liczne, które nie są zrozumiałe dla mówiącego tylko xiążkowym językiem francuzkim. Przy końcu zeszłego wieku liczono we Francyi na 25 miljonów ludności, 3 miljony osób mówiących po francuzku. Dwadzieścia dwa miljony mówiły rozmaitemi dyalektami, zwanemi *patois*. Zobaczymy zaraz, że językiem *jednym* i przez ludzi grammatycznie mówiących zrozumiałym, mówi najmniéj 9 miljonów wiejskiéj ludności polskiéj.

Przykład Modlitwy Pańskiéj w języku grammatycznym i niegrammatycznym, pokaże jak nieznaczna jest ich różnica:

« Ojcze nasz któryś jest w Niebie, swięć się imię twoje, przyjdź Królestwo twoje, bąć wola twoja, jako w Niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dziś i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw odezłego Amen ».

« Ojce nas któryś jest w Niebie, swięć się imię twoje,

pzyjdź Królestwo twoje, bąć wola twoja jako w Niebie tak i na ziemi, chleba nasego powsedniego daj nam dziś i odpuść nam nase winy jako i my odpuscamy nasym winowajcom i nie wódź nas na pokusenie ale nas zbaw odezłego Amen ».

Całą literaturę polską, pisaną w języku grammatycznym, najwznioslejsze poezje, najgórniéjsze wzory wymowy, możnaby zamienić, że tak powiem, wokamgnieniu na literaturę pisaną językiem nieczytającego ludu. Jest to wielki środek cywilizacyjny którego pozbawione są języki posiadające dyalekty różne od języka grammatycznego.

Językiem grammatycznym, czyli xiążkowym mówią oświéceńsi mieszkańcy od ostatnich krańców Białorusi i Ukrainy Kijowskiéj do granic brandeburskich i do Kurlandji, to jest na całéj przestrzeni Polski przedrozbiorowéj. Język Białorusinów Smoleńskich, Małorusinów i Kozaków zadnieprowych kształcił się przez długi czas na wzór naszego języka i przyswoił sobie wiele wyrazów polskich. W 15 i 16 wieku język polski wpływał przemożnie na język moskiewski i sami uczeni Rossjanie nazywają tę epokę literatury moskiewskiej, epoką polską. Teraz język nasz opiéra się wpływowi niszczącemu, a nawet zawziętym usiłowaniom trzech rządów, które się Polską podzieliły i nic nie dowodzi tyle życia Polski jak, że ten organ jego opiéra się skutecznie.

Językiem niegrammatycznym mówi lud wiejski w dzisiejszém Królestwie, w W. X. Poznańskiém, w sześciu obwodach galicyjskich, w górnym Szlązku austrjackim i pruskim, w części prowincji Prusami wschodniemi

zwanéj, nakoniec w licznych osadach Mazurów w prowincjach ruskich, które składały dawną Rzeczpospolitę polską. We wszystkich tych częściach Polski mówi językiem polskim niexiążkowym 9 miljonów ludności. Doliczając najmniéj 3 miljony oświeceńszych mieszkańców, mówiących na całéj przestrzeni Polski, xiążkowym językiem, ogólna ludność mówiąca polskim językiem wyniesie 12 miljonów. Część ludności dawnéj Litwy mówi językiem litewskim i żmudzkim, które nie mają nic spólnego z językami słowiańskiemi, reszta językiem ruskim trzymającym środek między językiem polskim a rossyjskim.

W języku niegrammatycznym rozmaitych prowincji zachodzi mała różnica, co do akcentu czyli stósowania głosu do wymawiania. Ta różnica nie dzieli jednak jedności językowéj i nie stoi na przeszkodzie wzajemnemu rozumieniu się ludzi rozmaitych prowincji. Przedłużają ostatnią głoskę Krakowiacy, Mazury, Kujawiacy, Wielkopolanie i Szlązacy.

Wielkopolanie wymawiają także ścieśnione *a* prawie jak o ; n. p. *Miołem*.

Oprócz tego wcisnęło się do języka Szlązaków i Kaszubów w Prusiech wiele wyrazów i sposobów mówienia niemieckich. Szlązk od Kaźmierza W. prawie w całości pod wpływem i panowaniem Niemców, poniósł ogromne językowe straty : Szlachta polska téj prowincji i miasta za przykładem niepomnych swéj Ojczyzny xiążąt z rodu Piastów, zniemczały, a osady niemieckiego ludu wiejskiego przy pomocy rządów wyrugowały po większéj części mieszkańców polskich ze spokojnych ich zagród. Pozostała ludność polska w Szlązku, podobnie jak

w Prusiech, otoczona zewsząd ludnością niemiecką i napiérana przez systematyczne posuwanie języka niemieckiego, zmniéjsza się codziennie przeistaczana w obcorodową ludność.

Jescze okropniéjszy los spotkał Pomorze. W téj dawnéj także polskiéj prowincji, język polski zupełnie wygasł. Jak zniemczenie Szlązka, tak wynarodowienie Pomorza było skutkiem podziału Polski przez Bolesława Krzywoustego. Xiążęta Pomorscy, także z rodu Piastów i Pomorscy Polacy osobistemi zawiściami powodowani, szukali pomocy u Niemców przeciw spólnéj Ojczyznie i Bóg ich za to ukarał zgaszeniem dynastji i odebraniem mieszkańcom mowy ojczystéj.

Odmienny jest także akcent polski na Litwie i Podlasiu, gdzie w mówieniu głos nieustannie podnosi się i zgina. Dla tego akcent ten nazywa się *spiéwającym*.

Najwięcéj zbliża się do języka grammatycznego, to jest przyjmuje głoski zaostrzone język ludu zamieszkałego w Lubelskiém, w okolicach Sandomiérza, Jarosławia i Przemyśla.

Od języka właściwego odróżniać trzeba tak zwane prowincjalizmy, to jest wyrazy polskie znane tylko i używane w pewnych prowincjach dla tego najczęściéj, że przedmioty które wyrażają, nie znajdują się powszechnie, albo znajdują się odmienne. Prowincjalizmy nie powinny być używane w języku xiążkowym bez stósownego objaśnienia, bo nie są zrozumiałe dla wszystkich czytających.

Język polski ma 80,000 wyrazów a z wyrazami technicznemi do 100,000.

PISOWNIA.

Pod wyrazem *Pisownia* rozumiemy prawidła poprawnego pisania.

Prawidła te ściągają się albo do samych wyrazów, albo do znaków niezawisłych od głosek, które pisane przy wyrazach, mają swoje znaczenie. Znaki te nazywają się *znakami pisarskiemi*.

Ogólna zasada która lubo nie bez wyjątków, najwłaściwszą może być skazówką do poprawnego pisania wyrazów, jest: *Jak się mówi tak się pisze*.

Prawidła brzmienia głosek uczą jak głoski wymawiać, a zatém jak je pisać należy. Z grammatyki także wiemy, kiedy pewne głoski powinny się kréskować, kiedy tracą kréskowanie i kiedy wyrazy powinny być pisane wielkiemi głoskami.

W wymawianiu wielu wyrazów stanowi prawidła zwyczaj oparty na rzeczywistéj lub za taką uznanéj potrzebie dźwięku. I tak, jeśli piszemy *e* kréskowane zamiast *e* otwartego w wyrazach: *Piękniéj*, *piéniądz* i t. p. to nie dla tego, że tak chcą prawidła grammatyczne, ale że sądzimy, iż wymawianie *e* otwartego ujmowałoby dźwięku

tym wyrazom. Pod tym względem nie obowiązuje piszącego żadne stałe prawidło.

Od zasady: *Jak się mówi tak się pisze*, odstąpić należy wtenczas, kiedy w wyrazie znajduje się głoska która przypomina jego pochodzenie. W wymawianiu n. p. wyrazów: *Wódź*, *wódz* trudno jest rozróżnić *ć* od *dź*, *c* od *dz*. Pomimo téj prawie jednakowości brzmienia, nie należy pisać: *Wóć*, *wóć*, bo wyrazy te pochodzą od słowa *wodzić*.

Przyimek *z* nie zamienia się na *s*, chociażby znajdował się przed głoskami *c*, *k*, *p*, *t* przy których koniecznie wymawia się jak *s*; n. p. *Z Ciemnogrodu*, *z Krakowa*, *z Paryża*, *z Tarnopola*. Ale, jeśli połączony jest ze słowem i tworzy słowo dokonane, wtenczas pisze się zwykle przed temi głoskami, tak, jak się wymawia, to jest zamienia się na *s*. N. p. *sciąć*, *skarcić*, *splamić*, *stworzyć*.

Głoska *z* nie będąca przyimkiem nie zmienia się pospolicie nawet wtenczas, kiedy się musi wymawiać jak *s*; n. p. *Bozki*, *męzki*, *francuzki* i t. p. Ci, co piszą: *Boski*, *męski*, *francuski* opiérają swój sposób pisania na tém, że w wyrazach tych i tym podobnych głoska *z* opuscza się dla uniknienia zbiegu spółgłosek i że *ski* będąc zakończeniem przymiotnikowém nie powinno się pisać przez *z*. Bez tego opuszczenia musieliby pisać: *Bozski*, *męzski*, *francuzski* i t. p.

Niektórzy utrzymują, że w wyrazach obcych, nawet złgoski nie polskie powinny być tak pisane, jak się znajdują w języku, do którego wyraz należy. N. p. *Direkcja*, *rizykować*, *z Titusem*, *Lykurg*. Inni, i zdaje się, słuszniéj utrzymują, że kiedy się obce wyrazy spolszczają,

to jest, kiedy im się nadają zakończenia polskie, wtenczas i zgłoski obce powinny być spolszczane. Piszą więc: *Dyrekcja*, *ryzykować*, *z Tytusem*, *Likurg* i t. p.

Być piszą ci, którzy wywodzą ten wyraz od wyrazu *byt*, opierając się przy tém na wiadoméj zmianie głoski *t* na *c*. *Bydź* piszą inni, którzy przypisują temu wyrazowi pochodzenie od czasu przyszłego: *Będę*.

Głoska złożona *szcz* ma także swoich stronników, którzy bronią jéj, opierając się na tém, że brzmienie jéj odmienne jest nieco od brzmienia głoski złożonéj *scz*. Inni uznają tę różnicę za bardzo mało znaczącą i w wymawaniu najczęściéj niknącą i sądzą, że *scz* jest głoską już dosyć ostrą, iżby ją przez dodanie czwartéj spółgłoski jescze bardziéj zaostrzać należało.

Widzimy z tych kilku przykładów że zachodząca w pisowni polskiéj niejednostajność nie jest dowolna i że ją usprawiedliwiają obustronne dowody, mniéj więcéj ważne.

Dopóki więc zwyczaj, tego lub owego sposobu pisania nie ustali, nie jest błędem grammatycznym czynić wybór w jednym lub drugim.

Zachowanie znaków pisarskich należy do poprawnego pisania. Znaczenie wyrazów zależy często od stósownego ich użycia. Jedne i te same wyrazy z odminnemi znakami pisarskiemi miéwają zupełnie inne znaczenie. N.p. *Idziesz, powrócisz, nie zginiesz na wojnie. Idziesz? Powrócisz? Nie — zginiesz na wojnie.*

Druga część grammatyki, *Składnia*, obejmuje prawidła stósownego użycia znaków pisarskich. Tu tyle tylko o nich powiemy, ile znajomość ich jest potrzebna do

poprawnego czytania i o ile zachowywać je należy wtenczas, kiedy stosują się do samych wyrazów pojedyńczych.

(,) *Przecinek* oznacza najkrótszą przerwę głosu. W pisaniu używa się bez względu nawet na okres, kiedy z kolei wyrażamy kilka jednakowych części mowy. N. p. *Alexandra*, *Marja*, *Melanja*. Jeśli spójnik łączy dwie jednakowe części mowy, wtedy ani się głos przerywa, ani się kładzie przecinek. N. p. *Najdroższe i najsmutniéjsze spomnienia*. Nie kładzie się także przecinek pomiędzy wyrazami należącemi do różnych części mowy. *O was myślę*.

(;) *Srednik* wskazuje dłuższą przerwę głosu niż przecinek i służy raczéj do oddzielania myśli niż wyrazów.

(:) *Dwukropek* używa się niezawiśle od składu okresu przed wyliczaniem i przytaczaniem jakich wyrazów. N. p. *Na gmachu więzienia był napis: Nie miéjsce, ale zbrodnia hańbi.*

(.) *Kropka* jest znakiem zakończenia myśli i dla tego wymaga dłuższéj przerwy głosu.

Ustęp jest to zaczęcie pisma w nowym wiérszu wtenczas nawet kiedy można było pisać daléj. Początek wiérsza ustępowego jest zawsze wklęsły. Przerywa on głos jescze dłużéj niż kropka i używa się go zwykle, kiedy na początek nowéj myśli, więcéj niż przez kropkę, uwagę zwrócić chcemy.

(—) *Znak zawieszenia* zatrzymuje głos bez zniżania go, bo nie oznacza przerwy myśli, ale zastaniawia czytelnika często nad wyrazem. N. p. *Wołam — milczą*.

(!) *Wykrzyknik* wyraża wszelkie gwałtowniéjsze uczucie.

(?) *Znak zapytania* służy do wyrażenia że się pytamy.

(.....) *Domyślnik* oznacza, że wyrazy jakie zostały opuszczone i że trzeba się ich domyślać. Jeśli kropki te poprzedzają okres, wtenczas chcemy wyrazić, że początek pisma jest opuszczony. Używa się także tego znaku, kiedy chcemy zastanowić uwagę czytelnika.

(»«) *Cudzysłów*. Znaku tego używamy wtenczas, kiedy przytaczamy wyrazy innéj osoby. Jedna część jego zaczyna, druga kończy przytoczone wyrazy. Można także używać tego znaku na początku każdego wiérsza, jeśli przytoczenie nie jest zbyt krótkie, albo zbyt długie.

( ) *Nawias*. Wśrodek tego znaku kładą się wyrazy, któremi chcemy rzecz jaśniéjszą uczynić. N. p. *Od dawna (od lat 40) nie widziałem miéjsca mego urodzenia*. Niekiedy znak zapytania, lub wykrzyknik w znaku tym położony, (?) (!) wyraża szydzące zdziwienie, lub szydzącą wątpliwość. N. p. *Przypisywano mu dobroć* (!). *Nazywano go filozofem* (?).

Odsyłacz wskazuje u spodu stronnicy, lub na końcu xiążki objaśnienia, przytoczenia, przykłady, które przerywałyby zbytecznie samo pismo. Odsyłacz wyraża się albo przez głoski i liczby, albo przez gwiazdki, krzyżyki lub inne znaki i powtarza się na początku pisma tym sposobem oddzielonego.

(-) *Łącznik* kładzie się albo przy części wyrazu, którego koniec przenosi się do drugiego wiérsza, albo służy do połączenia dwóch, lub więcéj wyrazów, nie stanowiących wyrazu złożonego. N. p. *Grammatyka polsko-francuzka*.

POLONIZMY.

We wszystkich językach znajdują się wyrażenia i sposoby mówienia nie mające znaczenia dosłownego. Tłumaczone na obcy język słowo w słowo byłyby albo niezrozumiałe, albo nie wyrażałaby tego, co oznaczają w języku własnym.

Takie własności języka francuzkiego nazywają się *gallicyzmami*, języka niemieckiego *giermanizmami*. Wspominamy tu o stosunku do języka polskiego gallicyzmów i giermanizmów o tyle tylko, o ile to niedotyczé składni.

Sposoby mówienia innych języków są dla języka polskiego prawie obojętne, bo używanie ich nie jest u nas tak upowszechnione, jak języków francuzkiego i niemieckiego. Piérwszy będąc językiem prawie europejskim, należy do niezbędnéj nauki mieszkańców oświéceńszych; drugi wpływa także na nasz język przez sąsiedztwo Niemiec, literaturę, a nadewszystko przez usiłowania dwóch rządów, których życzeniem jest, abyśmy ich język polubili i sobie przyswoili.

Ten dwojaki wpływ języków francuzkiego i niemiec-

kiego może się stać szkodliwym wtenczas szczególniéj, jeśli szpecić będziemy nasz język i naszą literaturę ich składnią i sposobami mówienia, które tylko im są właściwe.

Uniknąć można tego szkodliwego naśladownictwa przez dokładną naukę języka własnego i czytanie wzorowych pisarzy polskich.

Tu nie moglibyśmy obszerniéj o tém mowić bez przytoczenia licznych przykładów i to w obcych językach, co przechodziłoby zakres téj xiążki. Nadmienimy jednak, że zarazie gallicyzmów i giermanizmów nie dosyć już zapobiegać; potrzeba już nagli wyprowadzić je z języka polskiego, bo zaraza ta częściowo przynajmniéj na język polski już padła.

Od dawna brzmią niemile dla uszy polskich te n. p. sposoby mówienia: « Okna moje dają na... Dobrą masz minę. Czy nie weźmiesz czego? Zrób mi tę grzeczność. Mam apetyt. Mam ból głowy. Jaki tam czas? Jaki masz wiek? Jak znajdujesz to wino? Nie znalazłem go w domu. Czas mię nagli. Cały świat o tém mówi. Jest jescze przy życiu. Jestem obowiązany. To czyni na naszą monetę. Wziął to do serca. Biorę to na siebie. Czuję się być winnym. Dobrze o nim trzymam. Zdarzenie to miało miéjsce i t. d. »

Sczęściem takie sposoby mówienia nie przeszły jescze za obręb towarzystw mówiących po francuzku i po niemiecku i nie zostały potwierdzone powagą xiążkową.

Ale większą krzywdę wyrządzamy językowi zapominając niekiedy, w xiążkach nawet, nie mówię już o składni, ale o elementarnych zasadach dotyczących zaimkow.

Używanie téj części mowy jest prawie nieustanne w językach francuzkim i niemieckim, gdy tymczasem w naszym języku, zaimki tylko wtenczas są używane, kiedy tego konieczna zachodzi potrzeba; zakończenia bowiem słów, jak wiadomo, zastępują je dostatecznie. Jeśli nie usuniemy tego wpływu obcych języków, obawiać się trzeba aby nasz język xiążkowy nie zamienił się z czasem na język szlązko-polski, w którym *ja*, *ty*, *on*, *my*, *wy*, *oni*, każdemu słowu towarzyszące, przypominają długie panowanie Niemców w téj krainie.

Ścisła dokładność języka francuzkiego wymaga częstego używania zaimków posiadawczych. Język polski który unika niepotrzebnych wyrazów, tam tylko używa tych zaimków gdzie są koniecznie potrzebne. Dla tego naśladowanie w tym względzie języka francuzkiego jest także przeciwne naszemu językowi. Jeśli n. p. na pytanie: *Czego szukasz*? odpowiadając: *Szukam xiążki* nie ma wątpliwości, że nie cudzéj, ale swojéj xiążki szukam, zaimek posiadawczy *mojéj* w odpowiedzi téj byłby zbyteczné. Zamiast mówić: *Słowa mają zakończenia swoje w dwóch liczbach*, dosyć jest powiedzieć: *Słowa mają zakończenia w dwóch liczbach*, bo rozumié się, że tu o zakończeniach słów a nie o innych mówimy.

Wyrażenia i sposoby mówienia właściwe językowi polskiemu, nazwijmy *polonizmami*. Jak tamtych unikać, tak te starannie zachowywać powinniśmy, bo w nich odbija się najwięcéj natura języka. Jak Francuzi gallicyzmy, Niemcy giermanizmy zachowują, a Polonizmów do mowy swojéj nie wpuszczają, tak i nam dbać należy o Polonizmy, a wyrzekać się gallicyzmów i giermanizmów.

Ażeby sobie uprzytomnić jak śmiésznie jest wprowadzać do naszego języka obce sposoby mówienia, wystawmy sobie, jakby to po francuzku, albo po niemiecku wyglądało, gdyby przyjęto w tych językach dosłownie przetłumaczony Polonizm: *Płacić z góry.*

Oto są okresy w których znajdują się niektóre Polonizmy, to jest wyrażenia właściwe naszemu językowi i które dosłownie na język obcy przetłumaczone, nie miałyby takiego samego, jak w naszym języku znaczenia:

« Jak się masz? Jak tam na dworze? Godzina wybiła. Pół do piérwszéj. Kwadrans na drugą *i t. d.* Czy nakręciłeś zegar? Dobrze się mają (majętni). Nosi się z francuzka. Płaci za mieszkanie z góry. Poszedł na górę. Zboże idzie do góry *albo* w górę. Papiéry spadają. Bierze nad nim górę. Zgrał się na piękne i gryzie się. Już na stole. Tam do kata! Daj go katu! Źle wyszedł na handlu. Pobity został na łeb, na szyję. Mam żal do niego. Robi mi zawód. Spadł i kark skręcił. Wykierował mię. Wyprowadził mię w pole. Zadziéra nosa. Spuszczam się na ciebie. Daj mi pokój. Czego się krzywisz? Fajkę nałożył i pali. Zapuścił brodę. Zbladł jak chusta. Zakrawa na pana. Ma czoło wytarte. Kubek w kubek podobni do siebie. Idzie mu jak z płatka. Idzie mu jak z kamienia. Jak groch na ścianę rzucać. Pomoże mu jak umarłemu kadzidło. Wybiéra się jak czajka za morze. Wygląda jak kania dészczu. Tchórzem podszyty. Trafił jak kulą w płot. Mróz bierze. Wisła stanęła, puściła. Kra idzie. Plecie jak na mękach. Nie mogę z nim do końca trafić. Weźmy się do roboty. Młodzieniec słusznego wzrostu. To słuszny obywatel. Stawia zamki na lodzie. Ten kolor jest

ci do twarzy. Nie było tego roku urodzaju. Nie mogę mu tego wybić z głowy. Ściągam na siebie odpowiedzialność. Spał pod gołém niebem. Nie posiada się z radości. Proszę się rozgościć. Wpadł w złość. Jak świat światem *i t. p.* » Padam do nóg, całuję nóżki, ściskam stópki, podnóżek, zwłascza jako wyrazy witania, żegnania i uszanowania w obec mężczyzn, wychodzą z używania.

SŁOWNICZEK

WYRAZÓW POCHODNICH.

ANIOŁ, archanioł, aniołek, aniołeczek, anielski, a, e, aniołowy, a, e, anielsko, Aniela.

ANGLJA, Anglik, Angielka, Angliczek, Angieleczka, angielski, a, e, anglikański, a, e, (kościół), po angielsku, anglez (taniec), anglizowany, a, e, (koń), Angloman, Anglomanja.

ANTONI, Antonina, Antoś, Antosiek, Antosia, Antek, antoniowy, a, e, antosiowy, a, e.

AUSTRJA, Austrjak, Austrjaczka, austrjacki, a, e, po austrjacku.

BÓG, Bóztwo, Bogini, Bożek, Bożyscze, bozki, a, e, boży, a, e, bozko, bogobojność, bogobojny, a, e, nabożność, nabożny, a, e, nabożnie, pobożność, pobożny, a, e, pobożnie, nabożeństwo, nabożniś, nabożnisia, bezbożność, bezbożny, a, e, bezbożnie, bezbożnik, bezbożnica, bóżnica, bóżniczy, a, e, Bogumił, Bogumiła, Bogusław, Bogusława, bogumiłowy, a, e, bogusławowy, a, e, bogactwo, bogaty, a, e, bogato, bogacić, bogacić się,

zbogacić, zbogacić się, zbogacać, zbogacać się, bogacz, bogacenie, zbogacenie, zbogacanie, ubóztwo, ubogi, a,e, ubogo, ubożeć, zubożeć, ubożenie, zubożenie, niebożątko, ubóstwić, ubóstwiać, ubóstwienie, ubóstwianie, bohomaz.

BRAT, bratowy, a, e, braterstwo, braterskość, braterski, a, e, po bratersku, pobratymstwo, pobratymczy, a, e, bratni, a, e, bractwo, braciszek, braciszkowy, a, e, bratać się, pobratać się, bratanie się, pobratanie się, bratobójstwo, bratobójczy, a, e, rozbrat.

BIEDZ, biegać, bieg, bieganie, biegłość, biegły, a, e, biegle, przebiédz, przebiegać, przebieg, przebieganie, przebiegłość, przebiegły, a, e, przebiegle; wybiédz, wybiegać, wybieg, wybieganie, wybiegać się; zabiédz, zabiegać, zabieg, zabieganie, zapobieganie, zabiegły, a, e, zabiegłość; dobiédz, dobiegać, dobieganie; przybiédz, przybiegać, przybieganie; odbiédz, odbiegać, odbieganie; nabiegać się; biegun, bieganina, pieszo, piechota, pieszy, a, e, piechur.

BYĆ, bywać, bycie, bywanie, byt, bytność; przybyć, przybywać, przybycie, przybywanie, przybytek; przebyć, przebywać, przebycie, przebywanie; zdobyć, dobyć, zdobywanie, zdobycz, dobytek; pobyć, pobyt; ubyć, ubywać, ubycie, ubywanie, ubytek; zbyć, zbywać, zbywanie, zbytni, a, e, zbytkować, zbytkowanie, zbytek, zbytnik, zbyteczność, zbytecznie; odbyć, odbywać, odbycie, odbywanie, odbyt; nabyć, nabywać, nabycie, nabywanie, nabytek, nabywca, nabywczyni; obyć się, obywać się, obywanie się, bywalec, przybysz, zdobywca, zabytek, niezbędny, a, e, niezbędnie, zbytkowo.

BRONIĆ, bronić się, bronienie; zabronić, zabraniać, zabronienie, zabranianie; obronić, obraniać, obronienie, obranianie, obrona, obrońca, obronny, a, e; zbrojny, a, e, bezbronny, a, e, obronnie, zbrojnie, bezbronnie, broń, zbroja.

BIĆ, bijać, bicie; wybić, wybijać, wybicie, wybijanie; zbić, zbijać, zbicie, zbijanie; podbić, podbijać, podbicie, podbijanie; przebić, przebijać, przebicie, przebijanie; rozbić, rozbijać, rozbicie, rozbijanie, rozbitki; dobić, dobijać, dobicie, dobijanie; nabić, nabijać, nabicie, nabijanie, nabój; przybić, przybijać, przybicie, przybijanie; odbić, odbijać, odbicie, odbijanie; wbić, wbijać, wbicie, wbijanie; ubić, ubijać, ubicie, ubijanie; zabić, zabijać, zabicie, zabijanie; obić, obijać, obicie, obijanie; bitwa, bijatyka, bitność, bitny, a, e, bitnie, niedobitek, bicz, biczyk, biczysko, biczownik.

BIAŁY, a, e, bielutki, a, e, bielusieńki, a, e, białość, biało; pobielić, pobielać, pobielenie, pobielanie; wybielić, wybielać, wybielenie, wybielanie; dobielić, dobielać, dobielenie, dobielanie; zbielić się; nabiał, nabiałowy, a, e; bielizna, białoskórnik, białoskórniczy, a, e, białoskórnictwo, Białoruś, Białorusin, Białorusinka, Białogród, białko, białogłowa, blady, a, e, bladość, blednąć, wyblednąć, zblednąć, pobledną, blado.

BRAĆ, nabrać, nabiérać, nabór, nabranie, nabiéranie; rozebrać, rozbiérać, rozebrać się, rozbiérać się, rozbiór, rozebranie, rozbiéranie; dobrać, dobiérać, dobrać się, dobiérać się, dobór, dobranie, dobiéranie; obrać, obiérać, obranie, obieranie; pobrać, pobiérać, pozabiérać, pobrać się, pobór, pobiéranie; przebrać, przebierać, przebrać się, przebiérać się, przebranie, przebiéranie; przybrać, przybiérać, przybranie, przybiéranie; wybrać, wybiérać, wybrać się, wybiérać się, wybór, wybranie, wybiéranie; ubrać, ubiérać, ubrać się, ubiérać się, ubiór, ubranie, ubiéranie; zabrać, zabiérać, zabrać się, zabiérać się, zabór, zabranie, zabiéranie; zebrać, zbiérać, zebrać się, zbiérać się, zebranie, zbiéranie, zbiór; wezbrać, wzbiérać, wezbranie, wzbiéranie; doborowy, a, e, poborczy, a, e, poborca, wyborny, a, e, wyborczy, a, e, wyborca, wybornie; ubiorczy, a, e, zaborczy, a, e, zaborca, zbiorowy, a, e, zbór, zbiéracz, zbiéranina, zbiorowo, bierność, bierny, a, e, biernie, braniec, branka.

BŁĄD, obłęd, błędność, błądzić, błąkać się, błądzenie, obłąkanie; zabłąkać się, zabłąkanie; pobłądzić, pobłądzenie; błędny, a, e, błędnie.

CICHO!, uciszyć się, cisza, cichy, a, e, zacisza, cichutko, cichuteńko, po cichu.

CUD, cudny, a, e, cudnie, cudowność, cudowny, a, e, cudownie, cudak, cudotworność, cudotworny, a, e, cudotwornie, cudzy, a, e, cudzoziemiec, cudzoziemka, cudzoziemski, a, e, cudzoziemczyzna.

CUKIER, cukierek, cukrowy, a, e, ocukrzyć, ocukrować, cukrownia, cukrowniczy, a, e, cukiernia, cukiernik, cukierniczka, cukierniczy, a, e.

CZOŁO, czółko, człowiek, człowieczek, człowieczy, a, e, człowieczeństwo, naczelnik, naczelny, a, e, naczelnie, naczelnictwo, bezczelny, a, e, bezczelnie, bezczelność, czołobitność.

CZUĆ, czucie, uczuć, uczucie; czuwać, czuwanie, czujność, czujny, a, e, czujnie; przeczuć, przeczuwać,

przeczucie, przeczuwanie; poczuć, poczuwać, poczuć się, poczuwać się; czuły, a, e, czułość, czule; rozczulić, rozczulać, rozczulić się, rozczulać się, rozczulenie, rozczulanie; nieczułość, nieczuły, a, e, nieczule.

CZYNIĆ, czyn, czynność, czynny, a, e, czynnie; bezczynny, a, e, bezczynność, bezczynnie; przyczynić, przyczyniać, przyczynić się, przyczyniać się, przyczynienie, przyczynianie, przyczyna; rozczynić, rozczyniać, rozczyn; zacząć, zaczynać; począć, poczynać, poczęcie, poczynanie, początek, początkowy, a, e, początkowanie; uczynić, uczynek, uczynność, uczynny, a, e; odpocząć, odpoczywać, odpoczynek, odpoczywanie; spocząć, spoczywać, spoczynek, spoczywanie; rozpocząć, rozpoczynać, rozpoczęcie, rozpoczynanie; naczynić, naczynie, czynnik.

DAĆ, dawać, danie, dawanie, datek, dawca, dawczyni; rozdać, rozdawać, rozdanie, rozdawanie, rozdawca; przydać, przydawać, przydatek, przydawanie; oddać, oddawać, oddanie, oddawanie, oddawca; zadać, zadawać, zadanie, zadawanie, zadatek; przedać, sprzedać, przedawać, sprzedaż, sprzedawanie, przedawca; nadać, nadawać, nadanie, nadawanie, nadawca; naddać, naddawać, naddanie, naddawanie, naddatek; wydać, wydawać, wydanie, wydawanie, wydatek, wydawca, wydawnictwo; poddać, poddawać, poddanie, poddawanie, poddany, poddanka, poddaństwo; zdać, zdawać, zdanie, zdawanie, zdawkowy, a, e; sprawozdanie; podać, podawać, podanie, podawanie, podatek, podatkowy, a, e, podatkowanie; udać, udawać, udać się, udanie, udawanie; dodać, dodawać, dodanie, dodawanie, dodatek.

DRUH, druhna, drużba, drużyna, drogi, a, e, drogo, drogość, drożyzna, droga, dróżyna, drożka, dróżkarz, drogowy, a, e, dróżkowy, a, e, dróżkarski, a, e, drogomiar, podróż, podróżny, podróżować, podróżowanie, bezdroże, zdrożność, zdrożny, a, e.

DOBRY, a, e, dobroć, dobrze, dobrotliwy, a, e, dobrotliwość, dobroczynny, a, e, dobroczynność, dobroczynnie, dobroduszny, a, e, dobroduszność, dobrodusznie, dobrzeć, wydobrzeć, udobruchać się, dobrodziéj, dobrodziéjka, dobrodziéjstwo. Dobrosław.

DZIEŃ, dzionek, dzienny, a, e, dziennie, codzienny, a, e, codziennie, całodzienny, a, e, całodziennie, powszedni, a, e, dnieje, dziennik, dzienniczek, dziennikarz, dziennikarski, dziennikarstwo, tydzień, tygodniowy, a, e, tygodniowo, tygodnik.

DUCH, duchowy, a, e, duchowny, a, e, duchowieństwo, dusza, duszka, dusić, udusić, zdusić, przydusić, wydusić, nadusić, uduszenie, duszno, zaduch, zaduszny, dychać, zdychać, zdechnąć, dyszéć, zadyszéć się, zdechlizna, dychawica, dychawiczny, a, e, oddychać, oddech, odetchnąć, odetchnienie, oddychanie, wytchnąć, wytchnienie, westchnąć, wzdychać, westchnienie, wzdychanie, natchnąć, natchnienie.

DZIWO, Dziewanna, dziw, dziwny, a, e, dziwno, dziwnie, dziwić, dziwić się, podziwiać, podziw, podziwienie, podziwianie, zadziwić, zadziwiać, zadziwienie, zadziwianie, zdziwić, zdziwić się, zdziwienie, dziwotwór, dziwotworny, a, e, dziwaczny, a, e, dziwactwo, dziwacznie, dziwak, dziwoląg, dziwaczyć, dziwaczenie, zdziwaczéć, przedziwny, a, e, przedziwnie, wydziwić się,

dziéwa, dziéwka, dziéweczka, dziewczyna, dziéwczę, dziewoja, dziewica, dźwięk, dzwięczny, a, e, rozdzwięk, dzwon, dzwonek, dzwonić, zadzwonić, podzwonić, dzwonienie, dzwonnik, dzwonnica, podzwonne.

EUROPA, Europejczyk, Europejka, europejski, a, e, zaeuropejski, a, e, po europejsku.

FRANKONJA, Frank, frankoński, Francja, Francuz, Francuzka, Francuzik, Francuzeczka, francuzki, a, e, zfrancuziały, a, e, po francuzku.

GŁOS, głosik, głosisko, głosowy, a, e, głośny, a, e, głośno, głośność, głoska, samogłoska, spółgłoska, zgłoska, zgłoskować, zgłoskowanie, głosować, głosowanie, przegłosować, głosić, ogłosić się, ogłaszać, ogłaszać się, ogłoszenie, ogłaszanie, zgłosić się, zgłaszać się, zgłoszenie, zgłaszanie, ogłosiciel, pogłoska, odgłos.

GÓRA, górka, pagórek, górzysty, a, e, górzysto, pagórkowaty, a, e, wzgórze, wzgórzysty, a, e, podgórze, górnictwo, górniczy, a, e, górnik, góral, góralka, góralski, a, e, górować, górowanie, wygórować, górność, górny, a, e, górnie.

GRODZIĆ, gród, grodowy, a, e, grodzki, a, e, zagrodzić, zagradzać, zagroda, zagrodzenie, zagradzanie, zagrodnik; ogrodzić, ogradzać, ogród, ogródek, ogrodzenie, ogradzanie, ogrodnik, ogrodniczek, ogrodniczka, ogrodnictwo, ogrodniczy, a, e, ogrodowiny; przegrodzić, przegradzać, przegroda; nagrodzić, nagradzać, nagroda, nagradzanie.

GRAĆ, grywać, gra, gierka, granie, grywanie, gracz, grajek; zagrać, zagrywać, zagranie, zagrywanie, zagrana; wygrać, wygrywać, wygranie, wygrywanie, wygrana; przegrać, przegrywać, przegranie, przegrywanie, przegrana; odegrać, odgrywać, odegrać się, odgrywać się, odegranie, odgrywanie, odegrana; nagrać się, nagrywać się; pograć; zgrać, zgrywać, zgrać się, zgrywać się.

IMIĘ, imieniny, imiennik, imienny, a, e, imiennie, bezimienny, a, e, bezimienność, imiesłów, zaimek, przyimek; mienić, mieniać; zmienić, zmieniać, zmiana, zmienianie, zmienność, zmienny, a, e, zmiennik; zamienić, zamieniać, zamiana; wymienić, wymieniać, wymienienie, wymienianie; odmienić, odmieniać, odmiana, odmiennie, odmienny, a, e, odmienność.

JASNY, a, e, jasność, jasno, jasnie, jasnieć; objasnić, objasniać, objasnienie, objasnianie; wyjasnić, wyjasniać, wyjasnienie, wyjasnianie; zajasnieć.

JĄĆ, imać, mieć, miewać, mienie, majątek, majątek, majętność, majętny, a, e, majętnie: nająć, najmować, najęcie, najmowanie, najem, najemny, a, e, najemnik, najemniczy, a, e; wynająć, wynajmować, wynajęcie, wynajmowanie; przyjąć, przyjmować, przyjęcie, przyjmowanie, przyjemny, a, e, przyjemnie, przyjemność; podjąć, podejmować, podjąć się, podejmować się, podjęcie, podejmowanie; wziąć, wzięcie, wziętość; zająć, zajmować, zająć się, zajmować się, zajęcie, zajmowanie; odjąć, odejmować, odjęcie, odejmowanie, odjemny, a, e, odjemnie; wzajemny, a, e, wzajemnie, wzajemność, wywzajemnić, wywzajemniać; ująć, ujmować, ująć się, ujmować się, ujęcie, ujmowanie; objąć, obejmować, objęcie, obejmowanie; wyjąć, wyjmować, wyjątek, wyjmowanie; pojąć, pojmować, pojęcie,

pojmowanie, pojętny, a, e, pojętnie; obojętnieć, obojętny, a, e, obojętnie, obojętność; namiętny, a, e, namiętnie, namiętność.

JEŚĆ, jadać, jedzenie, jadanie, jadło, jadalny, a, e; najeść się, najadać się, najedzenie, najadanie; zajeść, zajadać, zajeść się, zajadać się, zajedzenie, zajadanie; przejeść, przejadać, przejeść się, przejadać się; objeść, objadać, objeść się, objadać się; dojeść, dojadać, dojedzenie, dojadanie; wyjeść, wyjadać, wyjadanie, wyjadacz; zjeść, zjadać, zjedzenie, zjadanie; podjeść, podjadać; zajadły, a, e, zajadle, zajadłość; śniadanie, obiad, obiadek, obiedni, a, e, poobiedni, a, e, obiadować, śniadać.

KRAK, Krakus, Kraków, Krakowiak, Krakowiaczek, Krakowianka, Krakowianeczka, krakowski, a, e, Krakowiec, Kroczym, Zakroczym, Kragujewac (w Serbji).

KRAJ, kraina, kraik, krajowy, a, e, krajowiec, Ukraina, Ukrainiec, Ukrainka, ukraiński, Kraina (Karniola), Kraińczyk, Krainka, kraiński, a, e, krawędź, krajać, krój, krajanie; skroić, skrajać, skrojenie, skrajanie; ukroić, ukrojenie; przykroić, przykrojenie; wykroić, wykrajać, wykrawać, wykrojenie, wykrajanie, wykrawanie; zakroić, zakrawać, zakrój; pokrajać, pokrajanie; odkroić, odkrajać, odkrojenie, odkrajanie; okroić, okrajać, okrojenie, okrajanie; rozkroić, rozkrojenie, krajka, krawiec, krawczyk, krawcowa, krawcówna, krawiecki, a, e, krawiectwo, okrawek.

KARAĆ, kara, karanie; ukarać, ukaranie; skarzyć, skarga; oskarzyć, oskarzać, oskarzenie, oskarzanie, oskarzyciel; poskarzyć się; karny, a, e, karność, karnie, bezkarność, bezkarnie, karogodny, a, e, karogodność.

LEW, lwica, lwię, lewek, lwiątko, lwisko, lwi, a, e, Lwów, lwowski, a, e, Lwowianin, Lwowianka.

LUDZIE, lud, ludowy, a, e, ludzki, a, e, po ludzku, ludzkość, ludny, a, e, ludno, ludność, zaludnić, zaludniać, zaludnienie, zaludnianie; przeludnienie; wyludnić, wyludnienie.

LICZYĆ, liczba, liczny, a, e, liczbowy, a, e, licznie, bezliku; odliczyć, odliczać, odliczenie, odliczanie; naliczyć; przeliczyć, przeliczenie; doliczyć, doliczać, doliczenie, doliczanie; policzyć, policzenie; zaliczyć, zaliczać, zaliczenie, zaliczanie; rozliczyć, rozliczenie; nadliczyć, nadliczać, nadliczenie, nadliczanie; rozliczny, a, e, tyloliczny, a, e, wieloliczny, a, e, rozlicznie, rozliczność, tylolicznie, liczebnik, liczebny, a, e.

LÈCZYĆ, léczenie, léki, lékarstwo, lékarz, lékarski, a, e, wyléczyć, wyléczenie, doléczyć, doléczenie.

MĄŻ, męzki, a, e, mężoski, a, e, męzko, męztwo, mężny, a, e, mężnie, mężatka, męzczyzna, mężnieć.

MATKA, matunia, matula, matczyn, a, e, macierzyński, a, e. macierzyńskość, macocha, macoszy, a. e.

MÓWIĆ, mawiać, mówienie, mawianie, mowa, mówca; wymówić, wymawiać, wymówienie, wymawianie, wymówka, wymowa, wymownie; odmówić, odmawiać, odmowa, odmówienie, odmawianie, odmówny, a, e, odmównie: obmówić, obmawiać, obmówienie, obmawianie, obmowa; zamówić, zamawiać, zamówienie, zamawianie, zamówić się; zmówić, zmawiać, zmówienie, zmawianie, zmowa, zmownie; przymówić się, przymawiać się, przymówienie, przymawianie, przymówka; umówić się, umawiać się, umowa, umawianie; wmó-

wić, wmawiać, wmówienie, wmawianie; przemówić, przemawiać, przemówienie, przemawianie, przemowa; namówić, namawiać, namówienie, namawianie, namowa; rozmówić się, rozmawiać, rozmowa, rozmawianie, rozmowny, a, e; niemowa, niemowlę, niemowlęcy, a, e, Niemiec, Niemka, Niemczyk, Niemeczka, Niemcy, niemiecki, a, e, po niemiecku, niemczéć, niemczéć się.

NIEŚĆ, nosić, noszenie; znieść, znosić; znieść się, znosić się, zniesienie, znoszenie, znośny, a, e; odnieść, odnosić, odnieść się, odnosić się, odniesienie, odnoszenie; zanieść, zanosić, zaniesienie, zanoszenie; donieść, donosić, doniesienie, donoszenie, donosiciel, donośny, a, e, donośnie; ponieść, ponosić, poniesienie, ponoszenie; podnieść, podnosić, podniesienie, podnoszenie; przenieść, przenosić, przenieść się, przenosić się, przeniesienie, przenoszenie, przenosiny; unieść, unosić, unieść się, unosić się, uniesienie, unoszenie; wynieść, wynosić, wynieść się, wynosić się, wyniesienie, wynoszenie; wznieść się, wznosić się; roznieść, roznosić, rozniesienie, roznoszenie, roznosiciel; wnieść, wnosić, wnieść się, wnosić się, wniosek, wniesienie, wnoszenie; wnioskować, wnioskowanie; przynieść, przynosić, przyniesienie, przynoszznie; nanieść, nanosić; nadnieść; obnieść, obnosić, obniesienie, obnoszenie, nosze.

OKO, oczko, naoczny, a, e, naocznie, naoczność, zaoczny, a, e, zaocznie, zaoczność, okolica, okoliczny, a, e, okoliczność, okolicznościowy, a, e, zoczyć, jednooki, a, e, okulary, okno, okienko, okiennica.

OJCIEC, ojcowy, a, e, ojcowski, a, e, po ojcowsku,

ojczym, ojczyzna, ojczysty, a, e, wyojczyźnić się, wyojczyźnienie.

POLECH, Polach, Polak, Polaczek, Polka, Poleczka, Polska, polski, a, e, po polsku, polskość, polaczéć, polaczéć się, spolaczéć, polsczyzna.

PROSIĆ, prośba; zaprosić, zapraszać, zaproszenie, zapraszanie, zaprosiny; przeprosić, przepraszać, przeproszenie, przepraszanie, przeprosiny; wprosić się, wpraszać się, wpraszanie; uprosić, upraszać, uproszenie, upraszanie; naprosić się; doprosić się, dopraszać, dopraszanie; poprosić; wyprosić, wypraszać, wypraszać się, wyproszenie, wypraszanie.

PRAWO, prawność, prawny, a, e, prawnie, prawnik, prawować się; wyprawować; uprawnić, uprawniać, uprawnienie; prawnictwo, prawomocny, a, e, prawomocność, prawomocnie, prawodawca, prawodawczy, a, e, prawoznawstwo, prawoznawca, nieprawny, a, e, nieprawność, nieprawnie, prawość, prawy, a, e, bezprawie; sprawiedliwy, a, e, sprawiedliwość, sprawiedliwie, usprawiedliwić się, usprawiedliwiać się, usprawiedliwienie, usprawiedliwianie; naprawić, naprawiać, naprawienie, naprawianie, naprawa; poprawić, poprawiać, poprawić się, poprawiać się, poprawienie, poprawianie, poprawa, poprawczy, a, e, poprawczo, niepoprawny, a, e, niepoprawność, poprawnie, niepoprawnie; wyprawić, wyprawiać, wyprawienie, wyprawa; zaprawić, zaprawiać, zaprawić się, zaprawiać się, zaprawienie, zaprawianie, zaprawa, zaprawny, a, e; uprawić, uprawiać, uprawianie, uprawa, uprawny, a, e; przeprawić, przeprawiać, przeprawienie, przeprawianie, przeprawa; odprawić, odprawiać, odpra-

wienie, odprawianie, odprawa; przyprawić, przyprawiać, przyprawienie, przyprawianie, przyprawa, przyprawny, a, e; rozprawić się, rozprawiać, rozprawianie, rozprawa, rozprawiacz; sprawić, sprawiać, sprawić się, sprawiać się, sprawny, a, e, sprawienie, sprawianie, sprawa; sprawnie, sprawunek, oprawić, oprawiać, oprawienie, oprawianie, oprawa, oprawca, oprawny, a, e; prawidło, prawidłowy, a, e, prawidłowo.

ROBIĆ, rabiać, robienie, robota, roboczy, a, e, robótka, robotnik, robotnica, robocizna; zrobić, zrabiać, zrobienie; zarobić, zarabiać, zarobienie, zarabianie, zarobek, zarobny, a, e; wyrobić, wyrabiać, wyrobienie, wyrabianie, wyrób, wyrobnik, wyrobnica; dorobić, dorabiać, dorobić się, dorabiać się, dorobienie, dorabianie, dorobek, dorobny, a, e; narobić; przerobić, przerabiać, przerobienie, przerabianie; porobić, parobek, parobczak; odrobić, odrabiać, odrobienie, odrabianie; rozrobić, rozrabiać, rozrobienie, rozrabianie.

RĘKA, rączka, ręczny, a, e, ręcznik, rękaw, rękawek, rękawica, rękawiczka, rękawicznik, rękawiczniczy, a, e; obręcz, obrączka; zaręczyć, zaręczać, zaręczenie, zaręczanie, zaręczyny, zaręczyciel; poręczyciel, poręka; doręczyć, doręczać, doręczenie, doręczanie; wyręczyć, wyręczać, wyręczenie, wyręczanie, wyręczyciel; nastręczyć, nastręczać, nastręczenie, nastręczanie; poręcz; porękawiczne, rękojmia; zręczny, a, e, zręcznie, zręczność; rękopis, rękopismienny, a, e; oburęcz, rękodzieło, rękodzielnictwo, rękodzielnik, rękodzielniczy, rękojeść, naręczny, a, e, podręczny, a, e; poruczyć, porneczać, poruczenie, poruczanie, porucznik, porucznikowa, porucznikostwo.

ŚWIATŁO, światełko, świéca, świéczka, świécznik, świetny, a, e, świetność; uświetnić, uświetnienie; prześwietny, a, e; światły, a, e, świetle, światłość, święty, a, e, święto, świętość, święcie, świątobliwy, a, e, świątobliwie, świątobliwość, świętokradzki, a, e, świętokradztwo, świecidło, świecidełko; świécić, świécenie; oświécić, oświécać, oświécenie, oświécanie, oświata; przyświecić, przyświécać, przyświécenie, przyświécanie; poświécić, poświecanie; rozświécić, rozświécać, rozświécenie, rozświécanie; zaświécić; wyświecić, wyświécać, wyświécenie, wyświécanie; oświetlić, oświetlać, oświetlenie, oświetlanie; uświęcić, uświęcać, uświęcenie, uświęcanie; poświęcić, poświęcać, poświęcenie, poświęcanie; wyświęcić, wyświęcać, wyświęcenie, wyświęcanie; święcić, święcenie, święcone, świąteczny, a, e.

SĄD, sądowy, a, e, sądny, a, e, sądowość, sądownie, sędzia, sędziowy, a, e, sędzioski, a, e, sędzina, sędzic, sędzianka, sędziwy, a, e, sędziwość, podsędek, podsędkoski, a, e, sądzić, sądzenie; osądzić, osądzenie; rozsądzić, rozsądzenie; przesądzić, przesądzać, przesądzenie, przesądzanie, przesąd, przesądny, a, e, przesądnie; odsądzić, odsądzać, odsądzenie, odsądzanie; rozsądek, rozsądność, rozsądny, a, e, rozsądnie; przysądzić, przysądzać, przysądzenie, przysądzanie.

SAM, a, o, samiec, samczyk, samica, samiczka, samotny, a, e, samotnie, samotność, samotnik, zsamotnieć, samolub, samolubstwo, samolubny, a, e, samochwał, samochwalstwo, samobójca, samobójstwo, samodzierżtwo, samodzierżca, samowładztwo, samowładca, samowładny, a. e, samowładnie.

SŁOWO, słówko, słowność, słowny, a, e, słownie; dosłowny, a, e, dosłownie; wysłowić, wysłowienie; przysłowie, przysłówek, słownik, słowniczek.

SŁAWA, sławny, a, e, sławnie; przesławny, a, e, przesławnie; wysławić, wysławiać, wysławienie, wysławianie; osławić, osławiać, osławienie, osławianie; wsławić, wsławić się.

TARGAĆ, targować, targ, targowisko, targanie, targowanie, targowy, a, e, potargać, potargować, potarganie, potargowanie; wytargać, wytargować, wytarganie, wytargowanie; ztargać, ztargować, ztarganie, ztargowanie, roztargać, roztérki, zatargi.

TWÓR, twórca, twórczy, a, e, twórczość, twórczo, tworzenie; stworzyć, stwarzać, stworzyciel, stworzenie, stwarzanie; utwór, utworzyć; potwór, potworny, a, e, potwórnie, potworność; dziwotwór, wytworność, wytworny, a, e, wytwornie; towar, twarz, twarzyczka, potwarz, potwarca, potwarczy, a, e.

TOWARZYSZ, towarzyszka, towarzystwo, towarzyskość, towarzyski, a, e, towarzyszyć, stowarzyszyć, stowarzyszenie.

UM, umieć, umny, a, e, rozumieć, zrozumieć, rozumować, rozumienie, rozum; zrozumienie, zrozumiałość; rozumowanie, rozumny, a, e, rozumnie, rozumowy; wyrozumieć, wyrozumienie, wyrozumować, wyrozumowanie, wyrozumiałość, zarozumienie, zarozumiałość; dorozumieć się, dorozumienie, darozumiéwać się, dorozumiéwanie; porozumiewać się, porozumiewanie; umiętny, a, e, umiętność, umiętnie.

WARSZAWA, warszawski, a, e, Warszawianin, Warszawianka.

WISŁA, wiślany, a, e, Nadwislanin, nadwiślański, a, e.

WOLA, woleć, wolny, a, e, wolno, wolność; zwolnić, zwolnienie; powolny, a, e, powolność; uwolnić, uwalniać, uwolnienie, uwalnianie; niewolić, zniewolić, zniewalać, zniewalanie, niewola, niewolnik, niewolnica, niewolniczy, a, e, niewolniczo; dowolny, a, e, dowolnie, dowolność; samowolny, a, e, samowolnie, samowolność; swawolny, a, e, swawolnie, swawola, swawolnik, swawolnica; wyzwolić, wyzwalać, wyzwolenie, wyzwalanie; zadowolić, zadowolenie; pozwolić, pozwalać, pozwolenie, pozwalanie; przyzwolić, przyzwalać, przyzwolenie, przyzwalanie; usamowolnić, usamowalniać, usamowolnienie, usamowalnianie.

ZIEMIA, ziemny, a, e, ziemski, a, e, ziemianin, ziemiaństwo, ziemiański, a, e, ziomek, ziemniak, ziemniaczek, ziemniakowy, a, e, podziemny, a, e, poziom, poziomy, a, e, poziomo, poziomość, poziómka, poziomkowy, a, e, ziemiorodztwo, ziemioznawstwo, ziemioznawca (1).

(1) Tworząc zdania z wyrazów tego słowniczka, rozróżnimy właściwe ich znaczenie; n. p. węgiel ziemny, podatek ziemski, ubogi ziemianin, życie wiejskie nazywa się ziemiaństwem, spokojność ziemiańska, Jan jest moim ziomkiem, jedzą ziemniaki i zupę ziemniakową, więzienie podziemne, zapach poziomek, poziom morza, uczucia poziome, poziomość jest udziałem ludzi zepsutych, sok poziomkowy, Staszyc pisał o ziemiorodztwie Karpatów, ziemioznawstwo jest obszerną nauką, Zejszner jest znakomity ziemioznawca polski.

DO CZYTANIA.

MORSKIE OKO.

Tatry należą do okolic kraju naszego rzadko zwiedzanych i mało znanych. Trudno powiedzieć dla czego, bo ani wielka odległość, ani przykrość podróży, nie powinnyby zrażać od poznania swego kraju. Droga najbliższa z Krakowa do jeziora, zwanego Morskie Oko, idzie na miasta Myslenice i Nowytarg, ostatnie odległe od Krakowa o mil jedénaście. Im bardziéj od Nowegotargu zbliża się do Karpatów, tym dorodniéjszych napotyka się ludzi. Górale są wzrostu wysokiego, mają piękne twarze, a kibić wysmukłą. Im wyżéj wstępujemy na góry karpackie, tym nieurodzajniéjszą napotykamy ziemię; wydaje ona tylko owies, a i ten ledwie podnosi się nad ziemię. Rzecz szczególna! Ziemia tak skąpa dla człowieka, zimna i uprawy prawie nie warta, tak jest zaludniona! Wzdłuż drogi, prowadzącéj do Morskiego Oka, jak daleko wzrok zasięgnąć może, widać mnóstwo wiosek, po górach rozsianych, połączonych z sobą tylko ścieżkami. Porządne

domki górali pokryte są deskami i gontami. Gdzie ziemia nie zaopatrza potrzeb człowieka, tam przemysł ludzi zastępuje dary natury. Tak i góral karpacki zapobiega niedostatkowi swojéj rodziny tkaniem płótna, wyrabianiem z drzewa sprzętów, najmowaniem się do prac ręcznych w odleglejszych prowincjach. Nie traci on jednéj chwili, a nawet dziéwczęta pasące bydło, przędą len, mając na głowie przymocowaną kądziel. W okolicy Nowegotargu, nagła zmiana ziemi przyjemnie wzrok uderza. Pomiędzy skałami niebotycznemi z jednéj, a nieurodzajną ziemią, z drugiéj strony, wielka przestrzeń ziemi, wydaje wszelkiego rodzaju zboże i jarzyny; zdaje się podróżnemu, że nagle nadprzyrodzoną siłą przeniesiony został pomiędzy zagrody krakowskie. Ale wnet ziemia przybiéra znowu swoją dziką naturę. Podróżny, którego opis powtarzamy, (Grabowski) zwiedzał Morskie Oko w lipcu. « Spiczaste sczyty Karpatów, mówi on, szum Czarnego Dunajca i nieznośny upał, podczas kiedy boki gór ogromną massą sniegu są zasypane, wszystko to obudza uczucia niezwyczajne i przedstawia widok spaniały.. Z Nowegotargu droga idzie ciągle do góry przez kilka wsi, z których jedna, nazwana Poronin, zwraca dla tego uwagę podróżnika, że ma cmentarz otoczony murem, na którym wznoszą się baszty; miéjsce wiecznego spoczynku, zdaje się być wojenném przeciw nieprzyjacielowi stanowiskiem. Częste i gwałtowne burze, połączone z ulewnem dészczem i gradem, niszczą w górach karpackich ziemię, z trudem uprawioną. Wichry tak bywają gwałtowne, że wywracają ogromne drzewa, które na miéjscu butwieją; nie raz zdarza się widzieć całe lasy

od wieków wywrócone i na nich odradzające się nowe drzewa. Łoskot spadających strumieni zapowiada nareście bliskość Morskiego Oka : Co chwila większe pokazują się skały, znikają nietylko drzewa, ale i rośliny ; cała natura zdaje się być pozbawiona życia i po kilkogodzinnéj podróży pośród skał olbrzymich, stajemy w obec wielkiego jeziora, zamkniętego do koła murem skalistym w najrozmaitszych kształtach. Ogromne piramidy granitowe , które otaczają Morskie Oko, kryją wiérzchołki swoje w obłokach. Z poszarpanych boków skał, spadają do tego jeziora, nie już strumyki, ale całe strumienie przedziérając się przez urwiska skał, z mass większych poodrywane przez czas i pioruny. Na skałach otaczających Morskie Oko, znajdują się odwieczne sniégi, które topnieją, ale nigdy nie ustępują zupełnie największym upałom. Z pod każdéj sniégowéj massy wypływa strumień i każdy jéj ubytek w czasie lata, zastępuje zima nową massą sniégu. Wyżéj o godzinę drogi nad Morskie Oko, znajduje się tak zwany *Czarnystaw*, którego wody w prostopadłéj ścianie skalistéj, najspanialszą tworzą kataraktę i wpadają do Morskiego Oka. Morskie Oko dla tego tak się nazywa, że, jak lud tamtejszy utrzymuje, połączone jest z morzem podziemnemi kanałami ; zapewniają, że na powiérzchni jego są oznaki przypływu i odpływu morza. Głębokość jego wynosi tylko 35 sążni. Mierzono także głębokość Czarnego stawu i nie dosięgniono dna jego. Ołowianka na sznurze 150 sążni długim , dna dostać nie mogła. Dla tego nie tamto jezioro, ale Czarny staw, możnaby nazwać właściwiéj Morskiém Okiem.

WYRZUTY ŁOKIETKA MISTRZOWI KRZYŻAKÓW NIEMIECKICH.

Władysław Łokietek prowadził długą i krwawą wojnę z Krzyżakami niemieckimi , którzy zajęli byli Gdańsk przez zdradę. Z tego powodu król miał był rozmowę z mistrzem zakonu i między innemi te do niego powiedział słowa :

« Czy więc zapomniałeś, że żadne mocarstwo europejskie niechciało wam dać schronienia , kiedy wypędzonym z Palestyny i nie wiedzącym gdzie się udać ze smutnemi szczątkami waszego zakonu , jeden z moich poprzedników, dał przytułek w prowincji swojego państwa ? Zamiast uznawać zwiérzchność naszą w tym kraju, który wam w nieszczęściu, że tak powiem, pożyczono, wydarliście nam, przez podłe zdrady, nawet inne ziemie, którycheście wydrzeć nam otwarcie, nie śmieli, lub nie mogli. Znamy nienasyconą chciwość waszą , a nawet środki, jakich używacie dla podbicia nas. Pod powiérzchownością pokorną udanego uszanowania , ukrywacie jarzmo, które dla nas przyspasabia wasza duma, a usiłując poddać nas samych pod wasze panowanie, chcielibyście jeszcze udawać, że o panowaniu takiém nie zamyślacie. Tegoż-to tylko mieliśmy się spodziewać po waszych obietnicach, po waszych przysięgach, po waszych traktatach ! Więksi barbarzyńcy niż ludy, które pozwoliliśmy wam podbijać, mieliżeście odpłacić nam tylko zniewagą nasze dobrodziéjstwa ! »

PRZESTROGA ŁOKIETKA TYCZĄCA SIĘ KRZYŻAKÓW NIEMIECKICH.

Władysław Łokietek zostawił w testamencie synowi swojemu Kaźmiérzowi następującą przestrogę :

« Jeśli ci droga sława, wystrzegaj się w czém bać ustąpić Krzyżakom niemieckim ; postanów raczéj zagrzebać się pod gruzami tronu, niż odstąpić im posiadane przez nich dziedzictwa twojego części, które winien jesteś ludom i dzieciom twoim. Nie zostaw swoim następcom przykładu hańby, któraby przyćmiła twoje cnoty i cały blask twojego panowania. Ukarz wiarołomnych, a szczęśliwszy od ojca swego, wypędź ich, jeśli możesz z królestwa, tego przytułku szanownego, otworzonego im z litości, a którego nie bali się znieważyć najczarniéjszą niewdzięcznością. »

NAUKA ZYGMUNTA I, DANA SYNOWI.

Zygmunt I na krótki czas przed swoim zgonem, przemówił do królewicza swojego następcy, w ten sposób :

« Synu, z największą widzę przyjemnością, że wszystkie serca moich ludów zwracają się ku tobie i nie wątpię, że spełnisz kiedyś ich nadzieje. Nie jest ci tajno, że Polska wiele nam winna ; dowiédz się teraz, że my sami jescze więcéj winni jéj jesteśmy. Ona to przenosząc nas i przodków naszych nad xiążąt, którzy górowali nad nami bogactwem i potęgą, może nawet urodzeniem i talentami,

wybrała nas za swych naczelników. A ileż to razy w ciągu półtora wieku okazywała nam swoją przychylność! Ona to uznała cię godnym swego wyboru, kiedy zasłużyć na wybór, dla młodego wieku, zaledwie zdolny jesteś. Czy może być jakie trudne, wielkie przedsięwzięcie, któregobyś nie był winien jéj spokojności i sławie? Odpowiész bez wątpienia jéj życzeniom, jeśli się nie będziesz silił rządzić wszechwładnie ludami, które wolność ich ma uczynić sędziami twojego postępowania, a nawet cnót twoich. Możesz panować nad niemi tylko mądrością rady, możesz im rozkazywać tylko powagą praw, które sobie same postanowiły, możesz być ich panem, tylko, że tak powiem, będąc im posłuszny. Tylko mając wzgląd na ich swobody, będziesz mógł nabyć pewną nad niemi władzę. Zstępuj do nich bez poniżania się; szanuj ich dumę bez spadlania się ; pozyskaj ich zaufanie, a oddadzą ci wszystkie swoje prawa; dokaż tego, iżby się ciebie nie bali, a od téj chwili bać się będą tylko o ciebie i do obawiania się ich nie będziesz miał żadnego powodu. »

O LISOWCZYKACH.

Lisowski Alexander z rodziny pomorskiéj był sławnym lekkiéj jazdy za Zygmunta III dowódzcą. W inflanckiéj wojnie był porucznikiem oddziału huzarskiego pod dowództwem Jana Bobowskiego. Kiedy car Dymitr z pomocą Polaków tron swój odzyskiwał, oddział Lisowskiego najwięcéj się odznaczał. Przy zdobywaniu Smoleńska i w czasie wojen z hospodarem wołoskim Michałem,

dał wiele dowodów męztwa. Kiedy w roku 1612 hetman litewski Chodkiewicz, z rozkazu króla i sejmu, Władysława Królewicza polskiego, wybranego carem, do stolicy Moskwy prowadził, Lisowskiemu kazano mieć udział w téj wyprawie. Żołniérze jego nie brali żadnéj zapłaty ze skarbu, ale wolno im było zatrzymać to, co w obcym kraju, wpadło im w ręce. Lisowski wyruszył z Chodkiewiczem do Moskwy i chociaż tylko 2,000 miał jazdy, wielką był pomocą hetmanowi, bo garstka odważnych ludzi roznosiła postrach i spustoszenie aż do granic Azji. Lisowski umarł z apoplexyi w Moskwie 1615. Przez wdzięczność za jego usługi, nazywano od tego czasu lekką, przez niego utworzoną jazdę polską, *Lisowczykami*.

Następująca odezwa Lisowskiego do wojska najlepiéj maluje sposób jego wojowania i charakter Lisowczyków: « Król i Ojczyzna powołały was do twardych i niebezpiecznych usług, ale także dozwoliły wam zakazanych innym pułkom wolności i zysków. W orężu i odwadze, cały wasz żołd, cała wasza nagroda. Wymagam od was niepospolitéj odwagi. Jeśli jest pomiędzy wami jeden, który, gdy ja rozkażę, nie rzuci się na wymierzone przeciw sobie działo, który nie uderzy na pięciu ludzi, który nie skoczy piérwszy na mury, albo w bystrą i głęboką rzékę, niech wystąpi z szeregów. Orężem waszym będzie szabla i rusznica, łuk z sajdakiem, koń lekki i mocny; nie ścierpię ani wozów, ani służących: wszystko nosić będziecie z sobą. Nie wymagam od was zręcznych obrotów: Uderzyć zuchwale, rozsypać się kiedy potrzeba, zmyślić ucieczkę, zwrócić znowu nagle i obskoczyć nie-

przyjaciela, to dzieło wasze. Dam odpoczynek; lecz w boju, w pracach waszych, znać nie będziecie ani dnia, ani nocy. Przebiegać najodleglejsze szlaki nieprzyjacielskiéj krainy, palić wsie, burzyć miasta, pędzić przed sobą trzody bydła i jeńców tysiące, nieprzebaczać nikomu, to odtąd jedyném zatrudnieniem waszém. »

Po śmierci Lisowskiego dowodził Lisowczykami Jan Rogowski. W czasie wojen Żółkiewskiego hetmana z Turkami i Tatarami, posłał ich Zygmunt III jako wojsko posiłkowe Ferdynandowi II césarzowi niemieckiemu. Rogowski wszedł do Węgier przez Karpaty na czele 8,000 Lisowczyków i odniósł zupełne zwycięztwo nad Ragocym. Zginęło w tym boju 7000 Węgrów. Lisowczycy spustoszyli potém wszystkie okolice pobojowiska. Roku 1620 posłał ich król Fryderykowi elektorowi Reńskiemu, którego w Czechach królem wybrano. Hieronim Kleczkowski, który wtenczas Lisowczykami dowodził, położył trupem w bitwie pod Hern 1,000 piechoty nieprzyjacielskiéj, lecz i sam zginął od kuli działowéj. Lisowczycy wybrali na miéjsce jego Stanisława Rusinowskiego. Służyli oni późniéj w wojsku césarskiém pod jenerałem Buquoi i mieli udział we wszystkich zwycięztwach césarskich. Roku 1621 kazano im wrócić do Polski i posłano ich przeciw Turkom, a po zawarciu pokoju przeznaczono ich znowu do Czech pod dowództwem Stanisława Strojnowskiego. Po Strojnowskim dowodził Lisowczykami Kalinowski, a po Kalinowskim Mikołaj Moczarski. Od tego czasu historja nie wspomina o Lisowczykach. Wszystkie ich dzieła wojenne opisali dokładnie kronikarze polscy: Starowolski, Piasecki i Kobierzycki.

ABDYKACJA JANA KAŹMIÉRZA.

Od czasu zgonu królowéj ponura smętność trapiła Jana Kaźmiérza. Nie miał już siły do dźwigania korony. Wszystkie nieprzyjemności jakich doznał w ciągu swego panowania przedstawiały się jego pamięci. Przypominał sobie nieustannie, co poseł jeden w obec sejmu wyrzekł był na krótki czas przed zgonem królowéj : « że nieszczęścia Polski skończą się dopiéro z jego panowaniem. » Nakoniec postanowił abdykować i o postanowieniu tém uwiadomił wszystkie mocarstwa. W liście, który wtenczas pisał do papiéża Klemensa IX czytamy : « Składam u stóp W. Świątobliwości znamię króleskie które otrzymałem był przez błogosławieństwo apostolskie S. Stolicy. » Papież odpowiedział na ten list zachęcając Kaźmiérza, ale nadaremnie, do pozostania na tronie. Na posiedzeniu senatu w maju 1668 Wielki Kanclérz Olszowski otrzymał z rąk króla i z woli jego przeczytał następujące pismo :

« Król postanowił uczynić przerwę między niepokojem tronu i spoczynkiem wieczności, którą teraz jedynie chce się zajmować. Chwila, w któréj nie będzie mógł dłużéj utrzymać ciężaru korony, nie jest daleka; woli ją uprzedzić, niż od niéj być uprzedzony. Słyszał szemrania przeciw swemu rządowi, wiedział, że zamiarom jego kilkakrotnie złowróżbe dawano tłumaczenie, że nawet oskarżano go o przyspasabianie gwałtownéj elekcji dla wyznaczenia następcy swego. Uwolni Rzeczpospolitę od tych bojaźni oddając jéj berło które od niéj otrzymał.

W zamyśle tym niezmiennie trwać postanowił i dla tego prosi senat aby oszczędził sobie i jemu niepotrzebnych przedstawień. »

Po tém niespodziéwaném oświadczeniu wszyscy senatorowie z łzami w oczach nalegali na Prymasa, aby w ich imieniu odpowiedział : « Nielitościwie jest, rzekł Prymas, porzucać naród, który tyle krwi za W. K. M. przelał i wystawiać Rzeczpospolitę chrześcjańską na napady barbarzyńców. Rzeczpospolita nie ścierpi tego, iżby król jéj błąkał się po świecie i szukał przytułku nie wiedząc gdzie go znajdzie. Jeśli Najjaśniéjszy Panie szukasz spoczynku, Rzeczpospolita ma wodzów i ministrów, jeśli cię sumienie niepokoi, są biskupi, jest papież. » Król przyjął z wdzięcznością te oznaki przywiązania, ale niezłomny w swojém postanowieniu, wyznaczył dzień 30 sierpnia na uroczysty obrzęd abdykacji. Jakoż, gdy sejm dnia tego się zebrał, Kaźmiérz przemówił do obecnych senatorów i posłów w ten sposób :

« Polacy ! Dwieście ośmdziesiąt lat upływa, jak mój dom wami rządzi. Minęło jego panowanie, moje się kończy. Strudzony wojną, rządzeniem i wiekiem, obarczony pracami i troskami panowania przez lat dwadzieścia jeden, ja, wasz król i ojciec, składam w ręce wasze, co świat najwięcéj ceni, koronę — i wybiéram za tron sześć piędzi ziemi, które mię połączą z moimi ojcami. Pokazując grób mój waszym dzieciom, powiédzcie im, że byłem zawsze piérwszy we wszystkich bojach z nieprzyjaciołmi Polski, że dla dobra Ojczyzny zrzekłem się godności króleskich i że oddałem berło tym, którzy mi je byli dali. Miłość wasza wyniosła mię do téj wysokości,

przez miłość ku wam z niéj zstępuję. Byli pomiędzy moimi poprzednikami, którzy berło swoje przekazywali synom, lub braciom; co do mnie, składam je ojczyznie, któréj byłem synem i ojcem. Od chwili téj ze sczytu godności schodzę do życia prywatnego, z monarchy staję się poddanym i waszym spółobywatelem. Miéjsce moje zostawiam temu, którego osądzicie najgodniéjszym waszego wyboru. Rzeczpospolita uczyni dobry wybór i będzie szczęśliwa, jeśli niebo wysłucha mnie w mojéj samotności. Pozostaje mi tylko podziękować Rzeczpospolicie za wszystkie wyświadczone mi usługi, za dawane mi rady, za okazywaną mi przychylność. Jeśli mimowolnie miałem nieszczęście niepodobać się niektórym, proszę ich, niech to przypiszą nieszczęśliwym czasom, albo losowi i niech mi przebaczą, jak ja przebaczam tym, którzy mogli mię byli obrazić. Żegnam was wszystkich przyciskając was do mego serca. Odległość miéjsc może mię oddzielić od Rzeczpospolity, ale serce moje będzie zawsze nieodłączne od téj czułéj matki. Niech popioły moje spoczywają na jéj łonie: Ten jest ostatni rozkaz mojéj władzy! »

ELEKCJA JANA SOBIESKIEGO R. 1673.

Po śmierci Michała Wiśniowieckiego, następujący xiążęta starali się o koronę polską:

Car moskiewski i elektor Brandeburski przedstawiali na króla synów swoich; ostatni przyrzekał, że syn jego przejdzie na religję katolicką. Ale nikt nie wierzył w szczérość ich oświadczeń przyjacielskich.

Xiążę Siedmiogrodzki ofiarował 15 miljonów, obiecywał połączyć z Polską swoje xięztwo i utrzymywać swoim kosztem 15,000 wojska przez czas trwania wojny z Turcją. Ale xiążę ten nie był dosyć potężny iżby dotrzymał wszystko, co obiecywał.

Król Duński popiérał brata swego Jérzego, który ofiarował trzy miljony i obiecywał utrzymywać swoim kosztem 6000 jazdy. Intrygi gabinetu Sztokholmskiego udaremniały jego usiłowania.

Xiążę Tomasz Sabaudzki ofiarował pod zaręczeniem stryja swego panującego xięcia Sabaudzkiego, 2 miljony i 5000 piechoty aż do zawarcia pokoju z Turkami. Oprócz tego obiecywał sprzedać swoje posiadłości w Sabaudji i obrócić je na potrzeby Rzeczpospolity.

Xiążę Neuburski starał się o koronę dla syna swego dając go za męża Królowéj wdowie Eleonorze. Wielu Polaków przechylało się na jego stronę; ale Królowa nie lubiła go.

Xięciu Karolowi Lotaryńskiemu sprzyjała Królowa. Pani ta zastawiła nawet swoje djamenty ażeby pozyskać dla niego głosy. Zalety osobiste tego xięcia, zabiegi Królowéj i poparcie dworu Wiédeńskiego, zjednały mu stronników licznych i możnych, jak n. p. Prymasa Florjana X. Czartoryskiego i dwóch Paców, z których jeden był W. Hetmanem, drugi W. Kanclerzem litewskim.

W. Hetman koronny Sobieski przemawiał za Xięciem Kondeuszem i przypominał wymownie zdolności wojenne zwycięzcy pod Rocroi.

Sejm elekcyjny był burzliwy; każde stronnictwo popiérało z zapałem swojego kandydata.

Nikt nie mówił za bohatérem który był najgodniéjszy

korony, za Sobieskim. Stronnicy Prymasa i Paców byliby przemogli, gdyby nie śmierć Prymasa w czasie sejmu. Zgon ten osłabił stronnictwo Xięcia Karola. Zgromadzenie wahało się między nim i Xięciem Neuburskim, kiedy mąż który kochał bohatéra, co ojczyznę zbawiał, wojewoda Ruski, Stanisław Jabłonowski przedsięwziął stanowczo zjednoczyć za nim głosy.

«Gdyby nam w wyborze Króla, rzekł, szło o stanowienie względem rzeczy pozornych, byłoby prawie wszystko jedno wybrać Xięcia Lotaryńskiego lub Neuburskiego. Obadwaj pokazują kwiaty, ale nam potrzeba owoców i z tego względu głosowałbym za Wielkim Kondeuszem, gdyby owoce zbyt dojrzałe nie były bliskie zepsucia. Sobieski przedstawiając go nam, ma na uwadze tylko jego zalety bohatérskie; ja patrzę na jego wiek, na jego osłabione zdrowie, na jego nawyknienia. Przyzwyczajony jest do innego klimatu, do innego sposobu prowadzenia wojny, do innych obyczajow, do innych praw. Nie zna naszego języka i naszéj wolności. Zna tylko rząd samowładny, pod którym się zestarzał. Czy jest czas odnawiać ciało i duszę, kiedy włosy bieleją, a siły ustają? Życie jego zużyje się, nim się w części nauczy, co umieć potrzeba, aby nami mądrze rządzić. Powtarzam, — Sobieski widzi tylko sławę, która pokrywa szczątki bohatéra. I dla czegóż, kiedy sam o sobie zapomina, nie mielibyśmy sami o nim myśléć! Widzimy go tu przed sobą: Wiek, zdrowie, siła, talenta, szczęście, wszystko za nim przemawia. Wykarmiły go nasze zasady, nasze uczucia. Oświécał nas na sejmach, prowadził nas tyle razy do zwycięztw, podpiérał tę koronę i będzie umiał trzymać ją

na głowie. Szukając króla u obcych, czy chcemy aby mówiono, że Polska nie wydaje bohatérów? Szukając go w domach monarchów, nieraz znalazła zgubę. Nie winniście już nic królowéj Eleonorze, ponieważ nie przyjęła małżonka, którego jéj dawano; ale dłużni jesteście ojczyznie, któréj zbawienie przywiązane jest do Sobieskiego.» Natychmiast prawie wszyscy Senatorowie, posłowie i mnóstwo szlachty wydali okrzyki: *Niech żyje Sobieski! Niech żyje król Sobieski!*

BIBLIOTEKA WARSZAWSKI SEKRETARZ
111270

KONIEC.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

str.

Wstęp 1
Znaczenie grammatyki 15
Abecadło. 16
Dźwięk wyrazów 27
Znaczenie wyrazów. 28
Rzeczownik 29
Spadkowanie rzeczowników rodzaju męzkiego . 32
Prawidła wyjątkowe tyczące się rzeczowników rodzaju męzkiego 43
Rzeczowniki męzkie nieprawidłowe 47
Spadkowanie rzeczowników rodzaju żeńskiego . 49
Prawidła wyjątkowe tyczące się rzeczowników rodzaju żeńskiego 56
Rzeczowniki żeńskie nieprawidłowe 60
Spadkowanie rzeczowników rodzaju nijakiego . 61
Prawidła wyjątkowe tyczące się rzeczowników rodzaju nijakiego 66
Rzeczowniki nijakie nieprawidłowe 68
Rzeczowniki jednokrotne, częstokrotne, dokonane, zdrobniałe i zgrubiałe 69
Przymiotnik 73
Spadkowanie przymiotników rodzaju męzkiego liczby pojedyńczéj. 74

str.

Spadkowanie przymiotników rodzaju żeńskiego liczby pojedyńczéj. 76
Spadkowanie przymiotników rodzaju nijakiego liczby pojedyńczéj. 78
Spadkowanie przymiotników męzkich, żeńskich i nijakich l. m. 79
Stopniowanie przymiotników 82
Prawidła wyjątkowe tyczące się przymiotników . 83
Przymiotniki nieprawidłowe 85
Przymiotniki zdrobniałe. 86
Liczebnik. 89
Zaimek 102
Prawidła wyjątkowe tyczące się zaimków . . 108
Słowo 109
Czasowanie słów czynnych i nijakich wielozgłoskowych. Tryb oznajmujący. Czas teraźniejszy. 118
Czas przeszły trybu oznajmującego słów wielozgłoskowych czynnych i nijakich 121
Czas przyszły trybu oznajmującego słów wielozgłoskowych czynnych i nijakich 125
Tryb warunkowy. 128
Tryb życzący 132
Tryb rozkazujący 133
Tryb bezokoliczny 134
Czasowanie słów odnośnych 136
Czasowanie słów jednozgłoskowych . . . . »
Prawidła wyjątkowe tyczące się słów 139
Słowa nieprawidłowe 144
Czasowanie rzeczowników, przymiotników i zaimków 151
Czasowanie słów sposobem pytającym 153

1772

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Imiesłów 156
Imiesłowy słowa posiłkowego . . . . . »
Imiesłowy niezmienne 158
Imiesłowy zmienne 164
Prawidła wyjątkowe tyczące się imiesłowów. . 166
Przyimek 167
Przyimki właściwe 170
Przyimki niewłaściwe 174
Przysłówek . . . . . »
Przysłówki rzeczownikowe 175
Przysłówki przymiotnikowe 178
Przysłówki liczebnikowe . . . . . »
Przysłówki przyimkowe 180
Spójnik 182
Wykrzyknik 186
Dodatek do grammatyki 187
O tytułach 193
O języku w ogólności 198
Pisownia 203
Polonizmy 208
Słowniczek wyrazów pochodnich 224
Do czytania 238
Spis przedmiotów . . . . . .

KONIEC SPISU PRZEDMIOTÓW.

W drukarni L. MARTINET, przy ulicy Jacob, 30.

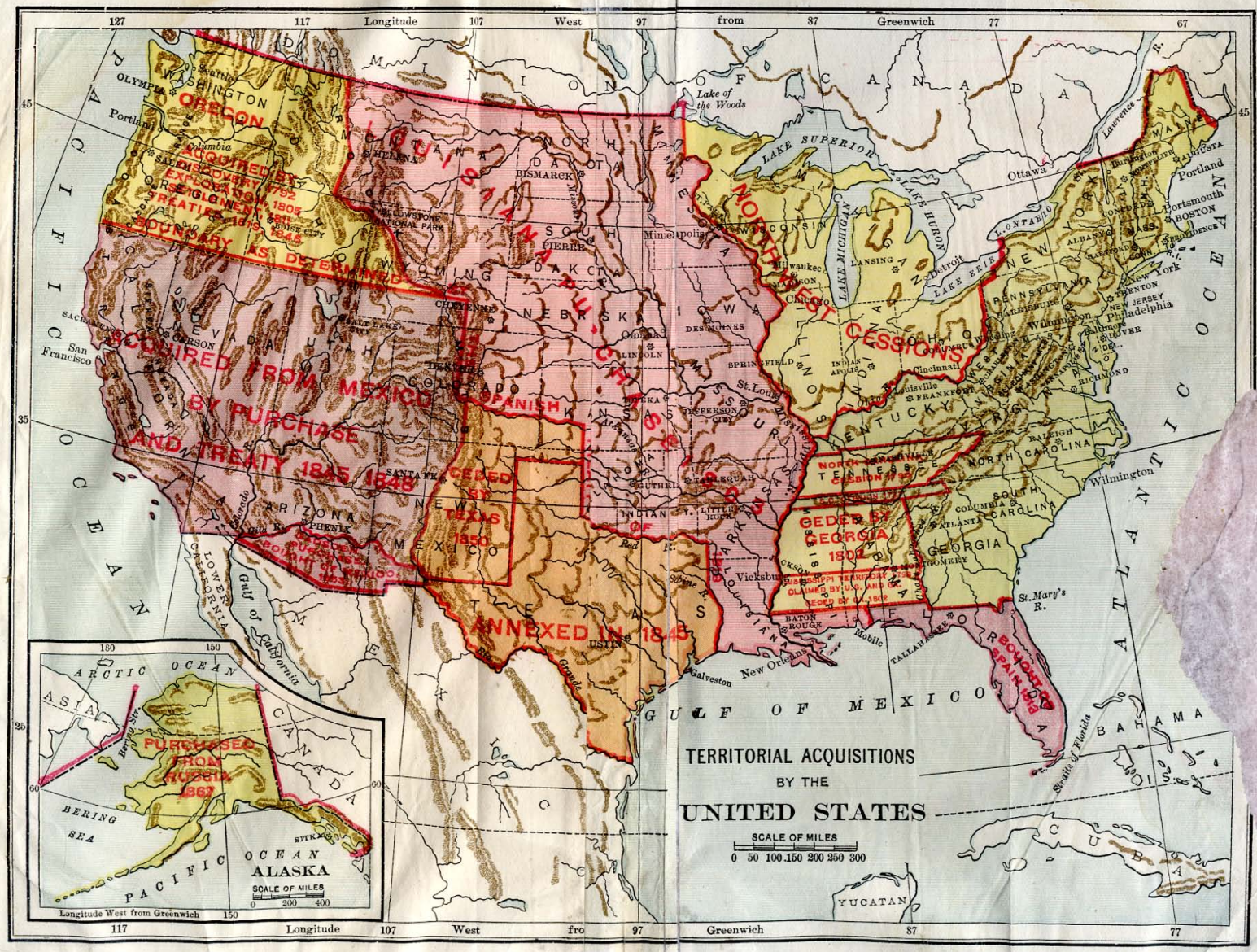
TERRITORIAL ACQUISITIONS
BY THE
UNITED STATES
SCALE OF MILES
0 50 100 150 200 250 300
OREGON
ACQUIRED BY EXPLORATION 1792 1805 1806
BOUNDARY AS DETERMINED BY TREATIES 1818 1846
ACQUIRED FROM MEXICO BY PURCHASE AND TREATY 1845 1848
LOUISIANA PURCHASE 1803
NORTHWEST TERRITORY
CESSIONS
SPANISH CESSIONS
CEDED BY TEXAS 1850
ANNEXED IN 1845
CEDED BY GEORGIA 1802
CLAIMED BY U.S. AND CEDED BY GA. 1806
CEDED BY SPAIN 1819
PURCHASED FROM RUSSIA 1867
ALASKA
SCALE OF MILES
0 200 400
Longitude West from Greenwich
Longitude West from Greenwich
PACIFIC OCEAN
ATLANTIC OCEAN
GULF OF MEXICO
CANADA
MEXICO
CUBA
BAHAMA ISLS.
YUCATAN
Lake of the Woods
LAKE SUPERIOR
LAKE MICHIGAN
LAKE HURON
LAKE ERIE
LAKE ONTARIO
Ottawa
Lawrence R.
Portland
Portsmouth
BOSTON
PROVIDENCE
HARTFORD
ALBANY
New York
TRENTON
NEW JERSEY
Philadelphia
Wilmington
BALTIMORE
RICHMOND
RALEIGH
NORTH CAROLINA
SOUTH CAROLINA
COLUMBIA
ATLANTA
GEORGIA
MONTGOMERY
Wilmington
St. Mary's R.
Mobile
TALLAHASSEE
FLORIDA
Straits of Florida
New Orleans
Galveston
BATON ROUGE
Vicksburg
Red R.
Sabine R.
Rio Grande
AUSTIN
TEXAS
LITTLE ROCK
ARKANSAS
INDIAN TERR.
ST. LOUIS
JEFFERSON CITY
SPRINGFIELD
Cincinnati
Louisville
FRANKFORT
INDIANAPOLIS
LANSING
Detroit
Chicago
Milwaukee
MADISON
Minneapolis
DES MOINES
Omaha
LINCOLN
TOPEKA
DENVER
CHEYENNE
SALT LAKE CITY
CARSON
SACRAMENTO
San Francisco
PHOENIX
SANTA FE
Gulf of California
LOWER CALIFORNIA
BISMARCK
PIERRE
YELLOWSTONE NATIONAL PARK
OLYMPIA
Seattle
Portland
Columbia
SALEM
BOISE CITY
HELENA
ASIA
ARCTIC OCEAN
BERING SEA
Bering Str.
SITKA
Longitude West from Greenwich 150
Longitude 117 107 97 87 77
West from Greenwich
127 117 107 97 87 77 67
180 150
45 35 25 60